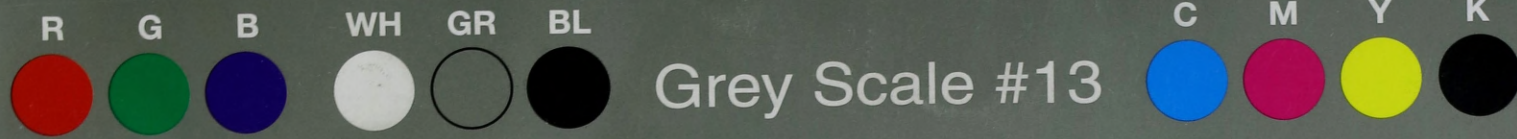


Part Code
ST1316



Grey Scale #13

DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



MAREK ANDRZEJ OBRUSIEWICZ

Geneza i prognoza
kooperatywnych
stosunków wojskowych
końca XX i początku XXI wieku
na tle bezpieczeństwa europejskiego

56762



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ



Colour Chart #13

DANES-PICTA .COM

Marek Andrzej OBRUSIEWICZ

**GENEZA I PROGNOZA
KOOPERATYWNYCH STOSUNKÓW WOJSKOWYCH
KOŃCA XX I POCZĄTKU XXI WIEKU
NA TLE BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO**



56762

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WARSZAWA 2003

Projekt okładki
Dariusz Łysio

Redaktor
Teresa Piątek

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

Korekta
Renata Czerwińska

ISBN 83-89423-00-6

Sygn. AON 5543/03

Skład, druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel. 681-40-55, tel./faks 681-37-52
zam. nr 1365/2002

Spis treści

Wstęp	5
1. ISTOTA MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE KOŃCA XX I POCZĄTKU XXI WIEKU.....	14
2. FORMALNE PODSTAWY MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ W PANORAMIE BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU	24
2.1. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – OBWE	24
2.2. Unia Europejska – UE	29
2.2.1. Unia Zachodnioeuropejska – UZE.....	32
2.3. Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego – NATO	40
3. RAMY INSTYTUCJONALNE MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ W PANORAMIE BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU	47
3.1. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – OBWE	47
3.2. Unia Europejska – UE	50
3.2.1. Unia Zachodnioeuropejska – UZE.....	51
3.3. Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego – NATO	53
4. WSPÓŁPRACA WOJSKOWA JAKO CZYNNIK ZMIAN OD FILOZOFII WOJNY DO FILOZOFII POKOJU W KREOWANIU BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO.....	67
4.1. Stan wojny i pokoju w koncepcjach utrzymania bezpieczeństwa.....	67
4.2. Wojna a konflikt zbrojny.....	69
4.3. Użycie siły a legalność wojny.....	82
4.4. Humanitarne aspekty stosunków wojskowych	85
4.5. Uwarunkowania bezpieczeństwa i ich wpływ na kooperatywny charakter stosunków wojskowych.....	87
4.6. Międzynarodowa współpraca wojskowa jako element filozofii pokoju	91
4.7. Międzynarodowa współpraca wojskowa jako element kreowania bezpieczeństwa międzynarodowego	97
5. KOORDYNACJA I SYNCHRONIZACJA WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ W ŚRODOWISKU MIĘDZYNARODOWYM	109
5.1. Czynniki oddziaływań we współpracy wojskowej.....	110
5.2. Problemy koordynacji i synchronizacji współpracy wojskowej oraz cywilno-wojskowej	115
Zakończenie.....	131
Bibliografia.....	133

Wstęp

Przedmiotem niniejszej publikacji są międzynarodowe stosunki wojskowe w ich kooperatywnym zakresie, traktowane jako czynnik wzmacniający bezpieczeństwo międzynarodowe. Rozważania w tej kwestii prowadzone są na podstawie analizy kształtującego się systemu bezpieczeństwa europejskiego. Kooperatywne stosunki wojskowe w Europie zostały ukształtowane z woli państw. Fenomenalne jest, że zostały wykreowane w środowisku wojskowym, a nie cywilnym. Zadziwiające jest wykorzystanie sił zbrojnych przez państwa jako narzędzia w ich stosunkach kooperatywnych, a nie rywalizacyjnych. W sferze poznania pozostaje obserwowane umiędzynarodowienie współpracy wojskowej. Istotne wydaje się udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: Jak i kiedy ukształtowały się elementy kooperatywne w stosunkach wojskowych? Jaka jest relacja umiędzynarodowienia współpracy wojskowej z międzynarodowymi stosunkami wojskowymi? Gdzie i jak (formalnie i instytucjonalnie) zlokalizowana jest współpraca wojskowa w międzynarodowych stosunkach wojskowych? Jakie są trendy rozwoju współpracy wojskowej? Jakie zmiany jakościowe nastąpiły w tej współpracy? Jak zmieniła się główna koncepcja stosunków wojskowych i jaki ma ona wpływ na zmianę od filozofii wojny (choćby zimnej wojny) do filozofii pokoju? Wreszcie najważniejsze pytania na przyszłość. Jak praktycznie integrować współpracę wojskową, jak ją koordynować i synchronizować? Jak państwo może wykorzystać swoje siły zbrojne w stosunkach międzynarodowych?

Celem publikacji jest określenie podstaw międzynarodowej współpracy wojskowej zakorzenionych w międzynarodowych stosunkach wojskowych oraz wskazanie na dalsze możliwości wykorzystania narodowych sił zbrojnych w tym obszarze sprawnego działania. Cel ten jest głęboko osadzony w przedstawionej we wstępie sytuacji problemowej – nowych uwarunkowaniach bezpieczeństwa XXI wieku. Uwarunkowaniach, które wymagają przygotowania sił zbrojnych nie tylko do czasu wojny, ale przede wszystkim do przeciwdziałania kryzysom różnego charakteru, zasięgu czy mocy. Niemniej by przeciwdziałać kryzysom, by nie dopuścić do konfliktu czy wojny, należy przewartościować możliwości wykorzystania sił zbrojnych w czasie pokoju. Koncepcja strategiczna NATO z 1999 r. określa takie działania jako prewencyjne. Strategia obronności RP wskazuje na działania prewencyjno-stabilizacyjne SZ RP. Działania realizowane właśnie w czasie pokoju, skoncentrowane na kształtowaniu stosunków kooperatywnych, współpracy wojskowej, udziale sił zbrojnych w operacjach pokojowych. W książce oddanej obecnie do rąk czytelników rozważania koncentruje się na części działań kooperatywnych sił

zbrojnych. Przedstawiając ich formalną i instytucjonalną postać, autor – poprzez nakreślenie tendencji stosunków wojskowych na przyszłość – zadaje pytanie o wymiar realizacyjny koordynowania i synchronizowania współpracy wojskowej w środowisku międzynarodowym. We współczesnym zróżnicowanym świecie to właśnie „zgranie” procesów i zdarzeń jest tak potrzebne, by zachodziły one we właściwym miejscu i czasie, by stały się wspólną synergiczną przyczyną osiągnięcia celu nadrzędnego, jakim jest wzmocnienie bezpieczeństwa i utrzymanie pokoju. „Zgranie zdarzeń w procesach” a następnie „zgranie procesów” nie jest proste. W nowych uwarunkowaniach kooperatywnego bezpieczeństwa „zgranie” to stanie się sztuką pozytywnych oddziaływań elementów wojskowych na wojskowe, cywilnych na cywilne, wojskowych na cywilne i cywilnych na wojskowe. W niniejszej publikacji autor opisuje wyniki badań w obszarze wojskowym. Ich dalsze zastosowanie będzie z pewnością możliwe do kontynuowania badań nad „zgraniem” całości działań cywilnych i wojskowych w złożoności ich funkcji politycznych, ekonomicznych, społecznych, ekologicznych i każdego innych. Badania prowadzone w wielu ośrodkach akademickich, a zwłaszcza w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, od lat ukierunkowane są na problematykę wspólnego, połączonego działania elementów militarnych i niemilitarnych w kryzysie, konflikcie i operacjach dla przywrócenia pokoju. Działania te, określane w Akademii Obrony Narodowej jako „działania połączone”, nie mogą szybko przynieść zamierzonego politycznego celu strategicznego bez synchronizacji, bez „zgrania”, wreszcie bez pozytywnych oddziaływań. Stąd rozwiązania koordynacji i synchronizacji współpracy wojskowej są tak istotne dla rozważań „zgrania” działań połączonych, militarnych i niemilitarnych, w przypadku kryzysu czy konfliktu. Powinny się one stać podstawą do kreowania narzędzia kształtującego ten jakże złożony instrument działań politycznych, ekonomicznych, społecznych, militarnych i wielu innych.

Rozważania oparto na krytyce literatury przedmiotu oraz klasyfikacji ram formalnoprawnych i instytucjonalnych międzynarodowej współpracy wojskowej. Podstawy te zostały ukazane (dla potrzeb dydaktycznych) na tle nowych uwarunkowań międzynarodowych stosunków wojskowych oraz systemu bezpieczeństwa.

Uogólnienia oraz propozycja opisu ram i konstrukcji współpracy wojskowej zostały dokonane na podstawie szerokiej postępowania. W jej wyniku starano się zdiagnozować rzeczywistości współpracy wojskowej w aspekcie międzynarodowych stosunków wojskowych oraz ukierunkować podstawy orientacji i projekcji tych stosunków. Zamiarem autora było też, by praca spełniła funkcję teoretyczno-poznawczą oraz funkcję efektywności rozumowania (indukcji i dedukcji). Jest to istotny element obiektywizujący poznanie. Spełnia też rolę samokontroli prowadzenia badań względem już dowiedzionych teorii, czyli uczciwości naukowej¹.

¹ J.W. Barton, *Peace research*, „International Relations” 1964, nr 3; P. Dobrowolski, *Organizacja i problemy badawcze*, Katowice 1973; także K. Durkee, *Peace research, definitions and objectives*, Los Angeles 1976.

Analizy, które złożyły się na genezę stosunków wojskowych, dają w efekcie nie tylko przyjęcie właściwych technik i metod badawczych, ale także, w ramach tych technik, pozwalają na wyodrębnienie pola badawczego, przedmiotów i materiału badań oraz współczynników i wskaźników badawczych. Być może opracowanie niniejszego materiału empirycznego i dokonanie obiektywnych uogólnień teoriopoznawczych stanie się przyczynkiem do dalszych badań nad międzynarodową współpracą wojskową oraz podstawami teorii międzynarodowych stosunków wojskowych. Wnioski teoriopoznawcze mogą się stać pomocne przy rozwiązywaniu problemów koordynowania i synchronizowania wspólnych, połączonych działań, a przede wszystkim do poszukiwania sposobów pozytywnego oddziaływania w przyszłym, złożonym środowisku bezpieczeństwa, w którym państwa będą uniikały stosunków rywalizacyjnych, a preferowały współpracę instytucjonalną (strategiczną) oraz funkcjonalną (operacyjną).

Przedstawiona w niniejszym opracowaniu geneza współpracy wojskowej ma również **odniesienie polistrategiczne**. Rozważania o polistrategii prowadzą do pytania, czy istniejąca współpraca wojskowa jest typem homogenicznym, czyli zwartym, czy też heterogenicznym, czyli rozproszonym. Typ pierwszy cechuje jednolita, prosta podstawa metodologiczna, typ drugi – metodologia złożona. Typ heterogeniczny to brak uporządkowania, celowości i czynników globalizacji. To nadawanie kierunku rozwoju różnym, pozornie dominującym komponentom polistrategii. To przejawy walki o władzę i rywalizacja². Typ homogeniczny jest podejściem nowym, branżowym, rozumianym nieco inaczej przez reprezentantów różnych nauk czy grup zawodowych. W genezie międzynarodowej współpracy wojskowej można prześledzić obydwie wymienione trendy, jak również proces zmian od rywalizacji do współpracy. Istotne wydaje się podkreślenie, że wykazane w publikacji ewolucyjne zmiany zachodziły i zachodzą na tle przemian w kształtowaniu bezpieczeństwa europejskiego. Obserwować tu można typowy schemat przyczynowo-skutkowy. Relacje między bezpieczeństwem a współpracą wojskową wydają się zwrotne. Niemniej to właśnie potrzeby w zakresie interesów narodowych i bezpieczeństwa (narodowego, międzynarodowego) stały się prawdopodobnie napędem rozwoju i dynamizacji współpracy sił zbrojnych wielu państw. Teza ta powinna przyświecać wszelkim poczynaniom dowódców szczebla operacyjnego, kierującym swe wojska do działań poza granicami kraju. Powinni być świadomi funkcji działań wojsk w środowisku międzynarodowym, wynikających z interesu narodowego oraz woli państwa użycia określonych sił za granicą dla realizacji wskazanego celu strategicznego państwa. Cel ten, nawet jeśli jest cząstkowy, podporządkowany jest utrzymaniu bezpieczeństwa.

Z powyższych, schematycznie nakreślonych rozważań wynika, że rolą liderów wojskowych (polityków i dowódców) powinno być podejmowanie działań mię-

² H. Kissinger, *American strategic doctrine and diplomacy*, London 1965; H. Morgentau: *A new foreign policy for the United States*, London 1969.

dzynarodowych w formie kreowania, kształtowania i konstruowania współpracy wojskowej z państwami sojuszniczymi i partnerskimi. Oficerowie szczebla taktycznego i operacyjnego powinni mieć znaczny margines swobody w realizacji różnych form i metod współpracy zagranicznej, powinni być projektodawcami rozwiązań elementarnych. Odpowiedzialność za kompleksowe działania zagraniczne powinna się skupiać w resortach obrony narodowej i spraw zagranicznych. Decyzje co do użycia wojsk (tak w szkoleniach, ćwiczeniach, jak i działaniach połączonych) wyrażają wymienione resorty jako wolę państwa. Służą one wyraźnym interesom narodowym w zakresie bezpieczeństwa. Dowódca powinien jednak rozumieć te mechanizmy i swoją rolę w ich funkcjonowaniu.

Funkcje współpracy wojskowej należałoby rozróżnić w ujęciu polistrategicznym. Nauka wyróżnia tu trzy funkcje: polityczną, poznawczą i dydaktyczną. Zwłaszcza ostatnie dwie są istotne w niniejszej publikacji.

Współpraca wojskowa jako część stosunków wojskowych i element stosunków międzynarodowych kojarzy się także z **ujęciem systemowym**, czyli teorią systemów. Dla szerszego zobrazowania współzależności zachodzących we współpracy wojskowej oraz zrozumienia roli człowieka (polityka, dowódca) w kreowaniu pozytywnych oddziaływań we współpracy, obok ujęcia systemowego, warto podjąć również rozważania w **ujęciu sytuacyjnym**. Zgodnie z tym podejściem siły zbrojne używane poza granicami kraju działają w niestałym i niepewnym otoczeniu, wykonując niezrutynizowane zadania w ramach międzynarodowej współpracy wojskowej. W ujęciu sytuacyjnym ważna jest też rola człowieka w organizacji i jego motywacja.

W **ujęciu systemowym** rozważania i wyjaśnienie współpracy wojskowej prowadzono szerzej niż znana definicja R.L. Ackoffa, traktująca system jako zestaw składników, między którymi zachodzą wzajemne stosunki i gdzie każdy składnik połączony jest z każdym innym bezpośrednio lub pośrednio³. Ackoff bowiem pojmia granicę systemu, jego obszar (w niniejszych rozważaniach to rejon ćwiczeń, państwo, grupa państw, obszar współpracy wojskowej). Uporządkowanie systemu traktuje Ackoff w kategorii połączoneści składników. W wyjaśnianiu współpracy wojskowej jako systemu działań bliższe jest podejście J. Zieleniewskiego i L. Krzyżanowskiego. Pierwszy traktuje system jako całość złożoną z części i zachodzących między nimi relacji, wyrażających cechy uporządkowania⁴. Dodatkowo Zieleniewski uszczegóławia, że uporządkowanie systemu polega na tym, że funkcjonalnie zróżnicowane części w zasadzie współprzyczyniają się do powodzenia całości (efekt synergii), a powodzenie całości jest warunkiem powodzenia części⁵ (pożądane zmiany dostosowawcze części). Krzyżanowski podaje, że do istnienia zbioru

³ R.L. Ackoff, *O system pojęć systemowych*, „Prakseologia” 1973, nr 2.

⁴ J. Zieleniewski, *Organizacja i zarządzanie*, PWN, Warszawa 1969, s. 274.

⁵ J. Zieleniewski, *Podstawowe pojęcia teorii systemów, organizacji, sterowania i zarządzania – próba systematyzacji pojęć i założeń. Współczesne problemy zarządzania*, PWN, Warszawa 1974, s. 355.

ru elementów (jednostki narodowe w wielonarodowej współpracy wojskowej) potrzebne jest istnienie relacji wyrażających zasady uporządkowania zbioru⁶. Przy czym dotychczasowe badania empiryczne wskazują na możliwość traktowania elementów narodowych, połączonych współpracą w grupach wielonarodowych wraz z występującymi między nimi relacjami, nie jako systemu, lecz jako układu.

Powyższej tezy użyto do wyjaśnienia cech i zasad współpracy wojskowej i rozważano układ wielonarodowych, wspólnych (pozostających w stosunkach kooperatywnych) działań sił zbrojnych jako zbiór całości zorganizowanego działania – organizacji (jednostki, grupy, osoby narodowe), między którymi zachodzą relacje porządkujące. Te relacje⁷ porządkujące, jak wspomniano wyżej, w ujęciu modelowym prowadzą układ do zwiększenia efektywności koordynacji, synchronizacji i integracji działań komponentów narodowych.

Przeprowadzone dla potrzeb niniejszej publikacji badania prowadzą do konstatacji, że międzynarodowa współpraca wojskowa to zespół działań, oddziaływań, współzależności i transferów (dóbr wolnych i materialnych). Wyjaśnienie takiego podejścia do pojmowania współpracy wojskowej jest jednym z celów tej publikacji.

Stosunki międzynarodowe są przedmiotem licznych opracowań problemowych, metodologicznych, historycznych i teoretycznych. W teorii stosunków międzynarodowych, wśród takich dziedzin, jak: stosunki polityczne, społeczne, kulturalne, handlowe, wyodrębnia się też stosunki wojskowe. Literatura przedmiotu w małym stopniu zajmowała się tymi ostatnimi. O międzynarodowych stosunkach wojskowych pisano w aspekcie wojny i pokoju, konfliktów między państwami, zagrożeń cywilizacyjnych, w tym nuklearnych, czy ostatnio rozbrojenia i redukcji zbrojeń.

Analiz i opisów współczesnej współpracy wojskowej należy szukać w charakterystykach poszczególnych elementów kooperatywnego systemu bezpieczeństwa europejskiego (czy raczej euroatlantyckiego). W literaturze na ten temat są opisywane przede wszystkim mechanizmy działające w ramach organizacji międzynarodowych. Autorzy dużo uwagi poświęcają współpracy politycznej i militarno-politycznej państw. Natomiast współpraca wojskowa zajmuje w publikacjach wąski zakres wiedzy i poznania. Poznanie stosunków politycznych i społecznych (zwłaszcza wyzwań cywilizacyjnych) czasu przemian jest dla nauki z pewnością ważniejszym zadaniem niż analiza stosunków wojskowych. Jest to zasadne, gdyż skupianie mniejszej uwagi na problematyce wojska jest domeną środowisk demokratycznych. Stosunki wojskowe i współpraca wojskowa między państwami demokratycznymi w zasadzie odgrywają rolę podrzędną i są faktycznie tylko narzędziem

⁶ L. Krzyżanowski, *Podstawy nauki zarządzania*, PWN, Warszawa 1985, s. 150.

⁷ R. Wróblewski, *Metodologia strategii wojskowej*, AON, Warszawa 1995, s. 51. Relacje oznaczają istnienie zbioru elementów (całości zorganizowanego działania) działających w strukturze. $S = U (R_1, \dots, R_m)$, gdzie S – struktura, U – zbiór elementów, R_1, \dots, R_m – relacje (stosunki) zachodzące między nimi. Przy czym w niniejszych rozważaniach proponuje się nie utożsamiać relacji jedynie ze stosunkami, lecz dekomponować je na stosunki i oddziaływania.

realizacji polityki zagranicznej tych państw w czasie pokoju. Należy zwrócić uwagę na strategiczny wymiar współpracy wojskowej czasu pokoju. Określono go w wielu dokumentach, między innymi w strategii obronności RP, według której strategiczne działania prewencyjno-stabilizacyjne sił zbrojnych to aktywne kształtowanie środowiska międzynarodowego, budowanie sfery wzajemnego zaufania w otoczeniu, wspieranie wysiłków państw mających na celu bezpieczne przeprowadzenie procesów transformacji i reform. Podkreślono, że udział SZ RP w działaniach prewencyjno-stabilizacyjnych odbywa się głównie na płaszczyźnie współpracy wojskowej⁸. Współpraca wojskowa stała się ważnym zadaniem dla sił zbrojnych. Zgodnie z koncepcją strategiczną NATO jest obok dialogu i partnerstwa jedną z trzech głównych zasad działań sił zbrojnych państw członkowskich NATO⁹. Zachodzi więc potrzeba zrozumienia i wyjaśnienia międzynarodowej współpracy wojskowej na tle kształtowania się stosunków wojskowych ery pozimnowojennej. Nie ulega jednak wątpliwości, iż bez metodologicznego poznania międzynarodowych stosunków wojskowych, począwszy od współpracy wojskowej państw, wiedza o stosunkach międzynarodowych końca XX i początku XXI wieku jest niepełna. Rok 2000 tylko z racji przełomu wieków stał się cezurą czasową. Brzemienny w skutki był zwłaszcza rok 1989. Historia międzynarodowych stosunków wojskowych uzna być może za ważny okres 1989–1999. Zasadne byłoby przyjęcie następujących cezur czasowych: lipiec 1989 r. – deklaracja Rady Północnoatlantyckiej w sprawie uznania okresu zimnej wojny za zakończony, oraz marzec 1999 r. – rozszerzenie NATO. Obydwa wydarzenia stanowiły punkty przełomowe w kształtowaniu bezpieczeństwa europejskiego – nie tylko jako stanu, ale i systemu obejmującego swym zasięgiem coraz większe obszary i nowych aktorów międzynarodowych. Kolejna ważna cezura w stosunkach politycznych i stosunkach wojskowych, znacząca wiele dla nowych form współpracy wojskowej, to wrzesień 2001 r. Oto na kanwie tragedii w Nowym Jorku i bestialskiego ataku na World Trade Center (symbol demokracji i wolnego rynku – główne wartości naszej cywilizacji) zmieniła się świadomość społeczeństw, polityków, decydentów, wojskowych, powstały bowiem nowe zagrożenia bezpieczeństwa globalnego i regionalnego. W sferze współpracy wojskowej okres po 11 września 2001 r. oznaczał tworzenie nowych koalicji antyterrorystycznych w szerokim znaczeniu. Oznaczał i oznacza kształtowanie nowych form współpracy jako szansy na przeciwstawienie się nieznanym, zaskakującym i nieliniowym (asymetrycznym) zagrożeniom. We współpracy wojskowej większą uwagę skupia się na reagowaniu kryzysowym i działaniach prewencyjno-stabilizacyjnych aniżeli na przeciwdziałaniu wojnie. Współpraca wojskowa kształtuje się po wrześniu 2001 r. w stanie pokoju zakłóconego. Wymaga to nowego podejścia do funkcji i własności tej współpracy. Wspo-

⁸ *Strategia obronności RP*, ppkt 23 i 24, Warszawa 2000, s. 11.

⁹ *The Alliance's Strategic Concept*, NATO Press Release, NAC-s(099)65, 24 April 1999, Washington, pkt 33–38.

mniany pokrótce proces zmian jakościowych, wymuszonych nowymi uwarunkowaniami bezpieczeństwa omawiany jest również w niniejszej publikacji.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, wiedza analityczna i poznawcza o stosunkach wojskowych jest jak do tej pory skąpa. Autor podejmuje więc wysiłek wskazania na korzenie stosunków kooperatywnych w obszarze wykorzystania sił zbrojnych w środowisku międzynarodowym. Uważa, że dalszy kształt współpracy wojskowej jest naturalną konsekwencją wybudowanych do tej pory form, treści, metod oraz prawnych i instytucjonalnych podstaw stosunków wojskowych w rejonie euroatlantyckim. Ukazanie procesu kształtowania się międzynarodowej współpracy wojskowej na tle zmian bezpieczeństwa na kontynencie daje możliwość zrozumienia nowej jakości w stosunkach wojskowych, ich stanu obecnego i prognozy na przyszłość. Prześledzenie dotychczasowych faktów i zdarzeń oraz analiza stanu obecnego umożliwią dokonanie choćby częściowych rozważań prognostycznych. Z pewnością wsparciem w tego typu dociekaniach będzie ekstrapolacja trendów. Być może znaczącą rolę w prognozowaniu przyszłości międzynarodowej współpracy wojskowej odgrywają czynniki globalizacji. Wynikają one z trendów rozwoju cywilizacyjnego.

Prawidłowości genezy współpracy wojskowej można się doszukiwać w samej strategii. Klasyk strategii wojskowej Karl von Clausewitz wśród wielu teoretycznych rozważań traktował strategię jako sztukę użycia środków wojskowych dla osiągnięcia celów wyznaczonych przez politykę¹⁰. Wprawdzie w owym okresie sztukę tę Clausewitz sprowadzał do ustalenia planu wojny, kampanii i bitew, to jednak w czasach współczesnych, gdy stosunki wojskowe ewoluowały od stosunków negacji do kooperatywności, od konfrontacji do współpracy, sama myśl tego wybitnego teoretyka wydaje się stale prawdziwa. Koncepcję wykorzystania środków wojskowych w polityce rozwinął też teoretyk brytyjski Basil Liddell-Hart, który określił strategię jako sztukę rozdzielenia i uruchomienia środków wojskowych w celu wykonania zamiarów polityki¹¹. Andre Beaufre, czołowy teoretyk strategii we Francji i na Zachodzie przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, twierdził, że strategia może stać się tym, czym są inne dziedziny nauki, czyli systemem wiedzy i metodą rozumowania¹². Wkrótce strategia pojawiła się w wielu dziedzinach nauki: ekonomii, politologii, a ostatnio także i sztuce negocjacji.

Dziś rozumiemy strategię jako sztukę dialektyki woli. Beaufre pisał, że strategia stanie się dyscypliną niezbędną dla tych polityków, wojskowych, dyplomatów i historyków, którzy starają się działać w sferze zdarzeń¹³. Dziś zgodnie z określeniem Richarda Masona, że strategia to *zespół założeń i celów dotyczących zbioru wartości, predykcji i działania zorganizowanego*¹⁴, można stwierdzić, że w myśl

¹⁰ K. von Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 1958.

¹¹ B.H. Liddell-Hart, *Histoire mondiale de la stratégie*, Paris 1962, s. 368.

¹² A. Beaufre, *Wstęp do strategii*, Warszawa 1958, s. 25.

¹³ Ibidem, s. 5.

¹⁴ T.W. Robinson (red.), *Decision making in changing world*, San Francisco 1988, s. 92-93.

tak pojętego schematu kształtują się obecne stosunki wojskowe. Stosunki te nie opierają się jednak na strategii przeciw państwom, przeciw agresji, lecz na **strategii przeciw destabilizacji bezpieczeństwa**, przeciw osamotnieniu państw w systemie obrony swej suwerenności. Wyraźne jest podporządkowanie strategii polityce zagranicznej państwa, a nawet – jak to udowodnił Raimond Aron – interesowi narodowemu¹⁵. Stąd już prosta droga do definicji zaproponowanej przez francuskiego teoretyka Jeana-Paula Charnaya, według którego strategia stanowi *ruch racjonalizacji dokonywanej w celu uporządkowania całości elementów mogących odegrać pewną rolę w określeniu ogólnej orientacji jednostki społecznej poprzez otaczające ją środowisko*¹⁶. I tak przeszliśmy od strategii wojennej do strategii jako sztuki mierzenia i łączenia wszystkich środków, jakimi dysponuje państwo i naród, aby zapewnić powodzenie swej polityki. Zabezpieczenie tych interesów odbywa się ostatnio nie tylko poprzez dyplomację, ale i środkami wojskowymi. Szczególnie po zakończeniu zimnej wojny państwa używają swych wojsk na arenie międzynarodowej **do celów innych niż wojna**. Może to być spowodowane zmianami środowiska międzynarodowego i dążeń państw europejskich do wyjścia z chaosu, budowania kooperatywnego bezpieczeństwa. Ewolucji podlega też pojęcie strategii. Zmienia się strategia wojskowa. Nabiera prawdopodobnie kształtu bardziej strategii działania niż strategii wojny¹⁷. Tak pojmowana złożoność działań skłania do redefinicji tej strategii i nazwania jej polistrategią. Józef Kukułka, dokonując analizy definicji i istoty polistrategii, dochodzi do konkluzji, iż zajmuje się ona zmieniającymi się, istotnymi z punktu widzenia interesów państwa zachowaniami czynnymi, czyli oddziaływaniami, i biernymi, czyli zaniechaniami. Czyny te miały miejsce w przeszłości, dzieją się w teraźniejszości oraz rzutują na odległą przyszłość. Jednocześnie jest to analogiczne oddziaływanie państwa lub systemu państw wobec wyzwań ich środowiska¹⁸. Wyzwaniami tymi są problemy bezpieczeństwa Europy po zakończeniu zimnej wojny. W nowym, niepodzielonym blokowo środowisku europejskim państwa realizują nowe strategie integracyjne i bezpieczeństwa, spełniając w ten sposób swe cele narodowe, a także zagwarantowania pokoju i stabilności jako płaszczyzny dalszego rozwoju. Wykorzystują do tego celu swe siły zbrojne, które można by określić jako wojsko dla pokoju.

Publikacja składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym przedstawiono rolę współpracy wojskowej w kształtowaniu nowego systemu bezpieczeństwa europejskiego ostatniej dekady XX wieku. W drugim zaprezentowano podstawy formalne, a w trzecim podstawy instytucjonalne międzynarodowej współpracy wojskowej. Formalne oraz instytucjonalne ramy tej współpracy zostały wyjaśnione na tle zmian w panoramie bezpieczeństwa europejskiego. W obydwu rozdziałach opisano

¹⁵ R. Aron, *Peace and war. A theory of international relations*, New York 1989, s. 36.

¹⁶ J.P. Charnay, *Essai général de stratégie*, Paris 1973, s. 74.

¹⁷ Szerzej: C. Rutkowski, *Prakseologiczne aspekty strategii wojskowej*, Zeszyty Naukowe AON, dodatek do nr. 2(31), Warszawa 1998.

¹⁸ J. Kukułka, *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1978, s. 126.

procesy zachodzące w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), Unii Europejskiej (UE) oraz Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). Z uwagi na fakt, że Unia Zachodnioeuropejska (UZE) odegrała znaczącą rolę w kształtowaniu współpracy wojskowej i stanowiła zbrojne ramię Unii Europejskiej, po czym mocą traktatu nicejskiego została ponownie „uśpiona”¹⁹, opis procesów zachodzących w UZE włączono do części dotyczącej Unii Europejskiej. Obecnie UE przejmuje kompetencje i zadania UZE, zwłaszcza w zakresie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa i operacji petersberskich. Rozdział czwarty poświęcono roli współpracy wojskowej jako czynnika kreowania bezpieczeństwa międzynarodowego w przewidywalnej przyszłości. W rozdziale uwypuklono pokojową filozofię (podejście) kreowania pokoju, szczególnie poprzez operacje inne niż wojna, wymuszania pokoju siłą. Rozdział piąty dotyczy współczesnego i przyszłego środowiska współpracy wojskowej oraz czynników zwiększających sprawność i efektywność tej współpracy. W rozdziale tym wyeksponowano nowe narzędzia współpracy wojskowej, dzięki którym kreowanie bezpieczeństwa w XXI wieku będzie możliwe, racjonalne i efektywne.

Niniejsza pozycja przeznaczona jest dla wszystkich zainteresowanych współczesnymi uwarunkowaniami bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego oraz procesami wzmocnienia tegoż bezpieczeństwa przy użyciu przez państwo swoich sił zbrojnych w ramach kooperatywnych. Jest więc publikacją skierowaną nie tylko do wojskowych, ale do wszystkich, którzy chcieliby pogłębić swoją refleksję nad bezpieczeństwem, obronnością, wojskowym wymiarem stosunków międzynarodowych, wykorzystaniem sił zbrojnych w państwie demokratycznym. Przekazany czytelnikom materiał wskazuje wyraźnie na obszary odpowiedzialności polityków i decydentów za metody i narzędzia polityki bezpieczeństwa oraz na ograniczenia dowódców w zakresie zasad użycia swych wojsk. Ograniczenia te we współpracy wojskowej dotyczą zwłaszcza prymatu polityki nad wojskiem i woli politycznej nad swobodą działania dowódcy. Autor żywi przekonanie, że w obecnej dobie pogłębiającej się integracji sił zbrojnych ze społeczeństwem i cywilnymi elementami systemu obronności, przedstawiona pozycja pozwoli lepiej zrozumieć misję, funkcje i możliwości sił zbrojnych w międzynarodowej współpracy wojskowej.

¹⁹ Istnieją różne interpretacje stanu formalnego Unii Zachodnioeuropejskiej. Jedną z nich stanowi, iż organizacja ta została zlikwidowana. Poglądowi temu przeczą postanowienia traktatu brukselskiego oraz fakt, że w Brukseli funkcjonują biura UZE (np. polskie przedstawicielstwo wojskowe przy UZE). Interpretacją rozsądną wydaje się teza, że UZE została ponownie uśpiona.

1. Istota międzynarodowej współpracy wojskowej w procesie kształtowania systemu bezpieczeństwa w Europie końca XX i początku XXI wieku

Pojęcia takie jak „pokój” i „bezpieczeństwo” stanowią część szerokiego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Stan bezpieczeństwa jest jednym z zasadniczych celów polityki zagranicznej państw. Realizują one utrzymanie bezpieczeństwa również w zakresie zobowiązań sojuszniczych. Kształtują się także nowe koncepcje bezpieczeństwa regionalnego. W tym zakresie podmioty międzynarodowe (państwa, organizacje międzynarodowe) opracowują swoje strategie bezpieczeństwa. Historia stosunków międzynarodowych, a w tym historia stosunków politycznych i wojskowych, jest wypełniona praktycznymi poszukiwaniami rozwiązań, mechanizmów oraz sposobów i metod postępowania państw w celu zachowania pokoju i bezpieczeństwa. Przedstawienie tej historii czy też jej naukowe usystematyzowanie byłoby (ze względu na ogromną złożoność problemu) niezwykle trudne i zapewne stanowi wyzwanie dla badaczy. Dotychczasowe badania pozwoliły na opis i historyczne uporządkowanie działań podejmowanych na arenie międzynarodowej w walce o zachowanie pokoju. Brak jednak dogłębnych analiz i obiektywnych ocen co do ich skuteczności. Niektórzy uznali status quo bezpieczeństwa w okresie zimnej wojny za jedyne panaceum i przerazili się zburzenia tego zrównoważonego ładu światowego, gdy w 1989 r. blokowy podział świata legł w gruzach. Zwycięstwo demokracji zachodnich nad systemem marksistowskim nie oznacza jednak kresu historii, jak to określił Francis Fukuyama¹, lecz z punktu widzenia stanu bezpieczeństwa z pewnością wprowadziło bezład i chaos.

Spośród całokształtu stosunków międzynarodowych w Europie najważniejszy dla jej bezpieczeństwa ogólnego jest **międzynarodowy ład polityczny**. Oznacza on równowagę pewnych relacji w skali globalnej, jak również stabilizowanie sił i zbieżność stanowisk państw, tudzież stan zorganizowania współżycia międzynarodowego. Zbliżone do ładu międzynarodowego jest pojęcie porządku międzyna-

¹ F. Fukuyama, *The end of history. The national interes*, „European Architecture” 1989, nr 22.

rodowego, który definiuje się jako porządek oparty na prawie międzynarodowym oraz „systemie międzynarodowym”². W rzeczywistości ład stanowi stałą tendencję, do której obecnie wydaje się zmierzać środowisko międzynarodowe Europy.

W dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego nowe poglądy i koncepcje pojawiają się wśród istniejących racji doktrynalnych i politycznych. Narodziny nowej koncepcji bezpieczeństwa europejskiego wynikały z erozji starego systemu bezpieczeństwa dominującego w Europie do 1989 r.³ Już plan Marshalla zakładał stworzenie nawyków współpracy w nowej Europie, narzucenie jej nowego ładu zmierzającego do bezpieczeństwa zbiorowego, które to bezpieczeństwo miała gwarantować potęga Stanów Zjednoczonych. Zimna wojna skończyła się i wygrał ją Zachód, lecz zadania stworzenia realnych ram współpracy polityczno-wojskowej nie zostały spełnione⁴. Wciąż jeszcze nie ma „nowej Europy”. Konflikty na terenie byłej Jugosławii dowodzą, że przyszłość świata zostanie ukształtowana na kontynencie, gdzie rozpoczęły się obie wojny światowe i zimna wojna, a który obecnie łączy w sobie dziedzictwo tych wojen i jest szczególnie niebezpieczny. Stara Europa wciąż liczy na potęgę Stanów Zjednoczonych w celu obrony własnego bezpieczeństwa.

Na kontynencie jak niegdyś pokój pozostaje nieuchwytny. Na pytanie Churchilla z 1948 r.: „Czym Europa jest obecnie?” można dziś odpowiedzieć, że na pewno nie jest to Europa końca lat czterdziestych, podkopywana przez ideologię komunistyczną, nie jest też zagrożona przez sowiecką potęgę militarną. Nie jest opuszczona przez Amerykę Północną jak przed II wojną światową. Nie ma w niej głębokiej niemieckiej urazy do wszystkich sąsiadów. Nie jest też nadmiernie uzbrojona, by doprowadzić do nieuniknionego kataklizmu, jakim była I wojna światowa. Gdy przeanalizujemy tę Europę „od Sarajewa do Sarajewa”, to stwierdzimy, że jest ona mniej podzielona niż niegdyś, że zniknęły podstawy do obaw, że Niemcy mogą się stać zbyt potężne, Rosja zbyt wielka, Ameryka zbyt odległa, a zachodnie demokracje zbyt kruche. W Europie pojawiły się warunki budowania ładu politycznego i wspólnej obrony. Zbigniew Brzeziński określił je „trzecią wielką przemianą” w obecnym stuleciu⁵.

Postulat Nowego Międzynarodowego Ładu Politycznego w Europie pojawił się już w latach siedemdziesiątych. Jednakże dopiero lata dziewięćdziesiąte pozwoliły na prawdziwy rozwój tej idei oraz prace nad instytucjonalizacją bezpieczeństwa europejskiego. Powodem zmian było załamanie się dotychczasowego dwubiegunowego podziału świata, rozpad bloku sowieckiego, samego ZSRR oraz rozwiązanie Układu Warszawskiego. Sytuacja ta spowodowała też inne spojrzenie na wa-

² J. Kukulka, *Na drodze do nowego ładu światowego*, w: tegoż, *Krajobraz po transformacji*, Warszawa 1992, s. 1988.

³ J. Kukulka, *Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa*, w: tegoż, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, Warszawa 1994, s. 33.

⁴ M. Mandelbaum, *The Bush foreign policy*, „Foreign Affairs” 1991, nr 1, s. 14–15.

⁵ Z. Brzeziński, *Selective global commitment*, „Foreign Affairs” 1991, nr 4, s. 3–4.

runki stabilności struktur bezpieczeństwa i zajęcie się tą problematyką z uwzględnieniem zmian w stosunkach międzynarodowych. Ocenia się, że procesy zachodzące obecnie w stosunkach międzynarodowych to stany stabilności lub stany niepokoju, burzliwości, nieuporządkowanych i przypadkowych zmian, przecinania się bądź przenikania poszczególnych elementów istniejącego stanu bezpieczeństwa w sposób chaotyczny.

Europa poszukuje nowej formuły bezpieczeństwa. W Europie widzimy radykalną zmianę warunków polityczno-wojskowych. Usunięte zostały ideologiczno-polityczne podstawy takiego podziału. Motywem przewodnim obecnych wysiłków europejskich podmiotów międzynarodowych jest budowanie bezpieczeństwa opartego na współpracy, a nie konfrontacji. Istotą filozofii pokoju w rejonie euroatlantyckim staje się ścisła współpraca z byłym przeciwnikiem.

Rada Północnoatlantycka NATO w **deklaracji z lipca 1989 r.** uznała epokę zimnej wojny za zakończoną⁶. ZSRR i USA zgłosiły wspólny projekt rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ na temat: „Umacnianie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej we wszystkich jej aspektach zgodnie z Kartą NZ”. Rezolucja ta, uchwalona 15 listopada 1989 r., kończyła okres zimnej wojny w stosunkach międzynarodowych⁷. Rok 1989 ogłoszono „rokiem Europy”⁸. Zmieniono doktrynę i strategię NATO. Zaproponowano państwom Układu Warszawskiego nawiązanie stałych kontaktów wojskowych opartych na stosunkach partnerskich. Kolejnym krokiem wpływającym na kształt bezpieczeństwa europejskiego było rozwiązanie Układu Warszawskiego w marcu 1991 r. oraz przyjęcie w dniach 7–8 listopada 1991 r. w Rzymie „**Deklaracji w sprawie pokoju i bezpieczeństwa**”⁹. Powołano forum konsultacyjne i platformę współpracy w NATO, czyli Północnoatlantycką Radę Współpracy (NACC – *North Atlantic Cooperation Council*). Fakt ten otworzył nowy etap w historii współpracy w ramach bezpieczeństwa europejskiego. Dynamiczny rozwój współpracy państw nastąpił szczególnie w dziedzinie operacji pokojowych. Efektem tej współpracy był raport z początku 1993 r., określający zasady ewentualnych wspólnych operacji utrzymania pokoju państw skupionych wokół NACC oraz sposoby wspólnych przygotowań do takich operacji, a następnie skonstruowanie programu „**Partnerstwo dla Pokoju**” (PdP) oraz pierwsze szkolenia wojsk, do niedawna przeciwnych sobie, w Polsce i w Holandii. Podobne zmiany i przewartościowania odnotowywano w ramach UZE. W czerwcu 1992 r. odbyło się w Petersbergu koło Bonn pierwsze spotkanie ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony, powołujące Forum Konsultacyjne z państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Obok państw UZE głównymi partnerami tego spotkania były państwa Grupy Wyszehradzkiej.

⁶ M. Howard, *American's new course*, „Foreign Affairs” 1990, nr 2, s. 10–11.

⁷ J. Kukulka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1996, s. 424.

⁸ M. Howard, *The Springtime of Nations*, „Foreign Affairs” 1991, nr 1, s. 23.

⁹ T. Łoś-Nowak, *Współczesne stosunki międzynarodowe – wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, Wrocław 1994, s. 38–48.

Nastąpiły też zmiany we współpracy w ramach KBWE. Konferencja zyskała zdolność do operatywnego działania w sytuacjach kryzysowych i konfliktowych. Odnotować tu należy postanowienia spotkania na szczycie KBWE w Helsinkach w lipcu 1992 r. Teza NATO o niepodzielności bezpieczeństwa europejskiego znalazła potwierdzenie w ramach KBWE. W dokumentach po szczycie zapisano: *Pozostajemy w przekonaniu, że bezpieczeństwo jest niepodzielne. Żadne państwo w naszej wspólnocie KBWE nie będzie umacniać swojego bezpieczeństwa kosztem bezpieczeństwa innych państw. (...) bezpieczeństwo jest niepodzielne i bezpieczeństwo każdego państwa uczestniczącego jest nierozłączne z bezpieczeństwem wszystkich pozostałych*¹⁰. Sprawa współpracy między strukturami bezpieczeństwa pojawiła się równolegle w różnych obszarach kooperatywnego działania. Rada KBWE w celu uniknięcia dublowania działań podjęła w styczniu 1992 r. w Pradze postanowienie o nawiązaniu współpracy między KBWE a głównymi europejskimi i transatlantyckimi organizacjami. Rada KBWE postanowiła utworzyć **Forum Bezpieczeństwa**.

Potrzeba zacieśniania współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi została dostrzeżona i jest mocno akcentowana tak przez NATO, jak i Unię Zachodnioeuropejską. Wskazuje na to choćby komunikat Rady NATO z Aten w 1993 r., w którym wyrażono gotowość Sojuszu do popierania operacji pokojowych podejmowanych przez ONZ i KBWE. Powyższe dało podwaliny pod tworzenie nowego systemu bezpieczeństwa w Europie.

Obecnie wspólnota polityczna i bezpieczeństwa w Europie jest w dalszym ciągu w powijakach. Jediną instytucjonalną formą bezpieczeństwa pozostaje UZE. Realną formą obronności, nieobejmującej jednak całej Europy, jest NATO. Pewną istotną funkcję z uwagi na swój zasięg spełnia OBWE. Można więc określić obecny stan bezpieczeństwa europejskiego jako bezładny i chaotyczny.

Panujący w Europie chaos i bezład teoretycznie powinien samoczynnie zmierzać do ładu międzynarodowego. Jednakże ład ten powinien zostać zaprojektowany, a później ustanowiony w sensie prawnym (np. konwencyjnym) i utrzymywany. Do utrzymywania zaś bezpieczeństwa europejskiego opartego na nowym ładzie międzynarodowym konieczne są jego klarowne struktury¹¹.

W Europie zbyt wielka liczba wzajemnych oddziaływań państw, organizacji, struktur sprawia wrażenie niezrozumiałości otaczającego Europejczyków świata, jego obcości, nieprzewidywalności; powoduje lek przed zagrożeniami. Dyrektor Centrum Studiów Politycznych w Londynie G. Urban stwierdził: *Z tego co wiem, nie istnieje jakiś całościowy wzorcowy plan czy projekt nowej Europy, w tym względzie zmiany poszły zbyt daleko. Ministrowie spraw zagranicznych czy w ogóle rządy są jeszcze wolniejsze*¹².

¹⁰ KBWE. *Dokument Helsiński 1992. Wyzwania czasu przemian*, PISM, Warszawa 1992, s. 11–20.

¹¹ I. Prigogine, J. Streugers, *Z chaosu ku porządkowi*, Warszawa 1990, s. 28–30.

¹² „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 14, s. 3.

Powinniśmy więc zdać sobie sprawę, że w aspekcie rozumienia praw historii i tego, co dzieje się w Europie, mamy pojęcie tylko fragmentaryczne. Nie jesteśmy w stanie uchwycić całej złożoności tylu skomplikowanych elementów ładu politycznego i powstających struktur bezpieczeństwa, które wirują wokół siebie, przenikając się wzajemnie. Rzeczywistość międzynarodowa Europy to bezwład lub nieład. To „turbulentny porządek międzynarodowy” i „porządek wśród chaotycznego ruchu”¹³. Z tego wniosek, że w pozimnowojennej Europie istnieje jednak pewien stopień międzynarodowego ładu politycznego. W Europie przyszłości budowanie konstrukcji bezpieczeństwa będzie polegało na zapobieganiu konfliktom, ich rozładowywaniu czy ograniczaniu.

Współcześnie wojna przestała być legalnym instrumentem realizowania celów polityki zagranicznej państw. Wojna napastliwa została zdelegalizowana. W sensie formalnoprawnym obowiązuje zakaz użycia siły lub posługiwania się groźbą jej użycia przeciwko integralności terytorialnej i niepodległości politycznej państw bądź do innych działań sprzecznych z celami i zasadami ONZ. Państwa zachowują jednak prawo do legalnego użycia siły według zapisanego w **art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych** prawa do samoobrony indywidualnej i zbiorowej. Oznacza to, że siła może nadal pozostawać środkiem zapewnienia bezpieczeństwa państw, jednak możliwości skorzystania z tego prawa zostały ograniczone przez prawo międzynarodowe. W dobie współczesnej coraz wyraźniej występuje tendencja do poszerzania przez państwa treści pojęcia bezpieczeństwa, zarówno jeśli chodzi o treści wewnętrzne podlegające ochronie, jak i środki tej ochrony stosowane przez politykę zagraniczną. Pojawienie się i wzrastający udział pozarządowych uczestników stosunków międzynarodowych spowodowały poszerzenie zespołu wartości chronionych. Rzadko się też dzisiaj zdarza, by państwa mogły prowadzić „imperialną” politykę ochrony własnego bezpieczeństwa zewnętrznego. Nawet wielkie mocarstwa nie mają takich nieograniczonych możliwości. Dlatego w środowisku międzynarodowym przeważa strategia współdziałania z innymi państwami i wzroście współzależności międzynarodowych. W latach osiemdziesiątych politycy, jak Willy Brandt, Olof Palme, Michał Gorbaczow i inni, torowali drogę koncepcji szerokiego rozumienia bezpieczeństwa, jako bezpieczeństwa międzynarodowego obejmującego także czynniki pozamilitarne, łączącego przetrwanie z rozwojem. Aby tak rozumieć bezpieczeństwo, nie można widzieć go tylko w aspektach stosunków międzynarodowych, lecz pojmować go jako proces, rozwój. Tak jak w społeczeństwach głównymi czynnikami rozwoju bezpieczeństwa międzynarodowego (europejskiego) są nowe koncepcje i realizująca je polityka państw. Wśród rozwijających się u schyłku zimnowojennego podziału Europy koncepcji bezpieczeństwa na uwagę zasługują propozycje nowych demokracji państw Europy Środkowej i Wschodniej.

¹³ J. Rosenau, *Turbulence in world politics*, w: tegoż, *A theory of change and continuity*, Princeton 1990, s. 50.

Wszystkie państwa europejskie są zainteresowane utrzymywaniem pokoju i międzynarodowego ładu oraz przestrzeganiem powszechnie uznawanych przez te państwa norm postępowania. Nie jest to spowodowane jedynie potrzebą zmniejszenia ryzyka konfliktów i niestabilności zagrażających Europie, ale i świadomością, że powodzenie gospodarcze Europy oraz jej pozycja na arenie międzynarodowej zależą od wolności i ładu w międzynarodowych relacjach gospodarczych, jak też od możliwie najszerzej międzynarodowej współpracy w takich dziedzinach, jak kontrola zbrojeń i rozbrojenie, nierozprzestrzenianie broni masowego rażenia, zwalczanie terroryzmu i zbrodni oraz ochrona środowiska. Doświadczenia europejskie wskazują, że obecność demokratycznych instytucji, kontrolujących przestrzeganie praw i fundamentalnych wolności człowieka oraz praworządności, stanowi najlepszą gwarancję pokojowego, przewidywalnego i otwartego na współpracę zachowania państw. Daje to pewność, że narodowe siły zbrojne i administracja państwowa właściwie współdziałają ze społeczeństwem i demokratycznymi instytucjami i że nie staną się one instrumentem presji w stosunkach zewnętrznych.

Państwa europejskie są zgodne co do tego, że ich bezpieczeństwo jest niepodzielne, że koncepcja bezpieczeństwa winna być traktowana w sposób kompleksowy oraz że w procesie bezpieczeństwa i stabilności na całym kontynencie powinno się stosować zasadę współpracy. Przecistawiając się nowym zagrożeniom, należy oprzeć się na funkcjonujących już europejskich i transatlantyckich instytucjach oraz wspólnych ustaleniach, lepiej wykorzystując możliwości ich działania, koordynacji i rozszerzania.

Podążając za przedstawioną powyżej myślą J. Rosenau, można obrazowo stwierdzić, że w chaosie bezpieczeństwa europejskiego odnajdujemy wyspy ładu. Najważniejsza jest strefa euroatlantycka. Sojusz jednak nie obejmuje swymi wpływami terytorium całej Europy, a tym samym nie zapewnia pełnego bezpieczeństwa na kontynencie. NATO nadal odgrywa istotną rolę w procesie umacniania stabilności i bezpieczeństwa w Europie. Sojusz stanowił zawsze polityczną wspólnotę narodów, które zobowiązały się promować wspólne wartości i bronić wspólnych interesów. Więzi transatlantyckie, których wyrazicielem jest NATO, a także znacząca obecność wojskowa USA w Europie nadal mają decydujący wpływ na bezpieczeństwo Europy.

W Europie pojawiły się nowe zagrożenia, spowodowane niepewną sytuacją na kontynencie i w sąsiednich regionach. Europa stoi w obliczu poważnych problemów związanych z bezpieczeństwem, niektóre z nich mogą doprowadzić do konfliktów zbrojnych. Spory graniczne w Europie należy rozwiązywać w sposób pokojowy, zgodny z zasadami prawa międzynarodowego. Kryzys może zostać wywołany przez poważne naruszenie praw mniejszości narodowych, połączone z pogwałceniem międzynarodowych norm. Szczególnie niebezpieczne jest działanie na kontynencie uzbrojonych grup niepoddających się osądowi prawa ani jakiegokolwiek demokratycznej kontroli. Im liczniejsze są te grupy, tym istnieje większe

prawdopodobieństwo konfliktu. Zagrozeniem dla bezpieczeństwa europejskiego jest także nadmierna koncentracja sił zbrojnych. Konflikt w byłej Jugosławii stanowi źródło poważnych obaw i zagrozenia dla bezpieczeństwa europejskiego. Stabilizacja europejska w dłuższym okresie uzależniona jest od obalenia nacjonalizmów i pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu bałkańskiego¹⁴.

Wyzwaniem staje się też niekontrolowana lub nielegalna migracja, której przyczynami są:

- a) różnice w perspektywach zatrudnienia i poziomie zarobków w Europie,
 - b) niepokoje społeczne na dużą skalę, masowe łamanie praw człowieka, wewnętrzne konflikty i wojny domowe,
 - c) niezabezpieczone granice i wadliwe mechanizmy kontrolne w wielu krajach¹⁵.
- Europa nie jest wolna od konfliktów. Współcześnie odnotowaliśmy ich wiele, np.:
- a) wojna domowa w Rumunii podczas obalenia reżimu Ceașescu w 1989 r.,
 - b) wojna domowa w Mołdawii między rządem centralnym i separatystami z Nadniestrza w 1993 r.,
 - c) wojna między Inguszami i Osetyńcami w Rosji w 1992 r.,
 - d) secesja Czeczenii i starcia wewnętrzne w tym kraju od 1991 r.,
 - e) walki w Moskwie podczas puczu Janajewa w 1991 r. i Ruckoja–Chasbułtowa w roku 1993 r.,
 - f) wojna w byłej Jugosławii od 1991 r.

Najkrwawszy i najgroźniejszy do tej pory konflikt w Europie, wojna w byłej Jugosławii, pokazał całą niemoc instytucjonalizmu utrzymywania pokoju. Misje pokojowe ONZ: UNPROFOR i UNCRO, realizowane na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa, nie spełniły oczekiwań środowiska międzynarodowego. Okazało się, że misje błękitnych hełmów pod powiewającą flagą ONZ przestają być funkcjonalne w rejonie konfliktu pomiędzy wieloma zwaśnionymi stronami.

Istotny wpływ na bezpieczeństwo europejskie ma obecnie sześć głównych obszarów, a mianowicie:

- a) Europa Zachodnia, z postępującą integracją gospodarczo-społeczną, uczestnictwem w dojrzałym i sprawdzonym, choć wymagającym gruntownych przeobrażeń systemie zbiorowej samoobrony¹⁶;
- b) Państwo niemieckie – oscylujące między pełnym, wręcz czołowym uczestnictwem w strukturach integracyjnych Europy (tak ekonomicznych, jak i bezpieczeństwa) a rosnącą świadomością potęgi narodowej, mające własne cele i możliwości samorealizacji¹⁷;

¹⁴ V.P. Gagnon Jr., *Yugoslavia – prospects for stability*, „Foreign Affairs 1991, nr 3, s. 34.

¹⁵ *Nowe zagrożenia, bezpieczeństwo europejskie: wspólna koncepcja 27 państw UZE*, „Studia i Materiały MON”, s. 31.

¹⁶ J. Stefanowicz, *Lad międzynarodowy*, Warszawa 1996, s. 231.

¹⁷ J. Stefanowicz (ibidem, s. 205) nazywa tę sytuację „mimośrodem niemieckim”, a „warstwicową” mapę bezpieczeństwa współczesnej Europy ocenia jako źródło niestabilności.

c) Europa Środkowa, czyli państwa wchodzące w skład Grupy Wyszehradzkiej¹⁸. Ich wspólnym mianownikiem jest nie tyle wola koordynacji, co podobieństwo położenia geopolitycznego, zaawansowania procesu transformacji i wola pełnego uczestniczenia w zachodnich strukturach bezpieczeństwa oraz pełnej integracji z siłami sojuszniczymi NATO;

d) zachodnie połacie byłego ZSRR o zróżnicowanych i często mało czytelnych poziomach własnej tożsamości (wyraźnej w byłych republikach bałtyckich, częściowo rozpoznawanej na Ukrainie i wyraźnie nieczytelnej na Białorusi);

e) Rosja, w której tożsamość narodowa, a nawet nacjonalizm wyraźnie się umacnia. Trudno dziś określić, czy przybierze on postać imperialną, izolacjonistyczną, czy też dostosowawczą do porządku międzynarodowego, zintegrowaną ze wspólnotami europejskimi i ich systemem bezpieczeństwa;

f) Bałkany, pozostawione na łasce losu przez resztę Europy, pogrążone w gęstwinie etnicznych nieporozumień i antagonizmów, gdzie do głosu dochodzą lokalne nacjonalizmy. Rejon niezintegrowany i niechętny integracji (wyjątek mogą stanowić Chorwacja i Słowenia).

Na struktury bezpieczeństwa europejskiego patrzeć też należy przez pryzmat podmiotów państwowych, jakie je tworzą. Państwa jako element struktury sceny międzynarodowej można sklasyfikować według ich potęgi oraz stopnia zaspokojenia interesów narodowych. Wyróżnia się:

- a) państwa potężne i zaspokojone,
- b) państwa potężne i niezaspokojone,
- c) państwa słabe i zaspokojone,
- d) państwa słabe i niezaspokojone¹⁹.

Z wyżej podanym kryterium stopnia zaspokojenia zbiega się także podział na państwa „status quo” i „rewolucyjne”²⁰.

Charakterystyczną cechą polityki mocarstw europejskich i USA jest uzależnienie kierunków i form polityki zagranicznej od tego atrybutu, który nadaje im ową szczególną rangę. Przemysłowa potęga Niemiec wyznacza trzy kierunki aktywności: Unię Europejską, Europę Środkową i Wschodnią oraz Rosję. Francja wykorzystuje swoje możliwości gospodarcze, atut broni nuklearnej i sił szybkiego reagowania. Rosja kusi byłe republiki radzieckie ofertą „parasola nuklearnego” i dyspozycyjnością swojej potęgi wojskowej oraz perspektywiczną pomocą gospodarczą. Jest prawdopodobne, iż sektorowe mocarstwa staną się w przyszłości regionalnymi mocarstwami przywódczymi.

W Europie dużą rolę odgrywają tzw. państwa średniej wielkości. Jeśli sprzyja im koniunktura międzynarodowa i potrafią ją wykorzystać, mogą nie tylko chronić

¹⁸ J. Stefanowicz (ibidem, s. 206) określa ten obszar jako „ziemię niczyją”.

¹⁹ M. Sullivan, *International relations. Theories and evidence*, Englewood Cliffs 1976, s. 19–20; J. Stefanowicz, *Ład...*, op. cit., s. 92.

²⁰ H. Kissinger i R. Cotton, *Foreign policy motivation*, London 1977, s. 23–29.

swoją niezależność, ale też aktywnie uczestniczyć i wpływać na stosunki międzynarodowe. Dysponują skromną, lecz znaczącą siłą militarną, liczącymi się zasobami, a często ważnym położeniem strategicznym. Dlatego państwa średnie zabiegają o udział w Sojuszu Północnoatlantyckim, choć być może nie wszystkie są (będą) w nim mile widziane. Uczestnictwo w Sojuszu pozwala im na oparcie własnego bezpieczeństwa w dużej mierze na sile kolektywnej, zwłaszcza potędze USA, natomiast drugorzędnie czy też pomocniczo na sile własnej. Państwa średnie Europy traktują sojusz przede wszystkim jako mechanizm obronny, a nie zaczepny. Wynika to z faktu, że są one bardzo wrażliwe na możliwość konfliktów zbrojnych, a ponadto z ich potrzeb i możliwości ekonomicznych oraz żywotności i aktywności kulturalnej. Są świadome, iż tożsamość narodowa ulega wzmocnieniu w warunkach stabilizacji, a zamazaniu w dobie wielkich konfliktów (niekoniecznie zbrojnych – również ideologicznych i politycznych). Ewentualne dążenia do niezależności małych państw mogą mieć miejsce, lecz należy pamiętać, iż rola państw średnich i małych jest w stosunkach międzynarodowych najczęściej przedmiotowa. Podkreśla się bowiem, iż pełna niepodległość małych i średnich państw nie zawiera w sobie atrybutów pełnej niezależności – mianowicie prawa do prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej²¹. Z tych powodów większość małych i średnich państw Europy skazana jest na sojusz²². Dlatego Polska, Czechy i Węgry wykazały maksimum zdeterminowania w drodze do przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dlatego państwa – były satelity ZSRR przyjęły z góry, iż nie mogą zapewnić sobie bezpieczeństwa własnymi środkami i przystąpiły do WNP. Przedmiotowa rola państw średnich (szczególnie rejonu Europy Środkowej i Wschodniej) jest wykorzystywana przez mocarstwa europejskie i USA. Widzą one „siłę słabych”. Wśród małych i średnich państw Europy wyróżnić trzeba państwa neutralne, które w tworzonym systemie bezpieczeństwa europejskiego odgrywają niepomerną rolę²³.

Omawiając struktury i funkcjonowanie kooperatywnego systemu bezpieczeństwa, należy podkreślić wzrost jego znaczenia na scenie europejskiej. Przyczyn tego faktu upatruje się w pięciu procesach rozwojowych²⁴. Pierwszym jest skurczenie się Europy pod względem społecznym, gospodarczym i politycznym w wyniku przejścia do epoki postindustrialnej, jak i przyspieszenia obiegu informacji. Drugim jest pojawienie się nowych globalnych wyzwań dla bezpieczeństwa, nierespektujących granic państw, jak: skażenie środowiska, terroryzm, handel narkotykami, choroby ogólnospołeczne i kryzysy walutowe. Trzecią ważną przesłanką jest ograniczona zdolność państw do stawiania czoła zarówno wewnętrznym, jak i międzynarodowym problemom i kryzysom. Czwartą jest rozluźnienie struktury

²¹ J.H. Hertz, *Political realism and political idealism*, London 1951, s. 18 i 29.

²² D. Vital, *The survival of small states*, London 1971, s. 128.

²³ W. Bauwens, *Small states and the security challenge in the new Europe*, Londyn 1996, s. 112–117.

²⁴ J. Stefanowicz, *Ład...*, op. cit., s. 100–101.

europejskiej, czemu towarzyszy umacnianie struktur regionalnych i sektorowych, co powoduje decentralizację sceny międzynarodowej. Piątą jest wzrost świadomości, a zatem samodzielnego myślenia i działania tak jednostek, jak i grup społecznych. Badacze problemu kładą nacisk na internacjonalizację procesów gospodarczych i społecznych i wynikającą stąd wielopoziomą sieć współzależności. Zgodnie z tezą Rosenau oddolny nieporządek nie niszczy całkowicie podstawowego poziomu porządku. Wobec powyższego odgórny porządek, jaki miały zaprowadzić organizacje międzynarodowe, staje się mało skuteczny w starciu z realiami politycznymi, tak na szczeblu polityki państw, jak i aktorów międzynarodowych.

2. Formalne podstawy międzynarodowej współpracy wojskowej w panoramie bezpieczeństwa europejskiego na przełomie XX i XXI wieku

Analiza aktów prawnych wskazuje, iż w latach dziewięćdziesiątych XX wieku rozwinęła się międzynarodowa współpraca wojskowa, szczególnie w zakresie utrzymania pokoju, bezpieczeństwa i stabilności na kontynencie europejskim. Podejmowane są działania polityczno-wojskowe państw w ramach kształtujących się elementów kooperatywnego systemu bezpieczeństwa europejskiego. W ten sposób współpraca wojskowa nabiera wymiaru formalnego (przedmiotowego) oraz instytucjonalnego (podmiotowego).

Współpraca wojskowa znajduje jedynie częściowe odzwierciedlenie w podstawowych założeniach prawa międzynarodowego, zapisanych w Karcie Narodów Zjednoczonych w art. 52¹ o współdziałaniu państw, w ramach układów i organizacji regionalnych, w dziedzinie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Podkreśla się, iż współdziałanie to stanowi ważny element wielostronnych systemów współpracy politycznej. Mowa jest więc o podejmowaniu działań polityczno-dyplomatycznych. Odniesienie powyższego prawa w treściach głównych założeń organizacji europejskich jest różne.

2.1. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – OBWE

OBWE stanowi dzisiaj największe po ONZ forum współpracy międzynarodowej w dziedzinie bezpieczeństwa, a najszerze jeśli rozpatrujemy bezpieczeństwo europejskie. Jest w Europie jedynym forum, gdzie spotykają się reprezentanci państw z różnych struktur bezpieczeństwa, państw o rozwiniętych tradycjach stabilności i tych, które chcą je dopiero budować, państw o bogatej gospodarce ryn-

¹ *Karta Narodów Zjednoczonych oraz Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości*, Departament Informacji ONZ, Nowy York 1956, s. 31–33.

kowej i tych, które ją tworzą. Przyjęcie przez KBWE, a następnie OBWE funkcji instytucji przeciwdziałającej kryzysom i wykształcenie w tym celu odpowiedniego instrumentarium było rezultatem procesu dostosowawczego, który trwa nadal². Ważne jest, że członkami OBWE są mocarstwa – Rosja i USA. Ważny jest też udział państw nie tylko europejskich, ale i tych z otoczenia kontynentu. Jest to więc najbardziej reprezentatywne forum do podejmowania dyskusji na temat bezpieczeństwa europejskiego.

W 1986 r. w Sztokholmie państwa uczestniczące w procesie KBWE uzgodniły dokument na temat budowania **środków zaufania i bezpieczeństwa** (CSBMs), rozszerzony następnie i poprawiony w Wiedniu w 1990 i 1992 r. Postulowano wtedy tworzenie centrów zapobiegania kryzysom, a także ustanowienie nowych mechanizmów współpracy humanitarnej (z wykorzystaniem sił wojskowych)³.

Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie rozwinęła swe działania po 1989 r. w wyniku uzgodnień tzw. **spotkania madryckiego** z 1980 r., szczególnie w zakresie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa. KBWE określiła swe priorytety w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego w:

- a) **Paryskiej Karcie Nowej Europy** (21 listopada 1990 r.),
- b) **Deklaracji szczytu helsińskiego** (10 lipca 1992 r.),
- c) **Deklaracji szczytu budapeszteńskiego** (6 grudnia 1994 r.).

19 listopada 1990 r. w trakcie otwarcia szczytu KBWE w Paryżu 22 państwa członkowskie NATO i byłego Układu Warszawskiego podpisały traktat rozbrojeniowy, ograniczający siły konwencjonalne w Europie od Oceanu Atlantyckiego po Ural⁴. Traktat wszedł w życie 9 listopada 1992 r. Był pierwszym sukcesem obecnej OBWE w budowaniu stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie. Układ CFE wynegocjowany tylko na forum Konferencji jest szczególnym przypadkiem porozumienia, które weszło w życie w innych ramach i warunkach polityczno-wojskowych niż to zakładali negocjatorzy⁵. Pomimo jego założeń rozbrojenia broni konwencjonalnej w Europie oraz ustalenia liczebności broni konwencjonalnej pomiędzy stronami dwubiegunowego – nieistniejącego już świata CFE jest do dziś w pełni funkcjonującym strażnikiem tegoż rozbrojenia. W tym przypadku rola OBWE w kształtowaniu stabilizacji i w przeciwdziałaniu konfliktowi czy sytuacji kryzysowej w samej Europie jest niepodważalna. Jeśli (co się zakłada) w niedalekiej przyszłości dojdzie do renegocjacji traktatu (chcą tego i Rosja, i USA), to z pewnością OBWE przyczyni się znacząco do urealnienia warunków bezpieczeństwa europejskiego. W ten sposób możemy traktować OBWE jako istotny element struktur bezpieczeństwa europejskiego⁶.

² P. Świtalski, *Rola OBWE w rozwiązywaniu konfliktów*, „Sprawy Międzynarodowe” 1993, nr 4, s. 27.

³ J. Kukułka (*Historia...*, op. cit., s. 443–444) stwierdza, że był to „nowy etap dojrzewania instytucjonalizacji procesu paneuropejskiego”.

⁴ Tekst w: Dziennik Ustaw RP z 20 lutego 1995 r., poz. 73.

⁵ J. Nowak, *Traktat CFE w systemie pojałtańskim*, „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 2, s. 87.

⁶ *Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie*, „Studia i Materiały MON” nr 29, s. 33.

Należy też zwrócić uwagę na podpisany w trakcie szczytu helsińskiego, 10 lipca 1992 r., akt CFE-1A wprowadzający ograniczenie liczby personelu wojskowego oraz dodatkowe zasady stabilizacji. Po szczycie helsińskim w związku z podpisanymi dokumentami KBWE rozpoczęła wiele swych misji (tzw. *fact-finding missions*) oraz misji monitorujących, np. w Kosowie, Sandżaku, Wojwodinie, Skopie, Mołdawii i na Litwie⁷.

We wrześniu 1992 r. rozpoczęto nowe misje monitorujące realizację sankcji (*sanctions assistance missions* – SAM), prowadzone nie tylko w państwach nimi objętych, ale przede wszystkim w państwach sąsiednich, okalających rejony objęte sankcjami. Misje SAM objęły więc Albanie, Bułgarię, Chorwację, Macedonię, Węgry, Rumunię⁸. Misje te poza funkcją monitorowania udzielały też pomocy we wprowadzaniu sankcji mandatem ONZ przeciwko stronie konfliktu, np. Serbii czy Montenegro.

Budapeszteńska Konferencja Przeglądowa (10 października – 2 grudnia 1994 r.) przyniosła porozumienie na temat polityczno-militarnych aspektów bezpieczeństwa. Dokument jest skonstruowany na podstawie Aktu Końcowego z Helsinek, Karty Paryskiej, dokumentu helsińskiego i rozszerza je o nowe osiągnięcia. Dokument budapeszteński stał się poza tym podstawą dla wielu decyzji rządowych o nieprolifracji środków rażenia. Zawiera też określone treści na temat modelu wspólnego bezpieczeństwa w Europie na XXI wiek.

Decyzje budapeszteńskie (6 grudnia 1994 r.)⁹ określiły przyszłą rolę KBWE jako organizacji bezpieczeństwa w zakresie:

- a) wykorzystania norm i standardów dla kształtowania wspólnego obszaru bezpieczeństwa,
- b) popierania dwustronnych i wielostronnych porozumień i układów,
- c) zwiększania roli dyplomacji prewencyjnej,
- d) rozwijania zdolności do rozwiązywania konfliktów, usuwania ich skutków i pomocy w odbudowie,
- e) kontroli zbrojeń, rozbrojenia i budowy środków zaufania i bezpieczeństwa w obszarze KBWE oraz na poziomie regionalnym,
- f) rozwoju praw człowieka (tzw. ludzki wymiar KBWE).

Istotne znaczenie dla stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie miał także dokument zatytułowany „Ku prawdziwemu partnerstwu w nowej erze”¹⁰, wydany przez KBWE w trakcie konferencji w Budapeszcie. Dokument ten jest traktowany na tej samej zasadzie co inne deklaracje i decyzje.

Przedmiotem zainteresowania OBWE są problemy ujęte w trzech koszykach:

- a) zagadnienia bezpieczeństwa Europy,

⁷ P. Świtalski, *Rola OBWE...*, op. cit., s. 40–41.

⁸ Ibidem, s. 42.

⁹ KBWE. *Dokument Budapeszteński 1994. Ku prawdziwemu partnerstwu w nowej erze*, PISM, Warszawa 1995.

¹⁰ Ibidem, s. 11 – tekst deklaracji.

- b) współpraca w zakresie gospodarki, nauki, techniki i ochrony środowiska,
- c) współpraca w kwestiach humanitarnych i innych.

Interesujący nas koszyk pierwszy obejmuje katalog dziesięciu równorzędnych obowiązujących zasad, np.: nienaruszalność granic, niemieszanie się w sprawy wewnętrzne, poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności osobistych, równouprawnienie i prawo do samostanowienia narodów. Ważne stało się przyjęcie na szczycie budapeszteńskim „Kodeksu postępowania wobec polityczno-militarnych aspektów bezpieczeństwa”¹¹, będące obecnie podstawą koszyka pierwszego.

Coraz szersze i bardziej realne stają się zadania podejmowane w ramach mechanizmów kryzysowych w OBWE¹². Mechanizmy te działają w odniesieniu do kryzysów lub sytuacji nagłych, czyli sytuacji naruszających zasady Aktu Końcowego oraz w odniesieniu do incydentów stanowiących zagrożenie dla pokoju, bezpieczeństwa i stabilizacji. Państwo odwołujące się do tych mechanizmów może w ciągu 48 godzin zażądać wyjaśnienia od państw uczestniczących w danej sytuacji. Jeśli wyjaśnienie takie nie nastąpi lub jest niewystarczające, wówczas przewodniczący Wysokiej Rady może zwołać w siedzibie Sekretariatu OBWE posiedzenie w trybie pilnym. Inicjatywa ta musi jednak w ciągu 48 godzin zyskać poparcie co najmniej 12 państw. W zależności od oceny sytuacji uchwała się zalecenia, wnioski lub zwołuje się spotkanie ministrów na podstawie konsensusu. W posiedzeniu nie bierze udziału zainteresowane państwo. Ponadto istnieje militarny mechanizm kryzysowy, umożliwiający skorzystanie z prawa do zasięgnięcia opinii i krótkotrwałych konsultacji. Mechanizm pokojowego rozwiązywania sporów doprowadził do wykształcenia procedury, której stosowanie wymagało utworzenia specjalnej komisji. Ponad połowa państw OBWE podpisała także umowę międzynarodową o powołaniu Porównawczego i Rozjemczego Trybunału OBWE z siedzibą w Genewie. Wkład KBWE i obecne działania OBWE w ramach powstającego kooperatywnego systemu bezpieczeństwa europejskiego należy ocenić pozytywnie. Na odnotowanie zasługują bowiem:

- a) rola, jaką KBWE odegrała w nadzorowaniu sytuacji w dziedzinie praw człowieka w Serbii i Czarnogórze, a także w zapobieganiu narastaniu represji w Kosowie, Sandzaku i Wojwodinie,
- b) wkład w rozładowanie napięć wokół ustawodawstwa narodowościowego w Estonii i propagowanie dialogu władz estońskich z Rosjanami,
- c) niespotykana dotąd misja mająca na celu przeciwdziałanie rozprzestrzenieniu się konfliktu jugosłowiańskiego na Macedonię,
- d) stworzenie wielostronnych ram dla procesu pokojowego w Górnym Karabachu,

¹¹ Ibidem, s. 31.

¹² P. Świtalski, *Rola OBWE...*, op. cit., s. 33. Zob. też. algorytm mechanizmów antykryzysowych OBWE, na s. 36–37.

e) wprowadzenie elementu „internacjonalizacji europejskiej”¹³ w przypadku kryzysów w Mołdawii i Gruzji.

Należy uznać, iż specjalnością OBWE stała się dyplomacja prewencyjna i wczesne badanie sytuacji kryzysowych. Organizacja podejmuje misje na małą skalę. Realizuje przy tym funkcje mediacyjno-informacyjne. Dla systemu bezpieczeństwa w Europie ważne jest, że OBWE zajęła się rozwiązywaniem sytuacji kryzysowych na wschód od dawnej „żelaznej kurtyny”. Jak wiadomo, genezą tych konfliktów jest rozpad byłej Jugosławii oraz rozpad ZSRR. Nieobce są OBWE problemy mniejszości na Słowacji czy na Węgrzech. Organizacja podejmuje też sprawy mniejszości greckiej w Albanii¹⁴.

OBWE spełnia dziś funkcję politycznej legitymizacji operacji pokojowych¹⁵. Jest organizacją regionalną o powszechnym członkostwie. Utrzymuje silne moralno-polityczne przesłanie swych oddziałów. Dysponuje polityczną wiarygodnością, związaną też z wieloletnim zaangażowaniem w europejską przebudowę. Pracuje na zasadzie konsensusu, a nie metody weta. Nie ma więc obaw, że zostanie podporządkowana hegemonicznym interesom grupy państw. Do walorów działania organizacji należy jej polityczne podejście, czego dowodem jest mediacyjno-informacyjny profil jej misji. Często mówi się, że OBWE jest królestwem perswazji. W obrębie jej działań znanych jest wiele technik zbliżania stanowisk i tworzenia kompromisu. Doktrynalną podstawą działań OBWE jest kompleksowa koncepcja bezpieczeństwa. Dziś widać, że OBWE jest kompetentna zarówno w sprawach humanitarnych, jak i militarnych.

Rozpatrując skuteczność OBWE, należy stwierdzić, że zależy ona od sprawności mechanizmów i siły instrumentów. OBWE ma stosowne mechanizmy. Ocenia się, że być może jest ich za dużo, że wymagają jeszcze uporządkowania i ujęcia w jednolite ramy, a nawet że zindywidualizowanie działań prowadzi do rozproszenia tych mechanizmów. Nie można jednak zarzucić OBWE niewydolności.

Siła instrumentów polega na polityczno-moralnej presji. Sankcje z punktu widzenia OBWE mogą mieć tylko wymiar polityczny¹⁶.

W ramach OBWE nie ma zbyt wiele miejsca dla przedsięwzięć wojskowych. Międzynarodowa współpraca wojskowa czerpie jednak wiele wartości z decyzji i mechanizmów funkcjonujących w OBWE.

¹³ Ibidem, s. 34.

¹⁴ Ibidem, s. 28.

¹⁵ H. Oglik, *OBWE*, w: S. Parzymies, *Unia Europejska*, Warszawa 1995, s. 80.

¹⁶ P. Świtalski, *Rola OBWE...*, op. cit., s. 44–45. W formie dyplomatycznego protestu, krytyki, potępienia, a także wykluczenia z organizacji.

2.2. Unia Europejska – UE

Wizja Europy ponadnarodowej, scalonej politycznie i reprezentującej wspólną strategię obronną, tym samym żyjącej w pokoju i bezpieczeństwie nie jest niczym nowym. Myśl ta narodziła się w wiekach średnich. Do nurtów integracyjnych w Europie: federacyjnego i funkcjonalnego, dołączył po **traktacie z Maastricht** (1992 r.) nowy nurt neofunkcjonalizmu. Odbiciem nastrojów niechętnych idei ponadnarodowości i ograniczania swobody decyzji państw członkowskich stał się **Akt Jednolity** (1986 r.), który znalazł pełne zastosowanie w 1993 r. wraz z wejściem w życie traktatu z Maastricht¹⁷. Była to rozbudowana, choć nie rewolucyjna modyfikacja traktatu rzymskiego. Dokument ten przyjmował nazwę Unia Europejska, ale nie precyzował, na czym ma polegać jedność polityczna Europy Zachodniej. Nadał jednak europejskiej współpracy politycznej rangę prawnomiędzynarodową. Treść poszczególnych tytułów stanowią klasyczne sformułowania układów przymierza, w tym wypadku ograniczonego tylko do polityki zagranicznej, z wyłączeniem obronnej. Tę ostatnią uwzględnił, zresztą na zbliżonym poziomie ogólności, dopiero traktat podpisany przez członków Unii Europejskiej 7 lutego 1992 r. w Maastricht. Uwolnione z ryz zimnej wojny państwa członkowskie będą prowadziły coraz bardziej zróżnicowaną politykę zagraniczną, a może i obronną¹⁸.

Unia Europejska jest niezaprzeczalnie elementem struktur bezpieczeństwa europejskiego, choćby z racji swych funkcji integracyjnych oraz ze względu na fakt, iż trzeba należeć do UE oraz do NATO, by stać się pełnym członkiem Unii Zachodnioeuropejskiej. Podkreślić należy, iż do uregulowań towarzyszących traktatowi o Unii Europejskiej należy „Deklaracja w sprawie roli Unii Zachodnioeuropejskiej i jej stosunków z UE i NATO”¹⁹.

Jako cele wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Traktat o Unii Europejskiej przewiduje:

- a) ochronę wspólnych wartości, podstawowych interesów i niezależności Unii,
- b) umocnienie bezpieczeństwa Unii i jej państw członkowskich we wszystkich formach,
- c) zachowanie pokoju i umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, Aktu Końcowego z Helsinek i celami Karty Paryskiej,

¹⁷ T. Łoś-Nowak, *Współczesne...*, op. cit., s. 88.

¹⁸ Ibidem, s. 102. Art. J 3 p. 2 głosi, że: „Rada Unii, podejmując wspólne działanie [w sprawach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa – przypis. M.A.O.] i w każdym etapie jego realizacji, będzie określać kwestie, w których decyzje mają być podejmowane kwalifikowaną większością głosów (...) problemy mające implikacje obronne nie będą poddane procedurze przewidzianej w art. J 3”.

¹⁹ Ibidem, s. 105.

d) rozwijanie i konsolidację demokracji oraz rządów prawa, poszanowania praw człowieka i swobód obywatelskich²⁰.

W zakresie instytucjonalizacji wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w UE obowiązuje następująca procedura:

a) Rada Unii Europejskiej decyduje, że dana kwestia powinna się stać przedmiotem wspólnego działania. Określa przy tym zakres, ogólne i szczegółowe zadania Unii przy podejmowaniu takiego działania, czas jego trwania, sposoby, procedury i warunki realizacji. Rada określa też kwestie, co do których decyzje podejmowane są większością kwalifikowaną;

b) w przypadku nagłej potrzeby związanej z rozwojem sytuacji państwa członkowskie mogą podejmować konieczne środki bez zgody Rady, traktując problem jako sprawę pilną i mając na uwadze ogólne cele wspólnego działania. Rada musi jednak zostać niezwłocznie powiadomiona o podjęciu takich środków²¹.

Stanowisko Unii Europejskiej w kwestiach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa wyraża jej przewodniczący. Konsultuje się on z Parlamentem Europejskim co do głównych kwestii i podstawowych kierunków Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Komitet Polityczny, złożony z dyrektorów politycznych MSZ, zajmuje się obserwacją sytuacji międzynarodowej w dziedzinach objętych Wspólną Polityką Zagraniczną i Bezpieczeństwa. Przyczynia się również do określenia kierunków polityki w formie opinii. W Komisji Europejskiej działa również Dyrekcja Generalna do spraw Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa.

Wkład Unii Europejskiej w proces bezpieczeństwa ma charakter wewnętrzny i dopiero jej rozszerzenie do dwudziestu, a w przyszłości trzydziestu państw może na podstawie ustaleń instytucjonalnych przynieść wymierne korzyści dla struktury bezpieczeństwa europejskiego. Przyjęta przez Radę Europejską 29 października 1993 r. globalna koncepcja bezpieczeństwa zakłada, że UE będzie dążyć w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa do zapewnienia stabilności²². Politycy zachodni podkreślają, że głos Europy w sprawach międzynarodowych słyszalny jest tylko wówczas, gdy jest to głos wspólny²³. Chociaż z zakończeniem zimnej wojny zanikło zagrożenie sowieckie, to pojawiły się nowe niebezpieczeństwa, co przy zmniejszonej obecności amerykańskiej w Europie zwiększa odpowiedzialność Unii Europejskiej za stan bezpieczeństwa europejskiego²⁴.

Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa obejmuje bowiem tylko kwestie związane z bezpieczeństwem Unii, włącznie z określeniem polityki obronnej²⁵.

²⁰ S. Parzymies, *Europejskie struktury współpracy*, Warszawa 1995, s. 14–15.

²¹ Ibidem, s. 7–8.

²² *Brussels European Council. Presidency Conclusions*, „Bulletin of the European Communities” 1993, nr 10, s. 8.

²³ S. Parzymies, *Europejskie...*, op. cit., s. 17.

²⁴ Zob. H. van Broek, *The Common Foreign and Policy in the Context of the 1996 Intergovernmental Conference*, „Studia Diplomatica” 1995, nr 4, s. 32–34.

²⁵ *Traktat o Unii Europejskiej*, § 4 art. J, „Biuletyn Informacyjny” 1993, s. 159–160.

Nasuwa się tu refleksja, iż obecnie wspólna obronność nie może być w żaden sposób realizowana bez NATO. Unia Europejska nie zdoła też zbudować systemu wspólnej obrony bez otwarcia swej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa na całą Europę oraz środowisko międzynarodowe Azji i Ameryki Północnej. Rodzi to potrzebę współpracy z OBWE i ONZ. Widać więc, że w interesie samej Unii jest nie tylko jej rozszerzanie (zgodnie z przyjętą koncepcją), lecz także wkład w budowanie spójnych i uzupełniających się struktur bezpieczeństwa i współpracy. Zaniedbania mogą doprowadzić do powstawania ognisk zapalnych w samej Europie. Przykładem jest oczywiście konflikt w byłej Jugosławii. Stanowisko Unii Europejskiej nie było spójne ze stanowiskami poszczególnych państw członkowskich. Doprowadzono do szybkiego uznania państw powstałych po rozpadzie Jugosławii, a tym samym do uznania konfliktu za sprawę o wymiarze międzynarodowym.

Ponadto Unia Europejska, by budować własny system obronny, nie może się ograniczyć do korzystania z niezależnych, niezwiązanych klarownym systemem dowodzenia i kierowania narodowych sił zbrojnych. Na razie więc korzysta z systemu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Sojusz realnie sprzęga i organizuje poszczególne armie w rzeczywisty organizm obronny. Formalnie Unia, dążąc do realizacji zapisanych w traktacie z Maastricht zobowiązań, zwróciła się z prośbą – jak to już podkreślono wyżej – do Unii Zachodnioeuropejskiej, stanowiącej integralną część Unii Europejskiej, o określenie i realizację jej działań mających skutki dla obronności. Proponowane przez UZE rozwiązania miała przyjmować, po konsultacjach z instytucjami UZE, Rada Europejska²⁶.

Jednakże działania praktyczne realizowane we współpracy z UZE nie podległy procedurom opisanym powyżej. Ponadto państwa członkowskie Unii, będąc jednocześnie członkami NATO i UZE, nie mogły sobie pozwolić, by polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Unii naruszała w czymkolwiek zobowiązania w stosunku do tych organizacji. W związku z tym polityka Unii musiała być zgodna ze wspólną polityką bezpieczeństwa Sojuszu. Z drugiej strony UZE nie zrobiłaby nic bez struktur dowodzenia NATO i środków wojskowych Sojuszu. Jak dotąd UE jest zdana na NATO, jedyną organizację mogącą zapewnić spokój, stabilizację i bezpieczeństwo na kontynencie.

Działania UZE jako rzecznika Wspólnot Europejskich w dziedzinie utrzymywania pokoju bądź realizowania określonych operacji pokojowych wydają się dzisiaj symboliczne. Wspólnoty chciały przy pomocy UZE zastąpić operację NATO, czyli IFOR (siły implementacyjne) w Bośni i Hercegowinie, swoją operacją. W rzeczywistości wprowadzone zostały kolejne operacje Sojuszu: SFOR i KFOR. Z pewnością były w tych operacjach pola odpowiedzialności dla Unii Europejskiej, zgodne z drugim filarem. Działania te przewidywane są jednak tylko na gruncie politycznym: negocjacji, mediacji, ewentualnie wsparcia finansowego pomocy humanitarnej i być może w końcowej fazie operacji tego, co nazywamy odbudowywaniem pokoju.

²⁶ S. Parzymies, *Europejskie...*, op. cit., s. 18.

Traktat tworzący Europejską Wspólnotę Gospodarczą (Rzym, 25 marca 1957 r.) w swym art. 2 określał realizację wspólnej polityki w zakresie bezpieczeństwa. Aspekty bezpieczeństwa międzynarodowego wprowadzano powoli do współpracy organów EWG. Były to jedynie mechanizmy i procedury omawiania polityki zagranicznej. Dopiero Jednolity Akt Europejski (28 lutego 1986 r.) stał się prawną podstawą współpracy w zakresie bezpieczeństwa. We współpracy tej największe kompetencje miała Rada Europejska, która stała się zarazem organem współpracy politycznej. Rada mogła udzielać ogólnych wytycznych.

Dopiero Traktat o Unii Europejskiej (Maastricht, 7 lutego 1992 r.)²⁷ określił cele, zasady i formy współpracy członków (różnej kategorii) Unii w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

2.2.1. Unia Zachodnioeuropejska – UZE

Unia Zachodnioeuropejska (UZE) przeżywała od chwili jej powołania do życia w 1948 r. wzloty i upadki, „usypiając”, to znów „budząc się” do życia. Te zmiany spowodowane są zmieniającą się rolą organizacji w obszarze bezpieczeństwa europejskiego. Obecnie, po utworzeniu i scaleniu struktur Unii Europejskiej, jak również krystalizowaniu się zaangażowania państw Europy Zachodniej w bezpieczeństwo europejskie bardziej po stronie NATO niż UE, dalsze funkcjonowanie UZE wydaje się zbędne. UZE, przeszła mocą traktatu z Nicei w „stan uśpienia”. Przypomnieć warto, że jako Unia Zachodnia została powołana do życia, by zintegrować państwa Europy Zachodniej wokół bezpieczeństwa kontynentu. Był to główny warunek pomocy Stanów Zjednoczonych. Państwa Europy Zachodniej miały się zorganizować. Wiadomo, że po roku utworzono NATO i UZ stała się czasowo niepotrzebna. Podobny los spotkał organizację obecnie, na przełomie XX i XXI wieku.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku UZE podlegała znacznym przeobrażeniom i dysponowała nie tylko sztabem planowania, centrum satelitarnym i instytutem badawczym, ale stanowiła także punkt odniesienia dla nowo powstałych wielostronnych oddziałów interwencyjnych i była – tylko pod względem koncepcyjnym – związana z wojskową strukturą NATO poprzez wielonarodowe połączone siły zadaniowe (CJFT)²⁸. W ramach UZE odbywały się ważne konsultacje, planowanie operacyjne i uzgadnianie działań w zakresie utrzymywania pokoju,

²⁷ A. Przyborowska-Klimczak i E. Skrzydło-Tefalska, *Dokumenty Wspólnot Europejskich*, Lublin 1994. Zob. art. 322–327 traktatu.

²⁸ *Deklaracja państw członkowskich UZE w sprawie roli UZE i stosunków z UE i Sojuszem Północnoatlantyckim*, (Maastricht, 10 grudnia 1991 r.) w: *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia*, „Studia i Materiały PISM” 1944, nr 76, z. 1, s. 54.

Deklaracja Petersberska, (Bonn, 19 czerwca 1992 r.), ibidem, s. 65. Stosunki UZE z innymi państwami – zob. s. 72.

przywracania pokoju i szerszych operacji pokojowych. Na przykład wiele dokumentów, stanowiących podstawę prawną dla operacji w Bośni i Hercegowinie, jak zasady użycia broni czy status sił, powstało dzięki tym elementom konsultacyjnym²⁹. O ile posiadane środki satelitarne czy personel planowania operacyjnego związane były bezsprzecznie z systemami, zasadami i strukturami NATO, o tyle wymiar koncepcyjny, badawczy i konsultacyjny był całkowicie nowym i świeżym powiewem w strukturach bezpieczeństwa europejskiego. W UZE opracowano wiele analiz sytuacji operacyjnej w różnych częściach globu, nie ograniczając się tylko do Europy. Podjęto wiele inicjatyw, szczególnie dotyczących redefinicji teorii utrzymywania pokoju. Konsultacje odbywały się w ramach Grupy Polityczno-Wojskowej (także z udziałem polskich przedstawicieli). Wydzielona z niej Grupa Robocza za jedną z większych bolączek UZE uważała mały stopień kompatybilności i interoperacyjności systemów dowodzenia i kierowania oraz systemów łączności³⁰. Już wówczas przewidywano kłopoty w funkcjonowaniu systemu kierowania ewentualną operacją UZE. W odpowiedzi na wskazane zagrożenia proponowano korzystanie z kombinowanego cywilno-wojskowego systemu łączności w rejonie konfliktu. UZE zastrzegła jednak, że zależało to będzie od bezpieczeństwa połączeń cywilnych i ich stanu. Z punktu widzenia wojskowego zarówno taka argumentacja, jak i potrzeba zapewnienia tajności łącz czynią takie rozwiązanie mało racjonalnym.

Unia Zachodnioeuropejska nie posiadała także własnego rozpoznania i wywiadu, Grupa Robocza proponowała zatem oprócz dopływu informacji na bazie sieci zewnętrznej i wewnętrznej państw członków UZE oraz państw spoza organizacji. Rozwiązanie wydawało się jedynym możliwym. Niosło jednak niebezpieczeństwo celowego przekłamywania danych. Wydaje się zasadne używanie nie kilku systemów satelitarnych, lecz jednego, np. NATO HQ SITCEN. Funkcjonowanie Centrum Satelitarnego UZE może zawieść przy korzystaniu z różnych rozwiązań technicznych, zwłaszcza wobec braku nowoczesnego systemu opracowywania danych. Podstawą korzystania z systemu NATO może być wyrażana w wielu dokumentach międzynarodowych gotowość NATO do wydzielenia wszelkich środków dla UZE (obecnie dla UE) w celu prowadzenia operacji pokojowych. UZE w swych koncepcjach proponowała wiele rozwiązań alternatywnych. Wyływać stąd może wnioszek, że pomimo deklaracji o gotowości do współpracy UZE zmierzała do ograniczenia roli Sojuszu w Europie i w perspektywie zastąpienia go w ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa. Kłóci się to jednak z kryteriami członkostwa

²⁹ WEU, Basic Fact Sheet, NATO Office of Information and Press, 1995, nr 14, s. 3.

³⁰ Sprawozdanie, Materiały Grupy Polityczno-Wojskowej, Sztab Generalny WP, maj 1996, s. 2.

w UZE, które nakładały i w dalszym ciągu nakładają³¹ na przyszłego członka tej organizacji konieczność uczestnictwa w NATO i w UE. W dokumentach UZE aspekty wsparcia ze strony NATO podejmowane są bardzo ogólnie.

Operacje pokojowe wspólnot europejskich mogą się okazać o wiele trudniejsze zarówno pod względem rozpiętości zadań (bardziej obszerna tematyka i zakres działania), jak też kierowania i dowodzenia operacyjnego. W przypadku naszego potencjalnego uczestnictwa skierowanie do operacji europejskich kontyngentu będzie wymagało większych środków na wyposażenie, wyszkolenie i zapewnienie pełnego zabezpieczenia logistycznego (łącznie z zaopatrzeniem). Należy przyjąć hipotezę, iż członkowie UE na zasadzie istniejącej już integracji gospodarczej oraz specjalizacji w handlu międzynarodowym (na którą materiały Grupy Roboczej się powołują) będą mogli realizować zabezpieczenie logistyczne łatwiej, taniej, a może nawet z pewnym zyskiem (w dokumentach wspomina się o państwach wiodących i priorytetach w zaopatrzeniu).

Traktatowe sformułowania w sprawie UZE, wyrażone w treści traktatu z Maastricht, dotyczyły roli UZE i jej powiązań z UE i sojusznikami północnoatlantycznymi. Decyzje UZE z Maastricht zostały podbudowane mocniej przez NATO, która jako organizacja wzywała państwa UE, by przystępowały do UZE lub przyjęły status obserwatora, a europejskich członków NATO – by stali się członkami stowarzyszonymi. W swych wypowiedziach czy dokumentach NATO podkreślała, że UZE traktuje się jako europejski filar bezpieczeństwa.

W praktyce, na mocy porozumienia Rady Północnoatlantycznej i Rady UZE z 8 czerwca 1993 r. o koncepcji prowadzenia wspólnymi siłami NATO/UZE operacji embarga na Adriatyku, do tej pory zrealizowano już kilka wspólnych operacji podobnego typu. W kwietniu 1993 r. Rada UZE zdecydowała o przeprowadzeniu misji pomocy Bułgarii, Węgrom i Rumunii w realizacji narzuconego przez ONZ embarga wobec byłej Jugosławii. Pomoc ta przybrała formę operacji UZE o charakterze policji cywilnej, koordynowanej przez UE i OBWE. Wreszcie pozostanie sił połączonych (CJTF) wydaje się optymalnym rozwiązaniem umożliwiającym uniknięcie dublowania się oddziałów NATO i UZE w Europie. NATO zdecydowało się wydzielić takie siły do dyspozycji UZE oraz wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE, lecz zastrzegło sobie dowodzenie nimi przez określone Kwatery Główne sojuszników europejskich. W dosłownym tłumaczeniu określa się te siły jako „prowadzące oddzielne, lecz nieoddzielone działania wojskowe”

³¹ Pomimo różnej interpretacji zapisów traktatu nicejskiego UZE nie zaprzestała definitywnie swej działalności. Jak w okresie poprzedzającym traktat z Maastricht organizacja żyje „w uśpieniu”, niemniej istnieje. Świadczy o tym choćby funkcjonowanie przedstawicielstw narodowych przy UZE, również polskiego przedstawicielstwa wojskowego, podległego bezpośrednio naszemu narodowemu przedstawicielowi przy KG NATO. Z informacji eksperckich polskiego przedstawiciela wojskowego przy UZE wynika, że organa organizacji działają. Istotą tych działań jest koordynacja prac koncepcyjnych w zakresie bezpieczeństwa europejskiego pomiędzy UE a NATO.

w sytuacjach, które dadzą europejskiemu bezpieczeństwu efektywności. Jednocześnie dodaje się, że w siłach tych NATO jako sojusz nie uczestniczy.

W styczniu 1995 r. Rada UZE zdecydowała o rozpoczęciu prac nad dokumentem nazwanym w trybie roboczym wspólną refleksją na temat bezpieczeństwa europejskiego. Prace nad opracowaniem toczyły się z udziałem 27 państw związanych z tą organizacją. W trakcie negocjacji nad tekstem niektóre delegacje proponowały, by stanowił on część tzw. białej księgi w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. W pierwszym półroczu 1995 r. omawiano część dokumentu dotyczącą wspólnych interesów oraz zagrożeń dla obszaru państw członków UZE. W drugim półroczu prace skupiły się na określeniu środków i metod umacniania bezpieczeństwa europejskiego, jako odpowiedzi na potencjalne zagrożenia. W 1995 r. za główne cele uznano rozwój stosunków pomiędzy UZE i UE a krajami NATO oraz innymi krajami w ramach wspólnej europejskiej obronności, rozbudowę zdolności operacyjnych i restrukturyzację instytucji UZE w celu osiągnięcia wyższej efektywności w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych, pogłębianie dialogu z krajami basenu Morza Śródziemnego oraz z Rosją i Ukrainą.

15 maja 1995 r. podczas sesji Rady UZE z udziałem ministrów spraw zagranicznych i obrony narodowej państw Europy Środkowej i krajów bałtyckich przyjęto część wspólnej refleksji, która stała się podstawą dalszych prac negocjacyjnych. Podjęto rozmowy na temat rozwinięcia tzw. operacji petersberskich. Zgodnie z deklaracją z Petersbergu z czerwca 1992 r.³² jednostki wojskowe państw członkowskich UZE mogą być użyte do prowadzenia misji humanitarnych, ratowniczych i pokojowych oraz działań bojowych w sytuacjach kryzysowych, w tym przywracania pokoju (*peacemaking*). UZE zdecydowała się na prowadzenie operacji wojskowych niezależnie od NATO³³. Ponadto:

a) określono nowe struktury i mechanizmy decyzyjne UZE: usytuowaną przy Radzie grupę ds. polityczno-wojskowych, centrum operacyjne i sekcję rozpoznania,

b) dokonano przeglądu procedur i zadań w celu wydzielenia sił mogących działać pod auspicjami UZE,

c) przyjęto tymczasowe rozwiązania dotyczące finansowania operacji UZE,

d) w celu zweryfikowania procedur operacyjnych UZE postanowiono przeprowadzić w ramach wspomnianego już Eurokorpusu ćwiczenia UZE pod kryptonimem „CRISEX 95-96”³⁴,

e) w listopadzie 1995 r. Rada Ministrów UZE zaakceptowała dokument wieniący dzieło grupy refleksyjnej zatytułowany: „Bezpieczeństwo europejskie: wspólna koncepcja 27 państw UZE”, definiujący interesy i zagrożenia oraz możliwości sprostania nowym wyzwaniom³⁵. W dokumencie podkreśla się, iż *Europa*

³² *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia*, Dokumenty PISM, s. 70–71.

³³ S. Parzymies, *Unia Europejska...*, op. cit, s. 57.

³⁴ Wszystkie kolejne ćwiczenia reagowania kryzysowego dotyczyły wspólnego przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa euroatlantyckiego przez obie organizacje – NATO i UZE.

³⁵ *Bezpieczeństwo Europejskie – wspólna koncepcja 27 państw UZE*, Warszawa 1996, s. 21.

*jest miejscem kształtowania się nowych ram bezpieczeństwa globalnego, których celem jest ustabilizowanie sytuacji na całym kontynencie*³⁶.

Priorytetem UZE na 1996 r. (ze względu na brytyjską – zachowawczą – prezydenturę w Radzie) stała się poprawa zdolności operacyjnych UZE, intensyfikacja kontaktów z NATO, szersze włączenie do współpracy partnerów stowarzyszonych, rozwój stosunków z Rosją i Ukrainą oraz dialog z pozaeuropejskimi państwami śródziemnomorskimi.

W 1996 r. rozpoczęły się obrady Konferencji Międzyrządowej państw UE na temat oceny realizacji traktatu z Maastricht, w trakcie której przeprowadza się przegląd europejskich struktur bezpieczeństwa i obrony, a także próbuje określić miejsce i rolę UZE oraz jej stosunki z UE³⁷. Część państw członkowskich uważa, że należy zachować autonomię UZE. Twierdzi się, iż pozwoliłoby to na utrzymanie sprawy obrony poza Unią Europejską i zapobieżenie w ten sposób osłabieniu zobowiązań przyjętych w ramach NATO i UZE. Konferencja Międzyrządowa w 1996 r. stanowiła dobrą okazję do przygotowania instytucjonalnej bazy dla przyszłego akcesu do UE państw stowarzyszonych, rozważenia, jak podnieść skuteczność wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz do przeglądu stosunków UE – UZE.

Reasumując można stwierdzić, że rola UZE w strukturach bezpieczeństwa europejskiego była znaczna i obecnie podejmuje się próby kontynuowania przez UE prac rozpoczętych w UZE. Pomimo iż UZE stanowiła komponent obronny UE oraz instrument wzmacniający europejski filar Sojuszu Północnoatlantyckiego, to odgrywała coraz większą rolę w działaniach na rzecz zapobiegania kryzysom bądź rozwiązywania kryzysów. Nie była przy tym strukturą bezpieczeństwa całkowicie zamkniętą. Duże znaczenie ma tu deklaracja Rady Ministrów UZE z Kirchberg na temat Forum Konsultacyjnego. Dała ona możliwość działania w UZE nie tylko członkom UE lub NATO, ale i wielu państwom będącym członkami OBWE z Europy Środkowej i Wschodniej stowarzyszonymi z Unią Europejską, którym przyznała status partnerów stowarzyszonych. Wobec powyższego działania UZE mogły być z czasem odpowiednio skoordynowane z krokami podejmowanymi przez wymienione organizacje – NATO, OBWE, UE.

Rola UZE w strukturach bezpieczeństwa odzwierciedlała się też poprzez polityczne wsparcie państw podejmujących wysiłki na rzecz utrzymywania pokoju, podejmowane samodzielnie lub w grupie kilku państw na mocy współpracy dwustronnej lub wielostronnej. UZE zamierzała w takich wypadkach stosować środki polityczne, ekonomiczne lub finansowe. Chociaż nie posiadała własnego potencjału, to mogła opracowywać i realizować decyzje oraz działania UE mające implikacje w dziedzinie obronności. To właśnie nakładanie się kompetencji w zakresie bezpieczeństwa UE i UZE było jedną z przyczyn wycofania UZE z koopera-

³⁶ Ibidem, s. 23.

³⁷ Ibidem, s. 11–12.

tywnego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Możliwości praktyczne przystępowania UZE do operacji zapobiegania kryzysom w ostatnich latach działalności organizacji wzrosły, choćby przez uruchomienie komórki planowania operacyjnego czy korzystanie z wydzielonych sił narodowych. Partnerzy stowarzyszeni, w tym Polska, mogli desygnować swoje siły do operacji na takich samych zasadach jak członkowie UZE i uczestniczyć w operacji. Wkład Austrii, Finlandii i Szwecji do kontyngentu policyjnego UZE w ramach administracji UE w Mostarze stanowił początek udziału obserwatorów UZE w operacjach tej instytucji. Kolejną inicjatywą było wsparcie UZE dla wspólnego batalionu bałtyckiego do operacji pokojowych „BALTAP” z udziałem Estonii, Łotwy i Litwy oraz austriacko-węgierskich sił pokojowych, powstałych w rezultacie pomyślnej współpracy obu państw³⁸.

Państwa członkowskie i członkowie stowarzyszeni UZE zadeklarowali gotowość wydzielenia dla potrzeb UZE sił, które mogą być także wykorzystywane przez NATO. Wielonarodowe jednostki w dalszym ciągu obejmują³⁹:

a) Eurokorpus, który osiągnął gotowość 30 listopada 1995 r., a składa się z sił pięciu państw (Belgii, Francji, Hiszpanii, Luksemburga i Niemiec),⁴⁰

b) Wielonarodową Dywizję Centralną (Belgia, Holandia, Niemcy i Wielka Brytania),

c) siły desantowe (brytyjsko-holenderskie),

d) EUROFOR i EUROMARFOR⁴¹, które tworzą Francja, Hiszpania, Portugalia i Włochy. Niemcy i Holendrzy wydzielili do tych sił część 1 Niemiecko-Holenderskiego Korpusu Sił Lądowych.

Uważa się, iż siły te stanowią załazek przyszłego potencjału UE, z którego UE wyselekcjonuje odpowiednie jednostki przeznaczone do przeciwstawienia się konkretnym zagrożeniom. Powyższe struktury operacyjne obok innych ważnych formacji, takich jak np. francusko-brytyjska Grupa Sił Powietrznych, stanowią potencjał, którego zasady wykorzystania odzwierciedlały dwoistość UZE, jako z jednej strony komponentu obronnego UE, z drugiej zaś instrumentu wzmacniającego europejski filar Sojuszu Północnoatlantyckiego.

³⁸ Batalion Bałtycki, Sprawozdanie delegacji MON z pobytu w Szwecji na dwustronne rozmowy dotyczące współpracy wojskowej, Warszawa 1996, s. 9–18.

³⁹ Przy czym dyskutuje się, czy są to kontyngenty narodowe w siłach wielonarodowych UE, czy też są to już siły europejskie. Zgodnie z interpretacją dokumentów formalnych oraz wypowiedziami ekspertów nie należy traktować wymienionych struktur jako sił europejskich. Powstała dopiero koncepcja utworzenia takich sił.

⁴⁰ J. Gryz, *Unia Zachodnioeuropejska*, Warszawa 1996, s. 10–27. Siły oddane do dyspozycji UZE przez państwa członkowskie Eurkorpusu – FAWEU (*Forces Answerable to WUE*) liczyły w 1995 r. 48 150 żołnierzy, a do końca 1998 r. liczba ich liczbą ma wzrosnąć do 50 800. Obecnie Unia Europejska tworzy siły europejskie, których koncepcja zakłada gotowość do końca 2003 r. w ciągu 60 dni 60 tys. wojsk. Siły te mają realizować operacje petersberskie.

⁴¹ J. Cutileiro, *WUE's Operational Development and its Relationship to NATO*, „NATO Review” 1995, nr 5, s. 8–11.

Mimo osiągnięcia postępu potrzeba było wielu działań na rzecz umacniania zdolności operacyjnych UZE, bowiem do szczytu w Nicei nie była ona jeszcze gotowa do podjęcia operacji na dużą skalę, ani na prośbę UE, ani z własnej inicjatywy. Istniejące jeszcze niedostatki europejskiego potencjału obronnego dotyczą:

- a) mechanizmów rozwiązywania konfliktów, obejmujących procedury tworzenia sił zbrojnych oraz procedury dowodzenia nimi,
- b) systemów rozpoznania i korzystania ze współpracy wywiadów (brak własnego wywiadu),
- c) braku strategicznych i operacyjnych możliwości transportu,
- d) nikłego stopnia standaryzacji i interoperacyjności,
- e) ograniczonych możliwości europejskiego przemysłu obronnego.

Konflikt w byłej Jugosławii zaistniał właśnie w tym czasie, kiedy europejskie organizacje bezpieczeństwa dopiero tworzyły swoje struktury i przystosowywały się do nich. Struktury te dopiero w przyszłości będą się mogły przyczynić do zapobiegania kryzysom i rozwiązywania konfliktów na kontynencie. Państwa europejskie zaangażowały się w operacje pokojowe pod auspicjami ONZ. UZE wniosła swój wkład w rozwiązanie tego kryzysu, szczególnie w sferze egzekwowania przestrzegania sankcji oraz wspierając administrację UE w Mostarze. Konflikt ten pokazał, że UZE mogła podejmować działania zlecone przez UE. Doświadczenia z konfliktu jugosłowiańskiego mogą się okazać istotne dla przyszłości operacji UE. Wskazują one, że:

- a) polityczne cele operacji powinny zostać określone już na początku, a operacja powinna podlegać stałej ocenie;
- b) aby sprostać zadaniom wynikającym z deklaracji petersberskiej, UE musi posiadać stosowny potencjał militarny oraz skuteczne mechanizmy podejmowania decyzji;
- c) istotne wydaje się zacieśnienie związków pomiędzy UE a innymi organizacjami międzynarodowymi, które powinno sprzyjać rozwinięciu mechanizmu ścisłych konsultacji pomiędzy tymi instytucjami wyspecjalizowanymi w zakresie zagadnień politycznych i operacyjnych;
- d) potrzebne wydają się ściślejsze kontakty robocze pomiędzy UE i NATO;
- e) należałoby jasno określić właściwe role innych organizacji (np. ONZ czy OBWE) zaangażowanych w rozwiązywanie kryzysu oraz zapewnić koordynację działań z UE.

Ponadto:

- a) powinien istnieć jasno określony kanał łączności pomiędzy Radą UE a przyszłymi siłami europejskimi (w NATO kanał taki nazywa się kierowaniem politycznym). Doświadczenia wskazują, że oprócz łącznika, jakim do tej pory była prezydencja UZE, potrzebny jest odpowiedni system łączności między komponentami UE zaangażowanymi w operację a Radą UE;

b) każda operacja pokojowa powinna posiadać odrębną, indywidualną dla danego konfliktu i sił uczestniczących w operacji strukturę dowodzenia, gdyż pozwoli to uniknąć zamieszania i opóźnień w realizacji zadań;

c) niezbędne są ustalenia, które umożliwią skuteczną koordynację działań w czasie operacji pomiędzy jej wojskowymi i cywilnymi komponentami, szczególnie w przypadku gdy cywilny komponent pochodzi z innej organizacji, np. ONZ (co się będzie często zdarzać);

d) UE powinna posiadać odpowiednie środki obserwacyjne oraz rozwinąć możliwości przetwarzania danych z rozpoznania oraz przekazanych przez wywiady państw członkowskich (z czasem UE powinna zorganizować międzynarodowy wywiad zapobiegania konfliktom, którego cele i zadania powinny być jasno sprecyzowane, a same służby specjalne UE powinny być pod kontrolą cywilną organizacji);

e) niezbędne jest posiadanie przez UE zdolności transportowych, manewrowych, prowadzenia zakrojonych na szeroką skalę operacji desantowych, budowy przepraw w celu szybkiego przegrupowania sił oraz rozlokowania ich w rejonie operacji (na razie, co nie jest najlepszym rozwiązaniem, Europejczycy korzystają z własnych czarterów lub wynajętego sprzętu na zasadach usług międzynarodowych).

Komórka planowania powinna podlegać Radzie Ministrów UE i realizować następujące zadania:

a) przygotowanie planów użycia sił pod auspicjami UE;

b) przygotowanie zaleceń w procesie decyzyjnym odnośnie dowodzenia, prowadzenia operacji i łączności;

c) przygotowanie instrukcji dla sztabów;

d) ustanawianie i utrzymywanie aktualizowanego rejestru sił, które mogą być wydzielane dla UE do konkretnych operacji⁴².

Rada Europejska na swym posiedzeniu 29 października 1993 r. podkreśliła, że UZE *szybko wprowadzi postanowienia traktatowe z Maastricht w całości i w krótkim czasie*⁴³. Ta deklaracja wydawała się istotna, lecz nie całkiem realna. Istnieją zapisy traktatowe w sprawie realizacji wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, nie mają one jednak dostatecznie sprawnych struktur operacyjnych do realizacji wspólnych przedsięwzięć wojskowych. Dowodzą tego działania UZE podejmowane w konflikcie bałkańskim na terenie byłej Jugosławii.

⁴² S. Parzymies, *Współpraca polityczna w Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 1, s. 45.

⁴³ „Bulletin of the European Communities” 1993, nr 10, s. 8.

2.3. Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego – NATO

Podstawą aktywnych działań politycznych w zakresie bezpieczeństwa stały się postanowienia **art. 2 traktatu waszyngtońskiego**⁴⁴ (4 kwietnia 1949 r.). Stanowi on, że *strony będą przyczyniały się do dalszego rozwoju pokojowych i przyjaznych stosunków międzynarodowych poprzez wzmocnienie sojuszu wolnych instytucji, poprzez spowodowanie lepszego zrozumienia zasad, na których te instytucje są oparte oraz poprzez popieranie stabilizacji i dobrobytu*. Treść artykułu odnosi się jedynie do współpracy gospodarczej.

Pierwsze elementy współpracy wojskowej występowały w NATO w miarę narastającego odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód. Były to porozumienia rozbrojeniowe⁴⁵. Zapoczątkowana została nie tyle współpraca, co dialog pomiędzy siłami zbrojnymi NATO i Układu Warszawskiego.

Zmiany ustrojowe, jakie nastąpiły w Europie Środkowej i Wschodniej, rozpad ZSRR i likwidacja Układu Warszawskiego postawiły przed NATO nowe zadania.

Pierwszym dokumentem, który dał początki współpracy wojskowej w Europie, była deklaracja londyńska z 6 lipca 1990 r. Wprowadzono zmiany w strategii i doktrynie NATO. Uznano zakończenie zimnej wojny. Zaproponowano państwom Europy Środkowej i Wschodniej nawiązanie dialogu politycznego i rozwój kontaktów wojskowych⁴⁶. Wstępne założenia takiego dialogu zostały sformułowane w deklaracji kopenhaskiej z 7 czerwca 1991 r. pt. „Partnerstwo z krajami Europy Środkowej i Wschodniej”⁴⁷.

W trakcie spotkania na szczycie w Rzymie, 7 listopada 1991 r., NATO ogłosiło tzw. „Deklarację na temat pokoju”⁴⁸. W dniu tym powołano Północnoatlantycką Radę Współpracy (*North Atlantic Cooperative Council – NACC*). Na pierwszym posiedzeniu NACC wydano „Oświadczenie Północnoatlantyckiej Rady Współpracy w sprawie dialogu, partnerstwa i współpracy” (Bruksela, 20 grudnia 1991 r.). Dokument wprowadził nowe formy stosunków wojskowych: dialog, partnerstwo i współpracę.

Podkreślono pozytywny wpływ NATO jako źródła stabilności. Określono cele stosunków wojskowych, tj. przyczynianie się do umacniania europejskiego bezpieczeństwa poprzez działania na rzecz stabilizacji w Europie Środkowej i Wschodniej. Celem głównym NACC miała być niepodzielona i wolna Europa. Poszukiwa-

⁴⁴ „Zbiór Dokumentów” 1949, s. 287.

⁴⁵ Porozumienie między rządem ZSRR a rządem USA o zapobieganiu incydentom i w przestrzeni powietrznej nad nim (Moskwa, 25 maja 1972 r.), „Zbiór Dokumentów” 1972, s. 932–938 oraz: Układ między USA a ZSRR w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych oraz uzgodnione oświadczenia i wspólne porozumienia załączone do układu (Wiedeń, 18 czerwca 1979 r.) „Zbiór dokumentów” 1979, nr 4–6, s. 429–474.

⁴⁶ „Zbiór Dokumentów” 1991, nr 3, s. 105.

⁴⁷ „Zbiór Dokumentów” 1992, nr 1, s. 225–231.

⁴⁸ „Zbiór Dokumentów” 1992, nr 3, s. 138–144.

no architektury dla nowej Europy, opartej na Akcie Końcowym z Helsinek i Karcie Paryskiej.

Bezpieczeństwo zostało zdefiniowane przez NACC jako niepodzielne i nierozdzielnie związane z bezpieczeństwem wszystkich państw uczestniczących w KBWE. Składowymi bezpieczeństwa miały się stać aspekty: polityczne, gospodarcze, społeczne i ekologiczne oraz obronne.

W ten sposób zasygnalizowano, dla jakiego grona państw (członków Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) przeznaczone jest forum NACC. Chodziło też o wzmocnienie roli KBWE. Wskazano, że fundamentami rozwoju dalszej współpracy wojskowej będą: demokracja, poszanowanie praw człowieka i wolność gospodarcza.

W omawianym dokumencie pojawia się koncepcja kooperatywnego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Określono, że takie instytucje, jak: KBWE, NATO, Wspólnota Europejska, UZE i Rada Europy, wzajemnie się uzupełniają. One to mogą strzec bezpieczeństwa, wolności i pomyślności państw europejskich i północnoamerykańskich.

Bazując na pracach NACC, podpisano w Brukseli 20 marca 1992 r. plan działania w sprawie partnerstwa i współpracy w następujących dziedzinach:

- a) doktryna obronna,
- b) cywilna kontrola sił zbrojnych,
- c) współdziałanie w programach naukowych i ekologicznych,
- d) konwersja przemysłu zbrojeniowego.

Powyższy program, stanowiący realny wymiar formalny współpracy wojskowej w Europie, został rozszerzony na sesji Północnoatlantyckiej Rady Współpracy 18 grudnia 1992 r.

Zacieśnienie więzi politycznych i wojskowych w celu wzmocnienia bezpieczeństwa w rejonie euroatlantyckim nastąpiło w Brukseli, w dniach 10–11 stycznia 1994 r., na spotkaniu szefów państw i rządów. Na spotkaniu tym przyjęto, w ramach Północnoatlantyckiej Rady Współpracy, program Partnerstwa dla Pokoju. Za fundamentalne wartości PdP uznano ochronę i poparcie dla podstawowych swobód i praw człowieka oraz zapewnienie poprzez demokrację wolności, sprawiedliwości i pokoju.

Do programu przystąpiły wszystkie państwa członkowskie NATO oraz inne, należące do KBWE. Państwa te, przyjmując „Dokument ramowy. Partnerstwo dla Pokoju”⁴⁹ podejmowały w ten sposób współpracę z NATO i zobowiązywały się dążyć do następujących celów:

- a) przejrzystość:
 - narodowego planowania obronnego,
 - budżetu obronnego,
- b) demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi,

⁴⁹ „Zbiór Dokumentów” 1994, nr 1, s. 167–171.

c) utrzymywanie zdolności i gotowości do uczestniczenia w operacjach pokojowych ONZ lub KBWE⁵⁰,

d) rozwój współpracy wojskowej z NATO w zakresie:

- wspólnego planowania,
- szkoleń i ćwiczeń związanych z udziałem w misjach pokojowych,
- poszukiwawczo-ratowniczym,
- pomocy humanitarnej,

e) rozwój, w dalszej perspektywie, sił lepiej przygotowanych do prowadzenia działań z siłami państw członków NATO.

Zgodnie z przyjętą procedurą inne państwa (później określone mianem partnerskich) miały przedstawić w KG NATO własne dokumenty prezentacyjne, określając działania, jakie podejmą w celu osiągnięcia celów programu. W dokumentach prezentacyjnych państwa określały ponadto zasoby (militarne i niemilitarne), które będą mogły być użyte w działaniach podejmowanych w ramach PdP. W oparciu o powyższe informacje NATO miała zaproponować program ćwiczeń i szkoleń wojskowych, zgodnych z celami programu i możliwościami danego państwa. W ten sposób każde państwo spoza NATO tworzyło z tą organizacją Indywidualny Program Partnerstwa. Państwa przyjmujące Indywidualny Program Partnerstwa mogły, w porozumieniu z władzami belgijskimi, utworzyć przy KG NATO w Brukseli własne biura łącznikowe.

Ponadto ustalono, w zakresie finansowania programu Partnerstwa dla Pokoju, iż państwa same finansują udział we właściwych szkoleniach i ćwiczeniach NATO oraz w miarę możliwości ponoszą ciężary organizowania (współorganizowania) takich przedsięwzięć.

Wszystkie państwa Partnerstwa dla Pokoju zobowiązały się wymieniać między sobą informacje na temat planowania obronnego i prac nad budżetem. Państwa NATO zobligowano do rozwijania z innymi państwami procesu planowania i przeglądu (*Planning and Review Process – PARP*). Miało to służyć rozpoznawaniu i ocenianiu sił i środków, które mogłyby zostać udostępnione przez nie do wielonarodowego szkolenia, ćwiczeń i ewentualnych operacji.

W zakresie bezpieczeństwa określono w dokumencie, iż z każdym aktywnym uczestnikiem Partnerstwa NATO będzie prowadzić konsultacje, gdy partner odczuje zagrożenie dla swej integralności terytorialnej lub niezależności politycznej.

Jednym z największych sukcesów NATO w zakresie kreowania współpracy wojskowej jest adaptowanie europejskiej koncepcji tożsamości bezpieczeństwa i obrony (*European Security and Defence Identity – ESDI*) oraz od UZE koncepcji wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Koncepcja ESDI została zaadaptowana

⁵⁰ Nie podejmowano problematyki operacji pod auspicjami ONZ. Zgodnie z prawem musiałyby to być operacje kolektywnej, sojuszniczej obrony. W ramach ONZ zdecydowano już o prowadzeniu operacji wymuszania pokoju siłą. KBWE miała prawo realizować jedynie operacje utrzymywania pokoju.

towana jako „ESDI w ramach NATO”, a struktury NATO dostosowano do możliwości natychmiastowego tworzenia sił CJTF do operacji „innych niż wojna”, o operacyjnym wymiarze poniżej proggu wojny, ostatnio określanymi jako operacje spoza art. 5 traktatu waszyngtońskiego. Ocenia się, że struktury i możliwości CJTF umożliwiają również podejmowanie operacji sojuszniczych objętych zakresem tegoż artykułu. Jest to znamieny wkład NATO w konsolidację tożsamości bezpieczeństwa oraz tworzenie jej narzędzia, jakim są siły CJTF.

Obecnie, na początku XXI wieku europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony ma **dwa główne wymiary**:

a) **instytucjonalny** – Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony – *Common European Security and Defence Policy*⁵¹ (CESDP, używa się również skrótu ESDP) w Unii Europejskiej oraz Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony – *European Security and Defence Identity* (ESDI) w ramach NATO;

b) **strukturalny** – koncepcja Unii Europejskiej dotycząca sił europejskich oraz natowska koncepcja wielonarodowych połączonych sił zadaniowych.

O ile wymiar instytucjonalny pozostaje domeną stosunków politycznych i wymaga wzmocnienia współpracy politycznej, dyplomatycznej, o tyle wymiar strukturalny wymaga również nowych rozwiązań współpracy wojskowej oraz stanowi o nowych jakościowo aspektach stosunków wojskowych.

Tak jak Europejska Tożsamość w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony związana jest ściśle z kształtowaniem w drugiej połowie XX wieku wizji własnego, europejskiego bezpieczeństwa, tak koncepcja wielonarodowych połączonych sił zadaniowych wiąże się z rozwojem międzynarodowych stosunków wojskowych w Europie, w ostatniej dekadzie poprzedniego stulecia. Przyjętą tu cezurę czasową lat 1991–1999 można określić „początkiem instytucjonalizacji międzynarodowej współpracy wojskowej w Europie”⁵².

W czerwcu 1992 r. na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych UZE w Petersbergu (Niemcy – koło Bonn) powołano forum konsultacyjne z państwami Europy Środkowej i Wschodniej oraz opracowano mechanizm uruchamiania misji petersberskich. Miały się nimi stać operacje pokojowe UZE⁵³. Zadania dla potencjalnych sił i struktur wojskowych (teoretycznie UZE, a praktycznie NATO) zapisano w deklaracji petersberskiej z 19 czerwca 1992 r.⁵⁴ Zadania te znane są jako „misje petersberskie”. Można przyjąć interpretację, że dla tych misji, mocą Traktatu o Unii Europejskiej, „ożywiono” ponownie w 1991 r. UZE. Niemniej misje te,

⁵¹ Ibidem, s. 1.

⁵² M.A. Obrusiewicz, *Internacjonalizacja...*, op. cit., s. 43.

⁵³ Patrz: M.A. Obrusiewicz, *System Kooperatywnego Bezpieczeństwa Europejskiego*, Warszawa 1997 s. 6.

⁵⁴ J. Gryz, *Unia Zachodnioeuropejska...*, op. cit., s. 164. Zgodnie z rozdziałem II tekstu deklaracji misje petersberskie miały być powoływane do zadań humanitarnych i ratowniczych, przeprowadzania operacji pokojowych oraz do zadań jednostek bojowych przy opanowywaniu sytuacji kryzysowych, w tym przywracania pokoju.

o charakterze operacji wspierania pokoju, z prawnego punktu widzenia nie zawierają się w zapisach art. V zmodyfikowanego traktatu brukselskiego ani art. V traktatu waszyngtońskiego⁵⁵. Zadania dla „misji petersberskich” obejmują operacje humanitarne, pomoc i ewakuację uchodźców, utrzymywanie pokoju (*peace-keeping*) oraz operacje reagowania kryzysowego z udziałem jednostek bojowych⁵⁶.

Z uwagi na brak możliwości prowadzenia wyżej wymienionych operacji, a przede wszystkim brak zintegrowanych struktur dowodzenia, łączności i rozpoznania, powstała koncepcja UZE o wykorzystaniu struktur NATO w kierowanych przez UZE operacjach. Koncepcja została zapisana w deklaracji UZE z 22 listopada 1993 r.⁵⁷ i natychmiast zaakceptowana przez NATO. Wobec powyższego sprawę podjęto na najbliższym szczycie NATO w Brukseli (10–11 stycznia 1994 r.)⁵⁸. Wychodząc naprzeciw potrzebom UZE, szczyt NATO ogłosił koncepcję wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (*Combined Joint Task Forces*), sił wydzielanych przez NATO, lecz nierozłącznych z tą organizacją (*part but apart from NATO*). Z założeń powstania CJTF wynika, że siły te mogą być wykorzystywane zarówno przez UZE, jak i NATO. Aspekty polityczne powołania CJTF podjęto w trakcie spotkania Rady Północnoatlantyckiej w Berlinie 3 czerwca 1996 r.⁵⁹. Dyskusja wskazała na wiele wątpliwości i różnice w interpretacji CJTF. Głównie chodziło o kontrolę amerykańską nad misjami petersberskimi, kierowanymi przez UZE. Opcja europejska dotyczyła kwestii europeizacji NATO, opcja amerykańska natomiast zasadała się na konsekwentnie głoszonej konieczności kształtowania bezpieczeństwa europejskiego pod kontrolą NATO. Należało słusznie przypuszczać, że pozostawienie spraw bezpieczeństwa jedynie UZE groziło dezintegracją NATO. Brak integracji godził w bezpieczeństwo rejonu euroatlantyckiego i bezpieczeństwo członków NATO.

Na szczycie NATO w Brukseli w styczniu 1994 r. stwierdzono, że oto poprzez instytucjonalizację systemu bezpieczeństwa europejskiego pojawiła się Europejska Tożsamość w Dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony⁶⁰ oraz że tożsamość ta wzmocni zarówno europejski filar sojuszu, jak i więzi transatlantyckie. Podjęto również decyzje o dalszej adaptacji politycznych i wojskowych struktur NATO do realizacji nowych zadań i misji. Na szczycie brukselskim mówiono o nowych „oddzielonych” strukturach wojskowych, dających się rozdzielić (podzielić i wydzielić), lecz

⁵⁵ J. Cutileiro, *WUE's Operational...*, op. cit., s. 5.

⁵⁶ *The Petersberg Declaration*, rozdz. II, Materiały PISM, 1993, s. 4.

⁵⁷ J. Gryz, *Unia Zachodnioeuropejska...*, op. cit., s. 58.

⁵⁸ *Vademecum NATO*, op. cit., s. 465.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 486.

⁶⁰ A. Vershbow, *ESDI in the Atlantic Alliance, Colloquy on the European Security and Defence Identity*, <http://www.nato.int/docu/colloq/c980504/d980504i.htm>. Wizja prezydenta Clintona dotycząca ESDI została urzeczywistniona na szczycie NATO w 1994 r. Sojusznicy przyjęli koncepcję wielonarodowych połączonych sił zadaniowych jako mechanizm organizowania bardziej efektywnych operacji prowadzonych przez NATO lub UZE.

jednocześnie strukturach nieoddzielnych, nierozdzielnych od NATO, czyli nietraczących ze sobą spójności operacyjnej⁶¹. Tak powoli rodziła się wizja sił CJTF.

Dokonując procesu adaptacji NATO w środowisku międzynarodowym, zwłaszcza w środowisku bezpieczeństwa europejskiego, Sojusz koncentrował się na trzech obszarach reform. Pierwszy dotyczył dostosowania politycznych i wojskowych struktur NATO do nowych misji, głównie operacji reagowania w sytuacjach kryzysowych. Operacje te wymagają mniejszych, lecz bardziej mobilnych i elastycznych w użyciu sił. Sił nie tylko państw NATO, ale i państw partnerskich. W konflikcie międzynarodowym znaczna liczba państw partycypujących w operacji pokojowej zwiększa wiarygodność operacji i daje szansę na sukces. Jest to bowiem reagowanie środowiska międzynarodowego na zagrożenie bezpieczeństwa. Drugim obszarem było rozszerzenie działań NATO, w celu przeciwdziałania zagrożeniom dla bezpieczeństwa, poza granice traktatowe Sojuszu. Trzecim obszarem, najistotniejszym dla niniejszych rozważań było adaptowanie rozwiązania europejskich członków Sojuszu, polegające na utworzeniu zdolności kolektywnej obrony przez nich samych, znanego ogólnie jako Europejska Tożsamość w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony. W ramach tego obszaru Stany Zjednoczone zaproponowały koncepcję CJTF w trakcie posiedzenia Komitetu Planowania Obronnego w Travemünde (Niemcy) pod koniec 1993 r. Koncepcja CJTF, jak wspomniano poprzednio, przedstawiona została na szczycie w Brukseli w styczniu 1994 r.⁶² Przygotowania do szczytu brukselskiego w styczniu 1994 r. zakładały: po pierwsze adaptowanie struktur wojskowych NATO do nowych misji (operacji), rozszerzenie systemu bezpieczeństwa i stabilizacji na Wschód oraz danie państwom partnerskim możliwości przyłączenia się do NATO w operacjach reagowania w sytuacjach kryzysowych. Po drugie wsparcie ESDI poprzez zaoferowanie UZE „rozłącznych, lecz nierozdzielnych” sił i możliwości wojskowych, tak by nie dublowano struktur NATO⁶³. CJTF interpretowano wówczas jako instrument ułatwiający realizację ewentualnych operacji z udziałem państw spoza NATO⁶⁴.

W tym samym czasie rozpoczęto przygotowania do szkolenia i ćwiczeń wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Na podstawie prac koncepcyjnych w sprawie ogólnych ram polityczno-wojskowych koncepcji CJTF ministrowie spraw zagranicznych Sojuszu na spotkaniu w Berlinie w czerwcu 1996 r. zwrócili się do Komitetu Wojskowego NATO o zalecenia dotyczące realizacji koncepcji CJTF⁶⁵.

⁶¹ M.A. Obrusiewicz, *System...*, op. cit., s. 11.

⁶² Ibidem, s. 83. Zapis w tej sprawie zawiera deklaracja szefów państw i rządów Rady Północnoatlantyckiej ze spotkania w Brukseli 10–11 stycznia 1994 r., pkt 9.

⁶³ Ibidem, s. 83.

⁶⁴ M. da Silva, *Połączone Siły Wielonarodowe do Zadań Specjalnych*, „Przegląd NATO” 1998, nr 4, s. 16.

⁶⁵ Ibidem, s. 17.

Można zrekapitulować, że punktem przełomowym we wdrażaniu koncepcji CJTF było czerwcowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych w Berlinie. Zwrócono się do Komitetu Wojskowego NATO o sprecyzowanie swych propozycji w zakresie pełnej implementacji koncepcji CJTF, z jednoczesnym uwzględnieniem w pracach koncepcyjnych nowych struktur i procedur NATO. Utworzono Polityczną Grupę Koordynacyjną (PCG) w celu wskazywania i określania nowych potrzeb, szczególnie w zakresie misji NATO oraz koordynowania politycznych i wojskowych wizji działania. Stwierdzono, że w celu realizacji operacji zgodnych z art. 5 i spoza art. 5. traktatu waszyngtońskiego centralną osią zarówno rozwoju ESDI, jak i budowania nowych struktur dowodzenia NATO jest koncepcja CJTF. Podkreślono, że dla rozwoju europejskiej tożsamości zostaną przygotowane oddzielne, lecz nierozdzielne ze strukturami NATO dowództwa (HQ CJTF)⁶⁶. Ważne było zwrócenie się ministrów spraw zagranicznych o przeprowadzenie prób pilotażowych dotyczących dowództw CJTF. W wyniku uzgodnień już w grudniu 1996 r. Komitet Wojskowy NATO wydał polecenia głównym dowódcom strategicznym NATO: naczelnemu dowódcy połączonych sił zbrojnych NATO w Europie (SACEUR) i naczelnemu dowódcy połączonych sił zbrojnych na Atlantyku (SACLANT) rozpoczęcie trzystopniowej realizacji koncepcji CJTF. Trzy fazy implementacji obejmowały:

- a) stworzenie zdolności początkowej (lata 1996–1998),
- b) ocenę etapu wstępnego (1999 r.),
- c) pełną realizację (od 1999 r. – dalsze lata)⁶⁷.

Wydaje się, że ważnym czynnikiem implementacyjnym było stworzenie podstaw zdolności działania CJTF na szczycie NATO w kwietniu 1999 r., w pięćdziesiątą rocznicę Sojuszu, oraz określenie dalszych prac nad implementacją koncepcji po rozszerzeniu NATO.

⁶⁶ Zob. K. Naumann, *NATO's new military command structure*, „NATO Review” 1998, nr 1, s. 10 oraz M. da Silva, op. cit., s. 17–18.

⁶⁷ K. Naumann, *NATO's news...*, op. cit., s. 12.

3. Ramy instytucjonalne międzynarodowej współpracy wojskowej w panoramie bezpieczeństwa europejskiego przełomu XX i XXI wieku

W nowej Europie podstawowym porządkiem nie będzie więc stabilność, lecz zmiana. Bardziej będzie się opłacało uczestnikom stosunków międzynarodowych przewidywanie i akceptacja koniecznych zmian i wprowadzanie ich przez negocjacje niż próba utrzymywania status quo za wszelką cenę¹.

W nowej Europie społeczność międzynarodowa musi, instytucjonalizując nowy ład, nadążać za naturalnymi procesami i potrzebami jej uczestników, oraz wyprzedzająco, kreatywnie reformować struktury bezpieczeństwa, aby zapobiegać gwałtownym niekontrolowanym formom kontestacji (wojny, akty terroryzmu). Jądem, od którego rozprzestrzenia się nowy ład międzynarodowy, jest system euroatlantycki, otwierający się na Wschód. Tę przestrzeń pokrywa OBWE i NACC, epicentrum zaś wyznacza członkostwo w NATO i Unii Europejskiej. Strefa euroatlantycka charakteryzuje się najwyższym stopniem „uładzenia” stosunków międzynarodowych. Procesowi temu towarzyszyć mogą liczne niebezpieczeństwa i wynikający z tego podwyższony stopień konfliktowości². W okresie przemian w Europie prowadzenie przez państwa nierealnej polityki zagranicznej może powodować powstanie „naiwnych stosunków międzynarodowych”³.

3.1. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – OBWE

19 czerwca 1991 r. w Berlinie uchwalono mechanizm konsultacji i zasady współpracy, które zakładały działanie w sytuacjach wyjątkowych na obszarze całej

¹ R. Kuźniar, *Nowy ład międzynarodowy*, „Stosunki Międzynarodowe” t. 16, s. 112.

² Ibidem, s. 116 i 117.

³ F. Heider, *The psychology of interpersonal relations*, New York 1958, s. 79.

go KBWE. Przyspieszono formowanie instrumentarium pokojowego KBWE oraz proces jej transformacji w sprawną organizację międzynarodową⁴.

30 stycznia 1992 r. w Pradze zdecydowano, iż funkcjonowanie różnych instytucji KBWE powinno zostać uproszczone. Szczególnie dotyczyło to usprawnienia mechanizmów zapobiegania konfliktom. Wprowadzono nowe pojęcia: „wczesne ostrzeżenie”, „zapobieganie konfliktom”, „rozwiązywanie kryzysów”⁵. Utworzono Forum Bezpieczeństwa umożliwiające łączenie politycznych i wojskowych aspektów bezpieczeństwa⁶.

Szczególnie ważne było spotkanie w Rzymie (1 grudnia 1993 r.) ustanawiające Stały Komitet – pierwsze stałe ciało przedstawicielskie KBWE dla potrzeb prowadzenia polityczno-wojskowych konsultacji oraz podejmowania decyzji o działaniach w trakcie kryzysów i zapobieganiu konfliktom. Zdecydowano także, iż związki z instytucjami europejskimi i transatlantyckimi powinny być rozwijane. Powyższe decyzje stanowiły podwaliny dla zinstytucjonalizowania Konferencji.

Podkreślano potrzebę szybkiego rozwoju instytucjonalizacji procesu KBWE. W tym zakresie utworzono system wczesnego ostrzeżenia, zapobiegania konfliktom i kierowania działaniami kryzysowymi. Nowym elementem pomocnym w zapobieganiu konfliktom stała się instytucja misji rozpoznawczych, których zadaniem jest obiektywne, wiarygodne a zarazem sprawiedliwe dla stron konfliktu ustalanie faktów łamania praw i przekazywanie informacji o nich środowisku międzynarodowemu. Powyższe traktuje się jako moment przełomowy udziału wojskowych kontyngentów narodowych w operacjach pokojowych KBWE/OBWE⁷.

Państwa członkowskie KBWE powołały **Forum Współpracy i Bezpieczeństwa** z siedzibą w Wiedniu, którego zadaniem są nowe formy prowadzenia negocjacji ze stronami konfliktów, a także podejmowanie problemu kontroli zbrojeń, rozbrojenia oraz budowania zasad bezpieczeństwa i zaufania. Forum rozpoczęło swe prace 22 września 1992 r. W listopadzie 1993 r. uchwaliło już cztery ważne dokumenty dotyczące stabilizacji w rejonach lokalnych konfliktów, dokonywania transferów uzbrojenia konwencjonalnego, planowania obronnego, a także kontaktów wojskowych w obrębie państw KBWE. Działania te realizowane są do dziś.

W trakcie konferencja budapeszteńskiej zapadło wiele istotnych decyzji natury instytucjonalnej. Opracowano dalszy rozwój zdolności KBWE w dziedzinie zapobiegania konfliktom oraz opanowywania kryzysów⁸. To właśnie w Budapeszcie zgłoszono propozycję zmiany nazwy KBWE i uznano, iż w przyszłości zwać się powinna Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – OBWE (OSCE) – co miało stanowić kolejny krok w rozwoju instytucjonalizacji struktur bezpieczeństwa

⁴ A.D. Rotfeld, *European security structures in transition*, SIPRI Yearbook 1992, s. 577–579.

⁵ P. Świtalski, *Rola OBWE...*, op. cit., s.30.

⁶ J. Kukułka, *Historia...*, op. cit., s. 572.

⁷ P. Świtalski, *Rola OBWE...*, op. cit., s. 30.

⁸ KBWE. Dokument Budapeszteński 1994, op. cit., s. 21 i 30.

europejskiego⁹. Było to ważne to było dla dalszej współpracy OBWE z innymi organizacjami, które mogą stanowić elementy takich struktur. W wyniku tych propozycji KBWE zmieniła nazwę na OBWE 1 stycznia 1995 r. w trakcie konferencji w Lizbonie.

W ramach instytucjonalizacji OBWE określoną rolę do odegrania w budowaniu współpracy w kwestiach bezpieczeństwa i stabilizacji w Europie ma Centrum Zapobiegania Konfliktom z siedzibą w Wiedniu. Początkowo Centrum zajmowało się tylko budową zaufania i bezpieczeństwa, obecnie jednak w coraz większym zakresie przejmuje funkcje związane z realizacją i weryfikacją porozumień w dziedzinie kontroli rozbrojenia i zbrojenia, jak też metod pokojowego rozwiązywania konfliktów. To właśnie Centrum odpowiada w OBWE za instrumenty służące wczesnemu ostrzeganiu, zapobieganiu konfliktom i ich rozwiązywaniu w drodze politycznej, realizowaniu misji sprawozdawczych oraz pokojowemu rozwiązywaniu sporów.

Dla bezpieczeństwa zmieniającej się Europy istotne jest też, że działania antykryzysowe OBWE nie są schematyczne. Z tego względu trudno jest te działania sklasyfikować. Można jednak spośród działań podejmowanych przez OBWE wyodrębnić następujące składniki:

- a) normy i zasady postępowania państw pomocne przy ocenie źródeł i przyczyn konfliktu,
- b) mechanizmy działania OBWE konstruowane jako algorytmy reagowania środowiska międzynarodowego,
- c) instytucje jako ogniwa realizujące linię postępowania i reagowania państw OBWE.

OBWE wypracowało w ten sposób już wiele mechanizmów. Rozpatrując je pod względem faz stosowania, można wyróżnić mechanizmy:

- a) wczesnego ostrzegania¹⁰,
- b) zapobiegania konfliktom,
- c) rozwiązywania kryzysów.

Jednakże największe znaczenie w zapobieganiu konfliktom mają wypracowane w OBWE procedury pokojowego załatwiania sporów, będące dopełnieniem procedur politycznych OBWE, znane jako tzw. procedury z La Valetta¹¹. Uzupełniono je o concyliację i arbitraż w ramach OBWE. W związku z tym uzgodniono zasady działania komisji concyliacyjnej OBWE oraz schemat concyliacji kierowanej¹². Procedura weszła w życie na mocy konwencji. Procedury te dotyczą załatwiania sporów w stosunkach międzynarodowych o charakterze wyraźnie prawnym¹³.

⁹ J. Kukułka, *Historia...*, op. cit., s. 575.

¹⁰ R. Zięba, *Nowa rola KBWE*, w: E. Halizak, *Stosunki międzynarodowe...*, op. cit., s. 413.

¹¹ J. Kukułka, *Historia...*, op. cit., s. 443. W ramach „instytucjonalizacji wędrującej KBWE” na spotkaniu ekspertów na temat pokojowego załatwiania sporów w La Valetta w 1991 r.

¹² R. Szafarz, *Aneks 2 – Konwencja o Concyliacji i Arbitrażu w ramach KBWE. Ogólnoeuropejski traktat bezpieczeństwa – prawne aspekty procesu KBWE*, „Studia i Materiały PISM” nr 49 z 1992, s. 25.

¹³ Ibidem, s. 23–29. Konwencję podpisały 33 państwa.

3.2. Unia Europejska – UE

W panoramie bezpieczeństwa europejskiego należy rozróżnić dwie płaszczyzny bezpieczeństwa: wewnątrz i na zewnątrz tworzonego systemu. Pierwszą jest wspólnota bezpieczeństwa, w której istnieje rzeczywista gwarancja, iż jej członkowie nie będą walczyć fizycznie przeciwko sobie, lecz rozstrzygać spory między sobą innymi środkami. Tę funkcję zintegrowana Europa już spełniła i pełnić ją będzie nadal. Wątpliwości pojawiają się, gdy rozpatrujemy zewnętrzną funkcję polityki obronnej. Wysiłki w kierunku jej określenia pojawiły się jeszcze przed powstaniem wspólnego rynku i przyjęły postać Unii Zachodnioeuropejskiej, która powstała w 1954 r. Tradycyjnie UZE ograniczała się do roli klubu dyskusyjnego, mającego ułatwić porozumienia międzyrządowe w dziedzinie wspólnej obrony. Powstając w cieniu NATO, nie rozwinęła się w prawdziwą funkcjonalną organizację wspólnej brony¹⁴. Ożywiła się dopiero po zakończeniu zimnej wojny pod wpływem trzech czynników:

- a) obaw lub nadziei dotyczących osłabienia amerykańskiej obecności w Europie,
- b) poszerzenia zadań wspólnoty europejskiej o zagadnienia bezpieczeństwa i obrony,
- c) dystansu, z jakim NATO odniosło się do wydarzeń w Europie Środkowej i Wschodniej.

W opisanym wyżej środowisku międzynarodowym kształtującym zręby bezpieczeństwa kooperatywnego państwa, realizując swe strategiczne cele, podejmują działania związane z całokształtem współpracy wojskowej na wielu płaszczyznach i w wielu wymiarach.

Unia Europejska stała się centralnym pojęciem w powszechnej dyskusji dotyczącej kształtu Europy, jej instytucjonalizacji i struktur współpracy, także w dziedzinie bezpieczeństwa. Za główne zadanie Unii Europejskiej uważa się *organizowanie w sposób spójny i solidny stosunków między państwami członkowskimi i pomiędzy ich narodami*¹⁵. Wśród celów realizowania tej misji Unia Europejska wyróżnia też te, które wpływają na kooperatywne bezpieczeństwo: potwierdzenie swojej tożsamości na arenie międzynarodowej, a także bezpieczeństwo, łącznie ze wspólną polityką obronną, która w stosownym czasie mogłaby doprowadzić do wspólnej obrony¹⁶. Traktat o Unii Europejskiej rozumiany jest jako nowy stopień urzeczywistnienia coraz ściślejszej unii narodów Europy, w której decyzje zapadają w możliwie najbliższym kontakcie ze społeczeństwami. Zadaniem Unii jest więc kształtowanie stosunków między jej narodami w sposób koherentny i solidarny. Unia zwróciła się do Unii Zachodnioeuropejskiej, jako integralnej części jej rozwoju, o wypracowanie decyzji i działań mających związek z obroną. Rok 1996

¹⁴ P. Schmidt, *The WEU – A Union without Thought Perspective*, „Assenpolitik” – wyd. ang. 1986, s. 365.

¹⁵ Traktat o Unii Europejskiej, „Biuletyn Informacyjny” 1993, nr 2, s. 12.

¹⁶ S. Parzymies, *Unia Europejska a Europa Środkowa*, Warszawa 1997, s. 11.

został wyznaczony w traktacie z Maastricht jako termin dokonania przeglądu realizacji tych postanowień i ich ewentualnej zmiany.

Traktat z Nicei w 2000 r. kreślił konceptualne podwaliny europejskich sił szybkiego reagowania. 21 listopada 2000 r. została ogłoszona w Brukseli deklaracja ministrów obrony i spraw zagranicznych Unii w tej sprawie. Jeszcze w 1999 r. w Helsinkach UE postanowiła, że wojska takie mają liczyć po 60 tys. żołnierzy, być gotowe do operacji pokojowych typu kosowskiego w ciągu 60 dni i pozostać w terenie przez ponad rok. Unia podejmowałaby takie operacje własnymi siłami, bez udziału Amerykanów. Największy kontyngent wojsk lądowych dostarczą Niemcy (13,5 tys. żołnierzy), Wielka Brytania (12,5 tys. osób, 18 okrętów i 72 samoloty bojowe) i Francja (12 tys. osób, 75 samolotów i 15 okrętów). Włochy i Hiszpania wystawią po 6 tys., Holandia 5 tys., Grecja 3,5 tys., Belgia 3 tys., Finlandia i Austria po 2 tys., Szwecja 1,5 tys., Portugalia 1 tys., Luksemburg 100 osób. W sumie jest to 68 tys.; pozostałe 30 tys. służyć będzie w siłach powietrznych, morskich i sztabach, oddanych do dyspozycji UE¹⁷. We wspólnych siłach nie weźmie udziału Dania, zgodnie z uczynionym dla niej wyjątkiem w traktacie amsterdamskim.

3.2.1. Unia Zachodnioeuropejska – UZE

Dzięki powiązaniom z UE, zainicjowana przez Francję w 1984 r. „rewitalizacja” UZE przyjęła kształt instytucjonalny. Obecnie rozważamy rolę UZE w instytucjonalizacji współpracy wojskowej przez pryzmat funkcjonowania tej organizacji do szczytu w Nicei w 2000 r. Wydaje się zasadne wiązanie inicjatyw UZE i UE w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego. W następstwie realizacji deklaracji petersberskiej w 1992 r. siedziba UZE została przeniesiona z Londynu do Brukseli. W 1993 r. sztab planowania UZE po raz pierwszy podjął swe prace. Do tej pory sztab ten został uzupełniony przez centrum magazynowe i jednostkę wywiadowczą. Jak wspomniano powyżej, działania tak sztabu, jak i pozostałych elementów na razie opierają się na personelu i środkach NATO. Niech dowodem na to będzie fakt, iż w trakcie prac planistycznych nad nową operacją UZE w Bośni i Hercegowinie największym problemem w rozmowach z SACEUR było pozostawienie w rejonie konfliktu środków rozpoznania, wywiadu i udostępnienie amerykańskich baz magazynowych na Węgrzech. Ważne jest jednak, że w ramach sztabu planowania UZE odbywają się spotkania szefów sztabów generalnych lub dowództw połączonych sił różnych państw (NATO i spoza NATO) związanych członkowsko lub stowarzyszonych z UZE.

¹⁷ Planuje się, że siły szybkiego reagowania będą liczyć 100 tys. żołnierzy.

Organizacja zamierza rozwijać nowe jednostki i szkolić je w zakresie logistyki i nowoczesnego rozpoznania. Podjęto prace nad stworzeniem systemu łączności i rozpoznania UZE. Otwarto Centrum Satelitarne w Torrejn w Hiszpanii, którego zadaniem jest ocena danych dostarczanych przez europejskie satelity. Dotychczas dostępny jest w tym zakresie program Helios. Jest to projekt francusko-hiszpański, który w najbliższych latach ma być zastąpiony lub uzupełniony przez program bardziej wydajnej drugiej generacji. Założenie wspólnych prac nad rozpoznaniem i zbrojeniami nie jest we Wspólnotach nowe. Po raz pierwszy pojawiło się w 1986 r. w raporcie Vredelinga, w którym nakreślono perspektywę stworzenia europejskiej agencji ds. uzbrojenia w celu koordynacji i planowania europejskich projektów zbrojeniowych. Pomysł ten wrócił wraz z ożywieniem UZE. Eurogrupa wydzielona ze struktur NATO przeniosła swe prace w ramy UZE.

W deklaracji petersberskiej członkowie UZE zadeklarowali swą gotowość oddania do dyspozycji organizacji różnych jednostek konwencjonalnych sił zbrojnych do realizacji zadań militarnych pod dowództwem UZE. Oczywiście można tu mówić tylko o kierowniczej roli UZE w aspektach politycznych z pewnymi szczerkowymi elementami dowodzenia operacyjnego. Ważne jest jednak, iż jednostki UZE już zaczęły funkcjonować. Wykorzystywane są w misjach humanitarnych, jako podelementy w realizacji zadań utrzymywania pokoju, a także przy rozwiązywaniu kryzysów. Obok oddanych ad hoc jednostek narodowych do UZE, organizacja ma prawo sięgnąć także do elitarnych jednostek EUROCORPS oraz do utworzonych w 1995 r. lądowych i morskich jednostek śródziemnomorskich Francji, Hiszpanii i Włoch (EUROFOR, EUROMARFOR). Dzieje się to oczywiście w kooperacji z NATO zgodnie z koncepcją CJFT¹⁸. Polska także przygotowuje się do wydzielenia jednostek wojsk lądowych, marynarki wojennej i sił lotniczych do dyspozycji struktur bezpieczeństwa europejskiego. Stosowne zobowiązania podjęliśmy w ramach programu Partnerstwa dla Pokoju. Siły te mogą być wydzielane zarówno dla NATO, jak i UZE.

W związku z przewidzianą w Traktacie o Unii Europejskiej rewizją postanowień dotyczących wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz UZE, umocnienie siły obronnej UE i UZE stało się zagadnieniem o charakterze politycznym szybciej, niż sugerowały to sformułowania traktatu z Maastricht. Na szczeblu międzynarodowym powstała opcja stworzenia czwartego filaru w ramach traktatu, umożliwiającego zintensyfikowanie pracy UZE. Z drugiej strony w ramach obrony koncepcji „jądra Europy” zaproponowano powiązanie integracji gospodarczej i walutowej z unią bezpieczeństwa. Inne propozycje dotyczą koncepcji zróżnicowanych możliwości działania, kwestii decyzji większościowych w zakresie polityki obronnej lub stałego przyporządkowania jednostek militarnych UZE. Potrzeba działania wynika przede wszystkim z perspektywy integracji państw środkowo- i wschodnioeuropejskich i ich interesów bezpieczeństwa. Powyższe zależeć będzie

¹⁸ J. Gryz, *Siły i środki UZE oraz koncepcja ich użycia*, Warszawa 1996, s. 23–24.

w znacznej mierze od zakresu rozszerzenia NATO. W przypadku ograniczonego rozszerzenia na pewno łatwiej będzie rozwinąć zdolności obronne Zachodu przez rozbudowę UZE, która mogłaby się stać wtedy warunkiem przyjęcia podlegających transformacji państw pod ochronę Zachodu i jej struktur obronnych. W takiej interpretacji tkwi jednak pułapka. Państwa Europy Środkowej i Wschodniej mogłyby podlegać ochronie częściowej i niepełnej. Nie byłyby stałymi członkami, lecz członkami stowarzyszonymi z UZE. Dla stałego członkostwa w UZE konieczne jest uprzednie członkostwo w NATO.

Na podstawie traktatu UZE została określona faktycznie jako agencja obronna UE. W odniesieniu do NATO UZE powinna wnieść „większy wkład w system solidarności” w ramach sojuszu, jej rozwój jest „środkiem umocnienia filaru europejskiego”¹⁹. Ponadto państwa członkowskie UZE zobowiązały się do działania w zgodzie²⁰ z polityką NATO. Sformułowanie „w zgodzie” może oznaczać jednak większe zbliżenie do Unii Europejskiej. NATO pozostaje w Europie istotnym forum, w którego proces konsultacyjny UZE zamierza włączyć uzgodnione, wspólne stanowiska. Wezwanie wszystkich członków do dążenia do członkostwa również w UZE odpowiada temu założeniu. Jedynie Danii przyznano prawo do niepodporządkowania się uchwałom i przedsięwzięciom w zakresie polityki obronnej, jak również do odmowy przystąpienia do UZE na podstawie regulacji wyjątkowych²¹.

3.3. Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego – NATO

Adaptacja Sojuszu do wyzwań związanych z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo europejskie obejmuje dziedzinę doktryny i strategii, system dowodzenia, struktury oraz możliwości rozwinięcia sił, nową formułę stosunków między Stanami Zjednoczonymi a europejskimi sojusznikami, otwarcie Sojuszu na nowe państwa oraz uznanie go za filar (element) systemu bezpieczeństwa europejskiego²².

Zachowanie spójności i trwałości tych struktur jest podstawową przesłanką nie tylko zdolności Sojuszu do spełniania roli gwaranta bezpieczeństwa swych członków, lecz również bezpieczeństwa całej Europy, a w tym „młodych demokracji”. Jest również przesłanką do rozwiązywania kryzysów oraz promowania stabilności poza obszarem jego traktatowej odpowiedzialności²³.

¹⁹ T. Łoś-Nowak, *Współczesne...*, op. cit., pkt. 1, s. 106.

²⁰ Ibidem, pkt. 2, s. 106. „Państwa UZ biorą pod uwagę artykuł J 4 odnoszący się do wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Traktatu o Unii Europejskiej”. Zob. *Bezpieczeństwo europejskie. Wspólna koncepcja 27 państw UZE*, „Studia i Materiały MON”, nr 36, s. 23.

²¹ Zob. N. Peterson, *Denmark and the EU 1985–96. A two-level analysis*, „Cooperation and Conflict” 1996, nr 2, s. 202.

²² J. Simon, *An overview of NATO enlargement*, w: *NATO enlargement, opinions and options*, Waszyngton 1995, s. 2.

²³ K. Piątkowski, *Traktat Waszyngtoński*, „Studia i Materiały MON”, Warszawa 1995, s. 9. Obszar, do którego odnoszą się zobowiązania wynikające z art. 5 traktatu waszyngtońskiego, przyjęty został w art. 6 tegoż traktatu.

Dla sprawowania tych nowych misji konieczne są:

- a) sprawna struktura dowodzenia,
- b) skuteczny arsenał,
- c) globalne rozpoznanie,
- d) sprawna logistyka²⁴.

Powyższe elementy mogą być przygotowywane w trakcie szkoleń i ćwiczeń doskonalących w ramach „klasycznego” modelu NATO. Bez sprawnych atrybutów wojskowych wypunktowanych powyżej NATO szybko straciłoby swą tożsamość i wiarygodność jako sojusz obronny, jako element europejskiej struktury bezpieczeństwa, wreszcie jako organizacja, z którą wspomniane „młode demokracje” wiążą nadzieje na znaczące umocnienie swego bezpieczeństwa narodowego. Wypływa stąd wniosek zaprzeczający koncepcjom likwidowania NATO lub ograniczeniu jego struktur do stricte politycznych. Omawiane problemy były przedmiotem obrad szczytów Sojuszu: w Londynie (5–6 lipca 1990 r.), w Rzymie (7–8 listopada 1991 r.), w Brukseli (10–11 stycznia 1994 r.). Spotkania te zapoczątkowały merytoryczne prace nad transformacją NATO, szczególnie strategii politycznej i militarnej. Transformacja potencjału militarnego była pierwszym przedsięwzięciem dostosowawczym Sojuszu do wymogów ery pozimnowojennej i zagwarantowania pełnego bezpieczeństwa w Europie.

Na reorganizację potencjału militarnego wpłynęły następujące czynniki:

- a) zmiana skali i kierunków zagrożenia militarnego dla państw NATO po rozpadzie wojskowo-politycznych struktur Układu Warszawskiego,
- b) zmiana sytuacji wojskowo-strategicznej w Europie Środkowej na skutek zjednoczenia Niemiec oraz międzynarodowej akceptacji uczestniczenia Niemiec w nowym kształcie w NATO,
- c) konieczność stworzenia struktur wojskowych na miarę aktywności Sojuszu poza obszarem jego traktatowej odpowiedzialności.

Przyjęte plany zmian w strukturze i strategii sił zbrojnych poszczególnych państw NATO miały wyraźnie amerykański rodowód. Nadano im nawet miano „planu Busha”. Najważniejsza w sferze strategii była decyzja odchodzenia od doktryny strategicznej obrony na rubieżach i przyjęcie koncepcji „wysuniętej obecności wojskowej”. Modyfikacja zaś doktryny strategicznej elastycznego reagowania zmierza w kierunku ograniczonego posiadania broni jądrowej. Broń jądrowa – zgodnie z tą koncepcją – miałyby być bronią „ostatecznego argumentu”. Odzwierciedleniem postrzegania przemian politycznych i militarnych w Europie już w pierwszej połowie 1990 r. był szczyt londyński, który przyniósł ogólny zarys nowej strategii.

Na szczycie londyńskim wobec rozpadu Układu Warszawskiego została wyeksponowana dotychczasowa funkcja obronna Sojuszu. Marginesowo potraktowa-

²⁴ *NATO today*, „Basic Fact Sheet”, 1995, nr 15 s.1.

no nowe misje w sferze zapobiegania kryzysom i ich rozwiązywania²⁵. Najważniejszymi decyzjami szczytu londyńskiego dla bezpieczeństwa europejskiego były modyfikacja rozmiarów i struktury sił nuklearnego odstraszania oraz redukcja uzbrojenia i stanów osobowych sił zbrojnych zgodnie z postanowieniami traktatu CFE.

Odbywający się rok później (listopad 1991 r.) szczyt rzymski przyniósł o wiele istotniejsze zmiany. Widoczne było zmniejszenie zagrożenia atakiem ze Wschodu. Powszechna wojna w Europie stała się mało prawdopodobna. Za największe źródło zagrożenia pokoju w Europie uznano trudne do przewidzenia konsekwencje polityczno-militarne, etnicznego i gospodarczego rozpadu ZSRR²⁶. Problem ten powtarza się we wszystkich analizach NATO na temat stanu bezpieczeństwa w Europie. W związku z powyższym „Nowa koncepcja strategiczna NATO”, przyjęta w Rzymie, na pierwszym miejscu (podobnie jak to było na szczycie londyńskim) utrzymywała bezpieczeństwo państw członkowskich Sojuszu²⁷. Podstawową zasadą użycia wojsk NATO w Europie mają być akcje typu „straży pożarnej”. W ten sposób łatwo będzie reagować Sojuszowi na nieprzewidziane zagrożenia. Siły zbrojne Sojuszu będą zdolne do szybkiego przemieszczenia się do wysuniętych rejonów działania, natychmiastowego reagowania na ograniczonym odcinku, a po przygotowaniu operacji również do odparcia szerokiej ofensywy.

Konsekwencją tych koncepcji strategicznych jest proces integracji sił zbrojnych NATO, polegający głównie na formowaniu wielonarodowych jednostek taktycznych i operacyjnych, w ramach których będzie się stymulować jednolity system dowodzenia, łączności, rozpoznania i logistyki. W przyjętej koncepcji strategicznej stwierdzono bowiem, że *zintegrowane i wielonarodowe struktury europejskie, w miarę ich rozwoju w kontekście wylaniającej się europejskiej tożsamości obronnej, będą również miały podobnie ważną rolę do odegrania w zwiększeniu zdolności sojuszników do zbiorowego działania we wspólnej obronie*²⁸. Nowa koncepcja strategiczna przewidywała zwiększenie odpowiedzialności państw europejskich za bezpieczeństwo Sojuszu²⁹. Z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych wielonarodowe zintegrowane struktury sił zbrojnych NATO będą miały też na celu wytworzenie niekompletnych narodowych struktur sił zbrojnych, a przez to podział odpowiedzialności i obowiązków między Stanami Zjednoczonymi a europejskimi członkami NATO. W ten sposób Europa Zachodnia przejmie pewne ciężary za

²⁵ T. Łoś-Nowak, *Współczesne...*, op. cit., „Deklaracja londyńska o przeobrażonym Sojuszu Północnoatlantyckim ogłoszona przez szefów państw lub rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej, Londyn 5–6 czerwca 1990 r.”, s. 41.

²⁶ Z. Brzeziński, *Selective...*, op. cit., s. 5–6.

²⁷ S. Parzymies, *Unia Europejska...*, op. cit., s. 53, NATO Handbook, Bruksela 1993, s. 39.

²⁸ *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, „Studia i Materiały PISM” 1994, nr 76, s. 122–123.

²⁹ S. Parzymies, *Sojusz atlantycki a polityka bezpieczeństwa w Europie*, „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 2, s. 48.

wspólną obronę. Z drugiej zaś strony rozwiązanie takie będzie uniemożliwiać powstawanie zjawiska renacjonalizacji polityki bezpieczeństwa i polityki obronnej głównych zachodnioeuropejskich państw NATO. Struktury wielonarodowe zapobiegać też będą tworzeniu się koalicji w ramach samego NATO, czy Unii Zachodnioeuropejskiej.

Jak widać, pierwsze kroki **procesu transformacji wojskowej NATO** były ukierunkowane na dostosowanie strategii i struktury sił zbrojnych Sojuszu do wymogów zagwarantowania bezpieczeństwa państw członkowskich w nowej sytuacji wojskowo-politycznej w Europie. Kwestią drugorzędną było militarne reagowanie na sytuacje kryzysowe i konflikty poza obszarem traktatowej odpowiedzialności. Stwarzało to niepełny wymiar transformacji. W konsekwencji NATO byłoby niezdolne do przeciwstawienia się zagrożeniom dla bezpieczeństwa Europy. Zagrożenie bezpieczeństwa europejskiego pochodzić może nie tylko z terenu kontynentu, lecz z wielu rejonów zapalnych i konfliktów poza jego obszarem. Motyw operacji pokojowych nie pojawił się ani na szczycie londyńskim, ani rzymskim. Jednakże podkreślić należy, iż zarówno nowa strategia, nowe struktury sił, jak i nowe związki operacyjne, nowa struktura dowodzenia i logistyki znacznie zwiększyły operacyjne możliwości działania NATO w sytuacjach kryzysowych i konfliktowych poza obszarem traktatowej odpowiedzialności.

Szczyt brukselski NATO w styczniu 1994 r. różnił się od poprzednich. Po raz pierwszy zajęto się problemami struktury, mechanizmów i procedur w kontekście przyjętych w 1992 r. ofert uczestniczenia w operacjach pokojowych pod auspicjami KBWE lub ONZ³⁰. W Brukseli przyjęto koncepcję wielonarodowych połączonych sił do zadań specjalnych (CJTF). Stanowiła ona początek procesu dostosowywania NATO do nowych operacji pokojowych. Koncepcja przewiduje tworzenie wielonarodowego systemu dowodzenia opartego na istniejących dowództwach zintegrowanych sił zbrojnych NATO. Dowództwom tym podlegają jednostki operacyjne wydzielone na potrzeby operacji pokojowej oraz wydzielona infrastruktura Sojuszu. Znaczenie operacji pokojowych dla bezpieczeństwa europejskiego polega na ich wielonarodowym charakterze. W ramach współpracy z Sojuszem państwa partnerskie, realizujące własne programy Partnerstwa dla Pokoju, mogą uczestniczyć w operacji. Przykładem takiej współpracy była operacja pokojowa NATO na Bałkanach³¹. Operacje te umożliwiają więc wspólne działania członków NATO i państw spoza Sojuszu na rzecz bezpieczeństwa. Drugą zaletą operacji pokojowych NATO jest stworzenie dla ich potrzeb doktryny NATO „Wspierania Pokoju”. Ponadto CJTF mogą operować za zgodą Rady Północnoatlantyckiej (NAC) pod auspicjami Unii Zachodnioeuropejskiej.

Podjęcie przez Sojusz decyzji o gotowości podejmowania działań poza obszarem swojej traktatowej odpowiedzialności w celu zapobiegania konfliktom oraz ich

³⁰ Są to tzw. operacje poza artykułem 5 traktatu waszyngtońskiego.

³¹ IFOR – siły implementacyjne w Bośni i Hercegowinie; SFOR – siły stabilizujące w Bośni.

rozwiązywania stało się ważnym elementem rozszerzającym funkcje NATO w zakresie zbiorowej obrony członków Sojuszu o zadania w dziedzinie bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego. Decyzje te doprowadziły ponadto do przyjęcia nowej koncepcji strategicznej Sojuszu. Według NATO z koncepcji ząębających się instytucji wynikały dwa zadania dla członków Sojuszu, których podstawy nie są zawarte w art. 5 traktatu waszyngtońskiego, a mianowicie:

a) gotowość do wspierania działań podejmowanych pod auspicjami OBWE lub ONZ,

b) rezerwa wobec podejmowania działań poza terytorium NATO z własnej inicjatywy, tj. bez upoważnienia ONZ czy OBWE.

Wskazanie na OBWE oraz ONZ, jako źródło politycznego mandatu operacji sił Sojuszu, było konsekwencją koncepcji kooperatywnych w obrębie ząębających się instytucji³². Nadmienić przy tym należy, że przy podejmowaniu operacji pokojowych merytoryczny zakres mandatu OBWE i ONZ różni się w sposób istotny. Dokument helsiński określa operacje pokojowe jako *ważny element ogólnej zdolności KBWE zapobiegania konfliktom i postępowania na wypadek kryzysu, uzupełniającej polityczny proces rozwiązywania sporów*³³.

W OBWE szczególnie nacisk kładzie się na funkcję wspomagającą oraz prewencyjną. Wykluczone zostały akcje wojskowe typu „wymuszania pokoju”, czyli użycia siły celem przywrócenia pokoju. Wyłączenie użycia siły sprawia, że użyteczność mandatu OBWE dla działań NATO w razie konfliktów i sytuacji kryzysowych jest obecnie ograniczona. Dlatego też NATO koncentruje się na operacjach pokojowych „przywracania pokoju siłą” na podstawie mandatu ONZ. Nie wyklucza się jednak realizowania operacji według mandatu OBWE. Związane są one jednak z działaniami obserwacyjnymi, rozjemczymi czy pomocą humanitarną.

Mandat ONZ dla działań operacyjnych NATO w prowadzeniu operacji pokojowych jest inny. Może on bowiem obejmować zarówno wymuszanie pokoju siłą, jak i działania w ramach klasycznego utrzymywania pokoju, a także wspieranie misji przywracania pokoju. Państwa sojusznicze nie zgodziły się na propozycję sekretarza generalnego ONZ, by NATO miało być traktowane jako porozumienie regionalne w rozumieniu rozdziału VIII Karty NZ. Sojusz Północnoatlantycki eksponuje dziś mandat ONZ, gdyż kompetencje tej organizacji są znacznie większe oraz ze względu na fakt, iż nie można racjonalnie traktować operacji pokojowej bez uwzględnienia możliwości użycia siły w sytuacjach zagrożenia własnych wojsk, urządzeń i infrastruktury oddanych pod ochronę, kobiet, starców i dzieci w rejonie konfliktu.

W realizacji operacji pokojowych NATO przyjęła następujące zasady (zawarte w doktrynie wspierania pokoju):

³² J. Prystrom, *NATO w okresie pozimnowojennym*, „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 2, s. 38.

³³ Ibidem, s. 39.

a) wysiłki polityczne i dyplomatyczne są skuteczne tylko wtedy, gdy są poparte niezbędną siłą militarną i wiarygodnym zdecydowaniem jej użycia przeciwko agresorowi,

b) celem interwencji NATO nie musi być (i nie jest) „wygranie wojny”, może być nim wywarcie wpływu na postępowanie agresora, gdyż Sojusz preferuje ograniczone opcje militarne do realizacji ograniczonych celów politycznych i dyplomatycznych,

c) podstawą podejmowania akcji wojskowych jest precyzyjnie określony cel strategiczny, związany w tym wypadku z przywracaniem pokoju,

d) organizacja międzynarodowa i jej struktury nie mogą działać efektywnie bez woli politycznej i jedności jej członków.

Nawiązując do wymienionych zasad, sformułowano następujące wnioski dotyczące zaangażowania Sojuszu w operacje pokojowe:

a) NATO może udostępnić swą infrastrukturę w celu przeprowadzenia operacji pokojowej OBWE lub ONZ,

b) NATO może koordynować lub realizować operację pokojową z mandatu jednej z tych organizacji³⁴,

c) poszczególne państwa członkowskie NATO mogą wspierać operację pokojową lub w niej uczestniczyć.

Podkreśla się, że w realizacji operacji pokojowych NATO nie może być traktowana jako wykonawcze narzędzie ONZ. Sformułowanie to odzwierciedla kontrowersje wokół problemu kierowania operacjami pokojowymi oraz zastrzeżenia i wątpliwości NATO związane z presją zewnętrznych oczekiwań środowiska międzynarodowego w obrębie ONZ na państwa Sojuszu oraz sprzeciwem co do jednoznacznej rezygnacji z prawa do podejmowania operacji pokojowych przy niezdolności ONZ lub OBWE do powzięcia stosownej decyzji³⁵.

Drugą obok operacji pokojowych płaszczyzną aktywności NATO w zakresie umacniania stabilności i bezpieczeństwa w całej Europie (również poza obszarem traktatowej odpowiedzialności Sojuszu) jest „otwarcie NATO na Wschód”. Na treść tego pojęcia w opinii Zachodu składa się:

a) wspieranie przemian demokratycznych w państwach postkomunistycznych;

b) pomoc w demokratyzacji Rosji;

³⁴ Ibidem, s. 40. Udział NATO może obejmować: nadzorowanie rozejmu i wycofywania sił zbrojnych, nadzorowanie demilitaryzacji i kontroli zbrojeń, eskortowanie, kontrolowanie i ochronę konwojów, pomoc humanitarną, tworzenie i nadzorowanie stref buforowych, wspieranie logistyczne, rozbrajanie terenu. Zaangażowanie może mieć formę aktywnego uczestnictwa sił zbrojnych lub doradztwa wojskowo-technicznego i szkolenia.

³⁵ 10 kwietnia 1994 r. lotnictwo bojowe NATO, działając na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, dokonało nalotów na pozycje Serbów bośniackich, bombardując muzułmańską enklawę Gorazde.

c) tworzenie czy też utrzymywanie więzi partnerstwa państw Europy Środkowej i Wschodniej z zachodnimi strukturami bezpieczeństwa, poprzez ustanawianie procedur konsultacyjnych;

d) rozwój współpracy wojskowej pod kątem współuczestniczenia państw Europy Środkowej i Wschodniej w operacjach pokojowych NATO oraz poprzez tworzenie płaszczyzn kompatybilności, inaczej mówiąc: tzw. interoperacyjności sił zbrojnych państw Europy Środkowej i Wschodniej z siłami NATO;

e) tworzenie mechanizmów zapobiegających lokalnym konfliktom w tej części Europy;

f) kontrola realizacji porozumień dotyczących ograniczenia zbrojeń oraz środków budowy zaufania.

Rozszerzenie NATO stało się instrumentem promowania bezpieczeństwa i stabilności dla całego rejonu. Wkład państw postkomunistycznych w tworzenie nowego ładu wojskowego w Europie pod wpływem NATO jest szczególnie wyraźny. Istotne jest w tym względzie ścisłe przestrzeganie redukcji sił zbrojnych, ograniczenie działalności wojskowej oraz zachowanie ich przejrzystości. Przestrzeganie tych elementów ładu wojskowego jest czynnikiem hamującym rywalizację oraz aspiracje do lokalnych hegemonii. Stąd działania państw byłego bloku komunistycznego są tak istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej. Celem NATO w „otwarciu na Wschód” było rozszerzenie strefy stabilności i demokracji. Proces ten jest powszechnie akceptowany w Europie.

Rozszerzenie Sojuszu jest jednym z elementów redefinicji zadań i struktury NATO. Na jej przebieg wpływa przekonanie o spadku militarnego zagrożenia ze strony Rosji i pojawieniu się na wschodzie innych czynników mogących destabilizować sytuację w Europie. Należy też odnotować obawy przed potencjalnymi konfliktami na południowej flance NATO. Zaakceptowana przez państwa dziewiętnastki transformacja prowadzi do restrukturyzacji zintegrowanego systemu obronnego. Zreformowany Sojusz, oprócz realizacji zadań obronnych, ma być skuteczny w zapobieganiu kryzysom, prowadzeniu operacji pokojowych i reakcji na lokalne konflikty zbrojne. Istotne znaczenie dla przebiegu rozszerzenia mają:

a) powiązanie poszerzenia NATO z rozwojem Unii Europejskiej i współpracy z Unią Zachodnioeuropejską,

b) opinie państw członkowskich Sojuszu,

c) opinie państw trzecich – Rosji,

d) określenie miejsca NATO w systemie bezpieczeństwa europejskiego.

Szczególną wagę przykładają do utrzymywania właściwych stosunków między NATO i Rosją³⁶. Jednym z podstawowych celów Rosji jest utrzymanie i wzmacnianie wpływów w byłych radzieckich państwach Europy Wschodniej oraz w krajach Europy Środkowej i na Bałkanach. Równolegle Rosja stara się o zbudowanie takiego mechanizmu politycznego oddziaływania, który zapewniłby jej rze-

³⁶ J. Simon, *The Partnership for Peace Path and Civil-Military relations*, New York 1995, s. 45–46.

czywisty i odpowiednio wiążący głos w sprawach całej Europy. Zdaniem polityków rosyjskich obecny porządek geopolityczny na kontynencie godzi w interesy narodowe ich państwa.

Różnice zdań co do pojęcia „otwarcie Sojuszu” dotyczą perspektywy rozszerzenia członkostwa w NATO. Współpraca w ramach programu Partnerstwo dla Pokoju oraz konsultacje, wymiana informacji i szkolenia wojskowe w ramach Północnoatlantyckiej Rady Współpracy – NACC³⁷ nie przewidywały nigdy udzielania gwarancji bezpieczeństwa przez NATO i automatycznego przyszłego członkostwa w Sojuszu dla państw-partnerów. Jednocześnie państwom dano wszelkie możliwości współpracy z NATO przy rozwijaniu zasad, celów i umiejętności, jakich wymaga się od jego członków. Uczestnictwo w programie PdP nie dawało i nie daje nadal pewności przyjęcia do Sojuszu.

Jednakże aktywna współpraca wydaje się koniecznym warunkiem członkostwa. „Otwarcie” nie było utożsamiane w NATO z pojęciem rozszerzenia. Jest traktowane przez Zachód jako jeden z ważniejszych elementów zmian w Sojuszu, bez którego proces tych zmian byłby niepełny. Sojusz mógłby ulec wtedy skostnieniu. Pojęcie „otwarcia” rozumiane jest natomiast jako tworzenie w przyszłości kooperatywnych związków z państwami Europy Środkowej i Wschodniej przed zwiększeniem liczby członków. Już w połowie 1997 r. było wiadomo, że proces ten będzie się kształtował nadal, pomimo rozszerzenia Sojuszu. Program PdP kontynuowany jest w rozszerzonej formie. Północnoatlantycka Rada Współpracy uzyskała wyższą rangę i jako Euroatlantycka Rada Partnerstwa będzie koordynować realizację programu. Dla państw partnerskich przygotowano nowe propozycje zwiększonego zaangażowania w proces decyzyjny.

Odrębnym problemem jest wpływ negatywnej postawy Rosji na proces rozszerzenia NATO. Państwa członkowskie uważają, że program Partnerstwa dla Pokoju jest czynnikiem, bez którego partnerzy nie mają szans na członkostwo w Sojuszu. Próby sformalizowania PdP, podjęte na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych NATO i NACC w Stambule w dniach 9–10 czerwca 1994 r., nie powiodły się. Pod presją Rosji odstąpiono w komunikacie końcowym od zapisu, że Partnerstwo dla Pokoju jest krokiem w kierunku członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Rosja była odmiennego zdania i uważała PdP jako drogę donikąd. Rosyjski projekt bezpieczeństwa europejskiego zasadza się na koncepcji kwestionującej możliwość i potrzebę budowania i poszerzania Unii Europejskiej jako struktury dysponującej własną tożsamością obronną i polityczną. W to miejsce proponuje się dialog mocarstw, zinstytucjonalizowany w europejskiej Radzie Bezpieczeństwa. Wydaje się, że rosyjska koncepcja nie proponuje zasad równości bezpieczeństwa. Logiczne więc wydawałoby się rozwiązanie, by europejski system bezpieczeństwa z jednej strony implikował poszerzenie UZE i NATO, a z drugiej budowanie demokratycznej Rosji jako partnera tych organizacji.

³⁷ Obecnie Euroatlantycka Rada Partnerstwa – EAPC.

Od 1994 r. NATO podejmowało próby ustanowienia z Rosją „specjalnego dialogu”. Jednocześnie kontynuowano prace i dyskusje nad rozszerzeniem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Studium o rozszerzeniu NATO wręczono ambasadorom państw uczestniczących w PdP 28 września 1995 r.³⁸ w Brukseli. Raport na sesję Zgromadzenia Północnoatlantyckiego w Turynie określał termin rozpoczęcia rozmów z kandydatami w drugiej połowie 1996 r. oraz ratyfikację pierwszych porozumień przed końcem 1998 r. Jesienią 1995 r. pojawiła się koncepcja trzech filarów: amerykańskiego, europejskiego i rosyjskiego, przedstawiona przez prezydenta Jacques'a Chiraca. Szef państwa francuskiego stwierdził: *trzeba takiej współpracy między wszystkimi zainteresowanymi stronami a Rosją, by pozwoliło to utworzyć w Europie system bezpieczeństwa do zaakceptowania przez wszystkich i zapewniający rzeczywiste bezpieczeństwo każdemu*³⁹. Rosja także była chętna do podjęcia dyskusji. Od lipca 1996 r. sekretarz generalny NATO mówił o dynamice głębokiego odnawiania NATO, która będzie miała *nowe zadania, nowe struktury, nowych członków, nowe stosunki z Rosją i nowy system obrony Europy*⁴⁰. Dnia 23 lipca tego roku Kongres USA uchwalił ustawę „o ułatwieniu rozszerzenia NATO”. Opracowano kalendarz prac przed szczytem NATO w lipcu 1997 r. w Madrycie.

Szczyt madrycki poprzedziło podpisanie przez prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna i przedstawicieli 16 państw NATO w dniu 27 maja w Paryżu „Aktu fundamentalnego o stosunkach dwustronnych, współpracy i bezpieczeństwie między Rosją i NATO”. Dokument składa się z preambuły i czterech rozdziałów. Są to: „Zasady”, „Mechanizm konsultacji i współpracy”, „Wspólna Stała Rada Rosja–NATO”, „Dziedziny konsultacji i współpracy”, „Zagadnienia wojskowo-polityczne”⁴¹. Ustalono że Stała Rada będzie organem dwustronnym – ani państwa trzecie, ani zaproszone do rokowań w sprawie wstąpienia do NATO nie będą mogły uczestniczyć w jej posiedzeniach lub wpływać na jej decyzje. Akt fundamentalny Rosja–NATO jest dokumentem politycznym, a nie prawnie wiążącym. Ma taką samą wagę jak Akt Końcowy KBWE, który położył fundament pod bezpieczeństwo europejskie. W dokumencie zapisano, że NATO *nie ma żadnych planów ani zamiarów, aby budować obiekty do magazynowania broni jądrowej na terytorium nowych członków*⁴². NATO nie zgodziło się na zapis, że broń jądrowa nigdy i w żadnych okolicznościach nie będzie rozmieszczona na terytorium nowych państw członkowskich. We Francji nazwano dokument o stosunkach między Rosją i NATO historycznym kompromisem. Pojawiły się też komentarze, że głos Rosji będzie miał nawet większą wagę niż głosy przyszłych członków NATO. Pogląd ten

³⁸ Zob. „NATO Review” 1995, nr 3, s. 5.

³⁹ J. Kukułka, *Historia...*, op. cit., s. 554.

⁴⁰ Ibidem, s. 558.

⁴¹ Akt fundamentalny Rosja–NATO, „Wiadomości” 1997, nr 98, Ośrodek Studiów Wschodnich, s. 1.

⁴² Ibidem, s. 2.

argumentuje się przypominając, że kiedy Francja w 1966 r. wystąpiła ze struktur wojskowych Sojuszu, zaczęto słuchać jej znacznie uważniej⁴³.

Dnia 30 maja 1997 r. w Portugalii ogłoszono powołanie Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa oraz organów kierowniczych programu Partnerstwa dla Pokoju. Rosja i 26 państw – partnerów NATO mogły automatycznie zostać członkami Rady.

Porozumienie między NATO i Ukrainą podpisano w lipcu tego roku w Madrycie. Nie przewiduje ono utworzenia stałej rady, na wzór Rady Rosja–NATO. Stosunki z Ukrainą będą się opierać na istniejącym mechanizmie „16 plus 1” i będą koordynowane przez wspólną komisję.

Program Partnerstwo dla Pokoju jako narzędzie NACC podpisało do połowy 1994 r. 21 państw, w tym Rosja i Ukraina. Każde z nich włożyło do programu inną treść, każde z nich ma bowiem inne interesy polityczne związane z NATO, różnią się także potencjałem, który mogą zaangażować. Oprócz swych funkcji politycznych Północnoatlantycka Rada Współpracy rozpoczęła nowatorską działalność zgrywania i unifikowania systemów kierowania, oraz dowodzenia pododdziałami wielonarodowymi. W wyniku licznych szkoleń i ćwiczeń wojskowych NACC doprowadziła do częściowej interoperacyjności Wskazała na luki i sfery działalności wojskowej, jakie poszczególne państwa członkowskie muszą przezwyciężyć, by móc wspólnie uczestniczyć w różnego rodzaju operacjach pokojowych. Za pomocą programu PdP rozwinęła znacznie wojskową współpracę w dziedzinie poszukiwania i ratownictwa, akcji humanitarnych czy utrzymywania pokoju. Przyczyniła się do tworzenia struktur kooperatywnego systemu bezpieczeństwa europejskiego poprzez rozwój międzynarodowych stosunków wojskowych. Zaczynając w 1994 r. od prostych wielonarodowych ćwiczeń mających na celu wzajemne poznanie się i zrozumienie żołnierzy dotychczas służących dla przeciwnych, zwalczających się bloków i mocarstw, doprowadziła obecnie do osiągnięcia możliwości operacyjnych (wojskowych) realizowania wspólnych akcji w składzie wielonarodowym i pod wielonarodowym dowództwem.

Następczyni NACC – **Euroatlantycka Rada Partnerstwa (EAPC)** będzie kontynuowała po rozszerzeniu NATO realizację nowego programu PdP. Zwiększone też zostaną uprawnienia decyzyjne jej członków.

W listopadzie 1991 r. NATO przyjęło nową koncepcję strategiczną. Potwierdziła ona podstawowe funkcje Sojuszu oraz znaczenie więzi transatlantyckich. Zdecydowano również, że kształtowanie europejskiej tożsamości w kwestiach obrony i bezpieczeństwa podkreśli gotowość państw europejskich do przyjęcia na siebie większej odpowiedzialności oraz przyczyni się do umacniania transatlantyckiej solidarności. Podczas szczytu brukselskiego w 1994 r. przywódcy NATO uzgodnili, że wyłonienie się **europejskiej tożsamości obronnej i bezpieczeństwa (ESDI)** wzmocni zarówno europejski filar Sojuszu, jak i więzi transatlantyckie. Podjęli również decyzję o dalszej adaptacji politycznych i wojskowych struktur

⁴³ *Podpisanie Aktu Fundamentalnego...*, op. cit., s. 3.

Sojuszu do nowych zadań i misji. Jak już wspomniano, na szczycie brukselskim mówiono o nowych strukturach wojskowych, dających się rozdzielać, lecz nietracących ze sobą spójności operacyjnej. Struktury te mogą być użyte przez Sojusz lub przez inną organizację. Europę i Amerykę Północną łączy wspólne dziedzictwo i ścisłe więzi historyczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe. Europejskie pochodzenie Amerykanów wzmacnia te więzi. Wszyscy oni pokładają wiarę w takie wartości, jak ludzka godność, wolności intelektualne i obywatelskie oraz demokratyczne instytucje, które w ciągu stuleci wyłoniły się po obu stronach Atlantyku.

Solidarność transatlantycka jest niezbędna dla zachowania pokoju i wolności oraz umacniania niepodzielonej, wolnej i demokratycznej Europy. Uznawana przez wszystkich zasada wolnego handlu i szerokiej wymiany ekonomicznej, a także wzrost przepływu usług i technologii sprawiają, że stosunki transatlantyckie stanowią skuteczną ramę dla współpracy i rozwoju wolnych gospodarek. Rozległa sieć stosunków bilateralnych oraz codzienna współpraca międzynarodowych organizacji i innych instytucji potwierdzają, że są to więzi o charakterze globalnym.

Utrzymanie bezpieczeństwa europejskiego wymaga nieustannych wysiłków ze strony europejskich i transatlantyckich partnerów. Wysiłki te powinny wzajemnie się uzupełniać. Stany Zjednoczone powinny wspierać dążenia integracyjne Europy. W związku z powyższym ważnym dokumentem stała się deklaracja na temat współpracy między Stanami Zjednoczonymi a Wspólnotą Europejską, uzgodniona przez obie strony 23 listopada 1990 r. Mowa jest w niej o szeroko zakreślonych stosunkach transatlantyckich, które wychodzą poza problemy bezpieczeństwa i obrony. Jest ona potwierdzeniem dążenia obu stron do dalszego wzmocnienia ich partnerstwa przy wprowadzaniu wartości i celów, jakie im przyświecają.

Podczas spotkań na szczycie w Londynie i Brukseli zdecydowano, że Sojusz powinien tak przystosować swoje polityczne i wojskowe struktury, by odpowiadały jego nowej roli i misjom oraz były zgodne z ideą rozwoju Europejskiej Tożsamości Obronnej, której Sojusz udzielił całkowitego poparcia.

Z inicjatywy USA na szczycie rzymskim w listopadzie 1991 r. powołano Północnoatlantycką Radę Współpracy. Miała ona objąć swym zasięgiem wszystkich partnerów NATO z Europy Środkowej i Wschodniej. Jest to jednak tylko platforma konsultacyjna, wspólna płaszczyzna współpracy. Nie daje ona gwarancji bezpieczeństwa. Powstanie NACC stanowiło początek instytucjonalizacji ram dialogu i współpracy wojskowej Zachodu i państw Europy Środkowej i Wschodniej, jak również państw powstałych po rozpadzie ZSRR. Rozwój dialogu, partnerstwa i współpracy z państwami partnerskimi (państwami niebędącymi członkami NATO) zbudowano na podwalinach koncepcji strategicznej NATO, przyjętej przez szefów państw i rządów w Rzymie w listopadzie 1991 r. Powstanie NACC traktować należy jako kulminację wielu wcześniejszych kroków podjętych przez sojuszników NATO w świetle fundamentalnych przemian, jakie nastąpiły w Europie Środkowej i Wschodniej. Spotkanie inauguracyjne NACC odbyło się 20 grudnia 1991 r.

z udziałem 25 państw (16 członków NATO). Przez pierwszy rok spotkania NACC prowadzone były na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i należy ten okres traktować jako kształtowanie podstaw politycznych przyszłej współpracy wojskowej. Jednym z głównych elementów dyskusji były problemy obronne i rozwiązywanie ich na płaszczyznach:

- a) współpracy wojskowej związanej z utrzymywaniem pokoju (peacekeeping),
- b) ćwiczeń wojskowych o charakterze utrzymywania pokoju.

Powyższe wprowadzono do „Planu pracy NACC” (NACC Working Plan). Plan ten stał się podstawą opracowania programu Partnerstwa dla Pokoju. Ponadto NACC podjęła inne działania realizowane w formie konsultacji i współpracy, a koncentrujące się na problemach politycznych, ekonomicznych, informacyjnych, naukowych i środowiskowych.

Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych NACC (Belgii, Kanady, Danii, Francji, Niemiec, Grecji, Islandii, Włoch, Luksemburga, Holandii, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii, Turcji, Wielkiej Brytanii, USA, Bułgarii, Czech, Słowacji, Estonii, Węgier, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, przedstawiciela ZSRR) miało swój przełomowy charakter z uwagi na wprowadzenie i zdefiniowanie form dialogu, partnerstwa i współpracy⁴⁴. Przede wszystkim w dokumencie stwierdza się, iż konfrontację w stosunkach wojskowych zmienia się w formę dialogu, partnerstwa i współpracy. Państwa członkowskie NACC zdecydowały się na wspólne działania w celu utrzymania pokoju w Europie. Podkreślono pozytywny wpływ NATO na stabilizację i rozszerzenie bezpieczeństwa europejskiego oraz promowanie stabilizacji w rejonie Europy Środkowej i Wschodniej. Odwołano się przy tym do wspólnej deklaracji paryskiej oraz decyzji KBWE. Stwierdzono, iż wspólnym celem jest Europa cała (czyli niepodzielona) i Europa wolna. Form i metod działania miano poszukiwać w Akcie Końcowym z Helsinek, Karcie Paryskiej, instytucjonalizacji KBWE, w doświadczeniach sojuszników NATO, Wspólnot Europejskich, UZE, Rady Europy. Ramy regionalnej współpracy wojskowej miały także się stać integralną częścią działań NACC. Północnoatlantycka Rada Współpracy zdecydowanie opowiedziała się za pełnym wprowadzeniem traktatów CFE i START oraz traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej NPT. Wszyscy członkowie NACC ocenili jako ważne działania w tym zakresie. Państwa wchodzące w skład NACC postanowiły budować mechanizmy łącznikowe i rozwijać instytucjonalizację współpracy w dziedzinach politycznych i bezpieczeństwa na szczeblach ministerialnych. Postanowiono utworzyć komitet wojskowy, działający pod kierunkiem przedstawicieli wojskowych NATO oraz grupy doradców politycznych NATO. Celem konsultacji i współpracy miały być prace nad mechanizmami bezpieczeństwa, planowania obronnego, kontroli zbrojeń, demokratycznymi koncepcjami cywilno-wojskowych stosunków, cywilno-wojskową współpracą, współpracą w

⁴⁴ Komunikat Ministrów NATO, Oświadczenie NACC na temat dialogu, partnerstwa i Współpracy, Bruksela 1991.

zakresie kontroli ruchu lotniczego, konwersji produkcji wojskowej dla celów cywilnych. Zdecydowano też o rozszerzeniu udziału w pracach naukowych programów NATO trzeciej generacji. Mówiono jednak o współpracy kanałami dyplomatycznymi.

Instytucjonalizacja współpracy wojskowej w ramach NATO zwiększyła się wraz z rozszerzeniem NATO w marcu 1999 r. o Czechy, Polskę i Węgry. Gotowość tych państw do przystąpienia do Sojuszu była między innymi wynikiem długoletnich kooperatywnych stosunków zagranicznych i wojskowych z NATO i jej państwami członkowskimi. Na szczycie waszyngtońskim 23–24 kwietnia 1999 r. podkreślano, iż Sojusz urzeczywistnia więź transatlantycką oraz że podstawową zasadą działania Sojuszu jest wspólne zaangażowanie i wzajemna współpraca suwerennych krajów w interesie niepodzielnego bezpieczeństwa wszystkich członków. Solidarność i spójność Sojuszu, wyrażana w codziennej współpracy zarówno w sferze politycznej, jak i wojskowej, gwarantuje, że żaden sojusznik nie musi polegać wyłącznie na własnych staraniach w zakresie podstawowych wyzwań dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa. Wśród zadań wynikających z traktatu waszyngtońskiego i postanowień Karty Narodów Zjednoczonych koncepcja strategiczna NATO z 1999 r. wymienia sferę partnerstwa, promującą jego szeroki zakres wraz z obszarami współpracy i dialogu politycznego⁴⁵. Postanowienia szczytu praskiego z 22 listopada 2002 r. przyniosły rozszerzenie instytucjonalizacji współpracy wojskowej NATO o obszar Unii Europejskiej. Stwierdzono, że wzmocnienie partnerstwa będzie kolejnym priorytetem w NATO⁴⁶. Szczyt praski odniósł się pozytywnie do wyników dynamizowania partnerstwa i współpracy z Rosją i Ukrainą, omawianych i ocenianych w NATO jeszcze w październiku 2002 r.⁴⁷

Głównym obszarem współpracy pozostaje program Partnerstwa dla Pokoju. Realizuje się też wiele inicjatyw wspierania operacji pokojowych, lecz tylko na szczeblu współpracy wojskowej podczas wspólnych szkoleń i ćwiczeń wojskowych. Dlatego też funkcjonowanie NACC na płaszczyźnie bezpieczeństwa europejskiego poddawane jest krytyce. Zauważono, że *aczkolwiek NACC może stać się użytecznym kanałem dialogu, z pewnością nie tworzy forum zdolnego do podejmowania najważniejszych problemów, związanych z istnieniem próżni bezpieczeństwa na Wschodzie. W istocie rzeczy (...) zamyka dostęp do tych aspektów NATO (...) mianowicie do tej instytucji jako spójnego sojuszu wojskowego i do uzyskania od tej organizacji gwarancji bezpieczeństwa*⁴⁸. NACC spełnia tylko pozytywną rolę

⁴⁵ Koncepcja Strategiczna Sojuszu zatwierdzona przez szefów państw i rządów biorących udział w spotkaniu Rady Północnoatlantyckich, Waszyngton, 23–24 kwietnia 1999 r., „Zbiór Dokumentów PISM” 1999, nr 1–2, s. 3–5.

⁴⁶ C. Taylor, *NATO, The prague summit and beyond*, London, 2003, s. 36.

⁴⁷ Przemówienie sekretarza generalnego NATO lorda Robertsona, Bruksela, 8 października 2002 r., Dokumenty NATO.

⁴⁸ A. Seydoux, *From interlocking to institutional evolutionism*, w: M. Curtis (red.), *Challenges and responses to future european security*, Paris 1993, s. 186.

jako forum uzgadniania stanowisk w ważnych sprawach dotyczących eliminowania zagrożeń bezpieczeństwa. Niektórzy politycy widzą NACC jako wstępne rozwiązanie na drodze przyszłej instytucjonalizacji szerszego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Nowy ład europejski i jego struktury bezpieczeństwa polegałyby nie tylko na zaangażowaniu USA, ale też na współpracy z sojusznikami z NATO oraz wybranymi partnerami, których zadaniem byłoby stabilizowanie stosunków międzynarodowych w Europie. Istnieje tu oczywiście określona rola dla Rosji, ale ostatnio wielokrotnie podkreśla się też duże znaczenie Polski w stabilizowaniu bezpieczeństwa europejskiego. Nowy ład w zakresie bezpieczeństwa będzie też wymagać zmodyfikowania systemu Narodów Zjednoczonych, wprowadzającego zasady prawa i realnie funkcjonującego w obrębie struktur bezpieczeństwa zbiorowego. Hegemonizm USA w Europie wydaje się wątpliwy. Rozpad ZSRR osłabił go mocno, ze względu na brak komunistycznego zagrożenia.

4. Współpraca wojskowa jako czynnik zmian od filozofii wojny do filozofii pokoju w kreowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego

Polemologia (od gr. *polemos* – wojna) rozwinęła się jako dziedzina naukowa badająca różne aspekty wojny. Na Zachodzie rozwinęły się badania dotyczące tej samej sfery nauki, lecz poświęcone stanowi przeciwnemu do wojny, badania nad pokojem (*peace research*). W zakresie obszaru badawczego, metod i technik badawczych polemologia i badania pokoju (irenologia) stanowią niemalże jedność. Obie dziedziny są częścią nauk politycznych. Fryderyk Skarbek twierdził, że *polityka jest nauką pokoju*¹.

4.1. Stan wojny i pokoju w koncepcjach utrzymania bezpieczeństwa

Poszukując definicji wojny, nie sposób pominąć realistyczną doktrynę wojny zawartą w dziele pruskiego generała Karla von Clausewitza zatytułowanym „O wojnie”. Wojna według Clausewitza jest faktem wynikającym z działalności politycznej. Autor porównuje wojnę do pojedynku. Jest to akt przemocy mający na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia woli strony drugiej. Współcześnie nie będzie to pojedynkujący się, lecz najczęściej państwo. Hipotezy postawione w dziele „O wojnie” sprowadzają się, do stwierdzenia, że polityka ma zapewnić egzystencję narodów. Wojna natomiast nie jest celem samym w sobie, lecz narzędziem polityki i jest działaniem zamierzonym. Konkludując, twierdzi się za Clausewitzem, że wojna jest kontynuacją polityki. Szczególną pozycję wśród studiów nad aspektami wojny można by przydać Georgowi Simmelowi i Zygmuntowi Freudowi. Ich twierdzenia w końcu XIX wieku zakorzeniły się łatwo w demokratycznej Ameryce i szybko zostały przeniesione na grunt europejski. Dziś Simmel jest często krytykowany za swą teorię organicystyczną, porównującą społeczeń-

¹ F. Skarbek, *O polityce*, w: tegoż, *Jakiej filozofii Polacy potrzebują*, Warszawa 1970, s. 356.

stwo do organizmu z własną odpornością, zdolnością do regeneracji. Z pewnością było to podejście typowo imperialne, gdy mowa była o popędzie narodu. Dla niniejszych rozważań cenne są jednak uwagi Simmela na temat konfliktu². On to po raz pierwszy identyfikował swoje teorie konfliktów z obserwacjami rzeczywistości w skali makro. Obserwował konflikty religijne, ideowe i polityczne³. Simmel uważał, że wojna to jedna z postaci konfliktu, stanowiąca eksternalizację konfliktów wewnętrznych, z którymi zbiorowość nie może się uporać⁴. Jakże wymowne były to słowa, potwierdzające się sto lat później. Można uznać prace Simmela za istotny wkład do definiowania wojny. Quincy Wright, komentując teorię konfliktu Simmela, stwierdził, że *wojna jest społecznie uznaną formą konfliktu, pociągającego za sobą gwałt*⁵. Zauważyć można, że poprzez Simmela i Wrighta przechodzimy od teorii Clausewitza (społeczeństwo ma być wciągnięte do konfliktu, bo społeczeństwo jest bierne) do uznania społeczeństwa jako aktora czynnego konfliktu. W ten sposób Simmel wpłynął z pewnością na późniejszą polemologię. Simmelowskiej teorii wojny brak było z pewnością analizy motywacyjnej. Sama teoria pozostawała w kręgu socjologii.

Przełomem w kształtowaniu teorii wojny była I wojna światowa. Badania nad wojną stały się bardziej kompleksowe. Poszukiwania elementów konfliktogennych prowadziła tzw. szkoła chicagowska z lat międzywojennych. Realizowano zespołowe studia z inspiracji Edwarda Merriama i Harolda Lasswella. Program badań nad wojną i pokojem obejmował również badania prawnicze. Cykl wieloletnich badań kończył sam Quincy Wright, który wydał w 1942 r. „Studium o wojnie”. Wright jako prawnik porusza również aspekty obrony narodowej, polityki narodowej, prawa międzynarodowego, polityki światowej, sprawiedliwości i postępu. Porusza podejmowane od tej pory wątki wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej. Wright odnosi się w swych badaniach do postaw i świadomości.

Na istotę wojen wpłynęła sama Liga Narodów. Porządek (system) Ligi Narodów polegał na przyjęciu „Traktatu o wyrzeczeniu się wojny” (nazywanego też paktem Brianda–Kelloga) i likwidacji zasady wojny prawnej (*bellum iustum*). System Organizacji Narodów Zjednoczonych przyniósł potępienie wojny i uznanie jej za prawnie zakazany środek polityki zagranicznej. O ile Liga Narodów przyzwalała na prowadzenie wojen (sprawiedliwych), o tyle ONZ uznaje, że można użyć siły (a nie prowadzić wojnę) w samoobronie suwerenności państwowej. Użycie siły w tych warunkach jest także ograniczone decyzjami Rady Bezpieczeństwa.

Warto także przypomnieć, że już w 1967 r. Herman Kahn wydał książkę „Rok 2000”, w której prognozował dominację kultury zachodniej i demokracji w Europie. Zwycięstwo kultury zachodniej w okresie zimnowojennym nazywał Kahn

² M.A. Obrusiewicz, *Wojna i konflikt zbrojny w XXI wieku*, „Przegląd Wojsk Lądowych”, wrzesień 2001 r., s. 104.

³ Ibidem, s. 104.

⁴ Ibidem, s. 105.

⁵ Q. Wright, *A study of war*, Chicago 1965, t. 1. s. 10.

procesem „westernalizacji” (penetracja i stopniowa dominacja kultury zachodniej). Kahn w swych przemyśleniach wychodzi poza czasy zimnej wojny. W rozważaniach nad problematyką wojny nie używa generalizujących sformułowań jak: wróg – przyjaciel, wróg – sojusznik. Zwroty te są według niego charakterystyczne dla ujęcia historycznego. Ponadto Kahn dowodzi, że konfliktowość podlega ciągłym fluktuacjom. Mówi o „partnerach konfliktu” (dziś strony konfliktu). Pomimo że Kahn znany jest na świecie jako „okrutny cynik” badający zasadność użycia broni masowego rażenia, to w swych analizach dochodził do zaskakujących konkluzji. Otóż w „Myśleniu o niewyobrażalnym” stwierdza, że *moralna ocena przyszłej wojny stanie się w ogóle zbędna, może zaś okazać się szkodliwa, jeśli przeświadczenie na temat grozy wojny wyeliminuje myślenie o wojnie ze świadomości obywateli*. Jeśli chodzi o aspekt prawny, to Kahn (tak samo jak Raymond Aron – teoria wojny i pokoju) uważał prawo za element o podrzędnej roli. Przypomnijmy, że był to okres odstraszenia czy (jak twierdził Aron) zastraszania nuklearnego.

Dziś można wojnę zdefiniować jako zjawisko społeczno-historyczne. Wojna to w ujęciu słownikowym *zorganizowana walka zbrojna między państwami, narodami wywołana dla osiągnięcia określonych celów politycznych lub ekonomicznych albo zmierzająca do obrony własnych interesów*. „Słownik języka polskiego” utożsamia słowo wojna ze sformułowaniem „konflikt zbrojny”⁶.

Biorąc pod uwagę zastosowane metody, rozróżniamy wojny konwencjonalne, partyzanckie i jądrowe. Ze względu na przestrzeń są to wojny lądowe, morskie, powietrzne i kosmiczne, natomiast ze względu na zasięg wyodrębnia się wojny światowe i lokalne. Nas interesuje wojna traktowana jako sytuacja prawna. W historii wojen rozróżniano prawo prowadzenia wojen (*ius ad bellum*), wojnę sprawiedliwą (*bellum iustum*) oraz wojnę niesprawiedliwą (*bellum iniustum*).

4.2. Wojna a konflikt zbrojny

Na podstawie powyższych rozważań można by określić wojnę jako przeciwieństwo pokoju. Słowa „wojna” i „pokój” często używane są razem dla uzyskania efektu przeciwieństw. Zanim jednak rozwiążemy zagadkę, czy mamy do czynienia z prawem wojny czy prawem pokoju, postarajmy się dokonać rozróżnienia między wojną a konfliktem zbrojnym. Nasuwa się pytanie, dlaczego w art. 2, wspólnym dla wszystkich konwencji genewskich z 1949 r. o ochronie ofiar wojny, stwierdza się, że konwencje te znajdują zastosowanie *w razie wypowiedzenia wojny lub powstania jakiegokolwiek innego konfliktu zbrojnego między dwoma lub więcej umiarkującymi się stronami*. Te same cztery konwencje genewskie zawierają wspólny art. 3 określający minimum obowiązków, jakie przyjmują państwa w odniesieniu

⁶ Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, t. 3, s. 744.

do *konfliktu niemającego charakteru międzynarodowego*. W konwencji haskiej z 1954 r. o ochronie dóbr kultury zamiast określenia „wojna” pojawia się wyłącznie sformułowanie „konflikt zbrojny”. Konferencja dyplomatyczna obradująca nad projektami protokołów dodatkowych do konwencji genewskich dotyczących ochrony ofiar w międzynarodowych konfliktach zbrojnych (1974 r.) dokonała podziału i zdefiniowania konfliktów na międzynarodowe i niemające charakteru międzynarodowego. Generalnie za konflikty międzynarodowe (poza wskazanymi w art. 2 konwencji z 1949 r.) uznano konflikty zbrojne, w których narody walczą przeciwko obcej okupacji, o prawo do własnego samostanowienia, o własną niepodległość i suwerenność. Wszystkie inne konflikty są konfliktami niemającymi charakteru międzynarodowego. Do tych ostatnich nie zalicza się jednak zamieszek wewnętrznych, napięć wewnętrznych, rozruchów, aktów gwałtu. Istotnym warunkiem konfliktu niemającego charakteru międzynarodowego jest to, by toczył się między siłami zbrojnymi lub zorganizowanymi grupami uzbrojonymi dowodzonymi przez odpowiednie dowództwo. Treść ta została zawarta w art. 1 ust. 2 protokołu dodatkowego II z 1977 r. dotyczącego ochrony ofiar konfliktów zbrojnych w konfliktach niemających charakteru międzynarodowego. W komentarzu wyjaśniono ponadto, że konflikty tej kategorii różnią się od konfliktów międzynarodowych (zdefiniowanych w art. 1 protokołu dodatkowego I z 1977 r.) charakterem prawnym stron uczestniczących w konflikcie. Nie są to konflikty między państwami – stronami (jak to określono w konwencjach genewskich). Często konflikt o charakterze niem międzynarodowym (np. religijny, plemienny, narodowościowy) może zostać przekształcony w konflikt międzynarodowy. Najłatwiej można tego dokonać przez akt uznania jednej ze stron za niepodległe państwo. Tak (w wyniku uznania Chorwacji) umiędzynarodowiono konflikt bałkański z początkiem lat dziewięćdziesiątych. Ponadto konflikt wewnętrzny można umiędzynarodowić przez interwencje z zewnątrz, dostawy broni.

Jak widać, po II wojnie światowej wyraźnie zastępuje się określenie „wojna” sformułowaniem „konflikt zbrojny”. Rodzi się pytanie dlaczego. Najprostsza odpowiedź wydaje się ocena prawnych aspektów wojny. Prawo międzynarodowe jeszcze do niedawna dzieliło się na prawo wojny i prawo pokoju. Rozumiano je przy tym jako prawo do wojny i prawo do pokoju. Od dawien dawna państwa załatwiały swe spory na drodze wojennej (narzucając swą wolę i interes przez użycie siły) lub na drodze pokojowej. Powoli kształtowały się formy złagodzenia okrutnego charakteru wojny oraz tworzenia ram prawno-organizacyjnych ułatwiających pokojowe załatwianie sporów. Dziś spór traktuje się jako stan przejściowy od pokoju do konfliktu. Zgodnie z opinią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 1950 r. oznacza on *sytuację, w której punkty widzenia dwóch stron są wyraźne przeciwstawne*. Czym innym jest pojęcie „napięcia”, w wyniku którego może łatwo dojść do sporu. Napięcie można zdefiniować jako antagonizm bez jasnego określenia przedmiotu nieporozumienia. Jeżeli sporowi międzynarodowemu towarzyszy

napięcie, to spór ten może szybciej się zaostrzyć i przekształcić w konflikt. Dlatego też stanom napięcia towarzyszą kryzysy międzynarodowe. Kryzys pojawia się dopiero wtedy, gdy próby pogodzenia sprzecznych interesów doprowadzają do impasu i gdy rokowania zostają zerwane. Odzwierciedlenie tego stanu rzeczy odnajdujemy w art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych, w którym wśród celów ONZ wymieniono *łagodzenie lub załatwianie pokojowymi sposobami sporów lub sytuacji mogących prowadzić do naruszenia pokoju*. W art. 34 Karty wzywa się Radę Bezpieczeństwa do *badania każdego sporu i każdej sytuacji, która może doprowadzić do nieporozumień międzynarodowych lub wywołać spór*. Nie bez kozery różniono przy tym pojęcie sporu i pojęcie sytuacji. Jeśli spór znajdzie się w porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa i dojdzie do głosowania, to strona uczestnicząca w sporze wstrzymuje się od głosowania. W przypadku zakwalifikowania wydarzeń do „sytuacji” żaden z członków Rady nie ma obowiązku wstrzymywania się od głosowania. Jednak wówczas sprawy mają się gorzej, jeżeli stroną jest stały członek Rady Bezpieczeństwa.

Poszukując z kolei relacji między sporem a konfliktem, należy konkludować, iż konfliktami nazywa się spory, które nabrały ostrej formy i w których grozi użycie sił zbrojnych (lub siły takie zostały już użyte). W takim przypadku mamy do czynienia z konfliktem zbrojnym.

Dla usystematyzowania pojęć wskazane byłoby zaproponować chronologiczny porządek rzeczy (mający swe podstawy także w empirycznym poznaniu). Przyjmijmy zatem, że w sporze, który może przybrać charakter prawny lub polityczny (istnieją spory o podłożu polityczno-prawnym) może pojawić się stan napięcia prowadzący do kryzysu, który przy zaostrzeniu sporu i użyciu sił zbrojnych przekształca się w konflikt zbrojny. Jeżeli stronami konfliktu zbrojnego (co zdarza się obecnie) nie są państwa (podmioty międzynarodowe), to konflikt może być umiędzynarodowiony chociażby przez uznanie jednej ze stron za państwo niepodległe.

Widać z powyższych rozważań, że mamy do czynienia z całym spektrum określeń: spór, napięcie, konflikt międzynarodowy, konflikt o charakterze niemiedzynarodowym, konflikt interesów, wojna. Widać jak niechętnie w piśmiennictwie, w dokumentach międzynarodowych używa się słowa wojna. Zastępuje się go określeniami czy też lepiej ujmując: dookreśleniami. Wydaje się, że nie zawsze leży w interesie państw używanie sformułowania „wojna” z uwagi na jej bezprawny charakter. Ogólnie można stwierdzić, że wojna jest środkiem polityki zagranicznej (przedłużeniem tej polityki) prawnie zakazanym. Po 11 września 2001 r. pojawiły się wątpliwości, czy prawo międzynarodowe nadaża za wydarzeniami, procesami i zjawiskami w środowisku bezpieczeństwa. Czymże jak nie wojennymi określić destrukcyjne działania mające niszczyć infrastrukturę i teren, na którym funkcjonuje terroryzm międzynarodowy. O ile działania takie jak w Afganistanie czy ewentualnie w Iraku można określić operacją wojenną reagowania kryzysowego, o tyle operacje będące jej konsekwencją są operacjami innymi niż wojna reagowa-

nia kryzysowego. Międzynarodowa współpraca wojskowa znajdzie swój wymiar w obu typach działań. Jej wpływ na kooperatywny charakter międzynarodowych stosunków wojskowych szczególnie uwidoczni się w operacjach innych niż wojna. W literaturze przedmiotu odróżnia się operacje inne niż wojna od operacji obrony sojuszniczej. Klasyfikuje się więc operacje zgodnie z art. 5 traktatu północnoatlantyckiego oraz operacje realizowane spoza tego artykułu. Połączone operacje wojenne reagowania kryzysowego oraz połączone operacje inne niż wojna reagowania kryzysowego stanowią **zbiór operacji realizowanych poza art. 5 traktatu waszyngtońskiego lub w swej koncepcji zbliżonych do treści tego artykułu**. Nie będą więc to operacje wojenne obrony sojuszniczej. Operacje spoza art. 5 to spektrum operacji wsparcia pokoju, począwszy od operacji wymuszania pokoju aż do działań zapobiegających rozwojowi sytuacji kryzysowych oraz innych działań podjętych przez Radę Północnoatlantycką.

Operacje tego typu będą prowadzone pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych i Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zgodnie z wypracowanymi przez NATO procedurami oraz pod polityczną kontrolą Rady Północnoatlantyckiej. Sojusz uzgodnił również z Unią Europejską możliwość wydzielenia własnych sił i środków do realizacji operacji spoza art. 5 prowadzonych pod jej auspicjami.

Różnice pomiędzy prowadzeniem operacji z art. 5 i spoza art. 5 polegają m.in. na złożoności sytuacji, szerokim oddziaływaniu opinii publicznej, trudności identyfikacji przeciwnika, braku jednolitej linii frontu oraz trudności w przewidywaniu rozwoju sytuacji. Podczas prowadzenia operacji spoza art. 5 wielokrotnie staniemy przed problemem trafnego określenia zagrożeń i przeciwnika. Operacje te różnić będzie również określenie punktu ciężkości. O ile dla operacji z art. 5 określa się jeden punkt ciężkości na określonym szczeblu dowodzenia, o tyle w operacjach spoza art. 5 konieczne będzie określenie kilku punktów ciężkości i – co więcej – istotą działania nie będzie ich zniszczenie, ale ich ochrona. Ponadto udział sił NATO i sił spoza Sojuszu wspólnie z organizacjami międzynarodowymi wymagał będzie ścisłej koordynacji ich działań zarówno na etapie planowania, jak i podczas realizacji zadań.

W operacjach spoza art. 5 zasadniczą rolę będą odgrywać działania wywiadowcze, ukierunkowane na zdobywanie i dostarczanie informacji na potrzeby władz polityczno-wojskowych i dowódców strategicznych, niezbędnych im w celu oceny skali zagrożenia w rejonie kryzysowym, podjęcia skutecznych i terminowych działań oraz określenia sposobu przeciwdziałania powstałej sytuacji. Duży wpływ będzie odgrywała również szybkość i stanowczość reakcji państw i organizacji na arenie międzynarodowej w stosunku do państwa agresora oraz ich gotowość do podjęcia działań, mających na celu przeciwdziałanie dalszemu rozwojowi sytuacji kryzysowej.

Ważną rolę będzie odgrywała również współpraca cywilno-wojskowa w zakresie koordynacji różnorodnych działań pomiędzy znajdującymi się w rejonie kryzysu siłami i środkami cywilno-wojskowymi. Wymagało to będzie prowadzenia szerokich konsultacji, utrzymywania łączności oraz opracowania wspólnego planu działania. W początkowej fazie planowania użycia sił problemem może być uzyskanie porozumienia i poparcia państw co do wydzielenia przez nie sił i środków do prowadzenia operacji spoza art. 5.

Istotny wpływ na prowadzenie operacji spoza art. 5 będzie też miało prowadzenie skoordynowanych działań informacyjnych, które powinny stanowić narzędzie niezbędne do uniknięcia lub w ostateczności zminimalizowania potrzeby użycia sił. Działania takie, prowadzone na szeroką skalę już w początkowym okresie kryzysu, mogą zapobiec jego eskalacji, a tym samym przyczynić się do pokojowego rozwiązania. Powinny być one planowane na szczeblu strategicznym i operacyjnym, natomiast realizowane na wszystkich szczeblach, do szczebla taktycznego włącznie. W przygotowaniu i prowadzeniu operacji spoza art. 5 należy wziąć pod uwagę duże zainteresowanie środków masowego przekazu, co będzie miało duży wpływ na swobodę podejmowanych działań zarówno na szczeblu politycznym, jak i wojskowym⁷.

Najnowsze trendy użycia i działania sił zbrojnych wskazują, że z jednej strony państwa demokratyczne i świat zorganizowany w ONZ potępiają wojnę powszechną jako zakazany środek polityki zagranicznej⁸, z drugiej strony obserwacja pośrednia i bezpośrednia przeciwdziałania konfliktom oraz użycia wojsk w kryzysach międzynarodowych potwierdzają klasyczny **charakter zbrojnych działań wojennych** sił użytych „dla pokoju”. Wystarczającym warunkiem tych działań jest forma rozwiązywania konfliktu za pomocą sił politycznych, ekonomicznych, koniecznie militarnych i innych⁹. Dotychczasowe badania w tym zakresie pozwalają na zdefiniowanie działań wojennych.

Działaniami wojennymi określa się rozwiązywanie konfliktu polegające na zintegrowanym działaniu wszystkich elementów sił państwa, sojuszu lub koalicji, to jest na zastosowaniu wszelkich środków walki niezbrojnej oraz zastosowaniu przemocy zbrojnej. Całokształt takich działań określamy jako działania wojenne. Działania wojenne dzielimy na zbrojne (strategiczne, operacyjne i taktyczne) oraz niezbrojne (polityczne, ekonomiczne, obrony cywilnej, inne)¹⁰.

Zbrojne działania wojenne prowadzone są również w ramach operacji wsparcia pokoju, w formie operacji przywracania pokoju siłą. Operacje takie przewidziano

⁷ *Operacje połączone*, Szt. Gen. Wewn. 3/20/2001, s. 6–14 i 6–15, pkt od 0651 do 0660 (autor niniejszego opracowania jest współautorem wskazanej w przypisie publikacji).

⁸ Ibidem, s. 104.

⁹ R. Wróblewski, *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, BUWiK, Warszawa 1998, s. 175.

¹⁰ Ibidem, s. 176.

w rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych¹¹. Zbrojne działania wojenne znane są również z operacji koalicyjnych w Zatoce Perskiej oraz w Afganistanie. Nie można ich zaliczyć do operacji pokojowych (choćby z przyczyn prawnych). Widać więc, że współczesne oraz prawdopodobnie przyszłe zbrojne działania wojenne prowadzone będą jako **operacje połączone lub wielonarodowe operacje połączone**. Siły te będą prowadzić działania:

a) obezwładniające i **niszczące** infrastrukturę (Zatoka Perska, Kosowo, Afganistan),

b) podtrzymujące i **nieniszczące** infrastruktury (Bałkany, Bliski Wschód).

Różnica pomiędzy wyżej przedstawionymi dwiema grupami operacji nie wynika, jak w ujęciu klasycznym, z celu politycznego czy też rezultatu, jaki ma być osiągnięty, lecz użytych w strategii środków działania. W proponowanym podejściu cele są wtórne w stosunku do sposobu wykorzystania środków. Wykorzystanie środków (niszczących, nieniszczących) determinuje obraz spodziewanego stanu końcowego.

Proponowany podział operacji połączonych, rozpatrywany z punktu widzenia sprawności działania użytych sił sojuszu oraz być może sił partnerskich, jest z pewnością jedną z wielu propozycji kategoryzacji użycia i działania sił połączonych. Przyjęcie jakże klarownego kryterium stanów bezpieczeństwa: pokoju, kryzysu i wojny, do klasyfikacji operacji połączonych przestaje być spójne i jednoznaczne. Przede wszystkim przedstawione stany bezpieczeństwa zacierają się, są trudne do zidentyfikowania. Czy istnieje dziś i będzie istniał stan pokoju? Wyniki badań wskazują, że nie. Mamy i będziemy mieć do czynienia ze stanem **pokoju zakłóconego**. Czy istnieje jednoznaczna definicja stanu kryzysu? Jest ich wiele. Od najszerszej, prezentowanej w NATO, iż każdy stan odmienny od stanu pokoju jest stanem kryzysowym, do definicji kryzysu międzynarodowego, określanego jako stan destabilizacji, niepewności i napięcia w stosunkach między stronami sporu¹². Jak duże jest spektrum identyfikacji wojny? Ile stanów bezpieczeństwa można określić między kryzysem a wojną? O zacieraniu granic między stanami bezpieczeństwa niech świadczy jedna z ostatnich definicji kryzysu międzynarodowego, w której nadmienia się o konflikcie i o wojnie. Kryzys międzynarodowy definiuje się bowiem jako wynik napięcia wyrażający stan trudności w stosunkach wzajemnych między państwami. Obejmuje przeciwstawność roszczeń, demonstrację niezadowolenia, rywalizację, konflikt międzynarodowy, a w skrajnej postaci wojnę¹³.

¹¹ *Charter of the United Nations and Statute of the International Court of Justice*, pkt 42, s. 28. Rada Bezpieczeństwa podejmuje, w przypadku zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego, decyzję o **akcji wojskowej** przy pomocy sił powietrznych, morskich lub lądowych. Nadmienia się następnie o formach użycia tych sił: od demonstracji (pokazu sił), blokad. Najważniejszy zapis dotyczy innych operacji sił powietrznych, morskich lub lądowych.

¹² *Mały słownik stosunków międzynarodowych*, red. G. Michałowska, Warszawa 1996, s. 104.

¹³ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, red. W. Łepkowski Warszawa 2002, s. 62.

Definicja ta, być może, oddaje najbardziej obiektywnie złożoność problemu pokoju, kryzysu i wojny. Dotychczasowy dorobek środowiska naukowego w zakresie bezpieczeństwa pozwala więc na odstępianie od klasycznego podejścia do sztuki operacyjnej. Dotychczasowe wyniki badań wskazują, że o ile w okresie zimnej wojny czy jak słusznie powiada J. Kukułka „gorącego pokoju” siły zbrojne przygotowywano do operacji wojennych, o tyle od okresu „Jesieni Ludów” i zmiany strategicznej ostatniej dekady XX wieku w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego narasta tendencja użycia sił zbrojnych w operacjach wojennych i operacji innych niż wojna (określanych też jako operacje o obniżonym progu wojny, operacje wsparcia pokoju). Ważne jest, że obie operacyjne formy użycia i działania sił połączonych można zlokalizować na osi stanów bezpieczeństwa w szerokim obszarze kryzysu (między pokojem zakłóconym a czerwoną granicą stanu wojny powszechnej). Stąd przyjęto inne podejście do klasyfikacji operacji połączonych.

Badania zachodzących w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku procesów i zjawisk w sytuacjach wojskowych państw w kryzysach międzynarodowych pozwalają na określenie **skutków ich działania strategicznego**¹⁴:

a) skutków niszczących – niszczenia destrukcyjnego i na szeroką skalę ze strony stron konfliktu;

b) skutków nieniszczących – niszczenia konstrukcyjnego na możliwie małą, ale konieczną dla uzyskania celu, skalę ze strony uczestników działań dla pokoju.

Skutki niszczące proponuje się przyporządkować jako właściwość połączonym operacjom wojennym reagowania kryzysowego, skutki nieniszczące zaś połączonym operacjom innym niż wojna. Nie rozpatrujemy operacji czasu wojny, rozumianych jako zespół walk, bitew, uderzeń ogniowych i manewrów przez związki operacyjne¹⁵. Rozpatrujemy operacje realizowane w stanie kryzysu. Formy reagowania, przeciwdziałania zagrożeniom dla bezpieczeństwa będą jednak zbliżone swym efektem do działań znanych jako wojenne. Cechą charakterystyczną jest działanie niszczące infrastruktury i obezwładnianie strony kryzysu. Skoncentrowano się na prognozowaniu przewidywalnych działań militarnych, uzgodnionych co do celu, miejsca i czasu, prowadzonych pod jednym dowództwem, z użyciem co najmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych, których istotą jest synchronizacja na szeroką skalę. Reagowanie kryzysowe o charakterze działań wojennych nie ma więc wiele wspólnego z wojną, jakiej interpretację znamy choćby z Karty Narodów Zjednoczonych. Istotą omawianych działań nie jest krwawa walka zbrojna prowadzona środkami przemocy¹⁶. Działania te są jednakże narzędziem polityki państw wchodzących w skład sojuszu lub koalicji, dalszym ciągiem stosunków politycznych prowadzonych innymi środkami¹⁷. Środki te mają charakter niszczący. Nie

¹⁴ R. Wróblewski, *Metodologia...*, op. cit., s. 89.

¹⁵ *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994, s. 17.

¹⁶ F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1978, s. 29.

¹⁷ K. von Clausewitz, *O wojnie*, op. cit., s. 15.

można w stosunku do nich użyć argumentu, iż jako wojenne, środki te są prawnie zakazane. Przychylając się do zasady wyrzeczenia się wojny jako stanu *bellum iustum* oraz szanując potępienie wojny przez ONZ i uznanie jej za prawnie zakazany środek polityki zagranicznej, można skonstatować, że wojna jest zjawiskiem społeczno-historycznym¹⁸. Wyrzeczenie się wojny przez porządek Ligi Narodów oraz potępienie jej w systemie zbiorowego bezpieczeństwa ONZ nie powstrzymało świata przed makabrycznymi wojnami o wymiarze globalnym, regionalnym i lokalnym. Stąd nie jest pomyłką mieszanie pojęć „wojna” z pojęciem „reagowania kryzysowego”. Pod warunkiem, że w obydwu pojęciach kryterium identyfikacji są sposoby użycia środków militarnych. W przypadku prowadzonych w niniejszej pracy rozważań **operacje wojenne są formą działań a reagowanie kryzysowe sposobem oddziaływania** na zagrożenia w stanie kryzysu międzynarodowego.

Przyszłe połączone operacje wojenne oraz operacje inne niż wojna reagowania kryzysowego będą prowadzone z uwzględnieniem identyfikowanych megatrendów:

- a) postępującej dyfuzji cywilizacyjno-kulturowej oraz globalizacji zjawisk i procesów społecznych (Toynbee, Huntington, Krzysztofek),
- b) nabierającej tempa dynamiki państwowo-narodowej struktury świata (Brzeziński, Kennedy, Krzysztofek, Buzan),
- c) kształtowania się nowego ładu polityczno-gospodarczego i militarnego (Brzeziński, Kennedy, Kissinger, Kisielewski, Perczyński),
- d) gwałtownego postępu naukowo-technicznego (Tofler, Sadowski, Pajestka),
- e) osiagania przez cywilizację granic biosfery (King-Sneider, Pajestka, Wierzbicki).

Połączone operacje wojenne reagowania kryzysowego wynikają z koncepcji strategicznej Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz wpisują się w polityczne i pragmatyczne koncepcje NATO:

- a) Europejskiej Tożsamości w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony wewnątrz Sojuszu (*European Security and Defence Identity – ESDI*)¹⁹,
- b) Wielonarodowych Połączonych Sił Zadaniowych Sojuszu (*Combined Joint Task Forces – CJTF*)²⁰.

W przedstawionym kontekście przyszłe połączone operacje wojenne oraz operacje inne niż wojenne reagowania kryzysowego projektowane będą na tle nowej refleksji nad bezpieczeństwem. Za materiał empiryczny i bazę obserwacji służą kryzysy międzynarodowe wywołane zjawiskami:

- a) terroryzmu międzynarodowego,
- b) mafijnej przestępczości zorganizowanej,
- c) masowych migracji i swobody przemieszczania się ludności,

¹⁸ Zob. *Encyklopedia powszechna*, PWN, Warszawa 1971, t. 4, s. 697.

¹⁹ Zob. M.A. Obrusiewicz, *Wielonarodowe Połączone Siły Zadaniowe w koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony*, „Myśl Wojskowa” (materiał złożony do druku).

²⁰ Zob. M.A. Obrusiewicz, *Wielonarodowe Połączone Siły Zadaniowe CJTF*, AON, Warszawa 2002.

- d) wielopłaszczyznowych napięć i sporów narodowościowych i religijnych,
- e) rozprzestrzeniania broni masowego rażenia,
- f) opanowywania i kontrolowania sieci informatycznych i internetowych,
- g) dezintegracji,
- h) oddziaływań i współzależności w cyberprzestrzeni,
- i) turbulentnych zmian.

Powyższe, nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wzmocnione są procesami globalnymi oraz bardzo szybkim rozwojem technologii (np. nanotechnologii, biotechnologii).

Analizy wskazują, że tak wyzwania dla bezpieczeństwa, jak i zagrożenia ulegają połączeniu. Podejście do rozwiązywania konfliktów powinno więc być bardziej pluralistyczne. Kompleksowe podejście odpowiada złożonej naturze przewidywalnych zagrożeń²¹. Istota tej natury sprowadza się do stwierdzenia, że:

a) mamy do czynienia nie z określonym przeciwnikiem, jako podmiotem państwowym lub niepaństwowym. Mamy do czynienia ze zjawiskiem, bytem obiektywnym (zachodzą z woli człowieka i według praw świata ożywionego), efektywnym (powodują zmiany w oddziałujących na siebie rzeczach), samodzielnym (nie muszą współistnieć z oddziałującymi ludźmi – produkty negatywne dla bezpieczeństwa, ich efekt istnieje w świecie i żyje własnym życiem)²². Reagowanie przy pomocy połączonej operacji wojennej będzie podejmowane po przeanalizowaniu właściwości zaistniałych zdarzeń, a nie jak do tej pory faktów i zdarzeń²³;

b) środowisko kryzysowe, w które wprowadzimy połączoną operację wojenną reagowania kryzysowego, będzie rozproszone, wielowymiarowe, nieprzewidywalne²⁴. Taki charakter środowiska kryzysowego będzie wymagać wysokiego poziomu wiedzy;

c) przyszłe zagrożenia dla bezpieczeństwa, z uwagi na swą złożoność, rozproszony i wielowarstwowy charakter, będą posiadać swoistą cechę perseweracyjną (nagłego pojawiania się i znikania), będą wobec tego trudne do zidentyfikowania i rozpoznania. Powyższe warunkowało będzie użycie kompleksowego, skomplikowanego i dokładnego rozpoznania;

d) zdarzenia i procesy negatywnego zjawiska będą zachodzić w realnym świecie otaczającej nas rzeczywistości, często w otoczeniu zupełnie „niewinnym”. Uderzenie sił połączonych będzie więc wymagać dokładnego wskazania celów, precyzyjnego rażenia oraz z całą pewnością użycia najnowszych technologii;

²¹ R. Hall i C. Fox, *Ponownie przemyśleć bezpieczeństwo*, „Przegląd NATO”, Zima 2001/2002, s. 9.

²² L.J. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej*, PWN, Warszawa 1999, s. 236.

²³ Por. ibidem, s. 180.

²⁴ R.R. Magee, *Strategic Leadership Primer*, US AWC, Carlisle 1998, s. V. Autor ten identyfikuje przyszłe środowisko dowódcy w tego typu operacji skrótem VUCA (*volatility, uncertainty, complexity, ambiguity*).

e) pojedyncze zdarzenia składające się na negatywne dla bezpieczeństwa zjawisko będą prawdopodobnie bardzo spektakularne. Ich realizatorzy dla osiągnięcia celów politycznych będą dążyć do znacznego rozgłosu, szczególnie poprzez środki medialne, sieć internetową. Połączona operacja wojenna powinna zakładać zdominowanie cyberprzestrzeni, zgodnie z tezą, iż zwycięża ten, kto ma wpływ na informację.

Tak scharakteryzowanemu środowisku zagrożeń bezpieczeństwa połączona operacja wojenna reagowania kryzysowego czy też operacja inna niż wojna będzie mogła się przeciwstawić przez wykorzystanie stworzonych zawczasu szans. W sytuacji „zmiany strategicznej” zwiększy się nieprzewidywalność zagrożeń dla bezpieczeństwa. Już wydarzenia z 11 września 2001 r. dowiodły, że zagrożenia mogą nadejść z najmniej przewidywalnego kierunku. W związku z tym w badaniach prowadzonych w AON analizowano nie tylko wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa, ale przede wszystkim SZANSE. *Orientacja na zagrożenia jako główny, często jedyny wyznacznik strategii wojskowej i kształtu sił zbrojnych oraz niedostrzeganie (nie-docenianie) roli szans, jakie pojawiają się przed siłami zbrojnymi (...) skutkuje kształtowaniem i utrwalaniem postaw zachowawczych, stagnacyjnych*²⁵. Szanse, jakie powinny obejmować operacje wojenne reagowania kryzysowego, można sklasyfikować następująco. Siły operacyjne powinny zapewniać przewagę w:

- a) technologii informacyjnej,
- b) broniach masowych zakłóceń lub innych skutecznych środkach zagłuszania strategicznego,
- c) supertechnologiach (np. nanotechnologie, biotechnologie),
- d) kształtowaniu środowiska,
- e) swej wiarygodności,
- f) skuteczności,
- g) sprawności we wczesnym identyfikowaniu i likwidowaniu zagrożeń kryzysowych,
- h) przewadze i dominacji w głównych dziedzinach funkcjonowania środowiska kryzysowego,
- i) konsolidacji i aktywności społeczności międzynarodowej w akceptacji prowadzonych działań militarnych (w tym przewaga nad mediami).

Korzeni operacji połączonych innych niż wojna reagowania kryzysowego można dopatrywać się w koncepcji działań dla pokoju ogłoszonej przez sekretarza generalnego ONZ Butrosa Butrosa Ghalego „Agenda for Peace”²⁶. Koncepcja miała się stać teoretycznym podłożem zmian funkcjonalnych ONZ. Stała się z pewnością inspiracją dla wielu myślicieli, twórców nauki, polityków i strategów. Założenia teoretyczne podejścia organizacyjno-funkcjonalnego do procesu utrzy-

²⁵ *Rozwój SZ RP w świetle nowych wyzwań, szans i zagrożeń. W stronę armii XXI wieku*, praca badawcza „Adaptacja”, red. C. Rutkowski, AON, Warszawa 1999, cz. I, s. 7.

²⁶ B.B. Ghali, *An Agenda for Peace*, UN, 1992.

mania pokoju i wzmacniania bezpieczeństwa zaadaptowano wkrótce w doktrynie NATO „Operacje wsparcia pokoju”. Istotą nowoczesnych działań pokojowych z użyciem sił militarnych było wprowadzenie wielowariantowości i wielofunkcyjności sił pokojowych i wskazanie na ich rolę w fazach: przywracania, utrzymania, przywracania siłą i budowania pokoju. Powyższe zmiany w pojmowaniu reagowania kryzysowego z użyciem niewojennych środków militarnych miały na celu promowanie **kooperacyjnego reagowania** na różnorodne zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego²⁷.

Cechy własne połączonych operacji wojennych reagowania kryzysowego to ich jakość realna, stwierdzana w drodze poznania. Dziś posiłkując się diagnozą operacji na Bałkanach, w Zatoce Perskiej, w Afganistanie, mamy zbyt mało informacji. Możemy jedynie prowadzić eksperyment myślowy na ten temat. Określanie bowiem właściwości danego przedmiotu powinno następować przez jego identyfikację i prezentację w czasie i działaniu. Badania w tym zakresie pozostają więc otwarte, a przedstawiane obecnie uogólnienia można traktować jako bardzo robocze hipotezy do dalszego weryfikowania. Cechy własne połączonych operacji wojennych reagowania kryzysowego należy identyfikować nie tylko jako ich jakość realną, lecz także jako ich jakość nabytą. Jakość operacja nabywa w trakcie planowania, przygotowania i szkolenia stanów osobowych, konstruowania struktur funkcjonalno-organizacyjnych, kształtowania relacji i powiązań między strukturami. Przy czym z uwagi na opisany wyżej charakter operacji wydaje się, że w przyszłości wspomniane relacje, związki i powiązania międzystrukturalne będą ważniejsze niż same struktury. Nawijając choćby do znacznego wyspecjalizowania komponentów sił połączonych, można przypuszczać, że struktury będą powoływane do określonego zadania. Po ich rozwiązaniu struktury znikną, ale powiązania i związki, choćby z uwagi na charakter działań sieciowych, pozostaną. Na bazie tych powiązań i relacji budowane będą ad hoc nowe struktury.

Obok cech własnych wskazać warto na cechy zewnętrznie uwarunkowane połączonych operacji wojennych reagowania kryzysowego. Wynikają one z czynników operacyjnych oraz charakterystyki środowiska kryzysowego. Cechy te to przede wszystkim szeroki przepływ informacji i wiedzy w wielu dziedzinach i specjalizacjach. Powyższe odnosi się do ciągłej reinterpretacji, jaka w najbliższym czasie dotyczyć będzie tego typu operacji. W obecnym stanie wiedzy za **operację** uważa się *uzgodnione co do celu, miejsca i czasu uderzenia ogniowe i manewry poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk, prowadzone pod jednym dowództwem dla osiągnięcia celu strategicznego przy minimalnych stratach własnych*²⁸. **Operacje połączone** identyfikuje się jako *całokształt przedsięwzięć mili-*

²⁷ W. Wróblewski, *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 139. Szerzej tę problematykę rozwinął w swej pracy minister spraw zagranicznych Austrii. G. Evans, *Współpraca dla pokoju. Agenda globalna na lata dziewięćdziesiąte i następne*, PISM, Warszawa 1994.

²⁸ *Słownik terminów...*, op. cit., s. 91.

*tarnych i niemilitarnych planowanych przez kierownictwo strategiczne i realizowanych przez jednolite dowództwo operacyjne dla osiągnięcia celu strategicznego*²⁹. Cechy zewnętrznie uwarunkowane będą więc dotyczyć wpływu środowiska zewnętrznego, przyrody, bytów nieożywionych, procesów, zdarzeń i zjawisk wewnętrznych na jakości operacji. W ujęciu klasycznym bowiem operacje utożsamiano (na co wskazują przytoczone definicje) z czynem człowieka oraz z systemem działania. W dobie cywilizacji industrialnej nawet człowiek przestał być brany pod uwagę. Dobrze się stało, że przywróciliśmy rolę człowieka, choćby poprzez ujęcie nie tylko systemowe, ale i sytuacyjne, lecz do pełnej identyfikacji cech operowania przez niego siłami czy narzędziami (środkami rażenia) to zbyt mało. Uwarunkowania zewnętrzne w dobie cywilizacji informacyjnej determinują znaczną część jakości działania człowieka. Uwarunkowania te warto będzie brać w przyszłości pod rozwagę.

Reasumując, to właśnie cechy działań niszczących i obezwładniających źródła zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego dają odpowiedź na pytanie, jakie będą połączone operacje wojenne reagowania kryzysowego.

Połączone operacje wojenne reagowania kryzysowego można więc zidentyfikować jako całość zorganizowanych działań niszczących i obezwładniających, w których użyte środki rażenia i siły oddziaływania konstrukcyjnego są adekwatne do uwarunkowań środowiska kryzysowego oraz procesów globalnych oraz realizują cel strategiczny zniszczenia źródeł zagrożenia bezpieczeństwa jako podstawę do dalszych działań zapewniających pokój i stabilizację w rejonie.

Połączone operacje inne niż wojna reagowania kryzysowego należą do grupy operacji wsparcia pokoju i są wielokierunkowymi działaniami, prowadzonymi w sposób bezstronny. W normalnych warunkach wspierają one organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ, OBWE lub UE, w ich działaniach pokojowych. Operacje te mają na celu osiągnięcie długotrwałego politycznego rozwiązania konfliktu lub osiągnięcie innych określonych celów utrzymania pokoju i wzmacniania bezpieczeństwa. W ich zakres wchodzi operacje typu: **wymuszenia pokoju, zapobiegania konfliktom, tworzenia pokoju, budowania pokoju i pomocy humanitarnej.** Odróżniają się od połączonych operacji wojennych reagowania kryzysowego użytymi środkami (w tym wypadku środkami pokojowymi).

Dotychczasowe definicje tego typu operacji podkreślają ich złożoność, szerokie spektrum zadań oraz znaczenie dla pokoju.

Operacje militarne inne niż wojna definiuje się jako szeroki zakres działań, podczas których możliwości militarne są wykorzystywane do celów innych niż działania bojowe na wielką skalę³⁰.

²⁹ Ibidem, s. 94.

³⁰ Doktryna operacyjna Wielonarodowych Połączonych Sił Sojuszu, AJP-01 B, s. 217.

Operacje wojskowe inne niż wojna obejmują użycie możliwości wojskowych poprzez zakres operacji wojskowych graniczących z wojną i skupiają się na powstrzymaniu wojny i promowaniu pokoju³¹.

Operacje militarne inne niż wojna to działania, w których siły wojskowe są wykorzystywane do przywracania pokoju lub utrzymania stabilizacji (jeśli to jest możliwe bez działań bojowych), w sytuacjach gdy potencjalny konflikt lub agresja stwarzają zagrożenie dla pokoju³².

Charakterystyczne dla operacji innych niż wojna jest to, że gdy rozpatrujemy relacje cywilno-wojskowe operacji w rzeczywistości międzynarodowej, **współpraca ta nie daje się centralnie sterować**.

Kolejną własnością specyficzną dla operacji innych niż wojna jest **otwartość** na nowych jej uczestników zarówno wojskowych, jak i cywilnych.

Kolejną ważną własnością operacji innych niż wojna jest ich dynamika. **Dynamice** towarzyszy **duże tempo współzależności i oddziaływań**. Można stwierdzić, że być może dynamika kształtuje obok działań pokojowych liczne oddziaływania i współzależności w ramach operacji. Intensywność powoduje dwa parametry: **częstotliwość i głębię wspomnianych oddziaływań**. Znaczna dynamika i intensywność jest prawdopodobnie (intuicyjnie) charakterystyczna dla relacji nowych, o znacznym stopniu innowacyjności dla środowiska międzynarodowego. W tej innowacyjności należałoby uwzględnić nowoczesne rodzaje, formy i metody połączonych operacji innych niż wojna reagowania kryzysowego.

Połączone operacje inne niż wojna, z uwagi na specyficzne, bardzo zróżnicowane środowisko operacyjne, współuczestników (aktorów państwowych i niepaństwowych), rozpatrywać należy, dla obiektywnego ich poznania i opisu, przez pryzmat **działań połączonych**. Obecny stan wiedzy oraz tendencje rozwoju tego typu działań dla pokoju pozwalają stwierdzić, że połączone operacje inne niż wojna reagowania kryzysowego nie będą funkcjonować w separacji. Można przewidywać, że izolacja operacji innych niż wojna od połączonych działań dla pokoju będzie niemożliwa. Stąd prawidłowości funkcjonowania tych operacji należy poszukiwać przez pryzmat kompleksu działań wszystkich uczestników reagowania kryzysowego. Połączona operacja inna niż wojna stanowić będzie jedynie militarny segment **całości zorganizowanych działań połączonych**. Współdziałać będzie z segmentami cywilnymi (niemilitarnymi) działań dla pokoju. Środowisko, czynniki i uwarunkowania będą takie same dla wszystkich segmentów. Wiele czynników będzie kształtowanych przez segmenty niemilitarne oraz segmenty lokalne. Powyższe będzie wpływać na cechy własne połączonych operacji innych niż wojna. Wiele z przedstawionych tez wymaga dalszej weryfikacji. Wyrażna jest potrzeba badań i poznania relacji oraz aspektów koordynacji i synchronizacji tak identyfikowanych działań reagowania kryzysowego, w których połączone operacje inne

³¹ Wspólna doktryna USA dla operacji wojskowych innych niż wojna, Joint Pub 3-07, s. 7.

³² *Słownik terminów...*, op. cit., s. 92.

niż wojna będą odgrywać, z uwagi na militarny charakter kryzysów, istotną rolę. Dogłębne wyjaśnienie wzajemnych oddziaływań i współzależności między segmentami militarnymi i niemilitarnymi pozwoli na jeszcze dokładniejsze poznanie roli połączonych operacji innych niż wojna³³.

4.3. Użycie siły a legalność wojny

Problemem obecnych i przewidywalnych międzynarodowych stosunków wojskowych jest poziom użycia siły w aspekcie stanu wojny. Wojna wiąże się najczęściej z użyciem siły. Bywały w historii wojny specyficzne, o naturze ekonomicznej, lecz w niniejszym opracowaniu uwagę koncentruje się na wojnie militarnej. Należy sobie uświadomić, iż bez względu na aspekt historyczny wojny (który jest niepodważalny) na świecie obowiązuje zakaz użycia siły. Wyraża to art. 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych, w którym państwa zobowiązały się do *powstrzymywania się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby życia siły lub użycia jej przeciwko integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej któregośkolwiek państwa (...)*. Deklaracja zasad prawa międzynarodowego z 1970 r. dokładniej interpretuje ten zapis. Wyjaśnia się w niej, że użycie siły stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego, a wojna agresywna jest zbrodnią przeciwko pokojowi. Zasada zakazu użycia siły nie dotyczy zgodnie z tą deklaracją wojen narodowyzwoleńczych. Państwo napadnięte ma więc prawo bronić swej suwerenności przy użyciu swych sił zbrojnych. Zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych może zbrojnie bronić się, dopóki *Rada Bezpieczeństwa ONZ nie zastosuje środków koniecznych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*³³. Należy więc przerwać działania zbrojne na przykład po wydaniu przez Radę Bezpieczeństwa stosownej rezolucji lub skierowania w rejon działań wojennych komisji, obserwatorów, mediatorów lub negocjatorów. Jeżeli państwo prowadzi działania zbrojne polegające na obronie własnej suwerenności, to jest ono zobowiązane na bieżąco informować Radę Bezpieczeństwa o sytuacji operacyjnej, podejmowanych krokach politycznych i militarnych. Nie ma więc całkowitej samodzielności w prowadzonej wojnie obronnej.

By należycie zinterpretować powyższe kwestie i podjąć właściwą decyzję co do działań obronnych, potrzebne jest określenie napaści. Przede wszystkim jest to akt agresji. W uchwale Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1974 r. stwierdza się, że

³³ Książka zostaje wydana w 2003 r. w momencie istotnych zmian w uwarunkowaniach bezpieczeństwa międzynarodowego. Zmian, które determinują nowe podejście do rozwiązywania problemów utrzymania pokoju i przeciwdziałania zagrożeniom. Pojawiają się nowe, niekonwencjonalne, asymetryczne zagrożenia w formie zjawisk negatywnych, jak terroryzm, nacjonalizm, procesy globalne. Współpraca międzynarodowa koncentruje się na zwalczaniu kryzysów w środowisku rozproszonym, na znacznych, odległych od siebie obszarach świata. W ten sposób określa się obszar tzw. osi zła, czyli tereny zapalne zjawiska terroryzmu. Świat poszukuje nowych rozwiązań i nowych form oddziaływania na źródła zjawiska.

użycie przez państwo jako pierwsze siły zbrojnej wbrew postanowieniom Karty Narodów Zjednoczonych *stanowi dowód napaści, jakkolwiek Rada Bezpieczeństwa może zgodnie z Kartą uznać, że ustalenie o dokonaniu aktu napaści nie jest uzasadnione w świetle innych okoliczności (...)*. Z cytowanego zapisu wynikają dwa ważne wątki. Po pierwsze próby zdefiniowania aktu agresji trwają od lat międzywojennych i jak widać, nie jest to zadanie łatwe. W dalszym ciągu brak klarownej interpretacji prawnej w tym zakresie, co jest wyrazem złożoności problemu. Po drugie z uchwały z 1974 r. wynika, iż to Rada Bezpieczeństwa decyduje o zakwalifikowaniu podjętych działań zbrojnych jako aktu agresji. Wiąże się to z prawem interpretacji Karty Narodów Zjednoczonych (jako podstawowego dokumentu prawa międzynarodowego) nadanym przez państwa Radzie Bezpieczeństwa. Ponadto państwa przekazały Radzie Bezpieczeństwa prawo podejmowania decyzji w kwestii utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Stąd wielokrotnie jesteśmy świadkami polemik i dyskusji na temat działań zbrojnych podejmowanych na świecie i prób ich kwalifikowania jako aktów agresji. Dyskusje takie nasilały się po atakach na Irak w 1991, 1993 i 1998 r. Interpretacja Karty Narodów Zjednoczonych pozwala wnioskować, iż operacja w Zatoce Perskiej w 1991 r. (po inwazji Iraku na Kuwejt) przeprowadzona została zgodnie z treścią rozdziału VII Karty, który zezwala na użycie siły w celu przywróceniu pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Operacja lotnicza w 1993 r. przeprowadzona została wobec łamania przez stronę iracką rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 687 z 3 kwietnia 1991 r. Operacja przeprowadzona w ostatniej dekadzie listopada 1998 r. była wynikiem łamania kolejnych rezolucji Rady Bezpieczeństwa (715 w sprawie inspekcji ONZ ds. kontroli uzbrojenia Iraku, 778 i 986 w sprawie tzw. wymiany ropy irackiej na żywność, 1051 w sprawie mechanizmu monitorowania irackiego importu i eksportu, 1115 w sprawie współpracy Iraku z inspekcją ONZ ds. uzbrojenia, 1137 w sprawie cofnięcia decyzji Iraku o wydaleniu inspekcji ONZ, 1154 w sprawie porozumienia nt. inspekcji uzbrojenia osiągniętego przez sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana). Jak widać, problem legalnego użycia siły nie jest ani sprawą przypadku, ani sprawą łatwą. Poprzedzają go liczne działania dyplomatyczne i polityczne. W przytoczonych przykładach legalnego użycia siły nie mieliśmy do czynienia z dezaprobatą sekretarza generalnego ONZ ani z negatywną opinią wydaną przez Radę Bezpieczeństwa. Oczywiście dochodzi do dyskusji w jej gronie (zwłaszcza wśród stałych członków Rady), lecz jest to wynikiem gry politycznej niemającej nic wspólnego z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Spotkać się można z pytaniem: dlaczego to siły USA (ewentualnie wspierane przez aliantów) dokonują nalotów lotniczych lub operacji powietrznych i lądowych w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa? Faktem jest, iż Stany Zjednoczone przyjęły na siebie po zakończeniu zimnej wojny ciężką i często niewdzięczną rolę żandarma światowego pokoju i bezpieczeństwa. W okresie zimnej wojny funkcję tę spełniał wyścig zbrojeń i równowaga sił między mocarstwami oraz podział blokowy świata, który wrogie

sojusze miały wolę utrzymywać w swoistej równowadze. Jej zachwianie, jak wiemy, doprowadziło do upadku Układu Warszawskiego. W nowej sytuacji odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo mogło przyjąć jedno tylko mocarstwo – Stany Zjednoczone. Prawdziwość tej tezy odnajdujemy nie tylko w decyzjach Rady Bezpieczeństwa ONZ, ale także w zapisach dotyczących instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego. Treść traktatu z Maastricht z 1992 r. oraz protokołu dodatkowego o reaktywowaniu Unii Zachodnioeuropejskiej wskazuje na funkcjonowanie sił zbrojnych NATO jako filaru bezpieczeństwa w Europie. Trzonem tego filaru jest najbardziej skomplikowany i dostępny jedynie w USA sprzęt rozpoznania, sprzęt satelitarny, a także środki rażenia lotniczego i transportu strategicznego. Stąd często nazywa się USA żandarmem bezpieczeństwa. Instytucjonalizacja bezpieczeństwa dowodzi również, że USA nie zamierzają mieć monopolu na utrzymanie pokoju. Dowodzi tego szeroka platforma współpracy wojskowej nie tylko państw Unii Europejskiej czy NATO, lecz także partnerów zgrupowanych poza strukturami europejskimi.

Z powyższego widać, jak złożony jest problem napaści, agresji i w konsekwencji wojny. Typowym aktem agresji było wspomniane już zajęcie Kuwejtu przez Irak. Spełnione tu zostały wszelkie warunki, by mówić o akcie napaści. Spełnione też zostały warunki prawne dotyczące reakcji Rady Bezpieczeństwa, która w imieniu środowiska międzynarodowego (członków organizacji) zezwoliła mandatem na użycie siły w celu przywróceniu pokoju i bezpieczeństwa. Przeprowadzono operację powietrzno-ładową siłami wielonarodowymi (głównie sojusznikami NATO, wspartymi wojskami państw partnerskich). Można takie działanie zakwalifikować do wymuszania pokoju siłą. Typową operacją wymuszania pokoju siłą jest użycie sił wielonarodowych w Bośni i Hercegowinie. Wskazuje na to treść rezolucji, mandat misji pokojowych sił implementacyjnych IFOR oraz stabilizujących SFOR. Techniczne aspekty wszystkich wyżej wymienionych operacji wskazują na większy stopień niebezpieczeństwa żołnierzy (członków operacji), ograniczone prawa stron konfliktu co do wyrażenia zgody na podejmowane działania operacyjne, inne przepisy w zakresie użycia broni. Przy czym ograniczenia jej użycia były mniejsze w Zatoce Perskiej niż w Bośni i Hercegowinie. Już z podstawowych dokumentów użycia siły i użycia broni wynika, że oficer-dowódca powinien nie tylko znać dobrze fach wojskowy, taktykę, sposoby obezwładniania nieprzyjaciela, ale także powinien perfekcyjnie orientować się w prawnym i operacyjnym wymiarze wojny. W podanych wyżej przykładach chodzi o różne wojny. Inny jest status prawny sił wielonarodowych. Inne były też dopuszczalne rozkazy i reakcje dowódców szczebla taktycznego. Sytuacja mieszana wystąpiła w 1992 r. w Somalii, gdzie wojska amerykańskie (wspierane siłami sojusznikami, głównie włoskimi) rozpoczęły operację utrzymania pokoju, by wkrótce przejść do przywracania pokoju siłą. Trzeba było (pod presją zwiększającego się niebezpieczeństwa) zmieniać zasady użycia siły. Pod koniec pobytu wojsk amerykańskich w Somalii trzeba było po

prostu prowadzić operację obronną. Konieczne okazało się zastosowanie procedur użycia siły możliwych w samoobronie. Na przywracanie pokoju nie było już miejsca. Podstawowym celem było bezpieczeństwo własnych żołnierzy. Do typowych operacji przywracania pokoju siłą należy też zaliczyć użycie sił wielonarodowych na Haiti.

4.4. Humanitarne aspekty stosunków wojskowych

Z dotychczasowych rozważań widać, że współcześnie bliższe (praktyczniejsze) są sformułowania „konflikt zbrojny”, „utrzymywanie pokoju” aniżeli słowo „wojna”. Zadać jednak można pytanie: czemu dyskutujemy nad zasadnością wojny, skoro mamy prawo wojenne? Prawo wojenne cały czas funkcjonujące w strategii użycia i działania sił zbrojnych. Zagadnienia prawa wojennego systematycznie powtarzają się w stosunkach wojskowych. Otóż prawo wojenne kształtowało się od czasów używania wojny jako przedłużenia polityki zagranicznej państw na arenie międzynarodowej oraz sposobu rozwiązywania sporów wewnętrznych. O ile do początku XX wieku mieliśmy do czynienia z zasadami, normami oraz myślą filozoficzną w tym zakresie, o tyle z początkiem minionego wieku prawo to zaczęło kodyfikować w zbiór praw osób cywilnych i wojskowych w czasie wojny. Dziś należałoby mówić o prawach osób w czasie konfliktów zbrojnych (wewnętrznych i o charakterze międzynarodowym).

Na uwagę zasługuje praca Immanuela Kanta z 1795 r. pt. „Do wiecznego pokoju”. Kant dzieli zasady prawa wojennego na prawo wojny i prawo pokoju. Szczególnie istotny jest podział prawa wojny na: prawo do wojny (dziś bardzo ograniczone), prawa podczas wojny i prawa po wojnie (dziś prawa konfliktów zbrojnych i bezpieczeństwa). Prawo pokoju według Kanta to prawo neutralności, prawo gwarancji dla zapewnienia trwałego pokoju i prawo związków wzajemnych pomiędzy państwami dla wzajemnego bezpieczeństwa (dziś prawo sojuszy). Kant rozumie więc prawo pokoju jako wiecznego pokoju.

Podział prawa międzynarodowego na prawo wojny i prawo pokoju istniał do 1928 r., kiedy to państwa wyrzekły się wojny w traktacie Brianda–Kelloga. Karta Ligi Narodów znacznie ograniczała prawo do wojny, ale go bezwzględnie, tak jak Karta Narodów Zjednoczonych, nie redukowała.

Dziś zasady kantowskie (i inne) związane z wojną zapisano w tekstach konwencji haskich (1907 r.) i genewskich (1949 r.). Zasady te oraz przepisy regulujące konflikty zbrojne zwykle się nazywało na świecie prawem humanitarnym (a nie jak dotąd prawem wojennym). Jest to być może tylko kwestia nazewnictwa. Treść konwencji pozostała ta sama. Określenie „prawo humanitarne” jest po pierwsze szersze, gdyż wyjaśnia też istotę konfliktu zbrojnego, po drugie „prawo wojenne” interpretowane jest jako prawo do wojny, co jak wiemy, jest określeniem wąskim,

odnoszącym się jedynie do wojny obronnej. Poza tym prawo wojenne dotyczy jedynie uczestników działań wojennych (nieprzyjaciół). Prawo humanitarne odnosi się do wszystkich stron (podmiotów) zaangażowanych w rozwiązanie konfliktu. Jak widać, oficerowie i ich podwładni (uczestnicy operacji pokojowej) stają się też stroną w konflikcie. Prawo humanitarne też się ich tyczy. Z tego powodu dla żołnierzy kierowanych do takiej operacji prowadzone jest szkolenie dotyczące prawa humanitarne. W 1997 r. Departament Operacji Utrzymywania Pokoju ONZ wydał poprzez Sekretariat Organizacji broszurę „Prawo humanitarne w operacjach pokojowych”. Podczas konfliktów zbrojnych w znacznym zakresie (co wynika z przekazów i relacji) łamane są prawa człowieka. Często mamy do czynienia z aktami ludobójstwa, dyskryminacją, zbrodniami wojennymi, zbrodniami przeciw ludzkości, pracą przymusową. Łamane są prawa azylu, prawa uchodźców, wypędzonych, bezpaństwowców, kobiet, dzieci i starców, jeńców i innych osób cywilnych. W stosunku do ochrony poszczególnych wymienionych grup podmiotowych system ochrony praw człowieka wydał stosowne akty prawa międzynarodowego (na poziomie co najmniej konwencji). Umowy takie przyjęła nie tylko ONZ, ale i inne organizacje międzynarodowe. W 1994 r. było 75 takich umów. Zasady zawarte w tych umowach łączą się problemowo i tematycznie z zasadami prawa wojennego i stanowi razem z tym prawem zespół (system) prawa humanitarne.

Znany jest „Podręcznik prawa wojennego dla sił zbrojnych” F. de Mulinena. Istnieje także wydawnictwo „Humanitarian Law of Armed Conflicts. Challenges Ahead. Essay in honour of Fris Kalshoven” wydane w Hadze w 1991 r., autorstwa J.M. Astrid Delissen. Jak widać, autorzy publikacji nie są jednomyślni w nazewnictwie.

Przypomnieć wypada, iż zasady prawa humanitarne (wojennego) dotyczą głównych aktorów działań zbrojnych. Adresowane są głównie do dowódców i obejmują następujące działy: zasady prowadzenia działań wojennych, zasady zachowania się w czasie takich działań oraz zasady działań tzw. zaplecza w czasie takich działań, zasady sprawowania okupacji.

Prawo humanitarne można inaczej określić jako prawo konfliktów zbrojnych i bezpieczeństwa. Potrzeba takiego określenia prawa wojennego (współcześnie prawa humanitarne) wystąpiła szczególnie po zakończeniu zimnej wojny. Zmienił się charakter konfliktów i zmieniły się zagrożenia bezpieczeństwa. Demokryzacja rozwijająca się w Europie Środkowej i Wschodniej powinna przyspieszać proces adaptowania prawa humanitarne również w Polsce. Stopień ochrony praw człowieka, ofiar wojny (konfliktu zbrojnego), cywili, żołnierzy wziętych do niewoli jest między innymi miernikiem demokryzacji. W realiach polskich można sformułować tezę, że stopień wiedzy i świadomości dotyczącej prawa humanitarne jest również takim miernikiem. Pojmowanie więc wszelkich działań zbrojnych w aspekcie wojny oraz ograniczanie zasad nią rządzącą jedynie do prawa wojennego wskazuje na brak percepcji na współczesne konflikty zbrojne w sensie

ogólnym, na złożoność problematyki, która wychodzi poza wojskowe działania operacyjne. Zaskakuje już samo stwierdzenie, iż we współczesnym konflikcie oficer (obojętnie której strony) musi być dowódcą, dyplomata, negocjatorem, mediatorem. Potrzebna jest nie tylko wiedza w tym zakresie, ale także świadomość nowych wyzwań i doświadczenie zdobywane w prostszych misjach pokojowych. Niepokoi przy tym skromna bibliografia dostępna młodym oficerom i kandydatom na oficerów. W trakcie szkolenia zbyt mało czasu poświęca się tematyce konfliktów zbrojnych. Jeśli w dyskusji na ten temat podnosi się fakt, że wiedza o konfliktach zbrojnych, prawie humanitarnym została już zapisana w różnych publikacjach, to pozostaje pytanie, dlaczego więc większość oficerów utożsamia wszelką działalność wojskową z pokojem lub wojną. Wojnę interpretuje się przy tym jedynie w aspekcie historycznym (również zimnowojennym). Być może problem tkwi w świadomości, w sposobie myślenia, w mentalności. Prawdopodobnie konieczne są przewartościowania rozumiane jako wyzwanie czasu przemian.

Międzynarodowe stosunki wojskowe stanowią składową ogromnej dziedziny nauki, jaką są stosunki międzynarodowe. Obok stosunków politycznych, stosunki wojskowe zawsze stanowiły przedmiot badań i rozważań uczonych. Niemniej po zakończeniu okresu zimnej wojny w stosunkach wojskowych zaczęły powoli przejawiać się akcenty współpracy wojskowej (a nie konfrontacji czy rywalizacji). Działania te wynikały z nowych uwarunkowań, potrzeby i woli podmiotów międzynarodowych (głównie państw) utrzymania pokoju, stabilizacji i bezpieczeństwa na kontynencie.

4.5. Uwarunkowania bezpieczeństwa i ich wpływ na kooperacyjny charakter stosunków wojskowych

Jedenasty września 2001 r. uświadomił całemu światu, jak wiele zmieniło się w istocie bezpieczeństwa. Oto, po dwunastu latach od zakończenia zimnej wojny, po raz kolejny pojawiło się sformułowanie „zagrożenie bezpieczeństwa”³⁴ zamiast kształtowanego od lat zwrotu „wyzwanie dla bezpieczeństwa”³⁵. W teorii bezpieczeństwa ostatniej dekady XX wieku przyjęto uważać zagrożenie za istotny, acz nie jedyny aspekt bezpieczeństwa. Za drugi ważny aspekt uznano wyzwania, czyli „niezbywalne potrzeby wymagające sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań”³⁶. Procesy i zdarzenia negatywnie oddziałujące na stan bezpieczeń-

³⁴ Rozumiane jako niebezpieczeństwo. Zob. *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa, 1981, s. 907.

³⁵ Rozumiane jako uaktywnienie kogoś do wykonania czegoś, np. do walki, współzawodnictwa. Rzucić wyzwanie, czyli podjąć trud. Zob. *ibidem*, s. 868.

³⁶ R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, w: D.B. Bobrow, W. Haliżak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa, 1997, s. 5.

stwa, z którymi można było sobie poradzić przez podjęcie właściwych działań, określono **wyzwaniami** dla bezpieczeństwa. Zjawiska negatywnie oddziałujące na stan bezpieczeństwa, których zwalczenie wymaga użycia znacznych potencjałów państwa, koalicji lub sojuszu, przyjęto określać mianem **zagrożeń**. Ważne jest, że zagrożenia odnoszą się do stanu świadomości³⁷. Zagrożenie jest więc pewnym stanem psychiki lub świadomości wywołanym postrzeganiem zjawisk, które oceniane są jako niekorzystne lub niebezpieczne³⁸. W takim ujęciu problemu bezpieczeństwa mieści się w kategorii świadomości i ma charakter subiektywny. Z drugiej strony zagrożenia mieszczą się w kategorii czynników powodujących stan niepewności i niepokoju. Są to realne zbiory działań uczestników życia społecznego. Uczestnicy ci przez swoje działania wywierają niekorzystny wpływ na żywotne interesy i podstawowe wartości podmiotu międzynarodowego (państwa lub grupy państw). Kategoria czynników powodujących stan niepokoju ma więc charakter obiektywny³⁹.

Jeszcze do niedawna minimalizowano terroryzm, możliwość użycia biotechnologii (łącznie z zastosowaniem nanotechnologii, genetyki) i klasyfikowano takie potencjalne działania w grupie wyzwań. Nawet strategia bezpieczeństwa USA z 1996 r. ujmuje terroryzm w jednej kategorii działań razem z handlem narkotykami⁴⁰. W.W. Keller kontrolowanie transferu broni i materiałów niebezpiecznych, będących istotą działań terrorystów, uznał również za wyzwanie⁴¹.

Pomimo że działania terrorystyczne, handel bronią, rozprzestrzenianie materiałów niebezpiecznych podejmowane były już w okresie zimnej wojny, we wrześniu 2001 r. świadomość społeczeństw (nie tylko w USA) nagle się zmieniła. Dlaczego? Nasuwają się kolejne pytania. Co to jest świadomość? Na czym polega świadomość zagrożeń? Według definicji leksykalnej świadomość oznacza „posiadane przez każdego odczucie własnego istnienia i swych czynów”⁴².

Jeżeli, jak to zostało rozpatrzone powyżej, zagrożenia uznamy za stan świadomości, to świadomość ta ma dwa oblicza:

- a) istnienia i egzystencji⁴³ (w aspekcie moralnym),
- b) wartości⁴⁴ (w aspekcie działania).

³⁷ T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach społecznych*, PWN, Warszawa 1995, s. 198.

³⁸ R. Zięba, *Kategoria...*, op. cit., s. 4.

³⁹ Ibidem, s. 4.

⁴⁰ B. Clinton w wystąpieniu przed Kongresem USA, Biały Dom, luty 1996. Również: D.B. Bobrow, W. Halizak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo...*, op. cit., s. 169.

⁴¹ W.W. Keller, *Paradoks bezpieczeństwa międzynarodowego*, w: D.B. Bobrow, W. Halizak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo...*, op. cit., s. 112.

⁴² D. Julia, *Słownik filozofii*, Książnica, Katowice 1998, s. 388. Świadomość to po łacinie *conscientia* od *cum scientia*, co oznacza towarzyszący wiedzy.

⁴³ Według J.P. Sartre, *Imaginaire*, 1940.

⁴⁴ G. Gurvitch, *Morale theorique et sciences des moeurs*, 1937.

Świadomość zagrożeń może być prawdopodobnie wynikiem następujących czynników:

- a) wiedzy o przetrwaniu wśród zagrożeń dla bezpieczeństwa,
- b) zdolności wyrażania sądów wartościujących o zdarzeniach negatywnych dla bezpieczeństwa.

Pierwszy czynnik związany jest z psychiką i dotyczy odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”. Drugi wiąże się z odpowiedzią na pytanie „co robić?”⁴⁵.

Niezaprzeczalnie świadomość zagrożeń jest wypadkową dwóch składowych: świadomości psychicznej oraz świadomości moralnej.

Ilustruje to rys. 1. Stan każdej świadomości powinien być teoretycznie bardzo wysoki. Wówczas świadomość zagrożeń będzie polem A. W rzeczywistości stany świadomości są o wiele niższe. Nie muszą być proporcjonalne. Świadomość zagrożeń może być polem B – w przypadku braku świadomości do działania przy w miarę pełnej świadomości bytu, lub polem C – w przypadku braku świadomości egzystencjalnej przy zachowaniu pewnej świadomości działania. Najgorszy przypadek dotyczy zaniku obydwu czynników świadomościowych – pole D. Wówczas, przy braku świadomości istnienia i świadomości do działania, zanika wola przetrwania.

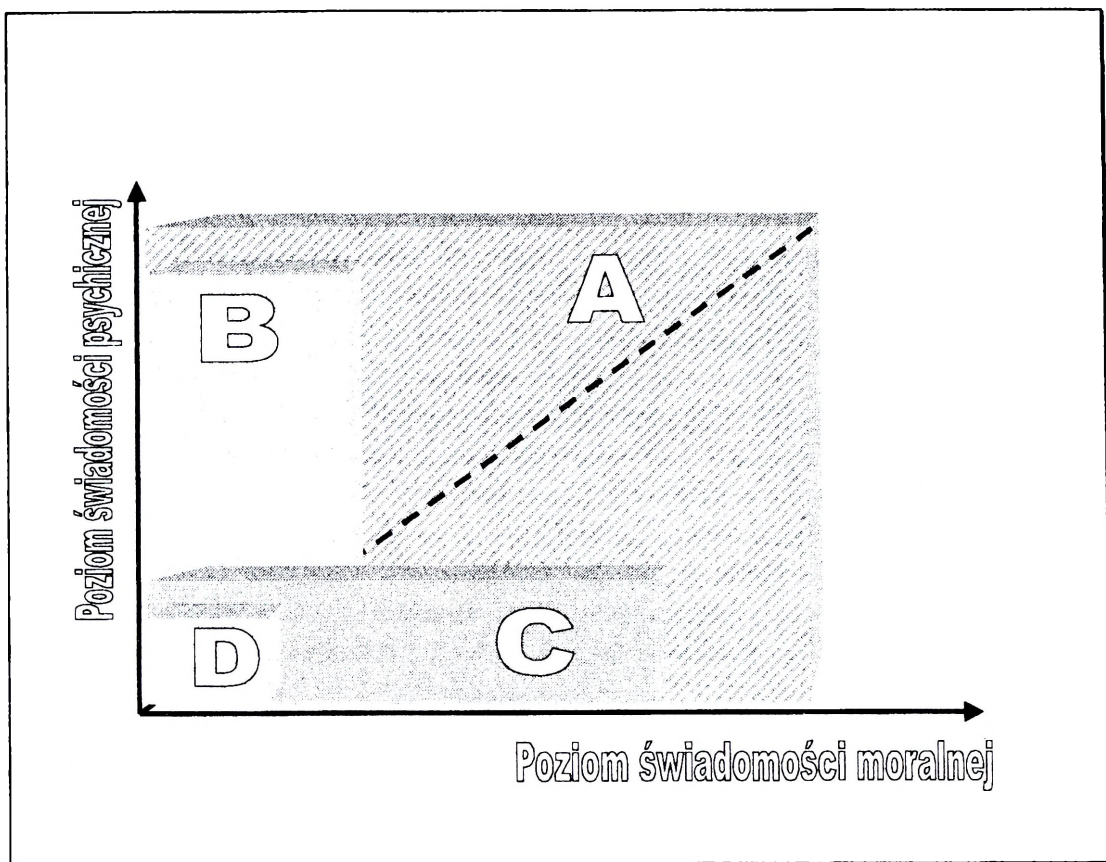
Wobec tego świadomość zagrożeń to nie tylko wiedza o nich. Okazuje się, że wiedza o zagrożeniach może być dość pełna i wystarczająca. Niemniej stan świadomości o nich nie jest wystarczający ani do istnienia, ani do działania. Wysoki poziom wiedzy o zagrożeniach nie zawsze warunkuje bezpieczeństwo i przetrwanie. Przypadek typu C wystąpił w Polsce pod koniec 2001 r. Ankietowani przez Demoskop, w 80% obawiali się tzw. „dziury ozonowej”, w 60% wojny. Tylko 20% procent obawiało się bezrobocia czy chorób⁴⁶. W percepcji zagrożeń przez społeczeństwo polskie przeważała świadomość zagrożenia wspólnych, ogólnoludzkich wartości. „Świadomość moralna” na tyle przeważała w naszym społeczeństwie, że zredukowała świadomość własnego osobistego istnienia i bytu. Prawdopodobnie wydarzenia 2001 r. obnażające kruchość bezpieczeństwa globalnego (w tym z pewnością 11 września tego roku) przytłumiły znacznie świadomość psychologiczną Polaków. Syndrom nowojorski dotknął jeszcze bardziej społeczeństwa rozwiniętej Europy Zachodniej. Interesujące (a równocześnie napawające optymizmem), że świadomość zagrożenia ogólnoludzkich wartości wzrosła też w Rosji.

W teorii bezpieczeństwa taki stan rzeczy sklasyfikowano i ujęto w czterech obszarach:

- a) stan braku bezpieczeństwa – gdy występuje duże i rzeczywiste zagrożenie zewnętrzne i świadomość tego zagrożenia (postrzeganie go) jest prawidłowa,
- b) stan obsesji – gdy nieznaczne zagrożenie jest postrzegane jako duże,

⁴⁵ Według R. de Senne, *Traite de morale*, 1943.

⁴⁶ Według Demoskopu, w wywiadzie J. Czyża z J. Kulczewskim, I program TV, w dniu 29.12.2001 r., godz. 17.30.



Rys. 1. Stany świadomości zagrożeń w zależności od poziomu świadomości psychicznej i poziomu świadomości moralnej

c) stan fałszywego bezpieczeństwa – gdy zagrożenie zewnętrzne jest poważne, a postrzegane bywa jako niewielkie,

d) stan bezpieczeństwa – gdy zagrożenie zewnętrzne jest nieznaczne i jego postrzeganie jest prawidłowe⁴⁷.

Wydaje się, analizując proces zmian bezpieczeństwa międzynarodowego w drugiej połowie XX wieku, że świat przeszedł, w początkach ostatniej dekady tego stulecia, gwałtownie od stanu obsesji do stanu bezpieczeństwa. Badacze często opowiadali się za chaosem w systemach bezpieczeństwa, lecz przeciwstawiali się jedynie „ładowi bezpieczeństwa” okresu zimnowojennego. Lata dziewięćdziesiąte cechują stereotypy polityków sukcesu, biznesmenów sukcesu, komercjalizm, procesy globalne, ogromne tempo życia, „wyścig szczurów”, walki ze stresem. Po boomie gospodarczym zmienił się system wartości. Wiele zdarzeń i procesów zbiegło się w jednym czasie. Czasem tym był przełom wieków. W końcu ubiegłego

⁴⁷ R. Zięba, *Kategorie bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 4–5. D. Frei, P. Sicherheit, *Grundfragen der Weltpolitik*, Stuttgart 1977, s. 21.

i na początku XXI wieku wskaźniki gospodarki światowej się pogorszyły. Proces globalizacji nie przyniósł oczekiwanego efektu, to znaczy polepszenia doli wszystkich. Rozwój gospodarczy Unii Europejskiej nie zmniejszył znacząco poziomu bezrobocia (z 11% w 1994 r. do 8% w 2001 r.) Ogólna sytuacja pogorszyła się po 11 września 2001 r. Prognozy Banku Światowego na kolejne lata wskazują na niewielki wzrost gospodarczy na świecie. W opinii badaczy wydarzenia 11 września przyspieszyły pewne tendencje psychologiczne. Materializm i indywidualizm zaczynają być odrzucane na korzyść starych wartości (rodziny, równowagi, prawdy, bezpieczeństwa). Sposób postrzegania bezpieczeństwa szybko się zmienił pod wpływem spowolnienia światowej gospodarki, kłopotów największych firm internetowych, zagrożeniem ze strony terroryzmu⁴⁸. 11 września 2001 pokazał o wiele więcej. Oto po latach wojen i konfliktów między aktorami państwowymi przychodzi walczyć nie z podmiotem międzynarodowym, lecz ze zjawiskiem. Nasuwają się kolejne pytania. Jakie jest to zjawisko? Jaki ma charakter? Jakie właściwości? Czym jest? Czym dysponuje i jak oddziaływać będzie na cywilizowaną ludzkość? Pytania te są z pewnością ważne dla dalszych badań nad nowymi uwarunkowaniami.

4.6. Międzynarodowa współpraca wojskowa jako element filozofii pokoju

Przemiany stosunków wojskowych zachodziły w wyniku pojawienia się układu wielocłonowego (wielobiegunowego) w zakresie bezpieczeństwa. Układ ten obalił stary zimnowojenny ład i wprowadził Europę w okres chaosu i wielkiej niewiadomej. W porównaniu do okresu zimnowojennego i blokowego podziału mocarstwowego o wiele trudniej było zachować równowagę wielu wielkich, średnich i mniejszych sił. Zachwianą równowagę bezpieczeństwa prawdopodobnie mogła utrzymać jedynie rozszerzająca się gwałtownie międzynarodowa współpraca wojskowa. Współpraca ta zaistniała na gruncie wspólnego, międzynarodowego przygotowania sił narodowych do działań w zakresie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Jej podstawy formalne stanowią dziś dokumenty prawnomiędzynarodowe różnej rangi, głównie deklaracje, ale też i zapisy traktatowe (rys. 2).

⁴⁸ D. Brooks, *Pieniądze są takie nudne*, „Newsweek” 2001, nr 16–17, s. 90.



Źródło: M.A. Obrusiewicz, *Internacjonalizacja stosunków wojskowych w Europie u schyłku XX wieku a kształtowanie się strategii bezpieczeństwa*, załączniki do rozprawy doktorskiej, AON, Warszawa 2000.

Rys. 2. Podstawy formalne międzynarodowej współpracy wojskowej

Instytucjonalizacja współpracy wojskowej rozwinęła się we wszystkich głównych organizacjach międzynarodowych obejmujących swym zasięgiem Europę (rys. 3). Potrzeby dalszego rozszerzenia międzynarodowej współpracy wojskowej w Europie obejmują też analogicznie zakres formalny oraz instytucjonalny. Wskazane byłoby dla zapewnienia pokojowych skutków tego rozszerzenia działalności wojsk w środowisku międzynarodowym, aby sfera wojskowa wspomnianych potrzeb zawierała się w obszarze pozapolitycznych form funkcjonowania. Natomiast sfera rządowa i państwowa winna obejmować takie obszary swej działalności, jak: tworzenie nowych struktur instytucjonalnych, aktywność w organizacjach międzynarodowych, wdrażanie wśród podmiotów międzynarodowych umów i porozumień międzynarodowych. Należy przy tym wyraźnie rozdzielić rozszerzanie współpracy

wojskowej w obrębie sfery politycznej i wojskowej. Rys. 3 wyraźnie te sfery rozgranicza. Wojsko może stanowić narzędzie w realizacji celów politycznych strategii bezpieczeństwa. Stąd wydają się nieporozumieniem próby scedowania (według regulaminu organizacyjnego resortu obrony narodowej) wszelkich czynności zmierzających do podpisania międzynarodowej umowy międzyresortowej na Sztab Generalny WP. Komórki wewnętrzne SG WP mogą współuczestniczyć merytorycznie w procesie opracowania i opiniowania umowy. Główny ciężar i odpowiedzialność powinny spoczywać na Ministerstwie Obrony Narodowej (ewentualnie ze współdziałaniem innych resortów). Jest to bowiem ściśle polityczny obszar współpracy.

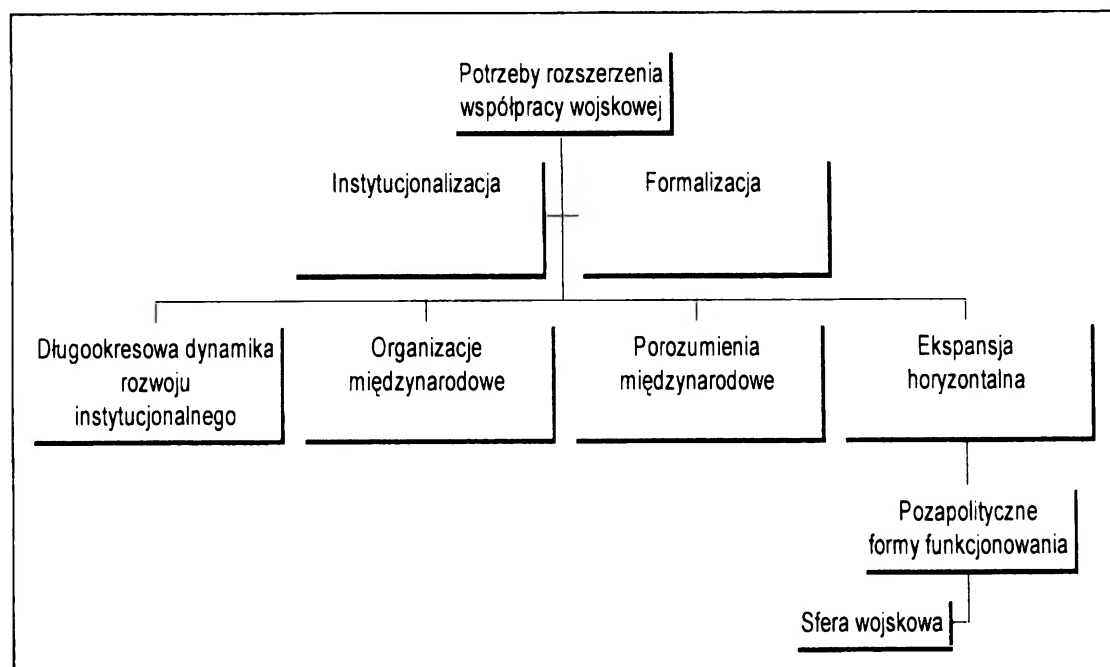


Źródło: M.A. Obrusiewicz, *Internacjonalizacja...*, op. cit.

Rys. 3. Podstawy instytucjonalne międzynarodowej współpracy wojskowej

Dlatego też mówiąc o współpracy wojskowej i bezpieczeństwie (narodowym i międzynarodowym), powinno się mieć na uwadze nie tylko działalność wojsk, ale i oddziaływania, współzależności⁴⁹ projektowane przez decyzje polityczne, zapisane np. w strategii bezpieczeństwa. Z powyższego wynika, że to, co nazywamy popularnie współpracą sił zbrojnych RP z zagranicą, to jedynie kontakty zagraniczne. Zbiór takich kontaktów (działań), którym towarzyszą różnego rodzaju oddziaływania, stanowi współpracę.

Tak pojęta współpraca wojskowa stanowi część międzynarodowych stosunków wojskowych. I to one wraz z szeroko pojętymi stosunkami politycznymi rzutują na stan bezpieczeństwa. W ostatniej dekadzie XX wieku pojawiły się (na szczycie NATO w Rzymie w 1991 r.) dwie nowe składowe stosunków wojskowych. Oto bowiem współpracy zaczęły towarzyszyć: dialog i partnerstwo (rys. 4). Można więc uogólnić, że dopiero triada: dialog, partnerstwo i współpraca (w swym wymiarze ontologicznym), stanowi o bezpieczeństwie w jego wymiarze epistemologicznym i prakseologicznym.

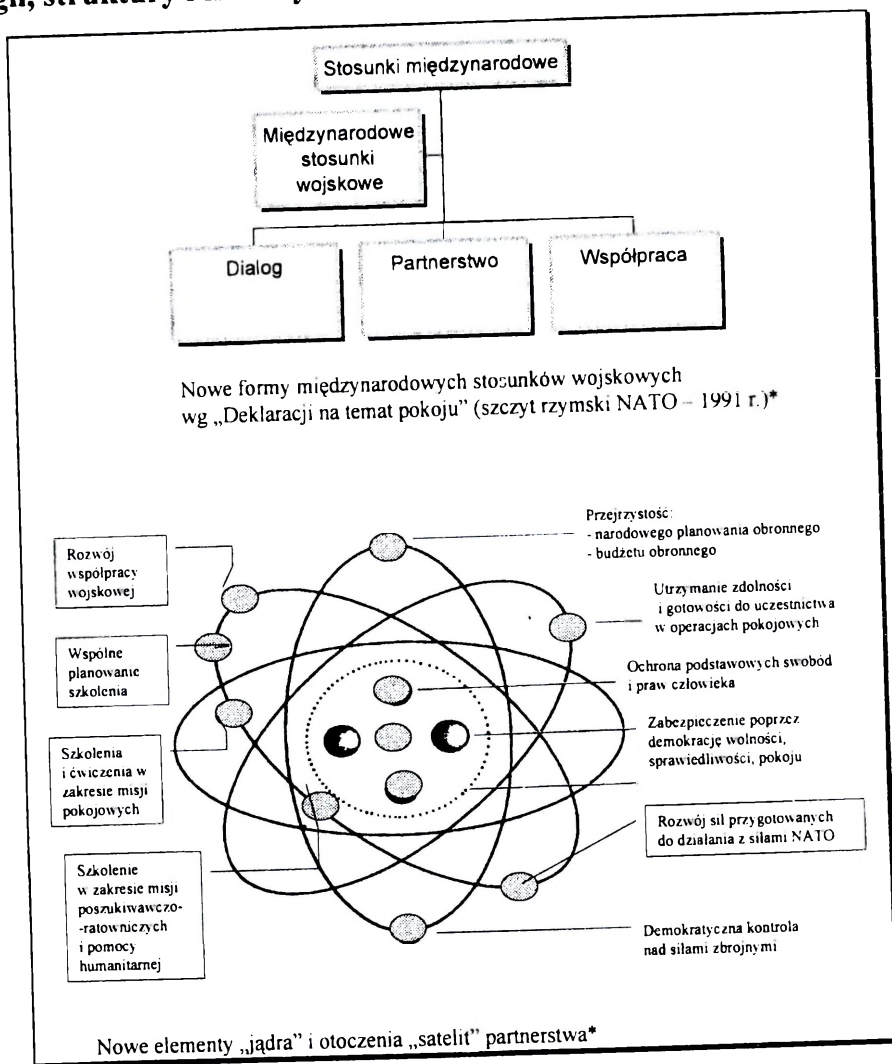


Źródło: M.A. Obrusiewicz, *Internacjonalizacja...*, op. cit.

Rys. 4. Instytucjonalne i formalne uwarunkowania rozszerzania i wzmacniania współpracy wojskowej

⁴⁹ Szczegóły zob. M.A. Obrusiewicz, *Internacjonalizacja...*, op. cit., s. 129–134.

Jeżeli rozpatruje się prakseologiczny wymiar bezpieczeństwa, to szczególnego znaczenia nabiera partnerstwo. Na rys. 5 ukazano partnerstwo jako jądro otoczone splotem orbit z wielością elementów ontologicznych i aksjologicznych. Wartości najważniejsze znalazły się w jądrze partnerstwa i stanowią o jego ciężarze (masie). To głównie **demokracja, wolność, sprawiedliwość, pokój, ochrona podstawowych swobód i praw człowieka**. Wokół jądra partnerstwa krążą w ciągłym ruchu (dynamice) inne elementy niosące ze sobą energię aksjologiczną, prakseologiczną. Całość stanowi pewną strukturę wypełniającą przestrzeń i kulturę cywilizacji. W takiej konstelacji można upatrywać zasadniczych filarów bezpieczeństwa: **masy, energii, struktury i kultury**⁵⁰.



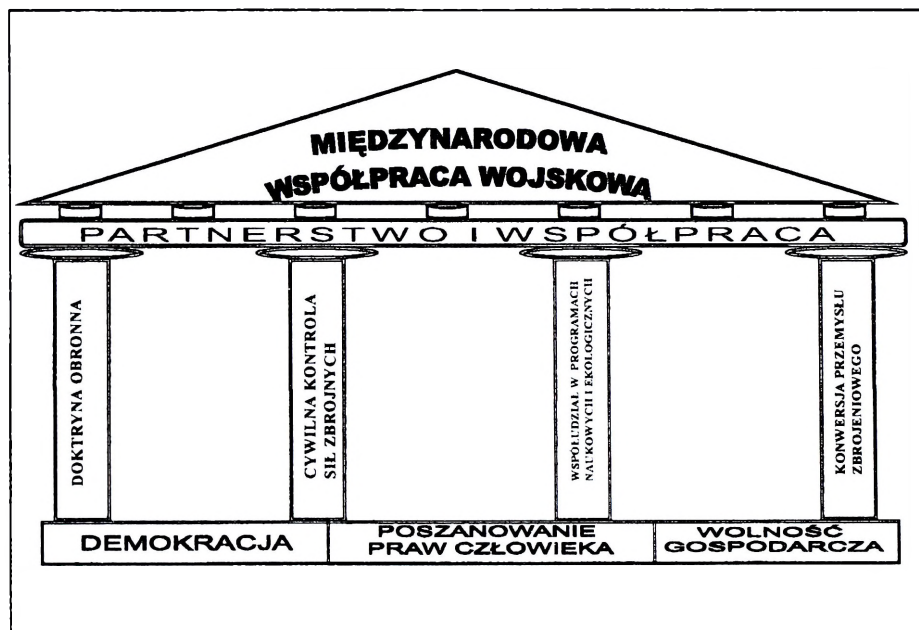
Źródło: J. Świniarski, *O naturze...*, op. cit.

Rys. 5. Współpraca wojskowa w rzeczywistości międzynarodowych stosunków wojskowych

⁵⁰ Szerzej w: J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa*, Warszawa-Pruszków 1997, s. 205.

Przechodząc od współpracy wojskowej do aspektów bezpieczeństwa poprzez filozofię realizmu oraz idealizmu, można za J. Świniarskim skonstatować, że wskazane na rys. nr 5 jądro i wirujące elementy (będące masą i energią) stanowią **filar realistyczny bezpieczeństwa**. Orbity, przestrzeń, struktura i kultura odzwierciedlają **idealistyczny filar bezpieczeństwa**. W dyskusji nad przewagą realizmu nad idealizmem czy też idealizmu nad realizmem prawdopodobnie obiektywnie byłoby się opowiedzieć, poszukując złotego środka, za realizmem idealistycznym. Wobec powyższego filary realistyczne i idealistyczne prawdopodobnie współtworzą ze sobą przyczyny dalszego rozwoju kooperatywnych stosunków wojskowych w aspektach: budulcowym, sprawczym, instytucjonalnym, formalnym i celowym⁵¹.

Rozwijając główne filary bezpieczeństwa (realistyczny i idealistyczny) oraz adaptując rys. 5 dla potrzeb resortu obrony narodowej, można utworzyć konstrukcję międzynarodowej współpracy wojskowej (rys. 6). Jej istotą jest część realistyczna: masa (fundament budowli) oraz energia (poszczególne jej słupy, by nie używać słowa filary). Reszta, struktura i kultura, stanowi część idealistyczną.



Źródło: J. Świniarski, *O naturze...*, op. cit.

Rys. 6. Nowe fundamenty i filary międzynarodowej współpracy wojskowej

⁵¹ Ibidem, s. 205.

Niemniej nasuwa się wniosek ogólny, że wojsko, w związku z nową sytuacją międzynarodową, przestało służyć celom wojny, a zaczęło służyć celom utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Pojawiły się nowe własności wojska, które zmieniły istotę stosunków wojskowych. Zmieniły też główną misję sił zbrojnych. Własności te pozostają w kontraście z cechami charakterystycznymi dla okresu zimnowojennego:

- a) wojsko dla utrzymania pokoju (a nie wojsko dla potrzeb wojny),
- b) wojsko dla współpracy (a nie wojsko dla konfrontacji).

A może również: sztuka pokoju (zamiast sztuka wojenna)?⁵²

Paradoksalne te sformułowania wynikają z wielu dokumentów prawnomiędzynarodowych. Zyskały również usankcjonowanie instytucjonalne. Od 1990 r. do dnia dzisiejszego wspólne działania wojsk mają na celu przygotowanie i szkolenie wielonarodowych kontyngentów do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Działania te stały się podstawą nowoczesnych międzynarodowych stosunków wojskowych.

Rozważania niniejszej publikacji prowadzą też do wtórnego celu, jakim była próba przełamania barier w zakresie innego pojmowaniu wykorzystania sił zbrojnych dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Rozważania nad bezpieczeństwem wyraźnie oscylują od myśli „realistycznej” – bezpieczeństwa opartego na mocy i potędze państwa, do myśli „idealistycznej” – bezpieczeństwa budowanego na filarach demokracji, stabilizacji i pokoju. Podzielić wypada poglądy uczonych, że działania wojenne (nawet obronne) oraz walka zbrojna polegają na dekonstruowaniu otoczenia. Wojskowe działania pokojowe polegają na konstruowaniu, kooperacji i integracji.

Zdając sobie sprawę z istnienia cykli geopolitycznych, oddzielanych wojnami światowymi, prawdopodobnie można wypełnić czas i przestrzeń do kolejnego cyklu wartościami bezpieczeństwa i pokoju, wykorzystując jako budulec substancję i treść, czyli odpowiednio siły zbrojne i strategie bezpieczeństwa. Międzynarodowe stosunki wojskowe są więc szeregiem procesów, które powodują, że ten budulec może wypełniać formy bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

4.7. Międzynarodowa współpraca wojskowa jako element kreowania bezpieczeństwa międzynarodowego

Z punktu widzenia istoty i bytu współpraca wojskowa jest realnym obiektem rzeczywistości. Jest to zbiór poszczególnych elementów (kontaktów) posiadających takie podstawowe kryteria, jak: konkretność, samoistność, pochodność i zależność bytowa⁵³. Przy czym konkretność jest fizykalnie i czasoprzestrzennie okre-

⁵² Ibidem, s. 233.

⁵³ Ibidem, s. 170.

ślona. By rozróżnić współpracę wojskową jako zbiór elementów spełniających wymogi realnego bytu, musi dany kontakt rzeczywiście zaistnieć w określonym miejscu i w ramach czasowych (od–do danego momentu). Dlatego też **zbiór takich kontaktów stanowi fizykalną formę wojskowej współpracy zagranicznej.**

Przyjmując, że tylko rzeczy i oddziaływania spełniają kryteria obiektów bytu⁵⁴, można wnioskować, że kontakty zagraniczne oraz oddziaływania między kontaktującymi się grupami żołnierzy różnych sił zbrojnych można rozpatrywać jako obiekty mające wpływ na dalsze obszary funkcjonowania państw: stosunki wojskowe i dalej polityczne, społeczne, ekonomiczne. Z pewnością więc współpraca wojskowa wykorzystywana jest przez państwa w polityce bezpieczeństwa. Zdarzenie nie spełnia kryterium realnego bytu, nie ma więc charakteru ontycznego⁵⁵. Stosunki wojskowe i określająca je współpraca wojskowa wypełnione są oddziaływaniami, a w samej rzeczy współzależnościami tychże stosunków. Powyższe zgodne jest z dualistyczną teorią realnego bytu. W myśl tej teorii kategoriami bazowymi są właśnie rzeczy (kontakty zagraniczne) oraz oddziaływania, czyli interakcje (współzależności i transfery w obrębie tejże współpracy). Rzeczy (kontakty zagraniczne) trwają w czasie⁵⁶. Rzeczy i oddziaływania (kontakty zagraniczne i współzależności) współwystępują w międzynarodowych stosunkach wojskowych w formie współpracy zagranicznej. Można też odwrócić interpretację i stwierdzić, że **zbiory kontaktów o tej samej formule tworzą określoną formę współpracy zagranicznej.** Rozpatrywana rzeczywistość stosunków międzynarodowych składa się z przedmiotów (współpraca wojskowa), którymi są rzeczy (kontakty) i oddziaływania (współzależności). Bez rzeczy nie ma oddziaływań, bez oddziaływań nie ma rzeczy⁵⁷. Same międzynarodowe stosunki wojskowe są przedmiotem konceptualnym⁵⁸.

Można przyjąć na podstawie powyższych rozważań, że międzynarodowe stosunki wojskowe składają się ze współpracy wojskowej i rywalizacji. Międzynarodowa współpraca wojskowa to kontakty zagraniczne sił zbrojnych poszczególnych państw oraz towarzyszące im współzależności. Składowe współpracy wojskowej stanowią o złożoności i zmienności międzynarodowych stosunków wojskowych. Problematyka rywalizacji celowo zostaje pominięta, gdyż nie stanowi przedmiotu niniejszej publikacji.

Jak wynika z prowadzonych analiz, współpraca wojskowa występuje w sposób narastający. Ulega dynamizacji. Dynamikę zwiększają procesy globalne. **Dynamizacji współpracy wojskowej towarzyszy również globalizacja oddziaływań – współzależności.**

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Również zgodnie z podejściem R. Ingardena, ibidem, s. 155.

⁵⁷ Ibidem, s. 169.

⁵⁸ Na podstawie dekompozycji i charakterystyki kategorii bytu, ibidem, s. 169.

Wzrost liczby kontaktów zagranicznych występował aż do 1995 r. i sięgnął w SZ RP poziomu 1021 zamierzeń. W następnych trzech latach utrzymano wysoki poziom ponad 800 przedsięwzięć. Dopiero w 1999 r. odnotowano tendencję malejącą i spadek do około 600 zamierzeń. Poznanie empiryczne współpracy zagranicznej pozwala dokonać uogólnienia okresów procesów zmian narastania współpracy zagranicznej i wyróżnić następujące okresy:

- a) do 1995 r.,
- b) lata 1996–1998,
- c) od 1999 r.

Odpowiada to **okresom dynamizacji międzynarodowej współpracy wojskowej:**

a) lata 1990–1992 – **współpraca spontaniczna**, wynikająca ze zmian w sytuacji geopolitycznej w Europie, zmian polityki państw (z konfrontacyjnej na kooperatywną);

b) 1993 r. – **tworzenie podstaw formalnoprawnych** i próby sformalizowania współpracy wojskowej poprzez systematyzowanie zasad, form i głównych kierunków współpracy;

c) lata 1994–1995 – **ponowna globalizacja** współpracy wynikająca z procesu jej umiędzynaradawiania, szczególnie poprzez wzrost zamierzeń integracyjnych z siłami NATO⁵⁹;

d) lata 1996–1998 – **stabilizowanie współpracy zagranicznej** w wyniku ukształtowania się form i metod współpracy, oraz usystematyzowania współpracy wielopłaszczyznowej, w wybranych dziedzinach, realizowanej przez różne, właściwe szczeble struktury sił zbrojnych (zdecentralizowane planowanie adekwatnie do zdecentralizowanej współpracy międzynarodowej);

e) lata 1999–2000 – **dalsza stabilizacja i specjalizacja współpracy zagranicznej**, szczególnie w zakresie wyszczególnienia wyraźnego podziału na współpracę sojuszniczą i partnerską oraz realizacji wybranych dziedzin współpracy, rozłożonych w latach zgodnie z założeniami osiągnięcia integracji z NATO (w dalszym ciągu zdecentralizowane planowanie, które skutkuje spadkiem liczby zamierzeń);

f) od 2000 r. – **dalsza specjalizacja współpracy wojskowej** oraz formalizowanie jej w centralnym planie kontaktów zagranicznych SZ RP⁶⁰; początek racjonalizacji i usprawniania planowania, finansowania, koordynacji i realizacji międzynarodowej współpracy zagranicznej.

Dynamizacja współpracy wojskowej prowadzi do zmian jakościowych tej współpracy. Zmieniają się więc własności współpracy wojskowej. Własności te podlegają zmianom jakościowym tylko w wyniku umiędzynarodowienia współpracy wojskowej. To umiędzynaradawianie trwa w czasie. Zmiany jakościowe przed-

⁵⁹ Ogromny wpływ na globalizację współpracy zagranicznej miały zamierzenia w ramach programu PdP.

⁶⁰ Przesłanką jest wydanie przez podsekretarza stanu ds. polityki obronnej w MON jednych (a nie jak dotąd wielu) wytycznych do planowania kontaktów zagranicznych na 2001 r.

miotu ontologicznego (współpracy zagranicznej) zachodzące w czasie są procesem. W wyniku tego procesu pojawia się internacjonalizacja stosunków wojskowych. Można ją zidentyfikować jedynie przez określenie cech własnych i cech względnych międzynarodowej współpracy wojskowej. Do realizacji powyższego posłuży obserwacja pośrednia i bezpośrednia współpracy wojskowej.

Wydaje się słuszne, że o cechach można mówić jedynie w sensie epistemologicznym. Nie mają one bowiem charakteru ontologicznego. Cechy są „niesamodzielne bytowo”⁶¹. W rozpatrywanym przypadku nośnikiem cech jest współpraca wojskowa. Wśród cech tej współpracy wyróżnić można cechy:

- a) względne,
- b) własne, czyli własności.

Cechy względne międzynarodowej współpracy wojskowej to zbiór stosunków jednych kontaktów zagranicznych do innych. Są więc podobne lub nie, większe lub mniejsze, wcześniejsze lub późniejsze.

Cecha własna międzynarodowej współpracy wojskowej to jakość realna stwierdzona w drodze poznania. Określanie właściwości współpracy (jako badanego przedmiotu realnego) powinno następować poprzez identyfikację i prezentację w czasie działania.

Mówiąc o oddziaływaniach w obrębie kontaktów zagranicznych również interesuje nas, z punktu widzenia epistemologicznego, nie ich istnienie lecz jakość, intensywność, zasięg i skutek.

Zwieńczenie poznania współpracy wojskowej jest określenie ich:

- a) cech względnych,
- b) własności nabytych,
- c) cech zewnętrznie uwarunkowanych,
- d) cech bezwzględnych, swoistych i przypadkowych.

Cechy względne międzynarodowej współpracy wojskowej klasyfikuje się:

a) z uwagi na zgodność (wśród form i metod):

- charakter wtórny w stosunku do tego, co było,
- występowanie jedynie w środowisku międzynarodowym,
- charakter pokojowego zakresu tematycznego,
- charakter kreatywny w stosunku do stanu bezpieczeństwa;

b) z uwagi na podobieństwo (wśród rodzajów, form i metod):

- charakter otwarty na świat zewnętrzny i jego poznanie,
- charakter nieufny przed tym, co nowe,
- charakter ciekawości poznania tego, co nowe,
- umiejętność zwalczania nieufności przez ciekawość i zainteresowanie,
- szybkie adaptowanie informacji i nowego poznania jako własnego.

Cechy własne, czyli własności klasyfikuje się jako jakość realną, nabytą współpracy zagranicznej. Są to:

⁶¹ R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, PWN, Warszawa 1961, s. 181–202.

- charakter dynamiczny (temperament),
- charakter podatny na dynamikę zmian,
- charakter samoistnego wzrostu (pączkowania),
- charakter silny (w tworzeniu efektów i wartości),
- charakter zobowiązujący,
- umiejętność szybkiego dostosowywania się do nowych warunków.

Cechy zewnętrznie uwarunkowane to:

- szeroki przepływ informacji i wiedzy w określonych dziedzinach,
- szeroki przepływ doświadczeń w określonych dziedzinach,
- wpływ środowiska międzynarodowego,
- wola podmiotów międzynarodowych.

Cechy bezwzględne, czyli swoiste i przypadkowe, to:

- podatność na kontakty nowe i nieplanowe,
- opór przed formalizacją,
- zdecentralizowany charakter,
- nieuporządkowany charakter,
- niesymetryczność i nieład.

Cechy współpracy dają odpowiedź na pytanie, jaka jest współpraca, przy czym nośnikiem określonych cech kontaktów (działań) i oddziaływań jest właśnie współpraca. Cechy własne orzekają o współpracy, odpowiadając na wyżej postawione pytanie, jaka ona jest.

Współpraca wojskowa ma charakter ewolucyjny. Cechy współpracy ulegają więc **zmianom jakościowym**. W niniejszych rozważaniach uwagę skoncentrowano na cechach realnych, czyli własnych, które z pewnością też podlegają ewolucji. Jedynie bowiem poprzez zmiany jakościowe cech własnych (własności) międzynarodowej współpracy wojskowej można scharakteryzować proces, czyli ciąg zmian. Ten proces prowadzi w końcu do internacjonalizacji stosunków wojskowych.

Zmiany jakościowe międzynarodowej współpracy wojskowej zanalizowano, przyjmując za przedmiot badań współpracę sił zbrojnych RP z zagranicą. Badaniami objęto cykle roczne (1992–1999). Wynika z nich, że **zmiany jakościowe cech własnych układają się w sekwencje ontologiczne:**

- a) stanu pojawiania się,
- b) stanu przejściowego,
- c) stanu przemijania,
- d) stanu utrzymywania się,
- e) stanu⁶² braku pojawienia się.

⁶² Przez stan współpracy zagranicznej w określonej chwili rozumie się wszystkie cechy, jakie tej współpracy w tej właśnie chwili przysługują. Stan jest więc wtórny w stosunku do cech i od nich zależy. Kontynuując te rozważania można uogólnić, że z epistemologicznego punktu widzenia zmiana występująca we współpracy zagranicznej to różnica między dwoma stanami tej współpracy. Przyjęto, że zmiany są efektem oddziaływań, współzależności.

Dla pełnego funkcjonowania internacjonalizacji stosunków wojskowych potrzebne są dwa czynniki: prawny i instytucjonalny. Zakres i zasięg tych czynników wpływa na znaczenie zjawiska internacjonalizacji. Jak wynika z przeprowadzonych badań aspektów prawnych oraz instytucjonalnych międzynarodowej współpracy wojskowej, internacjonalizacja stosunków wojskowych jako zjawisko pojawia się na gruncie porozumień sztokholmskich, a następnie rozszerza dynamicznie swój zakres prawny i instytucjonalny, podlegając przy tym globalizacji.

W obydwu aspektach: prawnym i instytucjonalnym, **internacjonalizacja międzynarodowych stosunków wojskowych** w Europie po zakończeniu zimnej wojny stanowi:

a) ukształtowanie się na terenie Europy porządku prawnego zbudowanego mocą aktów prawa międzynarodowego (traktatów, umów i porozumień), wielostronnych i bilateralnych;

b) utworzenie systemu korzystania ze wspólnych bogactw nabytych, jakimi są pokój, bezpieczeństwo, stabilizacja;

c) włączenie do powyższego systemu państw trzecich, które nie są głównymi jego twórcami, na warunkach dobrej woli w zakresie współpracy wojskowej w celu pomnażania bogactw wymienionych w poprzednim punkcie.

Porządek prawny i instytucjonalny został ukształtowany na gruncie NATO i UE i oparty na formalnych zasadach międzynarodowej współpracy wojskowej. Współpraca ta funkcjonuje w zakresie:

a) systemu kontroli zbrojeń, sił konwencjonalnych i personelu wojskowego;

b) zintegrowanego szkolenia i przygotowania wojsk do zadań wspierania pokoju, operacji humanitarnych i poszukiwawczych, ratowniczych;

c) zapobiegania i rozwiązywania konfliktów międzynarodowych;

d) utrzymania pokoju, bezpieczeństwa i stabilizacji na kontynencie europejskim;

e) bezpieczeństwa i stabilizacji w regionie;

f) dobrosąsiedzkich stosunków wojskowych.

Utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa to zespół międzynarodowych podsystemów, wśród których międzynarodowa współpraca wojskowa jest wiodąca i odgrywająca najistotniejszą rolę w kształtowaniu zjawiska internacjonalizacji. Gwarantem istnienia internacjonalizacji stosunków wojskowych jest dopuszczenie do współpracy wojskowej partnerów (państw) trzecich. Szeroki zakres oddziaływania przedmiotowego zjawiska możliwy jest dzięki założeniu, iż we współpracy wojskowej mogą uczestniczyć nie tylko członkowie NATO i UE, ale wszyscy członkowie OBWE. Korzystne jest przy tym wykorzystanie doświadczeń OBWE w zakresie udziału państw w utrzymywaniu pokoju i bezpieczeństwa. Z instytucjonalnego punktu widzenia powyższe rozwiązanie gwarantuje w przyszłości jednoczesny udział we współpracy wojskowej sił obydwu wielkich mocarstw. Daje to możliwość równego dostępu do tworzenia bezpieczeństwa i zabezpieczenia narodowych potrzeb w tym zakresie przez wszystkich zainteresowanych. Chodzi tu rów-

niez o nieograniczanie Rosji w dostępie do dóbr bezpieczeństwa i danie temu państwu szansy wpływania na poprawę stabilizacji w Europie.

Wskazane jest jednak przedstawienie w tym miejscu syntetycznej refleksji na temat **relacji między współpracą wojskową a umiędzynarodowieniem stosunków wojskowych**. Umiędzynarodowienie stosunków wojskowych zwane też internacjonalizacją stosunków wojskowych jest zjawiskiem. Współpraca wojskowa to działalność. To zbiór przedsięwzięć wojskowych. Zachodzi pytanie, czy i na ile współpraca wojskowa jest częścią internacjonalizacji stosunków wojskowych. Jakie jest przełożenie przedsięwzięć wojskowych na identyfikowane w niniejszej rozprawie zjawisko? Dotychczasowe rozważania i poznanie rozpatrywanego wycinka rzeczywistości wskazują na stwierdzenie wprost, że przedsięwzięcia wojskowe stanowią część współpracy wojskowej z zagranicą. **Międzynarodowa współpraca wojskowa** stanowi nie tyle część zjawiska internacjonalizacji stosunków wojskowych, ile **określa i charakteryzuje** to zjawisko. Przypomnieć można, że internacjonalizacja to cechy współpracy wojskowej. Też tę należy też rozpatrywać zgodnie z filozoficznym ujęciem epistemologicznym. Który z rozpatrywanych składników jest procesem? Przy czym przez „proces” rozumie się ciąg zmian w obrębie zdarzeń⁶³. Jeśli zdarzeniami są przedsięwzięcia wojskowe stanowiące międzynarodową współpracę wojskową, to ciąg zmian stanowi po pierwsze ewolucyjny charakter współpracy wojskowej a po drugie zmiany jakościowe zachodzące wśród realizowanej na przykładzie SZ RP współpracy wojskowej. Problematyka ta została opisana w poprzednich rozdziałach. Należy podkreślić za L. Krzyżanowskim, że zdarzenia nie są pojedynczymi przedsięwzięciami. Są one czasoprzestrzennie rozciągnięte (podobnie jak procesy), nie negują jednak możliwości wyróżnienia zdarzeń czasowo bardzo krótkich. Zdarzenia, obojętnie jak długo trwają, rozdzielają poszczególne fazy procesu. Na przykład wyznaczają jego (procesu) początek i koniec⁶⁴. Współpraca wojskowa z zagranicą odbywa się równolegle do ciągu zmian (jakościowych) zachodzących w obrębie tej współpracy. L. Krzyżanowski również jest niechętny traktowaniu zdarzeń jako części procesów. Należy podkreślić, że przedsięwzięć wojskowych nie należy utożsamiać z faktami. Fakt jest bowiem specyficznym zdarzeniem, bo będącym wynikiem działania ludzi. W znaczeniu ontologicznym zdarzenia i procesy mogą istnieć (bytować) jedynie w świecie realnym. Są jednak niesamodzielne bytowo. Ich byt jest bowiem nierozwalnie związany z przedmiotami, wewnątrz których, wśród których lub wokół których się dokonują.

Zjawisko natomiast jest własnością (cechą własną) zdarzenia, a dokładnie interpretując: zbioru zdarzeń.

Reasumując, poszczególne przedsięwzięcia sił zbrojnych za granicą stanowią przedmiot międzynarodowej współpracy wojskowej, której towarzyszy proces

⁶³ L.J. Krzyżanowski, *O podstawach...*, op. cit, s. 180.

⁶⁴ Ibidem.

zmian jakościowych. Zjawisko internacjonalizacji stosunków wojskowych jest cechą własną (zbiorem cech) współpracy wojskowej z zagranicą. Współpraca wojskowa określa zjawisko internacjonalizacji, a nie jest jej częścią składową. Działalność wojskowa pozwala określić i zidentyfikować internacjonalizację stosunków wojskowych, a nie jest jej częścią czy podzbiorem. Stąd nie można twierdzić, że współpraca wojskowa wywiera bezpośredni wpływ na strategię wojskową. By określić ten wpływ, konieczne są: po pierwsze zmiany jakościowe w obrębie międzynarodowej współpracy wojskowej, a po drugie określenie własności (cech własnych) tej współpracy. Konkludując należy stwierdzić, że związki przyczynowo-skutkowe istnieją tylko między internacjonalizacją stosunków wojskowych a strategią. Poznanie i określenie własności współpracy sił zbrojnych z zagranicą służy jedynie zidentyfikowaniu internacjonalizacji. Jest więc czynnikiem pośrednim w rozważaniach niniejszej publikacji.

Specyfika internacjonalizacji stosunków wojskowych z pewnością odróżnia ją od innych zjawisk występujących w środowisku międzynarodowym i między podmiotami międzynarodowymi. Specyfikę tę stanowią swoiste własności współpracy wojskowej będące też odzwierciedleniem cech badanego zjawiska. **Specyfika internacjonalizacji stosunków wojskowych** wyraża **zewnętrzną i wewnętrzną sferę zjawiska** i zachodzących w nim procesów. Przy czym sfera zewnętrzna ma wiele podobieństw. Podobne są bowiem rodzaje, metody i formy współpracy wojskowej. Sfera wewnętrzna jest bardziej zindywidualizowana i wynika z potrzeb, możliwości i celów sił zbrojnych danego państwa. Przy czym nie zawsze można oddzielić sferę zewnętrzną i wewnętrzną internacjonalizacji stosunków wojskowych. Dla potrzeb niniejszej publikacji odniesiono się do sfery wewnętrznej, szukając relacji między internacjonalizacją a strategią, czyli relacji między tym co umiędzynaradawiane a tym co narodowe, między tym co dzieje się w środowisku międzynarodowym a tym co to działanie powoduje, między tym co zewnętrzne a tym co wewnętrzne we współpracy zagranicznej sił zbrojnych⁶⁵. Tę skomplikowaną relację między sferą wewnętrzną decydującą o współpracy zagranicznej wojsk a sferą zewnętrzną internacjonalizacji stosunków wojskowych (jako zbioru własności tejże współpracy) identyfikował R. Bieżanek, stwierdzając, że należy uwzględnić stosunki między grupami ludzi, zarówno w zakresie wymiany dóbr materialnych, jak i idei, wpływu kulturowego. Przedstawiając stosunki międzynarodowe, nie można abstrahować od wewnętrznych stosunków państw⁶⁶. O ile uznamy, z punktu widzenia ontologii, współpracę wojskową za rzeczywistość obiektywną, to zjawisko internacjonalizacji stosunków wojskowych będzie ze-

⁶⁵ Taki pogląd L. Pastusiak przedstawił już w 1975 r. na Ogólnopolskim Zjeździe Nauk Politycznych oraz w książce *Komputery i polityka* (s. 24–25). Autor ten konstatuje: „Na decyzje w sferze polityki zagranicznej wpływają różnorodne presje – tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Jest to jeszcze jeden dowód, że nie należy rozpatrywać polityki zagranicznej danego państwa, pomijając jeden z tych dwóch czynników oraz wzajemną relację między nimi”.

⁶⁶ R. Bieżanek, *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1972, s. 13.

wewnętrznym aspektem, zewnętrznym wyrazem tej rzeczywistości. Własnością rozpatrywanego zjawiska jest pokrywanie się jego obszaru funkcjonowania (istnienia) z obszarem występowania międzynarodowej współpracy wojskowej. Stąd nie można upraszczać, że zjawisko internacjonalizacji stosunków wojskowych istnieje na świecie, skoro identyfikując je, bada się jedynie cechy i zmiany jakościowe współpracy wojskowej w Europie. Mowa jest wtedy o internacjonalizacji stosunków wojskowych w Europie.

Kolejna własność dotyczy **relacji**, jakie występują **między środowiskiem międzynarodowym**, gdzie internacjonalizacja występuje, a **państwami** – uczestnikami tego zjawiska. Z prawnomiędzynarodowego punktu widzenia podmiotami internacjonalizacji stosunków wojskowych są państwa i organizacje międzynarodowe. Jednakże z instrumentalnego (operacyjnego) punktu widzenia kształt internacjonalizacji tworzą cechy współpracy wojskowej. Współpracę tę realizują za granicą określone jednostki i grupy wojskowe. Specyficznymi elementami kształtującymi internacjonalizację stosunków wojskowych występują (oraz funkcjonują) jednocześnie jako elementy międzynarodowe i elementy wewnątrzpaństwowe.

Następną cechą internacjonalizacji stosunków wojskowych (w powiązaniu z poprzednią własnością) jest to, że w przeciwieństwie do funkcjonowania elementów współpracy w realiach wewnątrzpaństwowych, gdy występują one w środowisku międzynarodowym, **nie dadzą się centralnie sterować**. Za granicą nie ma centrum sterowania i zarządzania współpracą wojskową. Taki stan rzeczy godziłby chociażby w podstawowe prawo suwerenności państw, które te elementy współpracy wysłały za granicę. To egzemplifikuje fakt, że internacjonalizacja stosunków wojskowych jest zjawiskiem zdecentralizowanym, odpornym na wszelkie próby ujmowania w ramy czy formy⁶⁷. Procesy (zmiany jakościowe) zachodzące w obrębie zjawiska są żywiołowe. Z wielkim trudem są w tej żywiołowości różniane regularności i prawidłowości. Jeżeli występują, to w krótkich okresach czasu.

Kolejna własność internacjonalizacji stosunków wojskowych (wynikająca z przedstawionej wyżej cechy poliarchiczności) to **ścieranie się trendów homogenicznych i heterogenicznych** w obrębie tego zjawiska.

Dla internacjonalizacji stosunków wojskowych charakterystyczna jest też **otwartość** na nowych jej uczestników, zwiększanie przy tym zakresu współpracy wojskowej, form i metod, czyli globalizacja. Na cechę globalizacji wskazuje rów-

⁶⁷ Z tych rozważań wynika, że z kolei w kraju, wszelkie elementy, struktury, systemy współpracy zagranicznej, na zasadzie przeciwności zasad do środowiska międzynarodowego, muszą być planowane i zarządzane centralnie. Rozczłonkowanie planowania i kierowania współpracą zagraniczną w kraju, w siłach zbrojnych i resorcie obrony narodowej w formy wielu planów współpracy (resortowych, tematycznych, krótko- i długofalowych) wydaje się z punktu widzenia teoriopoznawczego niezasadne. Centralizacja bowiem wewnątrz państwa jest normą, tak jak decentralizacja jest rzeczą naturalną w środowisku międzynarodowym. Centralizacja planowania i kierowania ma też swoje miejsce w obecnej rzeczywistości.

niez wykazany w badaniach rozwój ewolucyjny współpracy wojskowej. Rozwój poprzez ewolucję prowadzi bowiem do **deferencjacji**⁶⁸, otwarcia zjawiska na występowanie własności nowych, nowych elementów. Jednocześnie internacjonalizacja nie traci nic ze swej specyfiki.

Można przyjąć, że internacjonalizacja stosunków wojskowych to w aspekcie epistemologicznym konkretna praktyka życia międzynarodowego. Jako wojskowi jesteśmy nie tylko świadkami, ale i współuczestnikami tej praktyki.

Wiadomo już, że w środowisku międzynarodowym realizuje się współpraca wojskowa, internacjonalizują się jej cechy, dokonuje się proces zmian jakościowych tych cech. Uogólniając, zjawisko internacjonalizacji stosunków wojskowych powoduje wymianę dóbr i wartości między elementami, uczestnikami tego wycinka rzeczywistości międzynarodowej. Najczęściej będą to elementy, komponenty wojskowe⁶⁹. Praktyka ta to – jak wykazuje statystyka udziału SZ RP we współpracy międzynarodowej – duża liczba zdarzeń, przypadkowych kontaktów zagranicznych oraz interakcji. Szczególnie wyraźny rozwój nastąpił w latach 1992–1993 (dane statystyczne w poprzednim rozdziale).

Zakres internacjonalizacji stosunków wojskowych związany jest z najważniejszymi uczestnikami umiędzynarodowienia współpracy wojskowej. Z prawnomiędzynarodowego punktu widzenia są to państwa i organizacje międzynarodowe. Z analitycznego punktu widzenia stanowisko prawnicze należy rozszerzyć o wskaźnik rodzaju współpracy wojskowej. W ten sposób powstaje zakres internacjonalizacji stosunków wojskowych jako obszar odpowiadający dwóm współrzędnym:

- a) podmioty (uczestnicy międzynarodowej współpracy wojskowej),
- b) rodzaj współpracy wojskowej.

Na zakres internacjonalizacji ogromny wpływ mają rodzaje współpracy zagranicznej sił zbrojnych. Szczegółowe określenie tych rodzajów (przeprowadzona analiza w poprzednim rozdziale) pozwala dokładniej zdefiniować zakres zjawiska. Powyższemu służy też klasyfikacja rodzajów współpracy wojskowej na obszary priorytetowe. Podział taki w SZ RP nastąpił w 1998 r. i trwa do dziś (z drobnymi zmianami). Uściśleniu zakresu internacjonalizacji służy także określenie obszarów współpracy.

Dodatkowo, chcąc dookreślić zakres internacjonalizacji stosunków wojskowych, można podać jej wymiar. Może to być wymiar czasowy, przestrzenny, dynamiczny lub intensywności. Internacjonalizacja stosunków wojskowych to zjawisko ostatniej dekady XX i początków XXI wieku. Zjawisko to pojawiło się i trwa w regionie euroatlantyckim. Cechuje się ogromną dynamiką zmian jakościowych oraz intensywnością określających go działań wojskowych. Dynamice towarzyszy

⁶⁸ Za rozważaniami T. Persons, *Order and Community in the International Social System*, w: J.N. Rosenau, *International Politics...*, op. cit., s. 122.

⁶⁹ Za: R.C. Snyder, H.W. Bruck i B. Spain, w: *Foreign Policy Decision Making*, Glencoe 1962, s. 58. Można stwierdzić, że heterogeniczny charakter internacjonalizacji utrudnia opis zjawiska oraz pełne wyjaśnienie wszystkich praktyk dziejących się w jego obrębie.

duże tempo współzależności i oddziaływań. Intensywność powoduje dwa parametry: częstotliwość i głębię wspomnianych oddziaływań. Znaczna dynamika i intensywność są prawdopodobnie (intuicyjnie) charakterystyczne dla zjawiska nowego, o znacznym stopniu innowacyjności dla środowiska międzynarodowego. W tej innowacyjności należałoby uwzględnić nowoczesne rodzaje, formy i metody współpracy sił zbrojnych z zagranicą.

Rozważania na temat wymiarów internacjonalizacji stosunków wojskowych pozostają w ścisłych relacjach z opisany wyżej zakresem identyfikowanego zjawiska. Przy czym z metodologicznego punktu widzenia im więcej wymiarów internacjonalizacji zostanie w przyszłości dokładnie zbadanych i opisanych, tym dokładniej zostanie poznany zakres tego zjawiska. Im dokładniej zostanie określony zakres internacjonalizacji, tym precyzyjniej będzie można „sterować” narodowymi interesami bezpieczeństwa, realizowanymi poprzez międzynarodową współpracę wojskową. Będzie też możliwe kreowanie dogodnych dla nas relacji między internacjonalizacją stosunków wojskowych a przekształceniami w polskiej strategii bezpieczeństwa⁷⁰.

Jeżeli rozpatruje się przytoczone wyżej dane statystyczne w aspekcie przedmiotowym, pojawia się **pojęcie pola internacjonalizacji stosunków wojskowych**. Quincy Wright, twórca pojęcia pola w stosunkach międzynarodowych, rozpatrywał je w aspektach geograficznym i analitycznym. W **aspekcie geograficznym** za pole internacjonalizacji stosunków wojskowych można uznać:

- a) przestrzeń euroatlantycką,
- b) czas (od 1990 r.),
- c) państwa, z którymi prowadzona jest współpraca wojskowa, oraz ich instytucje (wojskowe i cywilne) realizujące współpracę wojskową,
- d) cechy realizowanej przez państwa współpracy wojskowej.

Jest to układ prosty, wyobrażany jako pole płaskie o krawędziach a) i b) oraz wypełnione danymi c) i d).

W **aspekcie analitycznym** układ jest bardziej złożony. Daje pole wielowymiarowe. Jest to bryła powstała w wyniku występowania wielu koordynat, takich jak:

- a) państwa i ich instytucje wojskowe realizujące współpracę wojskową,
- b) miejsca, obszary współpracy wojskowej,
- c) rodzaje współpracy,
- d) dziedziny współpracy,
- e) systemy współpracy,
- f) procesy zmian jakościowych współpracy,
- g) decyzji,
- h) dowódcy i uczestnicy współpracy.

⁷⁰ Szczegółowe rozważania na temat relacji między internacjonalizacją a strategią bezpieczeństwa są prowadzone w następnym rozdziale.

Koordinaty te tworzą współrzędne. Wykorzystując różne współrzędne, tworzy się różne charakterystyki pola internacjonalizacji stosunków wojskowych.

Wreszcie szukając mechanizmów i zasad rządzących internacjonalizacją stosunków wojskowych, najprościej pole tego zjawiska określić dwiema współrzędnymi:

- a) własności (cechy własne) współpracy wojskowej,
- b) współzależności występujące w trakcie współpracy⁷¹.

Internacjonalizacja stosunków wojskowych angażuje państwa w szereg zależności od środowiska międzynarodowego. Współzależności te regulowane są przez organizacje międzynarodowe (NATO, OBWE, UE, okresowo UZE) oraz ich wyspecjalizowane komórki. Stąd tak ważny jest aspekt instytucjonalizacji omawianego zjawiska. Współzależności można sklasyfikować jako ujemne (negatywne) i dodatnie (pozytywne)⁷². Omawiając internacjonalizację stosunków wojskowych jako zjawisko ukształtowane w Europie, należy podkreślić (co potwierdziły badania), że przeważająca liczba współzależności klasyfikuje się do grupy zależności pozytywnych. Są to głównie współzależności pozytywne skutkujące współpracą i partnerstwem w różnych ujęciach:

- a) instytucjonalnym (w ramach OBWE, NATO, UE),
- b) regionalnych, w tym współpraca przygraniczna i sąsiedzka,
- c) funkcjonalnych (kreujących zdolności operacyjne sił zbrojnych).

⁷¹ Za wynikami badań: R.J. Rummel, *A field theory of social action with application to political conflict within nations*, GS, 1965, s. 211, oraz D. Cormick, *A field theory of dynamic international processes*, Research Report, No 30, Hawaii 1969.

⁷² J. Kukułka, *Procesy internacjonalizacji i współzależności*, w: E. Halizak, R. Kuźniar, *Stosunki międzynarodowe...*, op. cit., s. 115.

5. Koordynacja i synchronizacja współpracy wojskowej w środowisku międzynarodowym

Międzynarodowe stosunki wojskowe są odzwierciedleniem stosunków politycznych na arenie międzynarodowej. Siły zbrojne były i pozostają narzędziem w polityce zagranicznej państw. Jednakże powyższy syntetyczny zarys stosunków wojskowych wskazuje wyraźnie, że wojsko zostało rzeczywiście użyte na szeroką skalę (uwzględniając liczbę państw, liczbę przedsięwzięć) w środowisku międzynarodowym dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Udział sił zbrojnych w kształtowaniu kooperatywnego bezpieczeństwa europejskiego to również część procesu przemiany myślenia społecznego **od filozofii wojny do filozofii pokoju**. Istotą bowiem użycia i działania sił zbrojnych poza granicami państw są głównie **działania dla pokoju**. Obszarami wspólnych zamierzeń sił zbrojnych stały się szkolenia i ćwiczenia wojskowe przygotowujące wojsko do różnych form wspierania pokoju. Do historii wojskowości przejdzie z pewnością program „Partnerstwo dla Pokoju”, powołany z inicjatywy NATO w Brukseli w dniach 10–11 stycznia 1994 r.¹ Powyższe wskazuje na fakt, że w okresie zimnej wojny rola wojska w międzynarodowych stosunkach wojskowych była pośrednia, w latach dziewięćdziesiątych do chwili obecnej – bezpośrednia. Zupełnie inaczej kształtują się przy tym funkcje sił zbrojnych w sprawach wewnętrznych państw. W okresie zimnej wojny (czy inaczej: gorącego pokoju) funkcje sił zbrojnych ukierunkowane były głównie na obronę własnego terytorium. Funkcje wewnętrzne wojska miały zatem charakter bezpośredni. Obecnie, gdy częściej używa się sił zbrojnych na arenie międzynarodowej, wojsko w stosunkach wewnętrznych państw spełnia funkcje pośrednie. Z tego względu uzasadnione jest poszukiwanie przyczyn zmian w wojsku, wśród funkcji bezpośrednich sił zbrojnych, spełnianych w środowisku międzynarodowym. Wydaje się prawdopodobne, że poprzez badania użycia i działania sił zbrojnych poza granicami kraju, będzie możliwe wskazanie na czynniki zewnętrzne, mające wpływ na zmiany w wojsku.

¹ M.A. Obrusiewicz, *Międzynarodowa współpraca wojskowa na tle demokratycznych przemian państw w Europie*, w: J. Kunikowski (red.), *Armia w społeczeństwie i systemie demokratycznym*, Warszawa 1999, s. 187.

5.1. Czynniki oddziaływań we współpracy wojskowej

Poszukując czynnika zewnętrznego, który może mieć wpływ na zmiany we współpracy wojskowej, warto skupić rozważania i badania nad oddziaływaniami, które wraz ze stosunkami składają się na relacje zachodzące między „całościami zorganizowanych działań” sił zbrojnych². Jeżeli istnieje umiędzynarodowienie współpracy wojskowej, to za R. Ingardenem można stwierdzić, że zjawisko to stanowi zespół rzeczy, procesów i zdarzeń³. Rzeczy spełniają kryteria realnego bytu. O ile w środowisku międzynarodowym tak powszechnie używa się sił zbrojnych, które z pewnością spełniają kryteria realnego bytu, to z punktu widzenia tych sił jako organizacji można traktować je jako rzeczy. **Siły zbrojne** użyte w międzynarodowych stosunkach wojskowych, rozumiane **jako rzeczy, są: jednostkami ludzkimi, wytworami działania człowieka, przedmiotami materialno-technicznymi**⁴. Będą to żołnierze, efekty ich działania i ich narzędzia (sprzęt, technika, technologia). Jeżeli tak jest, to stojąc na gruncie realizmu ontologicznego, należy stwierdzić, że **istnieniu rzeczy** (w przypadku niniejszych rozważań – elementów sił zbrojnych użytych przez państwo w środowisku międzynarodowym) **towarzyszy istnienie oddziaływań**. Rzeczywistość współczesnych międzynarodowych stosunków wojskowych o charakterze kooperatywnym jawi się jako realny świat składający się z sojusznicznych lub koalicyjnych sił wielonarodowych. Te siły wielonarodowe można określić mianem przedmiotów (rzeczy i oddziaływań). Przedmioty te to ugrupowania wielonarodowe składające się z jednostek narodowych oraz występujących między nimi oddziaływań. Dzieje się tak dlatego, że siły zbrojne państw nie działają samodzielnie, lecz wspólnie, realizując wspólne szkolenia, ćwiczenia, podejmując wspólnie działania dla pokoju, uczestnicząc wspólnie w operacjach wsparcia pokoju. Wspomniane przedmioty występują jako układy dwustronne i wielostronne. Współpraca w wielu dziedzinach⁵ tworzy z układu uczestników przedmioty stosunków wojskowych. W tak rozumianym wspólnym działaniu będziemy się doszukiwać **efektu synergii**. Istotą wojskowych działań wielonarodowych jest wiarygodność podjętych działań – w aspekcie filozoficznym, wartościującym. W aspekcie sprawnego działania istotą będzie synergia. W ten sposób siły wielonarodowe można postrzegać jako **układ całości zorganizowanego działania**. Układem sił wielonarodowych we współpracy wojskowej powinna być więc zorganizowana całość. Działanie całości powinno być właściwie

² Całość zorganizowanych działań to, za L. Krzyżanowskim, organizacja. To właśnie siły zbrojne w nowych uwarunkowaniach, będące organizacją. Za organizację przyjąć można każdą całość zorganizowanego działania jednostki, modułu, kontyngentu narodowego. Zbiór jednostek, modułów czy kontyngentów narodowych składających się na wielonarodowe siły zbrojne będzie się traktować jako **układ** skoordynowanego, zsynchronizowanego i zintegrowanego działania.

³ L.J. Krzyżanowski, *O podstawach...*, s. 180.

⁴ Ibidem, s. 235–236.

⁵ M.A. Obrusiewicz, *Internacjonalizacja...*, op. cit.

koordynowane, synchronizowane. Siły wielonarodowe powinny przejawiać wysoki stopień integracji. By tak się stało, siły narodowe muszą spełniać cechy nowoczesnej organizacji. Istnienie sił zbrojnych wielu państw w środowisku wojskowym w układzie sił wielonarodowych możliwe jest jedynie w kooperatywnych stosunkach wojskowych. Istnienie sił narodowych w środowisku międzynarodowym jako całości możliwe jest w każdych stosunkach wojskowych. Siły zbrojne RP funkcjonują najczęściej w układach sił wielonarodowych w kooperatywnych stosunkach wojskowych.

Szukamy więc związków między oddziaływaniami a decyzjami w stosunku do wojska, czyli przyczyn pośrednich międzynarodowej współpracy wojskowej. Szukamy też związków między oddziaływaniami a wojskiem jako organizacją, czyli przyczyn zmian bezpośrednich kontaktów wojskowych. Odpowiedź na pytanie o oddziaływanie pośrednie może wskazać na wnioski dotyczące projektowania, programowania zmian w wojsku (na płaszczyźnie instytucjonalnej, funkcjonalnej, zdolności sił zbrojnych). Odpowiedź na pytanie o oddziaływanie bezpośrednie może wskazać na:

a) cechy wojska, które już uległy zmianie w sposób naturalny (szczególnie w zakresie wiedzy, umiejętności, doświadczenia żołnierzy),

b) wnioski dotyczące projektowania zmian cech w zakresie wiedzy, umiejętności, doświadczeń żołnierzy.

Reasumując, oddziaływanie pośrednie rozważać można jako czynnik zewnętrzny powodujący zmiany cech instytucjonalnych, formalnych, funkcjonalnych, operacyjnych. Oddziaływanie bezpośrednie rozpatrywać można jako czynnik zewnętrzny powodujący zmiany cech mentalnych, osobowościowych, personalnych.

W ujęciu strategicznym **oddziaływanie pośrednie** powinny spełniać rolę czynnika kreatywnego w **strategii użycia sił zbrojnych**. **Oddziaływanie bezpośrednie** powinny zaś być brane pod uwagę w **strategii działania sił zbrojnych**.

Oddziaływanie pośrednie wywierają wpływ na zmiany w wojsku poprzez podejmowane decyzje co do funkcji i zdolności operacyjnych. Zadania w tym zakresie znajdujemy w Strategii Bezpieczeństwa RP, Strategii Obronności RP i wykonawczych dokumentach resortowych. Nośnikiem oddziaływań pośrednich staje się w ten sposób zjawisko adaptowania cech jakościowych ze środowiska międzynarodowego w państwie, towarzyszące zjawisku umiędzynarodowienia stosunków wojskowych. Oddziaływanie pośrednie powodują zmiany w percepcji i ocenach możliwości sił zbrojnych przez państwo. W wyniku analiz podejmowane są decyzje adaptacyjne, transponowane w formie zadań. Oddziaływanie te mogą powstawać w różnych obszarach stosunków wojskowych. Jako sygnały wysyłane są najczęściej między podmiotami państwowymi. Odbiorcą bezpośrednim sygnału jest zawsze wojsko (jako organizacja), lecz pośrednikiem jest państwo. Oddziaływanie te należą do strategii użycia sił zbrojnych, gdyż państwo jest podmiotem, a siły zbrojne przedmiotem tej strategii.

Inaczej sytuacja wygląda w przypadku oddziaływań bezpośrednich, które mogą wywierać wpływ bezpośrednio na zmiany w wojsku (personelu wojskowym). Nośnikiem oddziaływań bezpośrednich jest zjawisko uczenia się, przyswajania wiedzy, nabywanie doświadczeń i umiejętności. Oddziaływania bezpośrednie powodują zmiany w percepcji personalnej, w mentalności, w świadomości. Personel wojskowy samoistnie adaptuje nowe cechy i wartości. Poprzez adaptację personalną wpływa na proces kreowania organizacji uczącej się.

Motywacją do poszukiwania oddziaływań we współczesnych stosunkach wojskowych jest wyjaśnienie źródeł, czyli zasad, sposobu i przyczyn złożoności środowiska, w jakim działają współpracujące wojska, by móc wypracować podstawy koordynowania i synchronizowania wspólnych działań wielonarodowych w zorganizowanym układzie. Jest to więc próba opisu i wyjaśnienia nowych uwarunkowań użycia i działania sił zbrojnych poza granicami kraju. Dla prowadzonych od wielu lat badań w Akademii Obrony Narodowej jest to doprecyzowanie identyfikacji środowiska działań połączonych.

Drugim obszarem badań nad oddziaływaniami jest ich identyfikacja jako czynnika powodującego zmiany. W niniejszym opracowaniu uwagę skupiono na oddziaływaniach jako czynnika zewnętrznym i zmianach w wojsku jako następstwie istnienia tego czynnika. W szczególności interesujące są zmiany jakościowe, które w przewidywalnej perspektywie pozwalają na ukształtowanie sił zbrojnych jako nowoczesnej organizacji, sprawnie działającej w nowych uwarunkowaniach bezpieczeństwa. Istnieje bowiem potrzeba kreowania rozwojowego procesu w siłach zbrojnych, rozumianego jako ciąg zmian. Proces ten może być intencjonalnie wyróżniony pod względem choćby zdolności operacyjnych wojska⁶. Wydaje się więc, że badania oddziaływań skoncentrowane być powinny na diagnozie tego czynnika zewnętrznego, a następnie na opracowaniu możliwości wykorzystania oddziaływań pozytywnych dla pożądanych zmian w Wojsku Polskim. Nie ma bowiem głębszej niż poznawcza potrzeby wyjaśnienia samego wpływu oddziaływań na zmiany w wojsku.

Zgodnie z podejściem sytuacyjnym siły zbrojne używane poza granicami kraju działają w niestałym i niepewnym otoczeniu, we wciąż chaotycznym środowisku bezpieczeństwa, wykonują niezrutynizowane zadania wynikające z międzynarodowej współpracy wojskowej. W tym zakresie można się koncentrować na otoczeniu i technikach działania sił zbrojnych, traktując je jako zmienne niezależne. W ujęciu sytuacyjnym ważna jest też rola człowieka w organizacji i jego motywacja. W tym zakresie uwaga koncentruje się na różnicach dotyczących człowieka i jego cechach jako zmiennych niezależnych. Wynika to z konstatacji, że nie tylko siły zbrojne zmieniają się jako organizacja, lecz również człowiek zmienia się pod

⁶ Zob. L.J. Krzyżanowski, *O podstawach...*, op. cit., s. 179.

wpływem organizacji⁷. Człowiek w tak złożonym układzie jak wielonarodowe działania sił zbrojnych przejawia cechę wysokiej tolerancji na niepewność.

Człowiek oddziałuje na elementy całości w sposób celowy i konkretny. Poprzez swe działanie wchodzi z uczestnikami w relacje.

Posiłkując się dualistyczną teorią bytu⁸, można stwierdzić, że wśród relacji wyróżnia się stosunki i oddziaływania. Oddziaływania są przy tym traktowane jako spełniające kryteria stawiane realnym składnikom bytu⁹. *Desygnatami oddziaływań są wzajemne interakcje (współzależności) lub współdziałania, które spajają rzeczowe składniki (jednostki narodowe) wielonarodowego wspólnego działania w zorganizowaną całość (układ)*. Oddziaływania powodują przy tym zmiany w rzeczach (wojskach narodowych) i zmiany w ich własnościach (cechach własnych)¹⁰. *O ile stosunki wojskowe orzekane są jako występujące między państwami i organizacjami międzynarodowymi w sensie poznawczym, o tyle oddziaływania zachodzą rzeczywiście między realnymi jednostkami narodowymi lub między jednostkami wielonarodowymi dwóch lub wielu organizacji międzynarodowych*. Oddziaływania są obiektywne, efektywne, samodzielne, pochodne i zależne od własności funkcjonalnych i jakościowych. Produktem stosunków są cechy względne, które nie mają tak istotnego wpływu na zmiany w kontyngencie narodowym. Stosunki nie zachodzą realnie, choć zachodzą między realnymi podmiotami międzynarodowymi. Oddziaływania powodują zmiany cech własnych w narodowych kontyngentach. Oddziaływania będą więc czynnikiem sprawczym zmian w wojsku. Własności powstałe w wyniku oddziaływań są niesamodzielne bytowo i przypisane określonej rzeczy (określonej jednostce lub siłom zbrojnym jako organizacji). Należy je zatem traktować w kategoriach poznawczych. Pojawianie się lub zanikanie cech własnych wywołanych oddziaływaniami stanowi proces zmian jakościowych jednostki lub sił zbrojnych. Oznacza to, że jednostka lub całość sił zbrojnych w określonych odstępach czasu t' – t'' zmienia jeden z rozpatrywanych stanów. Stanem tym będzie zbiór cech w chwili t' lub t'' . Zbiór mnogościowy cech będzie wyróżniony ze względu na cel, zakres i aspekty działania. Zmiana w wojsku pod wpływem czynnika zewnętrznego, jakim są oddziaływania w międzynarodowych stosunkach wojskowych, to w związku z powyższym „różnica” między dwoma stanami wojska. Charakter zmian spowodowanych przez oddziaływania świadczy o efektywności tych ostatnich, gdyż przynoszą konkretne skutki¹¹. *Zmiany te wyrażają się w efektywnym „nabywaniu”, „przyjmowaniu” przez jednostki lub siły*

⁷ Zob. M. Bielski, *Organizacje: istota, struktury, procesy*, WUŁ, Łódź 1997, s. 67. Podejmowane przez tego autora ujęcie sytuacyjne P.R. Lawrence'a i J. W. Lorsha rozstało rozszerzone o ujęcie „złożonej organizacji” J.M. Sheparda i J.G. Houglanda.

⁸ L.J. Krzyżanowski dowodzi, iż tylko rzeczy i oddziaływania są kategoriami realnego bytu.

⁹ L. Krzyżanowski, *O podstawach...*, op. cit., s. 235–236.

¹⁰ Ibidem, s. 236.

¹¹ J. Lipiec, *Ontologia świata realnego*, PWN, Warszawa 1979, s. 74.

zbrojne określonych nowych własności (cechy funkcjonalne, zdolności operacyjne, parametry użycia sił zbrojnych, kwalifikacje żołnierzy).

Obecny charakter kooperatywnych stosunków wojskowych prowadzi do dekompozycji międzynarodowych stosunków wojskowych na: dialog, partnerstwo i współpracę¹².

Współpraca wojskowa to z kolei zespół działań, oddziaływań. Na oddziaływania te składają się współzależności i transfery dóbr wolnych (wiedza, doświadczenie) i materialnych.

Wśród oddziaływań można rozróżnić dwie kategorie: **oddziaływania międzynarodowe** (jako pierwotne), wynikające z woli państw, ich interesów i polityki zagranicznej oraz **oddziaływania niepaństwowe**¹³, przynależne do konkretnej jednostki narodowej czy całych sił zbrojnych. Istota oddziaływań międzynarodowych sprowadza się do:

- a) kreowania ich przez politykę zagraniczną państw,
- b) maksymalnego zaspokajania potrzeb, interesów i celów podmiotów międzynarodowych.

Z punktu widzenia strategii podmiotem oddziaływań międzynarodowych jest państwo, a przedmiotem siły zbrojne. Oddziaływania międzynarodowe zachodzą między państwami przy pomocy politycznego dialogu, conceptualnego partnerstwa i realnych działań w ramach współpracy wojskowej. Współpraca ta, czy też współdziałanie w złożonych działaniach zbiorowych, jest koordynowana i synchronizowana. W zależności od celów państwa współpraca wojskowa może być ukierunkowana na pomaganie lub przeszkadzanie. Wobec tego oddziaływania międzynarodowe w stosunkach wojskowych przejawiają się w zachowaniach państw i ich sił zbrojnych. Skutki takich zachowań powodują, że rozróżniamy oddziaływania dodatnie i ujemne. Dokonują się one poprzez współdziałanie lub rywalizację w osiąganiu celów i interesów prezentowanych przez podmioty państwowe¹⁴. Kiedy interesy państwowe przejawiają się w postaci operacyjnej użytych przez państwo wojsk, oddziaływania nabierają większego znaczenia, gdyż przekształcają się w operacyjne oddziaływania niepaństwowe. Polegają na konkretnym działaniu wojsk w środowisku międzynarodowym. Efekty oddziaływań operacyjnych, jeżeli zwiększają stan stabilizacji i kreują nowe wartości, są akceptowane przez uczestniczące w układzie państwa. Nowe cechy własne wojsk oraz nowe wartości są nie tylko akceptowalne, ale często adaptowane w narodowych siłach zbrojnych jako własne.

Oddziaływania międzynarodowe oraz oddziaływania niepaństwowe rozpatrywane w kategorii czynnikowej można projektować jak każdy czynnik determinujący następstwo, czyli zmianę. Przy czym oddziaływania niepaństwowe są wtórne względem międzynarodowych. Związki oddziaływań wzajemnych badane są

¹² Deklaracja na temat pokoju, przyjęta na szczycie NATO w Rzymie w 1991 r.

¹³ J. Kukulka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Scholar, Warszawa 2000, s. 218.

¹⁴ Ibidem, s. 222.

w kontekście przyczynowo-skutkowym¹⁵. Zmiana w otoczeniu układu sił wielonarodowych, sojuszu lub koalicji może powodować zmiany w samym układzie tych sił. Ponieważ szczególnie w otoczeniu układu sił wielonarodowych pojawiają się zmiany wywołane siłami zaskakującymi, nieprzewidywalnymi, przeto należy się spodziewać trzeciej grupy **oddziaływań samoistnych** (bytowo niezwiązanych z wolą państw układu wielonarodowego). Wpływ tych oddziaływań na wojsko jest analogiczny jak pierwszych dwóch grup oddziaływań. Jest to wpływ pośredni lub bezpośredni na wojsko. O ile do tej pory rozpatrywaliśmy oddziaływania w środowisku kooperatywnym, o tyle w przypadku oddziaływań samoistnych, pojawiających się w otoczeniu, częściej wystąpią sygnały negatywne niż pozytywne. Nośnikami tych oddziaływań będą zagrożenia. W przypadku pojawienia się zagrożeń zasadne byłoby tworzenie w układzie oddziaływań, których nośnikiem byłyby szanse sił zbrojnych. Takie oddziaływania międzynarodowe lub niepaństwowe powinny powodować zmiany zwiększające szanse poszczególnych komponentów sił narodowych, a w następstwie tych zmian i efektu synergii – szanse całego układu. Może to być przykładowy mechanizm dostosowania organizacji do zmieniających się uwarunkowań z wykorzystaniem oddziaływań.

5.2. Problemy koordynacji i synchronizacji współpracy wojskowej oraz cywilno-wojskowej

Poniższe rozważania wynikają z identyfikacji działań połączonych oraz analizy ich złożonego i zmiennego środowiska. Okazuje się bowiem, że każda współpraca wojskowa realizowana w środowisku międzynarodowym realizowana będzie siłami wielonarodowymi w działaniach połączonych. Przy czym działania połączone to szerszy zbiór działań niż tylko operacje połączone. To całość zorganizowanego działania. Stąd problematyka koordynacji i synchronizacji współpracy wojskowej dotyczy działań połączonych. Tak współpraca wojskowa, jak i działania połączone mają i prawdopodobnie mieć będą wspólne czynniki operacyjne. Najważniejsze z nich to środowisko, wiedza, informacja oraz oddziaływania. Współpracę wojskową, tak jak działania połączone, cechuje znaczna zmienność i złożoność. Wyjaśnienie tej zmienności i złożoności potrzebne jest do sprawnego koordynowania całości zorganizowanych działań połączonych oraz współpracy wojskowej. Badanie uczestników i oddziaływań w ich środowisku przybliży zrozumienie współpracy. Stanowi przy tym potwierdzenie tezy L.J. Krzyżanowskiego, iż rzeczy (uczestnicy) i oddziaływania są konieczne i wystarczające nie tylko do skonstruowania świata organizacji, ale i do wyjaśnienia źródeł, to jest zasad, sposobów i przyczyn jego złożoności i zmienności. W rozważaniach filozoficznych identyfikacja i po-

¹⁵ R. Wróblewski, *Metodologia...*, op. cit., s. 55.

znanie uczestników i oddziaływań zachodzących między nimi są konieczne do części ontologicznej badań. Wyjaśnienie poprzez powyższą identyfikację współpracy wojskowej jest konieczne do części epistemologicznej badań. O ile uczestnicy są i to są określani, o tyle przedstawione podejście metodologiczne pozwala skoncentrować badania na oddziaływaniach i odpowiedzieć nie tyle na pytanie *czy one są*, ale *jakie one są i powinny być*. Badania można więc ukierunkować na wyjaśnienie zmian własności uczestników, zmian zachodzących pod wpływem uczestników oraz na wyjaśnienie właściwości oddziaływań, a pośród wielu parametrów przede wszystkim ich skuteczności i efektywności. Skuteczność wyraża się bowiem właśnie w zmianach cech własnych u uczestników działań połączonych. W tym względzie szczególnie ważne, co już podkreślano, jest powodowanie, poprzez oddziaływania, nabywania przez uczestników zdolności do działania.

W poszukiwaniach racjonalnych sposobów koordynowania i synchronizowania współpracy wojskowej istotne jest zidentyfikowanie środowiska tej współpracy. Nawiązując do opisu operacji pokojowych, czy też innych niż wojna, warto nadmienić, że problemy koordynacji i synchronizacji będą się dynamizować w środowisku wojskowo-cywilnym.

Środowisko to *agregat uwarunkowań społecznych i kulturowych, które wpływają na standard życia*¹⁶. To również *zespół ludzi połączonych wspólnotą warunków życia, rodzajem działania. To ogół wszystkich czynników otoczenia, mniej więcej jednolitych, oddziałujących na organizmy żywe oraz ulegających zmianom. To wreszcie zespół czynników stwarzających warunki i wpływających na zachodzące reakcje (relacje), procesy i zjawiska*¹⁷. Wśród tak określanych kategorii poszukujemy własności i czynników środowiska działań połączonych współpracy wojskowej. Będzie to: zespół ludzi – uczestników, zespół warunków życia – stan kryzysowy, stan bezpieczeństwa, zespół działań antykryzysowych. Będzie to środowisko wypełnione czynnikami oddziałującymi na uczestników. Środowisko międzynarodowej współpracy wojskowej to także – obok cech społecznych, kulturowych i czynnikowych – teren, a więc środowisko geograficzne. Środowisko geograficzne to *zewnątrzna powłoka ziemi stanowiąca przestrzeń geograficzną, którą tworzą przenikające się litosfera, atmosfera, hydrosfera i biosfera oraz wytwory działalności człowieka – antroposfera. Dla uczestników działań połączonych ważne będą uwarunkowania geograficzne, ważniejsze jednak będą uwarunkowania antroposferyczne*¹⁸. Na poziomie strategicznym stosunków wojskowych o wiele ważniejsze okażą się uwarunkowania geopolityczne. Wreszcie środowisko współpracy wojskowej będzie przede wszystkim środowiskiem podmiotowości strategii dzia-

¹⁶ Ibidem, s. 11, za: *Webster's Third International Dictionary*.

¹⁷ *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1981, tom III, s. 456.

¹⁸ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, red. J. Pawłowski, AON, Warszawa 2002, s. 148.

łania państw: organizacji międzynarodowych, instytucji, koalicji, sojuszy i towarzyszącej im przedmiotowości strategii działania: sekwencji, zbiorów, grup działań¹⁹.

Pełna charakterystyka środowiska współpracy wojskowej wiedzie przez analizę tegoż środowiska. Jej celem jest zrozumienie konfiguracji procesów, zjawisk i trendów, które są dla uczestników (zwłaszcza koordynatora) działań połączonych operujących wojsk bardzo istotne, ale których wpływ nie jest oczywisty²⁰. Próbę identyfikacji środowiska współpracy wojskowej przeprowadzono w trzech obszarach: **otoczenia rejonu działań połączonych, uczestników biernych i aktywnych działań wojsk, szans i zagrożeń działań połączonych (integracja, koordynacja i synchronizacja)**. Poszukiwane są, w wyżej wymienionych trzech obszarach, cechy własne, których pojawianie się i zanikanie tworzy procesy, kształtuje zjawiska i stanowi o trendach zmian.

Makrootoczeniem, inaczej otoczeniem globalnym, konkretnych działań współpracy wojskowej jest środowisko międzynarodowe. Wszelkie jego uwarunkowania formalne i instytucjonalne są determinantami działań połączonych. Uczestnicy współpracy nie mają żadnego wpływu na zmiany w środowisku międzynarodowym, ale środowisko to tworzy formy i warunki (pozytywne i negatywne) prowadzenia działań militarnych. **Mikrootoczeniem** współpracy wojskowej jest rejon kryzysu międzynarodowego, do niedawna rejon konfliktu zbrojnego, potencjalny (w przypadku niepowodzeń działań antykryzysowych) rejon kolejnego konfliktu. Może to być rejon wspólnego szkolenia, ćwiczeń. Rejon w stanie pokoju lub pokoju zakłóconego. Mikrootoczenie ma istotny wpływ na działania poszczególnych uczestników, współpracę wojskową i ich koordynację. Oddziaływania i współzależności toczą się w mikrootoczeniu. Oddziaływania przybierają różne formy i postaci, od zupełnie pozytywnych, przez negatywne, aż po użycie siły. W mikrootoczeniu dany uczestnik współpracy wojskowej ma swoje otoczenie bezpośrednie, innego uczestnika współpracy wojskowej. Jest to segment otoczenia wynikający z domeny wyspecjalizowanej działalności tego uczestnika. Otoczenia bezpośrednie uczestnika współpracy wojskowej są więc różne²¹. Granice między makrootoczeniem a mikrootoczeniem nie są wyraźne²². Granice mikrootoczenia i otoczenia bezpośredniego uczestnika działań połączonych w zasadzie są tożsame. Jednakże granice otoczenia bezpośredniego poszczególnych uczestników mogą być wyraźne lub odległe od siebie, niespójne, słabo zarysowane. W tej ocenie tkwi z pewnością szkopuł koordynacji współpracy wojskowej. Z jednej strony uczestnicy określonej sekwencji, czy domeny działań traktują mikrootoczenie działań połączonych (rejon kryzysowy) jako granice, z którymi utożsamiają swoje otoczenie bezpośrednie. Mają wolę operować w całym rejonie kryzysowym. Jest to z prakse-

¹⁹ C. Rutkowski, *Prakseologiczne aspekty strategii wojskowej*, „Zeszyty Naukowe AON”, 1998, nr 2(31), s. 36.

²⁰ K. Obłój, *Strategia organizacji*, PWE, Warszawa 2001, s. 107.

²¹ Ibidem, s. 108.

²² L.J. Krzyżanowski, *O podstawach...*, op. cit., s. 47.

ologicznego punktu widzenia nad wyraz słuszne. Jednak z drugiej strony, w tych samych granicach mikrootoczenia, granice otoczenia bezpośredniego są także często rozłączne. Jak powinno być? Zasięg działania uczestnika może być szeroki (nawet obejmować cały obszar rejonu kryzysowego), jednakże zakres poszczególnych granic otoczenia bezpośredniego powinien ulegać dywersyfikacji (rozszerzaniu) na inne współdziałające domeny działań. Uzyskanie takiego stanu rzeczy może wspomagać relacje kooperatywne w działaniach połączonych. Z pojęciem otoczenia bezpośredniego wiąże się „segmentacja otoczenia” działań połączonych²³. Segmenty otoczenia związane są z sekwencjami działań politycznych, dyplomatycznych, społecznych, gospodarczych, ekonomicznych, ekologicznych, humanitarnych, wszystkich innych koniecznych do utrzymania stanu bezpieczeństwa i w końcu militarnych²⁴. Z kolei w segmentach otoczenia występują grupy, instytucje i organizacje, które spełniają dwa warunki. Po pierwsze mają swój udział, rolę, znaczenie w działaniach wyspecjalizowanego uczestnika. Po drugie, będąc w segmencie jego otoczenia oraz najczęściej w jego otoczeniu bezpośrednim, wywierają wpływ na tego uczestnika. Z tego wynika, że jeżeli będziemy rozpatrywać otoczenie koordynatora, to po pierwsze w jego otoczeniu bezpośrednim znajdują się przedstawiciele instytucji i organizacji, które ewidentnie mają wpływ na jego decyzje i partycypują w osiąganych efektach, a po drugie pozostają z nim w relacjach, poprzez które zachodzą między nimi a organizatorem oddziaływania, współzależności oraz – o ile to konieczne – transfery. Ponieważ wspomniane grupy, instytucje i organizacje pozostają najczęściej w stosunkach kooperatywnych z uczestnikami (w tym z koordynatorem), można je określić mianem kooperantów. Przy czym nie można się łudzić, że kooperant będzie zawsze preferował stosunki pozytywne z uczestnikami. Koordynator będzie miał do czynienia z **kooperacją pozytywną i kooperacją negatywną**. Teza ta nie dotyczy jedynie przykładowej kooperacji negatywnej podejmowanej przez strony konfliktu. Kooperację negatywną prowadzić będzie wielu uczestników działań antykryzysowych. Badania przeprowadzone w związku ze szwedzkim ćwiczeniem „Vicking’01” wskazują, że kilka instytucji pomocy humanitarnej prowadziło kooperację negatywną z siłami pokojowymi.

Analizując **szanse i zagrożenia środowiska** działań we współpracy wojskowej, a także cywilno-wojskowej, warto zasygnalizować najważniejsze. Największą szansą jest **wielopodmiotowość** środowiska oraz fakt, że są to podmioty wojskowe i cywilne. Cecha ta zapewnia uczestnikom tego środowiska większą wiarygodność w środowisku międzynarodowym. W rejonie kryzysowym zapewnia większe zaufanie do działań antykryzysowych. Im większa podmiotowość środowiska działań

²³ K. Oblój, *Strategia...*, op. cit., s. 109, oraz L.J. Krzyżanowski, *O podstawach...*, op. cit., s. 43–45.

²⁴ C. Rutkowski, A. Kasprzeski, A. Dawidczyk, *Strategia wojskowa państwa członka sojuszu*, AON, Warszawa 1998, s. 46. Autorzy w swych badaniach dowodzą wtórności sekwencji militarnych wobec wszelkich innych.

połączonych, tym większy jest autorytet ich uczestników w ich mikro- i makrootoczeniu. Poza tym szansą są obecne **tendencje integracyjne** wśród podmiotów międzynarodowych w zakresie bezpieczeństwa. Kolejną szansą jest **ściśła specjalizacja** i segmentacja uczestników środowiska działań połączonych. Pozwala ona na grupowanie potencjału i zasobów w segmentach otoczenia, a poprzez to może sprzyjać integracji działań wokół wyspecjalizowanego uczestnika. Istotną szansą jest **potrzeba utrzymania pokoju i wzmocnienia bezpieczeństwa** w mikrośrodowisku, wyrażana przez strategiczne instytucje i organizacje reprezentowane w środowisku działań połączonych oraz wspierające organizacje globalne oraz podmioty międzynarodowe w makrootoczeniu. Sprzyjać to może koncentracji wysiłków uczestników oraz w konsekwencji próbom uzyskania efektu synergii w utrzymaniu pokoju i wzmocnienia stanu bezpieczeństwa. Tendencje stabilizacyjne w środowisku działań połączonych mogą sprzyjać stanom pewności, przewidywalności.

Szansą są **wiedza** oraz **informacja** i ich przepływ przez środowisko działań połączonych. Chodzi tu o wiedzę, którą dysponują uczestnicy działań połączonych oraz stosunków kooperatywnych, zarówno tę nabytą w procesie przygotowania do misji antykryzysowej, jak i przekazywaną, poprzez przesyłanie informacji, innym uczestnikom działań połączonych, uwzględniając strony konfliktu, lokalne władze, administrację, ludność zamieszkałą w rejonie działań połączonych. Szansą jest wynikająca z wiedzy, myśl, wizja, **koncepcja** co najmniej średnio-, a najlepiej długofalowa. Koncepcja wypływająca z wiedzy może, poprzez wykorzystanie przekazu informacyjnego, w znacznym stopniu syntetyzować działania połączone oraz wpływać na zwiększenie stopnia integracji tych działań.

Wśród **zagrożeń środowiska** działań wojskowych w stosunkach kooperatywnych najistotniejsza jest **niechęć podmiotów międzynarodowych do centralizacji decyzji, koncentracji działań, ich synchronizacji i koordynacji**. Zagrożenia te mogą powodować sytuacje dezintegracyjne. Heterogeniczny charakter środowiska działań połączonych, poprzez splecenie go ze środowiskiem międzynarodowym, oraz jego rozproszona istota są niezmiernie odporne na sterowanie. Zagrożenia wynikają również z mikrootoczenia współpracy wojskowej. Rejon kryzysowy cechują nieprzewidywalność stron konfliktu oraz dwuznaczność prawnomiędzynarodowa podejmowanych działań. Zagrożenia wynikają wreszcie z samych działań podejmowanych w segmentach otoczenia. Powodują one znaczną złożoność i swobodę działania. Zagrożenia te mogą powodować sytuacje dekoncentracyjne. Wszystko to nie tylko nie będzie sprzyjać koordynacji wspólnych działań wojskowych oraz działań cywilno-wojskowych, ale też będzie powodować długotrwałe i nieefektywne dochodzenie do przewidywanego stanu bezpieczeństwa.

Dla koordynatora ważne jest, że większość szans determinuje stany integracji i koncentracji, a większość zagrożeń – stany dezintegracji i dekoncentracji działań połączonych. Jeżeli szanse i zagrożenia potraktować jako wyzwania dla środowiska

ska działań połączonych i jego uczestników, to rolę koordynatora będzie minimalizowanie zagrożeń a maksymalizowanie możliwości wykorzystania szans. Jest wszakże wiele czynników, które mogą być zarówno szansą jak i zagrożeniem, na przykład czas. Czynniki te, właściwie wykorzystane, zwiększą sprawność działań. Szybki przekaz informacji jest kluczem do sukcesu w koordynowaniu stosunków kooperacyjnych. Lekceważony, pomijany może się stać powodem porażki.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że przyszłe środowisko współpracy wojskowej to środowisko działań złożonych i działań wielopodmiotowych. Jest to środowisko rozproszone. Scalenie działań tego środowiska nie jest pełne. Występuje w nim wiele sprzecznych interesów uczestników procesu powrotu do stanu bezpieczeństwa. Nie tylko stron dopiero co zażegnanego konfliktu, ale i uczestników zewnętrznych, będących trzecią stroną i skupiających swój wysiłek na działaniach antykryzysowych. Skupienie działań uczestników w tak rozproszonym środowisku również nie jest precyzyjnie skoncentrowane na jeden punkt, jeden jasny efekt powrotu do stanu bezpieczeństwa. Zgranie działań środowiska kryzysu międzynarodowego jest więc rozmyte, doraźne, charakteryzuje się aktywnością i jest pozbawione aspektów synergii.

Badając wnikliwiej środowiska kryzysów międzynarodowych, zwłaszcza na Bałkanach, dochodzi się do wniosku, że cechują je najwyższy stopień nieprzewidywalności, złożoności, dwuznaczności oraz bardzo duży stopień swobody. Cechy własne środowiska kryzysowego, rozumianego jako stan po konflikcie lub przed konfliktem, wskazują, iż środowisko to jest niepewne, skomplikowane, niejasne i mętne, a także zmienne. Podkreślić należy, że stan kryzysu będzie stanem politycznie niepewnym. Taki stan będzie zwiększać wskaźniki wymienionych właściwości środowiska antykryzysowych działań połączonych. Nieprzewidywalność decyzji uczestników działań antykryzysowych, dwuznaczność działań politycznych, złożoność niedomówień, swoboda interpretacyjna aspektów prawnomiędzynarodowych są tylko przykładami mającymi zobrazować środowisko, w którym chcemy, by działania były zgrane, wzajemnie się warunkowały, były logiczne i spójne. W omawianym środowisku odbijają się jak w lustrze najnowsze trendy cywilizacyjne, zwłaszcza w sferze komunikowania się. Powodują one, iż ze względu na znaczną wagę przebiegu i przetwarzania informacji, środowisko to będzie bardzo szybko przybierało charakter środowiska działań sieciowych. Koordynator powinien brać pod uwagę i ten informacyjny czynnik, istniejący w środowisku. Środowisko współpracy wojskowej, jako sieciowe środowisko wielu sekwencji działania zbiorowego i działania złożonego, będzie wypełnione relacjami zachodzącymi między uczestnikami współpracy a informacją. Informacje można traktować jako nić splatającą uczestników. Choć są autorzy, którzy informację traktują na równi z uczestnikami działań połączonych²⁵. Środowisko stosunków kooperacyjnych jest przede wszystkim środowiskiem podmiotowym. Wskazuje to na zna-

²⁵ R.R. Magee Jr, *Strategic leadership primer*, Carlisle, USA, 1998, s. V.

czenie uczestników, a dopiero w następnej kolejności ich działań przedmiotowych. Powyższe wynika z prawnomiędzynarodowego statusu podmiotów angażujących się w działania połączone. Są to przede wszystkim państwa i organizacje międzynarodowe. Tezę powyższą potwierdza również dowiedziony poziom strategiczny współpracy wojskowej. Jednakże znaczenie i zaangażowanie aktorów, uczestników, czy jak można określić podmiotów operujących w tym środowisku, są różne. Różna więc będzie ich wola skoordynowanego i zsynchronizowanego współdziałania. Współdziałania nie entuzjastycznego, spontanicznego, lecz wyrafinowanego, zaprogramowanego i dostosowanego do istniejącej sytuacji i stanu bezpieczeństwa. Współdziałania „zgrzywającego” działania połączone *hit et nunc* – tu i teraz. Jednym z ważnych, niepaństwowych uczestników działań połączonych, obok informacji, są media. Po ostatnich operacjach na Bałkanach, w Iraku i Afganistanie niepodważalne jest znaczenie mediów w uzyskaniu pełni integracji instytucjonalnej, międzynarodowej, a zatem integracji na poziomie strategicznym, będącej warunkiem koniecznym do koordynowania i zsynchronizowania współpracy wojskowej.

Koordinatorem może być człowiek, instytucja lub czynnik. Rolą jego jest badanie wzajemnego podporządkowania elementów koordynowanych pod wpływem działania określonych sił oraz tworzenia określonych układów. Poza tym w etymologii tego słowa wyróżnia się „układy sieciowe”, „wiązania koordynacyjne”. Koordynator zajmuje się uzgadnianiem, ujednocnianiem i harmonizowaniem, czy też zsynchronizowaniem i zgraniem działań²⁶. T. Kotarbiński porównuje koordynatora do dyrygenta, a koordynowanych (współdziałających) do wirtuozów w zespole (orkiestrze). Przy czym każdy z „wirtuozów” w orkiestrze musi zrezygnować z chęci permanentnego grania utworu solo. *Winien on grać nie coś takiego, co stanowi samoistną muzycznie sensowną całość, lecz to, co mu grać wypada w tym celu, aby orkiestra odegrała utwór*²⁷. Rolą koordynatora jest tak „zgrać” koordynowanych, by wiedzieli „co, gdzie i kiedy wypada im czynić”. To proste sformułowanie „wypada im czynić” wskazuje na brak nakazodawstwa ze strony koordynatora. Nie rozkazuje, lecz motywuje, nie nakazuje, lecz powoduje pozytywne zmiany w podejmowanych działaniach koordynowanych. Powoduje, by działania wykonywane były wspólnie w jednym czasie. Dąży więc do uzyskania efektu synergii²⁸ we wspólnych działaniach utrzymania pokoju i wzmocnienia bezpieczeństwa. Nie chodzi tu więc o tworzenie przez koordynatora efektu całościowego czy systemowego²⁹. Ponieważ synergii tworzą nie tylko ludzkie wytwory, ale i czynniki, wobec tego koordynator poszukiwał będzie tychże czynników. Będzie je wykorzystywał lub co jest trudniejsze, będzie poprzez określone relacje potrzebne mu czynniki kreował. Czynnikiem, które można wykorzystać jest czas, przestrzeń.

²⁶ Słownik języka polskiego, op. cit., s. I, s. 1006.

²⁷ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 237–238.

²⁸ Synergia od greckiego: *syn* – oznacza „z, razem z, wspólnie” i *ergon* – oznacza „praca, działanie”.

²⁹ L.J. Krzyżanowski, *O podstawach...*, op. cit., s. 194.

Czynników, które można kreować jest znacznie więcej. Na przykład informacja, wartość wskaźników, wreszcie oddziaływanie. Koordynacja taka polega nie tyle na sumowaniu działań, co na połączeniu cech własnych części całości zorganizowanego działania, zwiększającym sprawność ego działania³⁰. Koordynacja taka ma sens jedynie w **zorganizowanych układach dynamicznie powiązanych części**³¹. W koordynacji działań połączonych nie chodzi więc o uzyskanie całości jako sumy jej części, lecz o tworzenie procesów i zjawisk zachodzących w układzie działań połączonych, jako układzie zorganizowanym. Koordynacja działań połączonych jest więc wtórna wobec stworzenia ze struktury uczestników układu zorganizowanego oraz kreowania relacji wzajemnych między uczestnikami oraz między koordynatorem a uczestnikami.

Zgodnie z przedstawionymi tutaj tezami, dotyczącymi strategicznego i operacyjnego poziomu współpracy, identyfikuje się **koordynatora strategicznego i operacyjnego**. Głównym prawnomiedzynarodowym koordynatorem strategicznym jest ONZ, w osobie sekretarza generalnego (wraz z sekretariatem) tej organizacji. Sekretarz generalny ONZ integruje środowisko międzynarodowe, koncentruje działania instytucji i organizacji oraz koordynuje procesy usprawniające utrzymanie pokoju w rejonie kryzysu międzynarodowego. Wykonuje przy tym wolę polityczną Rady Bezpieczeństwa³². Coraz częściej, z uwagi na charakter kryzysu, Rada Bezpieczeństwa desygnuje prawo podejmowania działań dla pokoju, działań antykryzysowych na inną organizację regionalną. Regionalizm po zakończeniu zimnej wojny, w czasach wielobiegunowego podziału świata i dynamizowania procesów globalnych, odgrywa w stosunkach międzynarodowych coraz większą rolę w utrzymywaniu pokoju i wzmacnianiu bezpieczeństwa. W przypadku Europy głównym koordynatorem strategicznym może stać się OBWE, UE lub NATO. Trwa specjalizacja strategiczna tych organizacji w zakresie działań antykryzysowych. Jest zawsze jeden koordynator strategiczny. Zawsze jest nim ONZ. Organizacja regionalna, której Rada Bezpieczeństwa ONZ przekazała prawo zorganizowania działań antykryzysowych czy też złożonej operacji pokojowej staje się koordynatorem strategicznym w imieniu ONZ. Zawsze jednak pozostaje pod kontrolą Rady Bezpieczeństwa ONZ. Podkreślać należy, że Narody Zjednoczone jedynie Radzie Bezpieczeństwa przekazały prawo podejmowania działań dla pokoju.

Inaczej sprawa wygląda, gdy współpraca wojskowa ma wymiar koalicyjny czy sojuszniczy. Szczególnym przypadkiem będą wspólne szkolenia i ćwiczenia wojsk.

³⁰ *Ibidem*, s. 195.

³¹ L. Bertalanffy (*Historia rozwoju i status ogólnej teorii systemów*, PWN, Warszawa 1976, s. 31) wyjaśnia, że „właściwości i sposoby działania na wyższych poziomach organizacji nie dają się objaśnić przez sumowanie właściwości i sposobów działania ich części składowych badanych oddzielnie. Jednakże, gdy znamy zbiór części składowych i zachodzące między nimi relacje, wyższe poziomy organizacji dają się objaśnić przez ich składniki”.

³² Rada Bezpieczeństwa jest jedynie władna, w stosunku do interesów członków ONZ podejmować działania utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wówczas koordynatorem strategicznym jest wiodąca, wyspecjalizowana organizacja międzynarodowa (np. NATO). Koordynatorem operacyjnym będzie jeden z dowódców w rejonie działania. Koordynatorem operacyjnym jest uczestnik wskazany spośród wszystkich uczestników współpracy. Jego wybór wynika ze specjalizacji sekwencji działań w odniesieniu do charakteru kryzysu, istoty operacji lub specyfiki doraźnej akcji. Koordynator ten „operuje” w rejonie (w terenie). Z drugiej strony może być koordynatorem na czas operacji lub doraźnej akcji. Na przykład koordynatorem generalnym, z uwagi na charakter konfliktu zbrojnego, jest uczestnik militarny, a koordynatorem tymczasowym operacji transferu dóbr materialnych może być organizacja pomocy humanitarnej. Może tak być, jeżeli bezpieczeństwo uczestników tej operacji nie będzie zagrożone. W przypadku konieczności osłony działań cywilnych przez uczestnika militarnego prymat koordynacji działań przypadnie zawsze uczestnikowi zabezpieczającego bezpieczeństwo operujących w rejonie działań połączonych. Bezpieczeństwo personelu wszystkich uczestników działań połączonych jest bezdyskusyjnym priorytetem wśród wszystkich realizowanych celów. Podział kategorii koordynatora operacyjnego na generalnego i tymczasowego ma rzecz jasna sens w sytuacji kryzysu o charakterze „pokoju zakłóconego”. Jednakże w działaniach antykryzysowych tuż po ustabilizowaniu konfliktu zbrojnego lub w stanach ostrego napięcia koordynatorem będzie uczestnik militarny. Badania opinii personelu wojskowego oraz cywilnego działających w rejonie kryzysowym na Bałkanach potwierdzają powyższe konstatacje.

Jak wspomniano wyżej, skonstruowanie całości działań złożonych, kreowanie dogodnych właściwości działań, korzystanie z czynników i tworzenie ich, minimalizowanie przy tym zagrożeń i maksymalizowanie szans sprawnego działania wymaga, aby koordynator był przede wszystkim świetnym organizatorem. Z uwagi na cechy środowiska działań połączonych musi stale dokonywać jego analiz strategicznych i operacyjnych. Wydaje się, że stałe prowadzenie właściwego algorytmu analiz jest warunkiem sukcesu koordynacji i synchronizacji działań połączonych.

Poszukiwanie oraz identyfikację metod i sposobów koordynacji i synchronizacji całości zorganizowanych działań we współpracy wojskowej wypada zacząć od jakże prostego stwierdzenia T. Kotarbińskiego, że koordynator powinien wystrzeżać się działań bezpośrednich. Posługiwanie się instrumentami jest bowiem pewniejsze i dokładniejsze³³. **Działania pośrednie** są poza tym zgodne z trendami zmian cywilizacyjnych. Wynikają też z priorytetu **wiedzy** oraz konceptualnego rozwiązania problemu wobec prostego działania bezpośredniego³⁴. Na określenie samych instrumentów jest jeszcze za wcześnie. Można jedynie wskazać na problemy teoretyczne metod i sposobów koordynowania i synchronizowania działań połączonych, w drodze do rozwiązania problemu praktycznego: *jak i czym koordynować?*

³³ T. Kotarbiński, *Traktat...*, op. cit., s. 192.

³⁴ A i H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zysk i S-ka, Poznań 1996.

Poszukiwania metod można rozpocząć od wyszczególnienia nowych aspektów koordynacji i synchronizacji współpracy wojskowej. Aspekty **wartościujące współpracę** dotyczą z jednej strony świadomych przekonań podmiotów w zakresie utrzymania pokoju i wzmocnienia bezpieczeństwa (powszechnie pozytywnie oceniane i uznane za godne dążeń uczestników działań połączonych i całego środowiska międzynarodowego), z drugiej strony są strategiczną i operacyjną umiejętnością pozyskiwania, tworzenia, dystrybucji i stosowania wiedzy w działaniach połączonych³⁵. Strategiczną – oznacza racjonalną. Operacyjną – oznacza, że nowe wartości tworzone są w działaniu. Tak powstają trzy czynniki kreujące wartości współpracy wojskowej: emocjonalny (pokój i bezpieczeństwo), racjonalny (poprzez strategiczny pryzmat konceptualnych rozwiązań) oraz operacyjny (poprzez tworzenie wartości w procesie działania). Trzy powyższe czynniki pozwalają na kreowanie w działaniach połączonych wartości odczuwalnych, uznawalnych i możliwych do realizowania. Przy czym Tofflerowie uważają, że w epoce informacyjnej ważniejsza jest wartość będąca wytworem wiedzy i konstruktu myślowego niż efekt działania. Podobnie interpretuje wartość jako „wytwór” L.J. Krzyżanowski³⁶. Z kolei C. Kluckhohn pojęcie wartości kojarzy z działaniem celowym i konceptualnym. To właśnie wartości wywierają wpływ na jednostki i grupy, by stać się determinantą wyboru sposobów, środków i celów działania. Ale i Kluckhohn popiera wartość jako koncepcję tego, co godne pożądania³⁷. Taka identyfikacja wartości potwierdza znaczenie wiedzy jako wytworu wartości. Pozyskanie i tworzenie wiedzy może się odbywać podczas przygotowania do działań połączonych oraz w trakcie tych działań. Dystrybucja i stosowanie wiedzy będzie realizowane zarówno wśród uczestników zewnętrznych, jak i wewnętrznych działań połączonych. Przy czym dystrybucja wiedzy między uczestnikami zewnętrznymi będzie miała charakter przekazu lub wymiany informacji. Dystrybucja wiedzy ludności miejscowej będzie miała charakter transferu dóbr wolnych. O ile nad dystrybucją wiedzy może i powinien zapanować koordynator, o tyle w zakresie stosowania wiedzy w praktyce potrzebne są metody egzekwowania. Dystrybucja wiedzy jest bodźcem, sygnałem. Wiedza powinna być tak przygotowana, by przekształcona w sygnał powodowała przewidywane przez koordynatora zmiany. Z powyższego wynika znaczenie procesu przygotowania uczestników do działań połączonych (przede wszystkim uczestnika-koordynatora). W trakcie przygotowania warto skupić uwagę nie tylko na wiedzy związanej z uwarunkowaniami geopolitycznymi, społecznymi, gospodarczymi, ekonomicznymi w rejonie kryzysowym, na informa-

³⁵ Ibidem, s. 18.

³⁶ L.J. Krzyżanowski, *O podstawach...*, op. cit., s. 206: „wartość jest faktem konstruktywnym, myśli lub odczuć ludzkich”. Zob. też K. Grzegorzczak, *O pojęciu wartości w antropologii kulturowej*, „Studia socjologiczne” 1971, nr 1, s. 29.

³⁷ C. Kluckhohn, *Values and value orientations in the theory of action, an exploration in definition and classification*, T. Parsons, E.A. Shils (red.), *Toward a general theory of action*, New York, 1962, s. 395.

cyjach charakteryzujących zwaśnione strony, lecz także na wiedzy o instytucjach i organizacjach, z którymi przyjdzie współdziałać i których działania uczestnik militarny będzie chciał koordynować. Przygotowania te są dosyć kłopotliwe, gdyż dotyczą najczęściej, w przypadku NATO, kontyngentu wielonarodowego. Każde państwo kierujące kontyngentem narodowy do wielonarodowych połączonych sił zadaniowych NATO ponosi odpowiedzialność za przygotowanie swych specjalistów. Jeżeli potrzebna jest koordynacja działań połączonych przez siły NATO, to proces ich przygotowania powinien zostać podzielony na dwa – trzy etapy: pierwszy – wstępny, realizowany w kraju oraz dla personelu kluczowego w dowództwie regionalnym NATO, drugi – zasadniczy, realizowany w kraju, prowadzony przez przygotowaną w dowództwach NATO kadrę, oraz trzeci – zgrywający, najlepiej w trakcie wspólnych, wielonarodowych ćwiczeń. Przy czym wydaje się, że istotniejsze, z uwagi na utrwalanie wiedzy, są ćwiczenia studyjne wspierane komputerowo. Ćwiczenia taktyczne z wojskami mogą mieć mniejszy rozmach i sprowadzać się raczej do wzajemnego zrozumienia się żołnierzy CJTF we wspólnym działaniu. Przy czym w polskich siłach zbrojnych, w trakcie przygotowań kontyngentów, sprawdziła się metoda inscenizacyjna, z wykorzystaniem doskonale przygotowanej pozoracji. Ćwiczenia takie dawały znakomite efekty w Holandii, gdzie do grupy pozoracyjnej angażowano aktorów amatorów. Przyjęcie kategorii wiedzy jako głównej wartości uczestników działań połączonych zmieni istotnie treść i sposoby pełnienia ról kierowniczych w obrębie własnego otoczenia segmentowego, jak i ról koordynacyjnych w obrębie mikrotoczenia, w stosunku do wszystkich sekwencji działań wyspecjalizowanych. Przyjęcie priorytetu wiedzy ułatwia wnikanie, odczuwanie i rozumienie innych (tak instytucji i organizacji zewnętrznych jak i stron zwaśnionych). L.J. Krzyżanowski określa takie podejście do otaczającego środowiska „ekoempatycznym” i uważa za podstawową zasadę poznawczo-aksjologiczną³⁸. Koordynatora doby cywilizacji informacyjnej będą cechowały **postawy ekoempatyczne**. Postawy te i zachowania będą się odzwierciedlać we wzajemnych ludzkich interakcjach (oddziaływaniach) wewnątrz i w otoczeniu. W poszukiwaniu narzędzi koordynowania działań połączonych można by podążyć tym tropem rozumowania. L.J. Krzyżanowski apeluje o możliwość i celowość przyjęcia podobnej koncepcji przez środowisko naukowe oraz o internalizację tego podejścia w praktycznym działaniu³⁹. Prawdopodobnie poprzez wiedzę, świadomość i rozumienie środowiska można będzie oddziaływać na innych uczestników działań połączonych, wywołując u nich pozytywne, oczekiwane i potrzebne dla koordynacji zmiany w decyzjach i działaniu. Wzmacnianie dotychczasowych i kreowanie nowych wartości, które rozważano powyżej, ma dodatkowe znaczenie dla ich internalizacji przez każdego uczestnika z osobna, również przez aktorów międzynarodowych.

³⁸ L.J. Krzyżanowski, *O podstawach...*, op. cit., s. 278: ekoempatyczny, od greckiego *eko* – środowisko, otoczenie oraz *empathia* – zdolność do wnikania, odczuwania i rozumienia innej osoby.

³⁹ Ibidem, s. 278.

Mechanizm internalizowania wartości powstałych w środowisku międzynarodowych w wyniku internacjonalizacji określonych stosunków został poznany i opisany. Mechanizm ten jest ważny i wspiera tworzenie indywidualnych polityk państw, organizacji międzynarodowych i instytucji wyspecjalizowanych⁴⁰. Oddziaływania jako instrument koordynacji mogą być próbą internalizacji postulatów badaczy w praktycznym działaniu. Wielu naukowców jednak sceptycznie podchodzi do oddziaływań jako kategorii prakseologicznej, twierdząc, że są na tyle samoistne, że występują jedynie poza ingerencją człowieka⁴¹. Niemniej jednak uzasadniona wydaje się teza, iż oddziaływania mogą się stać narzędziem koordynatora synchronizującego, zgrywającego całość zorganizowanych działań połączonych. Przykład możliwości wykorzystania sieciowego środowiska działań połączonych do przesyłania sygnałów informacyjnych, pod wpływem których u uczestników następują zmiany w podejmowanych działaniach, świadczy o realności i racjonalności takiego podejścia. Z tym że dla spełnienia powyższego postulatu trzeba zbudować środowisko sieciowe, mieć możliwość przesyłania sygnałów. Trzeba wreszcie rozumieć środowisko i jego wszystkich uczestników. Trzeba dysponować aktualną i stale weryfikowaną wiedzą (np. w formie analiz strategicznych i operacyjnych). Koordynator synchronizuje głównie partnerów strategicznych. Próbuje z nimi współpracować. Chce usprawniać współdziałanie. Pozostaje więc z uczestnikami działań połączonych w „aliansach”, czyli w takich stosunkach kooperatywnych, które dekomponują się na: działania, oddziaływania, współzależności i transfery (dóbr wolnych i materialnych)⁴². Nie znaczy to, że koordynator pozostaje ze stronami zwaśnionymi w stosunkach rywalizacyjnych. Strony zwaśnione, ludność miejscowa najczęściej dążą do relacji konfrontacyjnych z tymi uczestnikami działań połączonych, którzy nie przekazują transferów dóbr materialnych. Najbardziej niechętni są wobec uczestników politycznych, dyplomatycznych i militarnych. Relacje rywalizacyjne między uczestnikami działań połączonych (również między koordynatorem a uczestnikami) pozostają w sferze stosunków konkurencyjnych. W każdej z kategorii stosunków międzyludzkich, międzygrupowych czy międzynarodowych, pozostają działania i oddziaływania. Jak już wskazano, oddziaływania mogą mieć szczególne znaczenie dla szybkiego powrotu do stanu normalności w rejonie kryzysowym. Pozostają transfery dóbr wolnych, czyli wiedzy i doświadczenia. Problematyka ta była już podjęta, a znaczenie tych transferów jest bezsporne.

Po analizie aspektów wartościujących (być może zbyt szczegółowej, niemniej ich znaczenie warto jest tego), należy omówić pozostałe aspekty działań połączonych. Przypomnieć można, że wszystkie aspekty rozpatrywane są wobec obecnych

⁴⁰ M.A. Obrusiewicz, *Internacjonalizacja...*, op. cit.

⁴¹ Z uwagi na trwające dyskusje celowo nie przytoczono autorów wyrażających dezaprobatę dla wykorzystania oddziaływań przez człowieka.

⁴² M.A. Obrusiewicz, *Internacjonalizacja...*, op. cit.

i perspektywicznych działań połączonych realizowanych w dobie cywilizacji informacyjnej. Podejmując problematykę środowiska działań sieciowych, szczególnie podkreślano konieczność informatyzacji otoczenia. Mając na uwadze operacje antykryzysowe (inaczej: inne niż wojna, pokojowe, wsparcia pokoju, o obniżonym progu wojny) realizowane z dala od Polski, poza terytorium NATO, należy uświadomić sobie, że rejon działań połączonych nie będzie środowiskiem informacyjnym. Wobec tego, co już zauważono wcześniej, sprzyjające koordynacji działań połączonych środowisko należy stworzyć, jednak nie w sprzeczności z naturalnym środowiskiem kryzysowym. Rejony konfliktów najczęściej są słabo rozwinięte i w niewielkim stopniu uprzemysłowione, nie wspominając o słabych wpływach najnowszych zdobyczy cywilizacyjnych. Często dominuje na tych terenach cywilizacja industrialna (o różnym poziomie rozwoju). W wielu miejscach społeczeństwa żyją w cywilizacji agrarno-przemysłowej. Częstki ich rzeczywistości nie da się natychmiast i bezkonfliktowo zmienić w sprzyjające sobie środowisko ery informacyjnej. Wobec tego należy wydzielić wyraźne otoczenia segmentowe uczestników wyspecjalizowanych i łącząc je informacyjnie, dążyć do stworzenia prawidłowego środowiska uczestników działań połączonych. Do tego środowiska należy elastycznie i delikatnie włączać środowisko kryzysowe (środowisko konfliktogenne). Można sobie łatwo wyobrazić, że te dwa środowiska: nowoczesne – uczestników wyspecjalizowanych oraz środowisko kryzysowe, będą się na siebie nakładać. Trzeba więc dążyć, by te dwa obszary zaczęły się w jak największej liczbie miejsc wzajemnie przeplatać, tworząc **siatkę trójwymiarową zintegrowanego w pełni środowiska współpracy wojskowej**. Trójwymiarowa siatka powinna rozpościerać się na osiach: czasu, przestrzeni i informacji (o czym poniżej). Tym skomplikowanym obszarem ktoś (koordynator) powinien zarządzać. Czy to jest możliwe i w jakim stopniu? Z pewnością segmentami siatki zarządzać będą uczestnicy wyspecjalizowani. Jak łatwo oddadzą część swej funkcjonalnej niezależności zależy najprawdopodobniej od: **przygotowania struktur i infrastruktury działań połączonych, relacji zachodzących między strukturami (przede wszystkim w formie oddziaływań), ludzi i ich potencjału wiedzy i wyposażenia, informacji i zakresu jej wykorzystania**. Rozważania pozostają w zgodzie z proponowanymi przez M. Wiatra wymiarami operacji połączonych: strukturalnym, mentalnym (personalnym) i funkcjonalnym⁴³. Działania połączone jako obszar szerszy mają podobne spektrum wymiarów. Niemniej z uwagi na ich większą złożoność, rozproszony i zdekoncentrowany charakter zachodzą istotne różnice między nimi a operacjami połączonymi. Wymiar strukturalny w operacjach połączonych pozostaje (musi pozostać) hierarchiczny o budowie pionowej. W działaniach połączonych powinien być poziomy, otwarty na współdziałanie. Zarządzający strukturą działań połączonych jest bardziej liderem, przywódcą, niż – jak to jest w operacjach połą-

⁴³ M. Wiatr, *Operacje połączone. Działania połączone*, materiały z sympozjum naukowego, AON, Warszawa 2000, s. 46. Zob. *Słownik terminów...*, op. cit., s. 94.

czonych – dowódcą. O ile struktura operacji połączonej dostosowana jest do piramidalnego systemu dowodzenia (choć z uwagi na wielonarodowy charakter piramida ta coraz bardziej przekształca się w prostopadłościan), o tyle struktura segmentów działań połączonych dostosowana musi być nowych form całości zorganizowanego działania. Struktura każdego z osobna segmentu (w tym militarnego operacji połączonej) odnosi się do własnej specjalizacji⁴⁴. Struktura działań połączonych odnosi się do **procesów reagowania kryzysowego**. Jak wykazano powyżej, związana jest z procesami współpracy wojskowej. O ile w operacjach połączonych i innych segmentach działań połączonych struktura, jakże zasadnie, spełnia bardzo ważną rolę formalną, o tyle w połączonej współpracy wojskowej, z uwagi na całość zorganizowanego i złożonego działania, o wiele ważniejsze od struktur są relacje⁴⁵. Struktura takich działań to zbiór relacji. W strukturze poszczególnych segmentów działań połączonych z pewnością występują relacje cząstkowe. Istota relacji w działaniach połączonych świadczy o konieczności skupienia uwagi i rozważań na stosunkach i oddziaływaniach. Poszukiwane są nowe oddziaływania zgodne ze złożonością środowiska działań połączonych. Środowisko to, porównywalne w przyszłości do „wioski informatycznej”, wymagać będzie nowych form edukacyjnych, nowych form współdziałania i nowych metod oddziaływań⁴⁶. O ile istotą budowy formy działań połączonych są procesy reagowania kryzysowego, procesy współpracy wojskowej, o tyle poszukiwane oddziaływania (mające wspomagać koordynację działań połączonych) zachodzą w procesach i między procesami. O jakie procesy chodzi? O takie, które prowadzą całość zorganizowanych działań połączonych do realizacji celów szczegółowych poszczególnych segmentów wyspecjalizowanych oraz do głównego celu politycznego środowiska międzynarodowego, jakim jest rozwiązanie sytuacji kryzysowej, utrzymanie pokoju i wzmocnienie bezpieczeństwa. Tak jak cele łańcucha działań są główne i szczegółowe, tak procesy determinowane przez te cele można określić jako **procesy zasadnicze** (inaczej zwane podstawowymi), **procesy wyspecjalizowane** (zwane przez innych autorów specyficznymi) oraz **procesy współdziałania** (określane też jako procesy wsparcia). W kontekście dotychczasowych rozważań zrozumiałe jest, że na poziomie zarządzania i poszukiwanych metod i sposobów synchronizacji pojawią się **procesy koordynacyjne**⁴⁷. Sprawność koordynacji działań połączonych będzie tożsama z efektywnością wymienionych procesów. Wspomniany łańcuch działań będący procesem wprowadził jako pojęcie M. Porter w 1985 r. Dodatkowo określił go mianem value chain (łańcuch wartości)⁴⁸. Rozróżnienie łańcucha działań rozumianego w kategoriach wartościujących, jako procesu działań

⁴⁴ A.i H. Toffler, *Budowa nowej...*, op. cit., s. 20.

⁴⁵ L.J. Krzyżanowski, *O podstawach...*, op. cit., s. 182–183.

⁴⁶ Zob. A.i H. Toffler, *Budowa nowej...*, op. cit., s. 3.

⁴⁷ Por. G.A. Rummier, A.P. Brache, *Podnoszenie efektywności organizacji*, PWE, Warszawa 2000, s. 77.

⁴⁸ M. Porter, *Competitive advantage*, New York 1985.

połączonych, potwierdza tezę dotyczącą priorytetu wartości w działaniach połączonych. Nie chodzi tu rzecz jasna o kategorię aksjologiczną, lecz prakseologiczną. Aksjologiczny fundament działań połączonych, pokój i bezpieczeństwo, jest również ważny i był już omawiany. Szukając oddziaływań w procesach i między procesami ważne jest określenie, z jakimi procesami mamy do czynienia. Czy są to procesy ciągłe, czy projektowane są w stanach nieciągłości? Po zaprojektowaniu procesu, do uzgodnienia z uczestnikami pozostaje aspekt jego koordynowania. Analiza wniosków praktycznych oraz literatury dotyczącej procesów działań wskazuje, że koordynować proces działań można poprzez: cele procesu, cele jego podprocesów, cele segmentu, cele współpracy, cele działań połączonych, zakładane wskaźniki synergii, możliwe zasoby (dobra materialne i wolne), integrację i koncentrację. Ostatni czynnik – koncentracja działań może się okazać w rzeczywistości jedynie życzeniem, należy więc go traktować jedynie w kategoriach teoretycznych. By koordynować procesami antykrzysowymi, potrzebna jest strategia koordynacji. Strategia taka odpowiada na pytania: Jakie działania zamierza się koordynować? Kto będzie koordynowany i dla kogo (czego, po co)? Dlaczego uczestnicy działań połączonych dadzą się koordynować? Dlaczego ludność miejscowa przyjmie produkty koordynowanego działania? Jakie są priorytety koordynacji całości działań połączonych? W jakich układach, systemach, strukturach oraz poprzez jakie relacje (głównie oddziaływania) będzie prowadzona koordynacja? W strategii koordynacji należy brać pod uwagę analizę środowiska oraz analizę działań połączonych poprzez **poziomy efektywności koordynacji**: poziom całości zorganizowanych działań połączonych, poziom procesu, poziom segmentu wyspecjalizowanego (sekwencji działań). Każdemu z tych poziomów przyporządkować można: **cel (cele), sposób zaprojektowania, sposób koordynowania**. Strategia koordynacji powinna współgrać ze strategią generalną utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, przyjętą przez ONZ lub organizację regionalną. Strategia generalna wie o misji i celach (zapisanych w rezolucji ONZ i mandacie misji), poprzez analizę otoczenia, analizę segmentową (mniej lub bardziej złożoną) do wyboru strategii. Strategia koordynacji (strategia organizacji koordynującej) może przebiegać podobnie. Będzie to wtedy „strategia zamierzona”. Jej przebieg może być oddolny. Od koncepcji (związanej z wartością i wiedzą), poprzez wybór strategii koordynacji i dokładną analizę środowiska, analizę możliwości całości zorganizowanych działań połączonych oraz poziomów koordynacji do analizy spodziewanego i przewidywanego rezultatu. Będzie to wtedy strategia „wyłaniająca się”⁴⁹. Według przytaczanego już M. Portera, każda strategia powinna składać się z trzech etapów: określeniu co jest obecnie czynione, co się dzieje w otoczeniu, co powinno się robić⁵⁰. Strategia koordynacji ma również wymiar dostosowawczy i dzieli się na trzy podstawowe fazy: analizę strategiczną, wybór strategii, wdrożenie strategii

⁴⁹ Zob. Ch. Hill, G. Johnes, *Strategic management*, Boston 1922, s. 9.

⁵⁰ M. Porter, *Strategia konkurencji*, Warszawa 2001, s. 17–18.

i jej kontrolę. Każda z tych faz wypełniona jest omówionymi powyżej procesami. Oddziaływania, jako instrument koordynacyjny, będą występować w fazie wdrażania i kontroli strategii. Procesy są bowiem ciągiem zmian. Zmiany te można powodować poprzez oddziaływania. Cóż się zmienia u uczestników działań połączonych? Zmianie ulegają ich własności. Jedne się pojawiają (np. pod wpływem wiedzy, informacji), inne znikają (np. pod wpływem decyzji zdeterminowanej informacją lub innym bezpośrednim sygnałem). Co powoduje zmianę własności uczestnika? Zmianę zdolności do działania⁵¹. Czyż nie o to chodzi koordynatorowi działań połączonych?

Oddziaływania jako instrument koordynacji zachodzą mocą praw rządzących zachowaniem ludzi, a więc praw czy też zasad politycznych, ekonomicznych, społecznych, socjologicznych oraz militarnych i pozamilitarnych. W środowisku współpracy wojskowej, które jest środowiskiem międzynarodowym, **oddziaływania stanowią zewnętrzny wyraz potrzeb i dążeń uczestników oraz przejaw ich współdziałania i współzawodnictwa**. Dla koordynatora oznacza to, że kryterium współdziałania dotyczy jego relacji kooperatywnych zarówno z uczestnikami wyspecjalizowanymi, jak i stronami kryzysu. Kryterium współzawodnictwa dotyczy jedynie jego relacji z uczestnikami wyspecjalizowanymi. Zgodnie z tym co wykazano wyżej, oddziaływania zachodzą na dwóch poziomach: państwa, organizacji, instytucji oraz na poziomie segmentu, grupy, człowieka. Pierwszy poziom stanowią oddziaływania międzynarodowe. Określone zostały prawem oddziaływań międzynarodowych⁵². Oddziaływania grup i ludzi określa w aspekcie prakseologicznym prawo współdziałania⁵³. Oddziaływaniami zajmuje się również socjologia. Oddziaływania wysłane jako sygnał przez człowieka, w zakresie przysługujących mu zachowań i praw, istnieją samodzielnie, np. w środowisku sieciowym, informacyjnym. Mogą istnieć bez ich nadawcy. Nie oznacza to, że ich autor jest niepotrzebny. Są od niego zależne bytowo i od niego pochodne. Są wytworem jego świadomego lub nieświadomego działania. Rzecz jasna koordynator programuje świadomie oddziaływania i kontroluje oddziaływania nieświadome.

⁵¹ L.J. Krzyżanowski, *O podstawach...*, op. cit., s. 237.

⁵² J. Kukulka, *Teoria stosunków...*, op. cit., s. 217.

⁵³ T. Kotarbiński, *Traktat...*, op. cit.

Zakończenie

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę predykcji oraz prospekcji kooperatywnych stosunków wojskowych. Starano się tego dokonać poprzez syntetyczną postępną procesów zmian międzynarodowych stosunków wojskowych. Zmiany w stosunkach wojskowych nakreślono na tle kształtującego się w ostatnich dwunastu latach kooperatywnego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Z pewnością nie przedstawiono pełnego opisu przyszłości współpracy wojskowej. Z uwagi na złożoność problemu jest to mało realne. Niemniej uwypuklono elementy realnej rzeczywistości, które mogą w przyszłości stanowić o pewnym porządku kooperatywnych stosunków wojskowych. Elementami tymi są wyjaśnione czynniki współpracy wojskowej, takie jak środowisko, informacja, oddziaływania. Czynniki te będą kształtować przyszłe mechanizmy koordynacji i synchronizacji współpracy wojskowej oraz wojskowych, kooperatywnych działań połączonych. Dokonano więc pewnej dekompozycji poznanej rzeczywistości, w wybranych jej fragmentach, by poprzez ich poznanie można było wyjaśnić tendencje zmian oraz ich wpływ na kreowanie bezpieczeństwa. Całość rozważań przeprowadzono zgodnie z prawidłowościami przyczynowo-skutkowymi. Skutki opisywanych nowych uwarunkowań ładu międzynarodowego przybierają często postać zmiany i stają się przy tym czynnikiem kreującym bezpieczeństwo międzynarodowe. Zmieniają się więc cechy relacji wojskowych. Obecnie przybierają one mocny, kooperatywny charakter. W dobie zagrożeń asymetrycznych początku XXI wieku charakter ten będzie coraz mocniejszy. Nawet antagoniści zaczynają ze sobą współpracować, widząc w tym jedyną szansę wzmocnienia własnego bezpieczeństwa narodowego. Za przykład można przytoczyć choćby komitety współpracy NATO–Rosja, NATO–Ukraina, czy też bilateralne relacje Rosja–Stany Zjednoczone. Tworzą się w ten sposób prawidłowości strukturalne (prawidłowości współistnienia). Zmiany cech współpracy wojskowej na tle zmian systemu bezpieczeństwa europejskiego wskazują na ich prawidłowości funkcjonalne. W procesach zmian tak współpracy wojskowej, jak i bezpieczeństwa europejskiego zachodzą wyraźne, wyjaśnione w publikacji korelacje. Korelacje te przekładają się na opisane zjawisko internacjonalizacji stosunków wojskowych. Ten interesujący mechanizm powoduje kształtowanie się relacji wzajemnych między kooperatywnymi stosunkami wojskowymi a bezpieczeństwem międzynarodowym. Może w przyszłości stanowić koło zamachowe utrzymania pokoju i wzmocnienia bezpieczeństwa poprzez dalszy rozwój współpracy wojskowej. Wynika stąd niesłychana rola międzynarodowej współpracy wojskowej w kreowaniu bezpieczeństwa. Z kolei rozwój współpracy

wojskowej oraz jej efektywność determinowana jest sprawnością jej koordynowania i synchronizowania. Prawdopodobnie można to uzyskać, wykorzystując mechanizmy oddziaływania i współzależności. Niewykluczone, że tylko tyle można było przewidzieć w zakresie współpracy wojskowej. Zastosowanie jednak przedstawionych zarysów konceptualnych być może spowoduje w przyszłości, że współpraca wojskowa będzie taka, jaką sobie dziś wyobrażamy. Byłby to ogromny sukces. W niniejszym opracowaniu nie chodziło o opis współpracy takiej, jaka będzie, lecz o zarysowanie współpracy o cechach najbardziej pożądanym. W materiale zwraca się wielokrotnie uwagę na czynnik oddziaływań. Oddziaływania bowiem traktowano jako kategorię bytu realnego. Wobec tego przedstawiona prognoza stanowi bardziej próbę wskazania na możliwości projektowania przyszłości niż jej przewidywania. Rozważania nad „przepowiadaniem” (predykcja) czy też ekstrapolacja (prospekcja) wiodą w sumie, w obecnych uwarunkowaniach bezpieczeństwa, do zasadności projekcji współpracy wojskowej. Projekcji z wykorzystaniem współczesnych czynników. Projektowanie kooperatywnych stosunków wojskowych z wykorzystaniem opisanych czynników i uwzględnieniem interakcji może się stać przyczynkiem do kreowania określonych całości, strukturalnych, funkcjonalnych. Może to będzie całość zorganizowanej współpracy wojskowej. Rzecz jasna nie można pozostać z boku działań prognostycznych. Warto więc projektowanie przyszłości kreślić na tle ekstrapolacji trendów. Takiej właśnie próby dokonano w niniejszej publikacji.

W XXI wieku świat odchodzi od relacji konfrontacyjnych i rywalizacyjnych. Tendencje kooperatywne występują w różnych dziedzinach życia. Widoczne są i w bezpieczeństwie. Wiadomo już, że kooperacja gwarantuje integrację w zakresie bezpieczeństwa. Początek nowej ery przyniósł trudno identyfikowalne zagrożenia asymetryczne, w tym międzynarodowy terroryzm. Fakty dowodzą, że jedynie kooperacja i silna integracja środowiska międzynarodowego, wsparcie polityczne i współpraca wojskowa pozwolą stawić czoła temu zjawisku. Nowe zagrożenia cywilizacyjne, biotechnologiczne, nanotechnologiczne mogą się stać przyczyną nowych form kooperatywnych, ich kierunków zmian. Stąd warto było przybliżyć Czytelnikom prawidłowości i reguły tych procesów.

Autor opracowania żywi nadzieję, że publikacja pozwoli czytelnikom na zrozumienie znaczenia kooperatywnych stosunków wojskowych, a być może skłoni ich do głębszych refleksji.

Bibliografia

1. Barton J.W., *Peace research, International Relations* 1964, nr 3.
2. Bauwens W., *Small states and the security challenge in the new Europe*, Londyn 1996.
3. Beafre A., *Wstęp do strategii*, Warszawa 1958.
4. Broek van H., *The Common Foreign and Policy in the Context of the 1996 Inter-governmental Conference*, „*Studia Diplomatica*”, 1995, nr 4.
5. Brzeziński Z., *Selective global commitment*, „*Foreign Affairs*” 1991, nr 4.
6. Charney J.P., *Essai général de stratégie*, Paryż 1973.
7. Clausewitz van K., *O wojnie*, Warszawa 1958.
8. Cutileiro J., *WUE's operational development and its relationship to NATO*, „*NATO Review*” 1995, nr 5.
9. Dobrowolski P., *Organizacja i problemy badawcze*, Katowice 1973.
10. Durkee K., *Peace research, definitions and objectives*, Los Angeles 1976.
11. Fukuyama F., *The end of history. The national interes*, „*European Architecture*”, 1989, nr 22.
12. Gagnon V.P. Jr.: *Yugoslavia – prospects for stability*, „*Foreign Affairs*”, 1991, nr 3.
13. Gryz J., *Siły i środki UZE oraz koncepcja ich użycia*, Warszawa 1996.
14. Gryz J., *Unia Zachodnioeuropejska*, Warszawa 1996.
15. Liddell–Hart B.H., *Histoire mondiale de la stratégie*, Paryż 1962.
16. Heider F., *The psychology of interpersonal relations*, New York 1958.
17. Hertz J.H., *Political realism and political idealism*, London 1951.
18. Howard M., *American's new course*, „*Foreign Affairs*” 1990, nr 2.
19. Howard M., *The Springtime of Nations*, „*Foreign Affairs*” 1991, nr 1.
20. Kissinger H., *American strategic doctrine and diplomacy*, London 1965.
21. Kissinger H., Cotton R., *Foreign policy motivation*, London 1977.
22. Kukułka J., *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1978.
23. Kukułka J., *Na drodze do nowego ładu światowego*, w: tegoż, *Krajobraz po transformacji*, Warszawa 1992.
24. Kukułka J., *Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa*, w: tegoż, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, Warszawa 1994.
25. Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1996.
26. Kuźniar R., *Nowy ład międzynarodowy*, „*Stosunki Międzynarodowe*”, t. 16.
27. Łoś–Nowak T., *Współczesne stosunki międzynarodowe – wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, Wrocław 1994.
28. Mandelbaum M., *The Bush foreign policy*, „*Foreign Affairs*” 1991, nr 1.
29. Morgentau H., *A new foreign policy for the Unite States*, London 1969.
30. Nowak J., *Traktat CFE w systemie pojałtańskim*, „*Sprawy Międzynarodowe*” 1994, nr 2.

31. Obrusiewicz M.A., *Internacjonalizacja stosunków wojskowych w Europie u schyłku XX wieku a kształtowanie się strategii bezpieczeństwa*, Warszawa 2000.
32. Oglik H., *OBWE*, w: S. Parzymies, *Unia Europejska*, Warszawa 1995.
33. Parzymies S., *Współpraca polityczna w Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 1.
34. Parzymies S., *Sojusz atlantycki a polityka bezpieczeństwa w Europie*, „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 2.
35. Parzymies S., *Europejskie Struktury Współpracy*, Warszawa 1995.
36. Parzymies S., *Unia Europejska a Europa Środkowa*, Warszawa 1997.
37. Peterson N., *Denmark and the (European Union 1985–1996. A two-level analysis*, „Cooperation and Conflict” 1996, nr 2.
38. Piątkowski K., *Traktat Waszyngtoński*, „Studia i Materiały MON”, Warszawa 1995.
39. Prigogine I., Streugers J., *Z chaosu ku porządkowi*, Warszawa 1990.
40. Przyborowska-Klimczak A., Skrzydło-Tefalska E., *Dokumenty Wspólnot Europejskich*, Lublin 1994.
41. Prystrom J., *NATO w okresie pozimnowojennym*, „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 2.
42. Rosenau J., *Turbulence in world politics*, w: tegoż, *A theory of change and continuity*, Princeton 1990.
43. Rotfeld A.D., *European security structures in transition*”, SIPRI Yearbook, 1992.
44. Rutkowski A., *Prakseologiczne aspekty strategii wojskowej*, „Zeszyty Naukowe AON” 1998, dodatek do nr. 2(31).
45. Schmidt P., *The WEU – A Union without thought oerspective*, „Aussenpolitik” – wyd. ang. 1986.
46. Seydoux A., *From interblocking to Institutional Evolutionism*, w: M. Curtis (red.), *Challenges and responses to future european security*, Paris 1993.
47. Simon J., *An overview of NATO enlargement*”, w: *NATO enlargement, opinions and aptions*, Waszyngton 1995.
48. Stefanowicz J., *Ład międzynarodowy*, Warszawa 1996.
49. Sullivan M., *International relations. Theories and evidence*, Englewood Cliffs 1976.
50. Szafarz R., *Aneks 2 – Konwencja o koncyliacji i arbitrażu w ramach KBWE. Ogólnoeuropejski traktat bezpieczeństwa – prawne aspekty procesu KBWE*, „Studia i Materiały PISM” 1992, nr 49.
51. Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa*, Warszawa–Pruszków 1997.
52. Świtalski P., *Rola OBWE w rozwiązywaniu konfliktów*, „Sprawy Międzynarodowe” 1993, nr 4.
53. Vital D., *The survival of small states*, London 1971.



Publikacje

Akademii Obrony Narodowej

do nabycia w Wydziale Wydawniczym AON
al. gen. A. Chruściela 103, bl. 2
00-910 Warszawa,
tel. 681 40 55, tel./faks 681 37 52

- S. Bartosiewicz, M. Mróz – **Zaopatrywanie jednostek wojsk lotniczych i obrony powietrznej w techniczne środki materiałowe techniki naziemnej**
- **Bezpieczne niebo.** Materiały z konferencji naukowej
- J. Bienkowski, R. Stępień (red.) – **Edukacja pedagogiczna w wyższej uczelni wojskowej**
- H. Binkowski (red.) – **OBWE w procesie umacniania bezpieczeństwa europejskiego**
- A. Bujak – **Praca w terenie na szczeblach taktycznych według standardów NATO**
- W. Chojnacki – **Socjologiczne aspekty tendencji instytucjonalno-organizacyjnego rozwoju wojska**
- M. Cieślarczyk, P. Krawczyk, Z. Korulczyk – **Poradnik metodyczny autorów prac kwalifikacyjnych**
- M. Cieślarczyk, M. Chojnacki, A. Radomyski – **Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC) w siłach zbrojnych (SP) RP**
- M. Cieślarczyk (red.) – **Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki**
- A. Ciupiński (red.) – **Dyplomacja wielostronna**
- A. Ciupiński – **Podstawowe elementy polityki bezpieczeństwa i obrony RP**
- A. Ciupiński, R. Białoskórski – **Wczesne ostrzeżenie i zapobieganie współczesnym konfliktom zbrojnym w strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego**
- A. Ciupiński, H. Binkowski, A. Legucka – **Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych**
- A. Ciupiński, M. Zajac (red.) – **Wybrane problemy walki z terroryzmem międzynarodowym**
- T. Compa – **Zarządzanie przestrzenią powietrzną**
- J. Czaja – **Stolica apostolska wobec integracji europejskiej**
- K. Czajka – **Użycie artylerii w obronie oddziału**
- P. Daniluk – **Radiostacje pola walki**
- A. Dawidczyk – **Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI w.**
- **Dowodzenie lotnictwem sił powietrznych w działaniach wojsk lądowych** (praca zbiorowa)
- W. Drażczyk – **Logistyka sił powietrznych w działaniach wielonarodowych**
- A. Fellner – **Zautomatyzowane systemy kontroli ruchu lotniczego i przestrzeni powietrznej**
- M. Flemming – **Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych**
- P. Gawliczek, J. Pawłowski – **Zagrożenia asymetryczne**
- M. Gaska, A. Ciupiński – **Międzynarodowe prawo humanitarne**
- A. Glen, W. Marud – **Kontrola przestrzeni powietrznej w czasie kryzysu i wojny**
- J. Gotowała – **Lotnictwo XXI wieku**
- J. Groskrejc – **Antropologiczne i aksjologiczne aspekty edukacji oficerów**
- J. Halik – **Metodyka opracowania pracy magisterskiej i studyjnej**
- J. Halik, J. Wolejszo – **Ćwiczenia wojskowe sił zbrojnych RP w aspekcie interoperacyjności w ramach NATO**
- M. Huzarski (red.) – **Taktyka ogólna wojsk lądowych**
- K. Jałoszyński – **Terroryzm antyizraelski**
- K. Jałoszyński – **Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce?**
- K. Jałoszyński – **Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych**
- J. Janczak – **Zakłócanie informacyjne**
- Cz. Jarecki – **Użycie wojsk raketowych i artylerii w operacji**
- T. Jemiolo – **Globalizacja. Szanse i zagrożenia**
- T. Jemiolo, K. Malak (red.) – **Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej**
- A. Józwiak, Cz. Marcinkowski – **Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych**
- M. Juszczak – **Wsparcie działań przez państwo gospodarza**
- L. Kanarski, P. Gawliczek – **Przywództwo w armiach NATO**
- L. Kanarski, B. Rokicki (red.) – **Teoria i praktyka przywództwa wobec wyzwań edukacyjnych**
- J. Kardas, K. Loranty – **Wybrane problemy bezpieczeństwa i obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej**

- J. Kardas, K. Loranty – **Instytucjonalizacja przygotowania obronnego kadr administracji**
- J. Karpowicz, Z. Chojnacki – **Bezpieczeństwo lotów**
- J. Karpowicz, E. Cieślak – **Lotnictwo wsparcia w sojusznicznych działaniach powietrznych**
- J. Karpowicz – **Współczesne konstrukcje lotnicze**
- Cz. Kaćki – **Siły wielonarodowe do misji pokojowych**
- Cz. Kaćki – **Izrael. Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu**
- **Kierowanie mobilnymi systemami łączności wojsk lądowych – część I-III praca zbiorowa**
- W. Kitler (red.) – **Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP**
- W. Kitler – **Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System** (rozprawa habilitacyjna)
- W. Kitler – **Obrona narodowa w wybranych państwach demokratycznych**
- Z. Klawitter – **Rola i zadania zespołu wsparcia personalnego na stanowisku dowodzenia BZ/BPanc**
- T. Kochański – **Logistyka międzynarodowa**
- T. Kochański – **Logistyka jako koncepcja zintegrowanego zarządzania**
- M. Kosiński – **Umowa offsetowa i inne formy udziału państwa w międzynarodowym obrocie gospodarczym**
- M. Kozub – **Lotnictwo w operacjach połączonych**
- M. Kozub – **Lotnictwo wojsk lądowych w operacjach połączonych**
- M. Kozub – **Lotnictwo w bojowym poszukiwaniu i ratownictwie**
- J. Kręćkij – **Współczesne kierowanie wojskami. proces dowodzenia**
- J. Kręćkij – **Metodyka pracy sekcji dowodzenia oddziału i związku taktycznego**
- J. Kręćkij – **Wybrane problemy kierowania zgrupowaniami wielonarodowych sił połączonych**
- R. Kwečka, M. Gryga – **Siły specjalne w kontekście współczesnych zagrożeń**
- K. Kubiak – **Transport wojsk i ładunków wojskowych drogą morską przy użyciu statków handlowych**
- L. Łukaszk – **Międzynarodowe prawo pokoju i bezpieczeństwa**
- L. Łukaszk – **Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa**
- L. Łukaszk – **Dyplomacja współczesna a problemy prawa i bezpieczeństwa międzynarodowego**
- T. Majewski – **Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych**
- T. Majewski – **Miejsce celów, problemów i hipotez w procesie badań naukowych**
- T. Majewski – **Kierownik – dowódca w organizacji**
- K. Malak – **Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi**
- J. Marczak (red.) – **Samoorganizacja społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. Samoobrona powszechna III RP**
- M. Marszałek – **Siły powietrzne w operacjach ewakuacyjnych (według poglądów amerykańskich)**
- M. Marszałek, A. Radomyski – **Metodyka pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia brygady raketowej sił powietrznych**
- Z. Maślak – **Podstawy teorii informacji obrony powietrznej**
- Z. Maślak (oprac.) – **Informacje w obronie powietrznej – potrzeby, wymagania, zagrożenia.** Materiały z sympozjum naukowego
- M. Michalec (oprac.) – **Kierunki rozwoju rosyjskiej myśli teoretycznej i praktyki w zakresie użycia lotnictwa w walce**
- J. Michniak (red.) – **Projektowanie struktury organizacyjnej dowództwa brygady zmechanizowanej (pancernej)**
- G. Nowacki – **Informacja w walce zbrojnej.** Materiały z sympozjum naukowego
- G. Nowacki – **Strategiczne siły jądrowe wybranych państw**
- G. Nowacki – **Rozpoznanie satelitarne USA i Federacji Rosyjskiej**
- G. Nowacki (red.) – **Militaryzacja kosmosu**
- A. Nowak – **Działalność rozpoznawcza na szczeblach taktycznych**
- E. Nowak – **Gospodarowanie zasobami majątkowymi**
- M. Obrusiewicz – **Wielonarodowe połączone siły zadaniowe CJTF**
- J. Pawłowski, A. Ciupiński (red.) – **Umiedzynarodowiony konflikt wewnętrzny**
- J. Płaczek – **Ewolucja polskiej myśli obronno-ekonomicznej w latach 1976–2000**
- J. Płaczek (red.) – **Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia**
- **Podróż studyjna w systemie edukacji oficerów w AON.** Materiały z sympozjum naukowego
- A. Polak – **Wybrane zagadnienia obrony wybrzeża w Polsce (1920–2002)**
- A. Polak – **Teoria grup operacyjnych w polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego**
- **Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów** (praca zbiorowa)
- K. Przeworski – **Ewakuacja jako sposób ochrony ludności**
- **Pułk przeciwlotniczy w działaniach operacyjnych** (praca zbiorowa)
- A. Radomyski – **Metody i treść pracy zespołu OPL na stanowisku dowodzenia dywizji zmechanizowanej**
- A. Skrabacz – **Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI w.**
- J. Skrzyp (red.) – **Informator geograficzny o państwach kandydujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego**

- J. Skrzyp, Z. Lach – **Informator geograficzny. Państwa członkowskie NATO**
- Z. Skwarek – **Powietrzne systemy wczesnego wykrywania i powiadamiania**
- K. Słaboń – **Sytuacja jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim (1980-1988)**
- **Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego** (praca zbiorowa)
- **Słownik terminów z zakresu psychologii** (praca zbiorowa)
- **Słownik pojęć sojuszniczej obrony powietrznej** – (praca zbiorowa)
- H. Spustek – **Wybrane zagadnienia badań operacyjnych i modelowania liniowego**
- Z. Stachowiak – **Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych (licencjackich, magisterskich i podyplomowych)**
- Z. Stachowiak, J. Płaczek (red.) – **Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa**
- R. Stępień (red.) – **Edukacja w wyższych szkołach wojskowych**
- M. Strzoda (red.) – **Wybrane terminy z zakresu dowodzenia i zarządzania**
- J. Suwart – **Zarys obrony cywilnej w Polsce w latach 1920–1996**
- R. Szpyra – **Powietrzna sztuka operacyjna wybranych państw**
- E.A. Wesółowska, A. Szerauc (red.) – **Patriotyzm – Obronność – Bezpieczeństwo**
- J. Wolejszo – **Wybrane problemy procesu planowania i rozliczania działalności szkoleniowej na szczeblach taktycznych w SZ RP**
- J. Wolejszo – **Trening sztabowy dowództw szczebla taktycznego SZ RP**
- J. Wolejszo – **Wybrane aspekty projektowania struktury organizacyjnej zespołu dowodzenia stanowiska dowodzenia brygady zmech.**
- J. Wolejszo – **Wybrane problemy przygotowania i realizacji ćwiczeń sojuszniczych NATO**
- J. Wolejszo, Z. Fiołna – **Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w obronie**
- J. Wolejszo, Z. Fiołna – **Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w marszu**
- **Wojskowe wsparcie władz cywilnych i społeczeństwa. Materiały z seminarium**
- **Wojsko wobec polskiego października '56. Rezolucje, uchwały, listy** (wybór, wstęp i opracowanie: E. J. Nalepa)
- J. Wojtasik (red.) – **Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku**
- J. Wojtasik (red.) – **Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury. z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku**
- **Wsparcie informacyjne obrony powietrznej. Materiały z sympozjum naukowego**
- E. Zabłocki – **Współczesne siły powietrzne**
- S. Zalewski – **Służby specjalne w państwie demokratycznym**
- **Założenia operacyjne do doktryny zasadniczej sił powietrznych** (praca zbiorowa)
- L. Zapala – **W rembertowskiej Alma Mater**
- B. Zdrodowski, M. Marszałek – **Operacje pozawojenne sił powietrznych**
- J. Zieliński (red.) – **Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej**
- J. Zuziak – **Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947–1997**

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie lub pisemnie

ISBN 83-89423-00-6

AON Wydział
Wydawniczy